FKS AVIA ŚWIDNIK

Fabryczny Klub Sportowy Avia w 30-leciu miasta Świdnika

FKS Avia

w 30-leciu miasta Świdnika

Tekst:

ANDRZEJ KWIEK

Projekt okładki i redakcja techniczna:

MARIAN KOS

Korekta:

TERESA MARKOWSKA

Wydawca: FKS „Avia" Świdnik — Drukarnia zakładowa WSK „PZL-Świdnik" — Nakład 2500 — zam. 1851 z dn. 1985.11.26 — Zerw. DK-II-J-1-370/1362/84/85

MECENASI ŚWIDNICKIEGO SPORTU

ALEKSANDER SMOLARKIEWICZ

WŁADYSŁAW JANIK

ANDRZEJ ZEH

OD SAMEGO początku, od pierwszych dni działalności miała Avia swych gorących sympatyków w gronie dyrektorów patronującej klubowi Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik". Przez trzydzieści kilka lat mogła liczyć na ich wszechstronną pomoc i wsparcie. A kiedy czasu starczało siadali dyrektorzy w tłumie kibiców fabrycznej drużyny aby wspomóc ją dopingiem i cieszyć się z kolejnych sukcesów żółto-niebieskich. Sportowcy nie pozostali dłużni swoim mecenasom zapisując w 35-letniej historii WSK niejedną chlubną kartę.

OD AUTORA

* * *

POTRZEBA opracowania monografii Fabrycznego Klubu Sportowego AVIA istniała w świdnickim klubie od dawna. Na dobre odrodziła się w roku 1984. Był to rok jubileuszowy w dziejach Świdnika, rok 30-lecia nadania robotniczemu osiedlu praw miejskich. Ponieważ jednak nierealne stało się wydanie klubowej kroniki w roku jubileuszu, stąd dość przypadkowe nie „okrągłe" daty na jej okładce. Istotniejsze jednak jest, iż inicjatywę udało się wprowadzić w czyn.

Czytając poszczególne rozdziały kibice i sympatycy sportu być może zarzucą mi niewłaściwe proporcje objętościowe materiału dotyczącego poszczególnych sekcji, zwłaszcza na korzyść futbolu. Wprawdzie sukcesy siatkarzy i pięściarzy przysłoniły wyczyny futbolistów ale... mimo wszystko należy pogodzić się z faktem, iż zwłaszcza w początkowym okresie działalności klubu to właśnie występy piłkarzy ściągały na ulicę Sportową wielotysięczne tłumy.

Pracując nad przygotowaniem tej monografii przeżyłem niepowtarzalną sportową przygodę. Miałem możliwość dogłębnie poznać sportowy świat Świdnika. Świat, którego w żaden inny sposób nie dane byłoby mi „zwiedzić".

Wprawdzie obecnie do klubowych potentatów Avia nie należy, ale jej życiorys — obfitujący zarówno w sukcesy jak i niepowodzenia — przez długie lata radował i martwił, cieszył, niepokoił i wzruszał do łez wszystkich, którym nieobca jest idea sportowej walki, radość kibicowania, sympatia do sportu.

Uchronić od zapomnienia dorobek tych trzydziestu kilku lat, wysiłek i poświęcenie kilku pokoleń sportowców, trenerów i działaczy; tych ostatnich często bezimiennych orędowników i miłośników sportu — to był cel, który przyświecał mi przez kilka miesięcy dziennikarskiej pracy.

Zdaję sobie sprawę z niedoskonałości tej pierwszej próby odtworzenia historii świdnickiego klubu. Brakuje tu zapewne nazwisk i sylwetek zawodników, szkoleniowców, działaczy. Brakuje historii osiągnięć drużyn młodzieżowych, juniorów, młodzików.

Ściśle określone ramy wydawnicze pozwoliły jednak na zaprezentowanie tylko najwyższej rangi osiągnięć.

Jednocześnie zwracam się z prośbą do wszystkich sympatyków Avii Świdnik o nadsyłanie pod adresem klubu materiałów, które pozwoliłyby na wyeliminowanie nieścisłości przy opracowaniu kolejnego wydania klubowej monografii.

ANDRZEJ KWIEK

31 maja 1985 r.

Sportowcy klubu w pochodzie 1-majowym.

WSTĘP

JUŻ PIERWSZE MIESIĄCE budowy zakładu lotniczego spowodowały rozwój życia kulturalnego pierwszych budowniczych fabryki. Wraz z upływem miesięcy organizowało się również i życie sportowe. Coraz częściej na murawie lotniska w pobliżu hangarów zobaczyć można było ludzi grających w piłkę nożną i siatkówkę. Byli to głównie junacy z hufców pracy „Służba Polsce" pracujący przy budowie WSK. Z czasem coraz gromadniej przyłączali się do nich inni mieszkańcy Świdnika, robotnicy, młodzież. Szybko zorganizowano rozgrywki w których startowały drużyny z poszczególnych wydziałów WSK. Wyglądało to początkowo bardzo zabawnie. Najpierw należało upewnić się czy na ten dzień, gdy na lotnisku miał się odbywać mecz nie zaplanowano... lotów szybowców. Za słupki bramkowe służyły często sterty ubrań, a plac gry wyznaczały kamienie. Owe towarzyskie mecze pozwalały na wzajemne poznanie się ludzi, rozmowy i dyskusje, z których powoli zaczęła się wylaniać potrzeba utworzenia w Świdniku klubu sportowego z prawdziwego zdarzenia.

Wzorem do naśladowania dla świdnickich entuzjastów sportu była działalność w tej dziedzinie prowadzona „za miedzą" to znaczy w lubelskiej FSC. I podobnie jak w FSC, także w WSK powołano zakładowe koło sportowe, które przekształcono następnie w Robotniczy Klub Sportowy Stal nr 4 („czwórka" oznaczała kolejny numer ewidencyjny w województwie lubelskim, gdyż kluby o identycznej nazwie powołano wcześniej w Poniatowej, Kraśniku i Lublinie).

W maju 1952 roku z inicjatywy miłośników sportu **Zbigniewa Jaroszewicza, Zbigniewa Fijałkowskiego, Mariana Cieniucha** i kilku innych doprowadzono do utworzenia pierwszego zakładowego Komitetu do Spraw Sportu. Na jego czele stanął zastępca dyrektora do spraw handlowych **Paweł Drożdżyński.** Klub otrzymał nazwę RKS Stal Świdnik a w skład jego pierwszego zarządu weszli: **Zbig-**

Prezesi FKS Avia 1952 - 1985

PAWEŁ DROŻDŻYŃSKI
(1952-1958) (1960-1961)

niew Fijałkowski, Wojciech Tyczyński, Marian Cieniuch, Jerzy Kędzierski, Stanisław Baran, Władysław Kocięba, Alfreda Ratajczak, Wacław Kosz, Stefan Socha. Na pierwszego prezesa wybrano **Pawła Drożdżyńskiego.** Przy klubie powstały pierwsze oficjalne sekcje: piłki nożnej, piłki siatkowej, pięściarska, szermiercza, szachowa, tenisa stołowego i hokeja na lodzie. Taki był start do walki o sukcesy na stadionach regionu i kraju, do walki o najwyższe laury współczesnego sportu, sławę i godne reprezentowanie barw klubu i kraju.

W 1954 roku wśród pracowników wytwórni zorganizowano konkurs na nazwę dla klubu. Bezkonkurencyjny okazał się **Wacław Kosz** z wydziału transportu a „jego" Avię przyjęto jednogłośnie. Na tym samym posiedzeniu ustalono również, że sportowcy fabrycznego klubu przywdziewać będą od tej pory w oficjalnych zawodach barwy żółto-niebieskie. Sympatycy sportu w W-340 rzucili hasło zbiórki pieniędzy na klubowy sztandar. Inicjatywę podjęto zarówno we wszystkich wydziałach przedsiębiorstwa, jak również w mieście.

Kolejne lata przyniosły narodziny kolejnych sekcji: siatkówki żeńskiej, motorowej, lekkoatletycznej, koszykarskiej. Na przełomie lat 1954/55 powstała sekcja tenisowa.

Druga połowa lat sześćdziesiątych to okres dynamicznego rozwoju i pierwsze sukcesy. Barw Polski bronili wówczas pięściarze — **Wilk** i **Sygacz** oraz **Henryk Kukier.** Coraz głośniej było o rajdowcach. Oprócz sportowych, przyszły pierwsze sukcesy organizacyjne. Głównie w zakresie realizacji inwestycji sportowych. W roku 1956 oddano do użytku 50-metrową pływalnię, w 1958 korty tenisowe, w 1964 roku stadion

sportowy oraz boiska do siatkówki i koszykówki. Rok 1966 zapisał się rozpoczęciem budowy hali sportowej i krytej pływalni. Zakończono budowę w 1968 r. Sześć lat później oddano do użytku pawilon sportowy przy stadionie piłkarskim.

Posiadanie własnych nowoczesnych obiektów sportowych pozwoliło na prowadzenie wszechstronnej działalności szkoleniowej na najwyższym poziomie. O sportowcach Avii głośno było już wówczas w całym kraju, także daleko poza jego granicami. W 1967 roku przyszedł pierwszy wielki sukces — było nim wywalczenie w Rzymie przez **Ryszarda Petka** tytułu mistrza Europy. Piłkarze byli wówczas jednym z czołowych zespołów ligi okręgowej z ambicjami awansu. Pierwsze puchary i mistrzowskie szarfy przywozili do Świdnika rajdowcy, startujący na trasach całej Europy. Wraz z upływem lat zwiększał się kadrowy i produkcyjny potencjał wytwórni, co nie pozostało bez wpływu również na warunki w jakich działał klub. Przychylność kierownict-

JERZY ŁAZAREK
(1958 - 1960)

JÓZEF JABŁOŃSKI
(1961 - 1963)

MIECZYSŁAW ZIEMIŃSKI
(1963 - 1969)

wa przedsiębiorstwa, zapotrzebowanie na sport ze strony załogi — były elementami mobilizującymi do osiągania jak najlepszych wyników. Schyłek lat sześćdziesiątych i początek siedemdziesiątych to triumfalny marsz w górę sportowców Avii. Najpierw awans do I ligi wywalczyli pięściarze, potem upragniony awans do II ligi stał się udziałem futbolistów, wreszcie w krajowej elicie znaleźli się siatkarze. Okres w którym klub posiadał dwa czołowe zespoły w najwyższej klasie rozgrywkowej a piłkarze zachowywali miejsce w szeregach drugoligowców, po raz pierwszy zwrócił uwagę opinii sportowej na niewielki ośrodek o ograniczonych możliwościach kadrowych, szkoleniowych i organizacyjnych i... imponujących sukcesach.

Podopieczni trenerów **Zbigniewa Cebulaka** i **Jerzego Krasnożona** a potem **Józefa Kruży** byli postrachem rywali na krajowych

JÓZEF MADEJ
(1969-1971) (1975-1978)

ROMAN WALLNER
(1971 - 1975)

JERZY MICIUL
(1978 -

Prezydium zarządu klubu 1985 r. (stoją od lewej): Tadeusz Tomczyk, Jan Aleksandrowicz, Janusz Nowakowski, Kazimierz Wojciechowski, Witold Czerniak, Henryk Stasiecki, Tadeusz Władysiuk, Lucjan Bogdański, Zdzisław Marciniak, (siedzą od lewej): Zbigniew Jaroszewicz, Stanisław Bednarski, Józef Adamczyk, Jerzy Miciul, Aleksander Ratajczak, Stefan Dudzik.

ringach. W sezonie 1972 zajęli czwartą lokatę w rozgrywkach drużynowych o mistrzostwo Polski. W roku 1973, czterokrotny uczestnik mistrzostw Europy — **Ryszard Petek** zdobył tytuł indywidualnego mistrza Polski. Jeszcze wyżej, bo aż na najwyższy stopień olimpijskiego podium zawędrowali w 1976 roku siatkarze — **Tomasz Wójtowicz** i **Lech Łasko**. Gdy wydawało się, że nic nie jest w stanie przeszkodzić siatkarzom Avii — brązowym medalistom ligi z 1976 roku — w sięgnięciu po krajowy prymat w następnym sezonie, sportowym społeczeństwem Świdnika i regionu wstrząsnęła wieść o tragicznym wypadku drogowym, w którym śmierć poniosło dwóch zawodników pierwszej drużyny a dwóch innych na zawsze wyeliminowanych zostało ze sportu.

Nieoczekiwanie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych w sporcie wyczynowym Avii nastąpił regres. Był on wypadkową kilku elementów. Zakończyło sportową karierę wielu wybitnych zawodników, odeszło wielu najwyższej klasy szkoleniowców. Jednocześnie rosły nieustannie koszty utrzymania ligowych sekcji, wyrównał się poziom sportowej rywalizacji we wszystkich dyscyplinach. Trzydziestotysięczne zaledwie miasto przegrywać zaczęło — bo przegrać musiało — z zamożniejszymi klu-

Klubowa hala powstała w dużej mierze dzięki zaangażowaniu załogi WSK pracującej ofiarnie przy jej budowie

bami i ośrodkami. Mimo wspomnianych trudności, klub jednak nie zginął ze sportowej mapy kraju. chociaż opuścili pierwszą ligę siatkarze i pięściarze, goryczy degradacji zaznali po siedmiu sezonach drugoligowych piłkarze...

Na szczęście — mimo trudności — udało się wkrótce odrobić stracony dystans. Zwrócono większą uwagę na szkolenie młodzieży, objęto powszechną nauką pływania młodzież świdnickich szkół podstawowych, pozyskano grono nowych działaczy i szkoleniowców. Dzięki temu kryzys został opanowany. O własnych siłach powrócili do ekstraklasy siatkarze, awansowali do II ligi piłkarze. I jedni i drudzy ze zmiennym szczęściem występują w tych klasach rozgrywkowych do dzisiaj.

Obiekty Avii nadal tętnią życiem. Ośrodek sportowo-rekreacyjny klubu stał się miejscem tradycyjnych zgrupowań pięściarzy i pływaków z całego kraju. W uzna-

Laureaci plebiscytu „Głosu Świdnika" na 10 najlepszych sportowców klubu w 25-leciu miasta. Od lewej: Jan Szczerbakiewicz, Tomasz Wójtowicz, Zbigniew Wiechnik, Jerzy Seweryński, Anna Jurczyńska i Stanisław Kasperek (brak na fotografii Ryszarda Petka Eugeniusza Bondarenki, Ryszarda Kota i Leszka Kuśnirka).

niu zasług jakie wniósł FKS Avia Świdnik w rozwój sportu wyczynowego i masowej kultury fizycznej, klub wyróżniony został odznaką „Zasłużony dla Lubelszczyzny".

W czerwcu 1984 roku, w roku 40-lecia PRL, rozstrzygnięty został plebiscyt „Sztandaru Ludu" na 10 najlepszych zawodników Lubelszczyzny w 40-leciu Polski Ludowej. Jego bezapelacyjnym zwycięzcą został mistrz olimpijski z Montrealu, mistrz świata z Meksyku, jeden z najlepszych sportowców na świecie w historii piłki siatkowej — **Tomasz Wójtowicz.**

* * *

Mała Encyklopedia Sportu — pierwsza tego typu publikacja w naszym kraju wydana w 1984 r., pod hasłem AVIA zamieściła taką oto informację:

AVIA, Fabryczny Klub Sportowy, Świdnik, zał. 1952 jako Koło Sportowe Stal nr 4 przy WSK Świdnik, od 1957 obecna nazwa. Wielosekcyjny: boks, koszykówka, (chyba siatkówka — przyp. A.K.), piłka nożna, pływanie, sport motocyklowy, szachy, tenis. Czołowi zawodnicy: R. Petek, R. Sitkowski, (boks), L. Łasko, T. Wójtowicz (siatkówka), E. Rechul, R. Szczerbakiewicz (sport motocyklowy).

Spróbujmy tę informację rozszerzyć...

Przewodniczący GKKFiS Marian Renke zwiedza klubowe obiekty.

Przewodniczący GKKFiT Włodzimierz Reczek w towarzystwie prezesa klubu Józefa Madeja na obiektach klubowych.

W połowie lat siedemdziesiątych, podczas I-ligowych występów siatkarzy i pięściarzy, klubowa hala „drżała w posadach".

W czerwcu 1984 r. ten zespół po raz trzeci w historii klubu wywalczył awans do II ligi piłkarskiej.

PIŁKA NOŻNA

ZA datę oficjalnego debiutu piłkarzy fabrycznej drużyny przyjąć należy 1 maja 1952 r., którego to dnia na boisku Stali FSC przy „Nowej Drodze" w Lublinie (obecny stadion Motoru) rozegrano spotkanie piłkarskie pomiędzy Stalą Lublin (FSC) a Stalą Świdnik. Wygrali wówczas świdniczanie 3:2, notując pierwszy sukces w klubowym dorobku. Nie zachował się niestety skład świdnickiej jedenastki z tamtego spotkania, ponad wszelką wątpliwość można jednak przyjąć, że pierwszym bramkarzem Avii (wówczas jeszcze Stali) był HENRYK KRASUCKI. Pierwszym organizatorem świdnickiego futbolu, kierownikiem sekcji i drużyny — m. in. we wspomnianym historycznym meczu — był ZBIGNIEW JAROSZEWICZ.

Niedługo potem, wczesną jesienią 1952 roku, piłkarzy Stali — mimo protestów działaczy lubelskich władz piłkarskich, motywujących swoją odmowę trwającym od kilku miesięcy sezonem — niemal siłą „wtłoczono" do klasy B. Wkrótce potem świdniccy „ligowcy" rozegrali pierwszy mistrzowski mecz w Lubartowie z Lewartem. W tym najwcześniejszym okresie świdnickiego futbolu sekcją kierowali również TADEUSZ CIENIUCH i WACŁAW KOSZ.

ONI ROZSŁAWILI IMIĘ KLUBU

EUGENIUSZ BONDARENKO — piłkarz; w latach 1955-1966 czołowy strzelec drużyny piłkarskiej, bardzo dobry technik; wielokrotny reprezentant Lubelszczyzny.

BOGDAN JAŚWIŁKO — piłkarz; w latach 1955-1960 jeden z najwszechstronniejszych sportowców klubu, także hokeista, tenisista i rajdowiec; wielokrotny reprezentant okręgu.

CZESŁAW KRYGIER — piłkarz; w Avii od 1956 roku; do 1967 czołowy zawodnik drużyny piłkarskiej; kilkanaście występów w reprezentacji Lubelszczyzny; od 30 sezonów szkoleniowiec pierwszej drużyny, drugiej oraz juniorów.

Na trybunach komplet widzów.

Zaledwie pół roku występowali piłkarze Stali w B klasie. Na finiszu rozgrywek drużyna prowadzona przez trenera **Michała Tymosławskiego** wywalczyła w imponującym stylu awans do piłkarskiej A klasy. Pobyt w tej klasie rozgrywkowej trwał dwa sezony. O świdnickich piłkarzach zrobiło się głośno jesienią 1955 roku, gdy drużyna trenowana przez **Józefa Madeja**, wywalczyła mistrzostwo okręgu lubelskiego i awansowała do ligi międzywojewódzkiej kielecko-rzeszowsko-lubelskiej. Kierownikiem sekcji był wówczas **Wacław Kosz**. Podstawową jedenastkę Avii w sezonie 1955 tworzyli **Roman Siarka, Edward Boryszewski, Stefan Matusiak, Zygmunt Kiermaszek, Józef Madej, Bogdan Jaświłko, Zygmunt Piprek, Czesław Słoniewicz, Hubert Sieroń, Piotr Prus, Sławomir Nowak.** W lidze międzywojewódzkiej występowali żółto-niebiescy, gdyż takie właśnie barwy przyjęto za klubowe, ze zmiennym szczęściem przez trzy lata — do roku 1957, w którym nastąpiła reorganizacja rozgrywek i Avia zakwalifikowana została do ligi okręgowej. W roku 1958 na stanowisku trenera pierwszego zespo-

lu, **Józefa Madeja** zastąpił **Czesław Krygier**, prowadząc drużynę przez następne dwa lata.

W okresie 1952-1959 w barwach Avii występowali między innymi: **Krasucki, Skórski, Panowek, Madejski, Michalski, Ryszard i Jan Bożek, Duma, Tondys, Pycyński, Pobereszko, Tomaszewski, Pikul, Matusiak, Cichalewski, Foryszewski, Krysicki, Gołaszek, Głąb, Gromaszek, Pasek, Słoniewicz, Bondarenko, Wieczerzak, Rysak, Madej, Piprek, Sieroń, Kiermaszek, Jaświłko, Mastela, Dudek, Boryszewski, Herman, Nowak, Prucnal, Sztajmec, Gryń.**

1960
(system wiosna-jesień)

Długo rozpamiętywano niepowodzenie (0:1 u siebie z Czarnymi Dęblin) w ostatnim spotkaniu minionego sezonu, przekreślające całoroczne wysiłki. Kolejny sezon rozpoczęli świdniczanie od zwycięstwa nad Gwardią Chełm 2:1 (1:0) po bramkach **Rysaka i Bondarenki**. W meczu tym Avia wystąpiła w składzie: **Siarka, Gołębiewski, Strózik, Wieczerzak, Madej, Kowal, Piwoński, Kostrzewa, Relikowski, Bondarenko, Rysak.** W drugim swym występie żółto-niebiescy rozgromili Lewart aż 7:0, w kolejnym pokonali w Lublinie rezerwy Lublinianki 5:2 (1:0), by w tydzień później zdeklasować Wisłę Puławy 8:0! Potem przyszła porażka z Motorem Ib 0:1 ale nie załamała świdniczan. Dowodem na to 7:0 nad Podlaszem i druga lokata w tabeli, za rezerwami Motoru. Wyjazdowe zwycięstwo 2:1 (1:0) nad Chełmianką przywróciło jedenastce Avii pozycję lidera rozgrywek. Gdyby nie fatalne 0:4 na swoim boisku z hrubieszowską Unią, pierwszą rundę świdniczanie mogliby zaliczyć do udanych. Ale i tak po jedenastu kolejkach spotkań kibice ze Świdnika mieli powody do zadowolenia, gdyż czołówka tabeli przedstawiała się następująco:

1. **Avia Świdnik**	**17:5**	**32:11**
2. Unia Hrubieszów	16:6	27:11
3. Chełmianka Chełm	15:7	31: 8
4. Gwardia Chełm	15:7	26:16

Runda rewanżowa rozpoczęła się niezbyt pomyślnie, gdyż już w trzynastej serii sezonu jedenastka ze Świdnika straciła przodownictwo w tabeli na rzecz Chełmianki. Nie odzyskali go już piłkarze Avii do końca rozgrywek, grzebiąc szanse na mistrzostwo A klasy w bezpośrednim spotkaniu z Chełmianką (na stadionie Lublinianki), zakończonym zwycięstwem rywali 2:0. Najważniejszy cel jednak jaki stawiano przed zespołem przed rozpoczęciem rozgrywek — awans do ligi okręgowej — został osiągnięty. A i kibice mieli w minionym sezonie wiele satysfakcji z występów swoich pupilów, zwłaszcza w początkowej fazie sezonu kiedy to **Rysak, Bondarenko, Kostrzewa i Relikowski** w dziewięciu pierwszych spotkaniach mistrzowskich strzelili rywalom aż 28 bramek.

Z nadzieją oczekiwano na występy w lidze okręgowej...

1960/61
(jesień-wiosna)

Swoje występy w lidze okręgowej rozpoczęli podopieczni trenera **Ryszarda**

Drużyna piłki nożnej 1966/67 (od lewej) Aleksander Bachur, Marian Guz, Marian Meksuła, Andrzej Oryszko, Jerzy Paczkowski, Ryszard Kleszcz, Waldemar Kostrzewa, Eugeniusz Pawlikowski, Ewald Herman, Tadeusz Kleszczyński, Jerzy Rejdych i trener Hubert Skolik.

Drozakiewicza od porażki 0:2 w Biłgoraju z Ładą. Za tydzień zrehabilitowali się jednak, pokonując 1:0 poniatowską Stal. Potem przyszły (niestety) kolejne porażki ale w szóstej kolejce rozgrywek piłkarze Avii stali się autorami największej niespodzianki niedzieli, remisując w Kraśniku z liderem Stalą 1:1. Szczęśliwym strzelcem wyrównującej bramki był **Nowak**. Wprawdzie stalowcy długimi okresami mieli wręcz miażdżącą przewagę (stosunek rzutów rożnych 14:3 dla gospodarzy, tylko w drugiej połowie), ale blok defensywny Avii umiejętnie bronił dostępu do własnej bramki co w efekcie przyniosło równie szczęśliwy co cenny remis. Pozwoliło to piłkarzom Avii uwierzyć we własne siły. Wygrali później między innymi w Białej Podlaskiej z Podlasiem 2:0 (po bramkach **Kostrzewy**), z Unią Hrubieszów aż 6:0 (bramki **Relikowski i Bondarenko** po 2 oraz **Kostrzewa i Wieczerzak** po jednej) i Budowlanymi 3:1. Dało to w rezultacie świdniczanom po rundzie jesiennej wysoką czwartą pozycję. Oto czołówka tabeli na półmetku:

1. Stal Kraśnik	18:2	44: 6
2. Motor Lublin	14:6	33:15
3. Hetman Zamość	12:8	12:11
4. Avia Świdnik	**11:9**	**16: 9**

Dobra postawa zespołu w końcówce jesieni spowodowała, że apetyty znacznie wzrosły. Przed rozpoczęciem rundy rewanżowej kadrę pierwszego zespołu stanowili: **Gaczorkowski, Kulik, Gołębiowski, Madej, Herman, Krygier, Bachur, Relikowski, Bondarenko, Pawlikowski, Kostrzewa, Nowak, Rysak, Piwoński i Prucnal.** Trenerem był **Ryszard Drozakiewicz** a kierownikiem drużyny **Mieczysław Sadowski.**

Pierwszy wiosenny występ piłkarzy Avii przyniósł jeden punkt po remisie 1:1 z Ładą Biłgoraj. Takim samym rezultatem zakończył się kolejny tym razem wyjazdowy występ świdniczan w Poniatowej. Zwycięstwo odnieśli piłkarze Avii w trzecim wiosennym występie z Chełmianką 4:1. Wygrali również w tydzień później w Zamościu z Technikiem 2:1 po bramkach **Bondarenki i Pawlikowskiego.** Zwycięstwo to awansowało świdniczan na... drugą lokatę w tabeli, ze znaczną jednak, bo aż 7-punktową stratą do lidera — Stali Kraśnik. Z liderem zmierzyli się żółto-niebiescy 14 maja na swoim boisku. Podobnie jak jesienią obie drużyny podzieliły się punktami a wynik był identyczny jak kilka miesięcy wcześniej czyli 1:1. Prowadzenie dla Avii uzyskał Zych. Kolejne dwa spotkania przyniosły świdniczanom komplet punktów; 2:0 z Hetmanem w Zamo-

„Rodzinne" zdjęcie piłkarzy na zgrupowaniu w Bułgarii.

ściu i aż 5:1 z Podlasiem. Gdyby nie porażka w Hrubieszowie z Unią 1:2 była realna szansa na tytuł wicemistrza ligi okręgowej (honorową bramkę zdobył w tym meczu Kostrzewa). A tak nie pomogło nawet zwycięskie 5:2 w ostatniej kolejce rozgrywek z Budowlanymi w Lublinie, gdyż do wyprzedzenia lubelskiego Motoru zabrakło w ostatecznym rozrachunku zaledwie... 8 bramek. Prawo udziału w decydującej rozgrywce o awans do II ligi zdobyła znacznie wcześniej kraśnicka Stal.

Oto końcowa tabela sezonu 1960/61:

1.	Stal Kraśnik	20	36	82:12
2.	Motor Lublin	20	24	52:29
3.	**Avia Świdnik**	**20**	**24**	**38:23**
4.	Hetman Zamość	20	23	32:25
5.	Technik Zamość	20	22	59:39
6.	Łada Biłgoraj	20	20	29:31
7.	Chełmianka Ch.	20	20	23:32
8.	Unia Hrubieszów	20	18	34:49
9.	Stal Poniatowa	20	16	34:42
10.	Budowlani Lublin	20	10	23:52
11.	Podlasie Biała Podl.	20	9	26:97

Derbowe pojedynki z Motorem dostarczały zawsze wielu emocji. Wiesław Kołodziej (z lewej) w walce o piłkę z Andrzejem Popem.

1961/62

Od wyjazdowego zwycięstwa rozpoczęli piłkarze ligowe zmagania sezonu 1961/ /1962 pokonując w Puławach Wisłę 3:1 (2:1) po bramkach **Piwońskiego, Zycha, i Pawlikowskiego.** Świdniczanie znaleźli się na II miejscu w tabeli i w drugiej serii spotkań zamierzali pokonać lidera w bezpośrednim pojedynku. Nic z tego jednak nie wyszło a... porażkę 0:1 z Technikiem można uznać za niespodziankę nr 1 — in minus rzecz jasna — jesiennych występów „kameleonów". Warto dodać, że zwycięska bramka dla gości padła w... 88 minucie. Na szczęście nieoczekiwana porażka nie załamała zespołu i już w tydzień później osiągnął cenny remis 1:1 (0:0) na boisku Motoru. Później było już znacznie lepiej a pewne 3:0 z Lublinianką Ib w dodatku na wyjeździe pozwoliło nawet na awans na pozycję wicelidera. Pięć punktów zdobytych w trzech ostatnich meczach rundy jesiennej (3:1 z Gwardią Chełm, 1:1 w Poniatowej oraz 4:0 z Ładą) pozwoliło utrzymać wysoką pozycję na półmetku rozgrywek z niewielką stratą 3 punktów do lidera. Oto czołówka tabeli:

1.	Motor Lublin	9	15	41: 8
2.	**Avia Świdnik**	**9**	**12**	**18: 9**
3.	Hetman Zamość	9	10	14:10
4.	Technik Zamość	9	10	12:13
5.	Unia Hrubieszów	9	10	17:20

Dobra forma podopiecznych trenera **Ryszarda Drozakiewicza** znalazła pełne potwierdzenie w rozgrywkach o Puchar

Polski. Po wygraniu eliminacji na szczeblu okręgu (między innymi 5:0! z Tomasovią na wyjeździe i 2:0 u siebie z Technikiem Zamość) żółto-niebiescy odprawili z kwitkiem dwóch renomowanych drugoligowców: Olimpię Poznań 2:0 (bramki **Josypow i Bondarenko**) oraz Piasta Gliwice także 2:0 (**Rybicki i Pawlikowski**). Zimę przepracowali świdniczanie solidnie ale już pod wodzą nowego trenera **Mikołaja Zielińskiego**. Dotychczasowy szkoleniowiec **Ryszard Drozakiewicz** objął opiekę nad piłkarzami Lublinianki. Piątego marca oczy całej sportowej Lubelszczyzny skierowane były na Świdnik, gdzie piłkarze Avii rozgrywali pucharowy pojedynek z I-ligowym ŁKS w 1/16 PP. W pierwszej połowie wyraźną przewagę mieli gospodarze ale, niestety, nie potrafili pokonać **Ligodzkiego**; między innymi **Pawlikowski** nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem. Po zmianie stron przewagę uzyskali pierwszoligowcy ale wobec ambitnej postawy żółto-niebieskich zwycięskiego gola udało im się zdobyć dopiero w 75 minucie gry ze strzału **Kawalca**. Obie drużyny wystąpiły w tym meczu w następujących składach:

AVIA —
Gaczorowski, Krygier, Radwan, Sikora, Gołębiowski, Herman, Kostrzewa, Rybicki, Bondarenko, Pawlikowski, Josypow;
ŁKS —
Ligodzki, Walczak, Kowalski, Gutowski, Jańczyk, Suski, Maślanka, Charbicki, Szymborski, Sass, Kawalec.

Skończyła się pucharowa przygoda a już za tydzień czekał piłkarzy pierwszy mecz w „okręgówce". Świdniczanie spisali się znacznie lepiej niż w meczu z ŁKS i pokonali puławską Wisłę 3:0 a bramki zdobyli **Rybicki, Kostrzewa i Pawlikowski**. Powtórzyli piłkarze Avii ten rezultat w następnym spotkaniu przeciwko Technikowi w Zamościu a następnie wywalczyli jeden punkt na wyjeździe z Chełmianką 1:1. Tłumnie przybyli na stadion Avii kibice drużyny aby dopingować swoich ulubieńców w pojedynku z liderem — Motorem. Mecz zakończył się jednak zwycięstwem gości a jedyna bramka padła z rzutu karnego podyktowanego za faul Krygiera na Famulskim w polu karnym. Pewnym egzekutorem „jedenastki" był **Mielniczek**. Pod koniec rozgrywek więcej było powodów do narzekań niż radości ze strony kibiców (porażki ze Stalą w Kraśniku aż 0:5 i Lublinianką 0:1) a dobrą grę pokazali piłkarze Avii chyba jedynie w spotkaniu z Unią Hrubieszów wygranym 4:1 (**Meksuła, Josypow, Bondarenko, Gołębiowski**). Wystarczyło to jednak do zajęcia drugiego miejsca w generalnej punktacji rozgrywek. Pamiętać jednak

Bolesław Mącik w ataku na bramkę przeciwnika.

należy, że Lublinianka i Stal Kraśnik przystąpiły do rozgrywek jedynie w rundzie rewanżowej. Prawo walki o II ligę wywalczył w dodatkowym meczu z Lublinianką (1:0) lubelski Motor.

Oto końcowa tabela sezonu 1961/62:

1. Motor Lublin	20	34	77:15
2. Avia Świdnik	**20**	**22**	**38:23**
3. Lublinianka Lublin	11	21	41: 7
4. Hetman Zamość	20	21	30:34
5. Łada Biłgoraj	20	20	33:27
6. Technik Zamość	20	17	27:45
7. Gwardia Chełm	20	16	27:37
8. Stal Kraśnik	11	15	29:14
9. Wisła Puławy	20	15	36:44
10. Stal Poniatowa	20	15	31:57
11. Unia Hrubieszów	20	13	29:62
12. Chełmianka Ch.	20	13	22:55

W roku 1962 przypadało 10-lecie klubu. Z tej okazji zorganizowano towarzyski mecz piłkarski w którym Avia zremisowała z I-ligową Legią Warszawa 2:2.

1962/63

Pod wodzą nowego szkoleniowca **(Chrzanowski)** przystąpili do kolejnego sezonu piłkarze Avii. Zaczęło się obiecująco, od wyjazdowego zwycięstwa 2:0 z Technikiem w Zamościu. Tydzień później nie mniej cennym rezultatem stał się remis 1:1 z Lublinianką i... miejsce w czołówce. Przyszła jednak czarna seria porażek (0:4 z Motorem, 1:3 z Hetmanem i nawet 0:1 ze słabą Ładą) i świdniczanie znaleźli się na szarym końcu III-ligowej tabeli. Pod koniec pierwszej rundy było już znacznie lepiej a zwycięstwa nad Stalą Poniatowa 3:0, Orlętami Łuków aż 6:0 (trzy bramki **Rybickiego**, po jednej **Sikory** (karny), **Bondarenki i Pawlikowskiego**), Wisłą Puławy 2:1 i Tomasovią 2:0 pozwoliły na wywalczenie na półmetku rozgrywek piątej lokaty ze znaczną już jednak stratą do lidera. Oto czołówka po rundzie jesiennej:

1. Lublinianka Lublin	11	21	39: 5
2. Stal Kraśnik	11	17	32:11
3. Motor Lublin	11	13	26:14
4. Hetman Zamość	11	13	17:17
5. Avia Świdnik	**11**	**12**	**18:13**

Wiosna była już „bez historii". Pewnym kandydatem do baraży o II ligę była od początku do końca Lublinianka, pozostałym zespołom z czołówki pozostała więc walka jedynie o prestiż. Po zwycięstwie na inaugurację 2:1 z Technikiem Zamość (bramki **Pawlikowski**) w drugiej kolejce żółto-niebiescy ulegli na wyjeździe Lubliniance aż 0:4 ale... o dziwo! goście chwaleni byli za odważną, otwartą grę.

W pozostałych meczach sezonu świdniczanie grali „w kratkę". Oprócz wysokich zwycięstw (z Ładą 6:1, w Poniatowej ze Stalą 5:2, z Tomasovią 3:0) zdarzały się przykre i niespodziewane „wpadki" (0:1 z Motorem u siebie). Po remisie z puławską Wisłą 2:2 Avia awansowała nawet na 3 lokatę w tabeli ostatecznie jednak zakończyła rozgrywki na czwartym miejscu. Marzenia o mistrzostwie trzeba było odłożyć do kolejnego sezonu.

Oto tabela sezonu 1962/63.

1. Lublinianka Lublin	22	41	71:13
2. Stal Kraśnik	22	33	64:25
3. Motor Lublin	22	26	51:26
4. Avia Świdnik	**22**	**25**	**41:29**
5. Gwardia Chełm	22	24	35:41
6. Łada Biłgoraj	22	24	35:53
7. Hetman Zamość	22	19	24:40
8. Wisła Puławy	22	17	28:47
9. Tomasovia Tom. L.	22	16	22:36
10. Orlęta Łuków	22	16	31:51
11. Technik Zamość	22	12	36:49
12. Stal Poniatowa	22	11	29:57

1963/64

Zdaniem fachowców w rozpoczynającym się mistrzowskim sezonie w lubelskiej lidze okręgowej dominować miał tercet Avia — Stal Kraśnik — Motor. Pierwsze spotkania przynajmniej w odniesieniu do świdniczan opinie te w pełni potwierdziły. Podopieczni trenera **Jerzego Chrzanowskiego** w pierwszych sześciu kolejkach spotkań nie dali rywalom żadnych szans zdobywając komplet punktów! W pokonanym polu pozostawili między innymi Tomasovię (3:1), Gwardię (2:0), Ruch (7:1) a przede wszystkim lubelski Motor pokonany w dodatku na jego boisku 2:0 po bramkach **Josypowa i Piwońskiego.** Stracili świdniczanie pierwszy punkt jesienią dopiero w siódmym spotkaniu remisując ze słabym Startem Krasnystaw 2:2. Remis w kolejnym meczu — z Hetmanem 1:1 — spowodował, że Avia oddała przodownictwo w tabeli rewelacyjnej Tomasovii. Konsolidacja zespołu w ostatnich meczach rundy pozwoliła na odzyskanie fotela lidera. Zwycięstwo w ostatnim meczu ze Stalą Kraśnik 2:0 pozwoliło oderwać się od rywali na 2-3 punkty a jednocześnie zaostrzyło apetyty świdnickich kibiców. Tak wyglądała czołówka tabeli na półmetku:

1. Avia Świdnik	**11**	**19**	**30: 8**
2. Tomasovia T. L.	11	17	24:11
3. Motor Lublin	11	16	34:10
4. Wisła Puławy	11	15	23: 8

Wiosenne boje o mistrzostwo III ligi rozpoczęli żółto-niebiescy wyjazdowym meczem „na szczycie" z Tomasovią 1:1. (**Zb. Josypow** strzelcem bramki). W tydzień później team trenera **Chrzanowskiego** po bardzo dobrej grze pokonał najgroźniejszego rywala lubelski Motor 2:1. Mecz ten oglądała rekordowa liczba 7 tysięcy widzów! Po tym zwycięstwie Avia uzyskała kilkupunktową przewagę i wydawało się, że w czwartym sezonie swoich występów w II lidze futboliści WSK wywalczą wreszcie prawo reprezentowania okręgu lubelskiego w bojach o II ligę.

Nieoczekiwanie jednak od porażki ze Stalą Kraśnik 1:3 drużyna zaczęła przeżywać wyraźny kryzys formy. Porażki z Gwardią w Chełmie 1:2 i rezerwami Lublinianki 0:4 nawet mimo efektownego 7:0 z Ruchem spowodowały roztrwonienie przewagi punktowej. W efekcie skutecznie finiszujący Motor wyprzedził Avię dosłownie na ostatnich metrach walki o mistrzostwo okręgu. Lubelscy piłkarze walczyli — nawet z powodzeniem — o II-ligowe szlify ale mimo bardzo dobrej postawy na boisku wskutek zakulisowych machinacji piłkarskich władz pozbawieni zostali pewnego niemal awansu.

Andrzej Oryszko (pierwszy z lewej) kończy czynną karierę piłkarską. Klubowych barw Avii bronił przez... dwanaście lat (w międzyczasie występował również w lubelskim Motorze).

A oto jak wyglądała ostateczna tabela sezonu 1963/64:

1. Motor Lublin	22	34	69:12
2. Avia Świdnik	**22**	**33**	**61:23**
3. Stal Kraśnik	22	30	49:17
4. Tomasovia Tom. L.	22	25	30:22
5. Wisła Puławy	22	24	35:31
6. Hetman Zamość	22	23	33:32
7. Lublinianka Lub. Ib	22	21	42:50
8. Gwardia Chełm	22	17	21:39
9. Łada Biłgoraj	22	16	27:38
10. Ruch Izbica	22	15	29:65
11. Start Krasnystaw	22	14	21:48
12. Orlęta Łuków	22	12	24:64

1964/65

Trochę się zmieniło w czasie wakacyjnej przerwy w piłkarskiej ekipie Avii. Trenera **Chrzanowskiego** zastąpił na stanowisku szkoleniowca pierwszej drużyny **Edward Wojtyła.** Drugim zespołem zajmował się mgr **Wojewódzki.** Kadrę pierwszej drużyny zasilił **Kleszcz** pozyskany z mieleckiej Stali oraz **Perenc** i **Predygier;** ubył natomiast **Tadeusz Josypow,**

który przeszedł do I-ligowej rzeszowskiej Stali.

Nie był to dla jedenastki Avii szczególnie udany sezon. Praktycznie przez większość rozgrywek świdniczanie zajmowali drugą lokatę w tabeli za zdecydowanym faworytem rozgrywek Motorem aby dosłownie na finiszu dać się wyprzedzić jeszcze kraśnickiej Stali.

I tak w rundzie jesiennej piłkarze Avii wygrali siedmiokrotnie (z Wisłą 4:0, Tomasovią 5:0, Technikiem 1:0, Gwardią aż 9:1, rezerwami Lublinianki 3:1, Ładą 4:0 i Ruchem w Izbicy 4:1), trzykrotnie zremisowali (1:1 ze Stalą Kraśnik, 0:0 z Hetmanem i 2:2 ze Stalą Poniatowa) i przegrali tylko raz ale w najważniejszym meczu z Motorem w Lublinie 0:2.

Już po pierwszej rundzie okazało się, że cennym nabytkiem jest eks-mielniczanin Kleszcz imponujący skutecznością między innymi 4 bramki w meczu z Gwardią, 4 (wszystkie) z Wisłą z czego 3 z... rzutów wolnych, 2 z Tomasovią Wywalczone jesienią punkty pozwoliły na zajęcie na półmetku drugiej lokaty. Oto czołówka na półmetku.

1. Motor Lublin	11	21	40: 4
2. Avia Świdnik	**11**	**17**	**33: 8**
3. Stal Kraśnik	11	14	28:13
4. Wisła Puławy	11	14	13:13

Wiosenne porażki zaraz na początku rundy z puławską Wisłą 1:2 i Motorem u siebie 1:2 spowodowały, że pozostałe mecze żółto-niebiescy grali w zasadzie „o pietruszkę". Najwyższe zwycięstwo odnieśli nad Ruchem 7:0. Jeszcze raz trzy bramki w jednym meczu zdobył Kleszcz (3:0 z Ładą). Na „otarcie łez" miłośników piłki w Świdniku pozostał fakt, iż dwie porażki ponieśli ich ulubieńcy z nowo kreowanym II-ligowcem. Finałowe boje Motoru o wejście do II ligi zakończyły się bowiem tym razem sukcesem.

Oto ostateczna tabela sezonu 1964/65:

1. Motor Lublin	22	40	78:14
2. Stal Kraśnik	22	33	70:24
3. Avia Świdnik	**22**	**32**	**63:17**
4. Wisła Puławy	22	26	31:39
5. Hetman Zamość	22	23	37:28
6. Lublinianka Ib	22	18	35:34
7. Łada Biłgoraj	22	18	27:37
8. Technink Zamość	22	18	32:43
9. Ruch Izbica	22	16	21:46
10. Tomasovia Tom. L.	22	15	24:47
11. Stal Poniatowa	22	11	25:76
12. Gwardia Chełm	22	8	8:64

1965/66

Awans do II ligi lubelskiego Motoru spowodował, że ubył jeden silny rywal na drodze do wyższej klasy rozgrywkowej. W klubie zarządzono mobilizację aby wykorzystać ten fakt. Solidnie przepracowany okres przygotowawczy dawał podstawy do optymizmu.

W meczu inauguracyjnym piłkarze Avii pokonali pewnie Tomasovię 2:0 po bramkach Kleszcza. Meczem „prawdy" miał być jednak kolejny występ, w którym rywalem piłkarzy WSK miała być Lublinianka. Podopieczni trenera Edwarda Wojtyły wznieśli się na wyżyny swoich umiejętności i pokonali na Wieniawie wojskowych 2:1! Gdyby nie dwie porażki ze Stalą w Kraśniku 0:2 i Ładą w Biłgoraju 1:2 świdniczanie zdobyliby komplet punktów na jesieni. Ale i tak po rundzie jesiennej zajmowali pierwszą lokatę. Sprawiła to bardzo dobra postawa w pozostałych grach pierwszej rundy w których żółto-niebiescy gromili rywali jednego po drugim (między innymi 9:0 z Ruchem Izbica, 3:2 z Techniktem, 5:2 z rezerwami Motoru, 7:0 z Unią Hrubieszów czy 4:1 z Wisłą Puławy). Prowadzenie w tabeli wywalczyła Avia w jedenastej serii spotkań. Oto czołówka półmetka.

1. Avia Świdnik	**11**	**18**	**42:11**
2. Lublinianka L.	11	17	37:10
3. Hetman Zamość	11	17	29:12
4. Stal Kraśnik	11	16	19: 7

Na wiosnę świdniczanie odnieśli 10 zwycięstw i zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce w tabeli zdobywając prawo walki w dodatkowym turnieju o II ligę. Jedyną porażkę drużyna poniosła w Zamościu z Hetmanem 0:1.

Oto końcowa tabela sezonu 1965/66:

1. Avia Świdnik	**22**	**38**	**77:20**
2. Stal Kraśnik	22	35	58:11
3. Hetman Zamość	22	34	56:18
4. Lublinianka L.	22	31	63:21
5. Technik Zamość	22	24	44:40
6. Motor Ib Lublin	22	22	38:37
7. Wisła Puławy	22	20	38:43
8. Stal Poniatowa	22	19	25:40
9. Łada Biłgoraj	22	17	43:58
10. Ruch Izbica	22	10	22:80
11. Tomasovia T. L.	22	10	9:42
12. Unia Hrubieszów	22	4	13:76

W dodatkowym turnieju o wejście do piłkarskiej II ligi przeciwnikami Avii były następujące drużyny: Górnik Jaworzno, Wyzwolenie Chorzów, Włókniarz Łódź, Lotnik Wrocław oraz Stal Stalowa Wola.

W spotkaniach z tymi zespołami piłkarze WSK osiągnęli następujące rezultaty: z Górnikiem Jaworzno 1:3 u siebie i 2:3 na wyjeździe; z Wyzwoleniem Chorzów 1:2 (w) i 3:4 (d); z Włókniarzem Łódź 1:0 (d) i 1:0 (w); z Lotnikiem Wrocław 0:2 (d) i 0:3 (w); ze Stalą Stalowa Wola 2:1 (d) i 2:1 (w) co wystarczyło do zajęcia w grupie eliminacyjnej zaledwie piątego miejsca. Wielka szansa awansu do piłkarskiej elity zakończyła się niepowodzeniem. Oto końcowa tabelka rywalizacji o II ligę.

1. Lotnik Wrocław	10	15	21:11
2. Wyzwolenie Chorz.	10	14	25:16
3. Górnik Jaworzno	10	11	19:17
4. Włókniarz Łódź	10	8	12:14
5. Avia Świdnik	**10**	**8**	**13:19**
6. Stal St.Wola	10	4	13:26

Awans do II ligi wywalczył zespół Lotnika Wrocław.

W sezonie 1980/81 piłkarze trenowani przez Janusza Iżyńskiego zajęli najwyższą w historii II-ligowych występów — piątą lokatę w grupie drugiej!

1966/67

Krótszą przerwę wakacyjną mieli piłkarze, w wyniku lipcowych dodatkowych rozgrywek o wejście do II ligi. Być może to właśnie spowodowało nie najlepszą postawę w rundzie jesiennej. Trzeba jeszcze dodać, że rozgrywki zostały zmodyfikowane; utworzono III ligę centralną, w której obok Avii z naszego regionu znalazła się jeszcze Stal Kraśnik i Motor Lublin.

Występy w III lidze rozpoczęli piłkarze Avii od porażki 0:2 w Pabianicach z Włókniarzem ale w pięciu kolejnych spotkaniach świdniczanie uzyskali komplet punktów (1:0 z Włókniarzem Łódź, 3:2 z ŁKS II, 2:1 z Czarnymi Radomsko, 3:1 z Jurandem Bemowo i 5:1 z Gwardią Olsztyn) i znaleźli się na wysokim III miejscu w tabeli. Niestety, w szóstej serii spotkań nie sprostali w Lublinie Motorowi i ulegli 0:2 (Sokołowski i Neuman strzelcami bramek). W pozostałych spotkaniach drużyna prezentowała się przeciętnie i ostatecznie zajęła na finiszu jesieni 4 lokatę. Oto sytuacja na półmetku:

1. Włókniarz Pabian.	15	26	26: 7
2. Stal Kraśnik	15	25	32: 8
3. Motor Lublin	15	24	36: 9
4. Avia Świdnik	**15**	**19**	**25:18**

Wiosna rozpoczęła się od remisu z liderem Włókniarzem Pabianice. Potem przyszła porażka z Włókniarzem w Łodzi aż 0:3. Podobnie było do końca sezonu. Dobre występy i zwycięstwa przeplatały się z porażkami z najsłabszymi zespołami grupy. W efekcie drużyna bez większych kłopotów uplasowała się w czołówce tabeli ale też bez szans na awans. Ze spotkań rundy wiosennej więcej uwagi można poświęcić chyba jedynie pojedynkowi Avii z Motorem w Świdniku wygranemu przez gospodarzy 1:0. Strzelcem zwycięskiej bramki był Meksula a cały mecz stał na dobrym poziomie. Szkoda tylko, że świdniczanie potrafili rozegrać dobry mecz z lokalnym rywalem prawdopodobnie pozbawiając go szans na awans do II ligi. Koalicja łódzka po raz kolejny była górą...

Oto końcowa tabela sezonu 1966/67:

1.	Włókniarz Pabianice	30	48	56:17
2.	Stal Kraśnik	30	47	58:19
3.	Motor Lublin	30	45	56:16
4.	Legia II Warszawa	30	36	42:32
5.	**Avia Świdnik**	**30**	**34**	**41:31**
6.	Włókniarz Łódź	30	33	46:37
7.	Polonia Warszawa	30	33	33:34
8.	Warszawianka W.	30	32	36:28
9.	Czarni Radomsko	30	31	26:24
10.	Włókniarz B-stok	30	30	40:47
11.	Znicz Pruszków	30	29	32:36
12.	ŁKS II Łódź	30	28	41:42
13.	Okęcie W-wa	30	18	35:45
14.	Jurand Ciechanów	30	17	53:80
15.	ŁKS Łomża	30	12	18:76
16.	Gwardia Olsztyn	30	7	25:74

1967/68

Swój drugi sezon w zmodyfikowanych rozgrywkach III ligi centralnej rozpoczęli piłkarze Avii od... porażki z beniaminkiem Mazurem Ełk aż 0:3. Na szczęście w drugiej serii spotkań żółto-niebiescy „pozbierali się", pokonali rezerwy stołecznej Legii i to pozwoliło im na ucieczkę z „ogona" tabeli. W kolejnym spotkaniu świdniczanie ledwo, ledwo zwyciężyli Czarnych w Radomsku 2:1 a dwie bramki zdobyli dosłownie w ostatniej chwili (obie w jednej... 89 minucie gry). Ale za tydzień kolejna porażka. Wprawdzie z nie byle kim bo faworytem grupy wschodniej — Motorem 0:1 ale zawsze... W kolejnych spotkaniach mistrzowskich podopieczni trenera **Leona Kozłowskiego** grali ze zmiennym szczęściem. Obok dobrych występów (2:0 z liderem Włókniarzem Łódź, po bramkach **Rejdycha** — bezpośrednio z rzutu rożnego(!) i **Kleszczyńskiego**; 5:1 z Warmią Olsztyn) zdarzały się wyraźnie słabsze, (0:0 ze słabiutkim Zniczem Pruszków; 1:2 z Polonią Warszawa czy 2:3 z Włókniarzem Białystok). W tym ostatnim meczu zadebiutowało dwóch nowych piłkarzy klubu: **Sułkowski i Góral.** Ten drugi strzelił nawet w swym pierwszym występie dwie bramki. Na szczęście w końcówce jesiennej rundy zespół potrafił się skonsolidować, odniósł cztery kolejne zwycięstwa: 2:0 nad Victorią w Bartoszycach, 1:0 z Concordią Piotrków u siebie, 2:1 na wyjeździe z Warszawianką wreszcie 5:1 nad stołecznym AZS co pozwoliło świdniczanom zająć na półmetku wysokie 4 miejsce. Oto czołówka po rundzie jesiennej:

1.	Włókniarz Łódź	15	24	39: 7
2.	Legia II W-wa	15	23	34:13
3.	Motor Lublin	15	22	26:11
4.	**Avia Świdnik**	**15**	**18**	**25:15**
5.	Czarni Radomsko	15	17	19:12

Po rozegraniu piętnastu spotkań mistrzowskich futboliści nie powiesili jeszcze butów na kołkach. Tydzień po zakończeniu ligi po raz drugi w historii klubu zmierzyli się w ramach rozgrywek o Puchar Polski z drużyną ekstraklasy. Tym razem rywalem była Stal Rzeszów. W niedzielę 19 listopada w obecności kompletu widzów żółto-niebiescy — świetnie przygotowani do tego spotkania — pokonali I-ligowców wprawdzie dopiero w rzutach karnych 4:3 (w normalnym czasie wynik był remisowy 1:1) ale i tak wynik ten uznano za największy sukces piłkarzy w dotychczasowej historii klubu! Warto chyba przypomnieć składy w jakich wystąpiły obie drużyny. **AVIA: Guz, Meksuła, Herman, Kostaniak, Żmijewski, Rejdych, Góral, Oryszko, Kleszczyński, Sułkowski, Trześniewski; STAL: Czajkowski, Skiba, Dowbecki, Janiak, Kohut, Winiarski, Stawarz, Krajczy, Domarski, Przybyło, Marciniak.** Decydujące o zwycięstwie „jedenastki" egzekwowali celnie: **Sułkowski, Meksuła, Kleszczyński i Oryszko.** Spudłował tylko **Góral.** W tydzień później piłkarze Avii wylosowali poznańskiego Lecha a mecze 1/8 zaplanowano na wiosnę. Pojedynek z Lechem w ramach PP rozegrany 10 kwietnia w Świdniku awansu do upragnionego ćwierćfinału niestety, nie przyniósł. Po 90 minutach gry na tablicy widniał rezultat remisowy 1:1 (0:1) po bramkach **Świtały** dla gości w 10 min. i **Sułkowskiego** w 83 minucie. O awansie, wobec bezbramkowej dogrywki, miały więc zadecydować rzuty karne. Celniej egzekwowali je lechici (3:2) i oni zeszli z boiska jako zwycięzcy.

Na inaugurację wiosennej rundy III ligi świdniczanie zrewanżowali się Mazurowi Ełk w identycznym stosunku 3:0 (bramki **Oryszko — 2 i Sułkowski).** W tydzień później przyszła porażka z rezerwami Legii w Warszawie 0:2 a następnie mecz, który miał ożywić nadzieje świdnickich kibiców nawet na awans. Niestety porażka z Motorem 1:2 w dodatku na własnym boisku spowodowała, że marzenia o awansie trzeba było odłożyć przynajmniej o rok. Na usprawiedliwienie świdniczan trzeba jednak odnotować znaczne osłabienie kadrowe (kontuzje) w jakim piłkarze Avii stawili czoła lokalnemu rywalowi. Bramkę dla gospodarzy uzyskał **Sułkowski;** dla gości obie **Sokołowski.**

W pozostałych meczach sezonu piłkarze Avii grali „w kratkę". Najcenniejszy rezultat osiągnęli w spotkaniu z drużyną ze ścisłej czołówki tabeli — Stalą Kraśnik 3:1. Nieźle wypadli również przeciwko Warszawiance (3:0). Zbyt wiele jednak było słabszych występów aby można było myśleć o nawiązaniu wyrównanej walki ze ścisłą czołówką grupy wschodniej trzeciego frontu.

Mimo nierównej gry świdniczanie wywalczyli na finiszu rozgrywek wysoką czwartą lokatę, przegrywając „brąz" zaledwie mniejszą różnicą strzelonych bramek z rezerwami stołecznej Legii.

Oto końcowa tabela sezonu 1967/68:

1.	Motor Lublin	30	49	63:17
2.	Włókniarz Łódź	30	44	65;19
3.	Legia II W-wa	30	39	53:29
4.	**Avia Świdnik**	**30**	**39**	**49:25**
5.	Polonia W-wa	30	33	43:33
6.	Czarni Radomsko	30	32	52:31
7.	AZS Warszawa	30	32	44:44
8.	Znicz Pruszków	30	30	28:30
9.	Włókniarz B-stok	30	30	45:50
10.	Stal Kraśnik	30	30	27:37
11.	Warszawianka W.	30	26	28:29
12.	Concordia Piotr. T.	30	26	26:45
13.	Lublinianka Lublin	30	24	23:38
14.	Mazur Ełk	30	23	22:47
15.	Warmia Olsztyn	30	12	18:60
16.	Victoria Bartoszyce	30	11	24:76

1968/69

Zainaugurowali rozgrywki sezonu 1968/69 piłkarze Avii pomyślnie — zwycięstwem 1:0 nad Warszawianką w stolicy. Zwycięską — pierwszą w sezonie — bramkę zdobył w 60 minucie gry **Oryszko**. Warto przypomnieć, że w 85 minucie tego inauguracyjnego spotkania **Marek Maciejewski** obronił rzut karny. Po korzystnym starcie przyszła seria porażek; z AZS w Warszawie 1:2, Włókniarzem Łódź u siebie 1:3, Czarnymi w Radomsku 1:3, wreszcie Włókniarzem w Białymstoku 1:2, która spowodowała spadek na koniec tabeli. Pewnym usprawiedliwieniem dla świdniczan może być fakt, że we wspomnianych meczach drużyna występowała poważnie osłabiona. Odeszli między innymi **Sułkowski i Rosiński**, innych czołowych piłkarzy wyeliminowały kontuzje. Zespół skonsolidował się dopiero w pojedynku ze Zniczem Pruszków (u siebie). Zestawiono wówczas (mgr **Edward Wojewódzki**) dosyć eksperymentalny skład: **Maciejewski, Seweryński, Kisiel, Meksuła, Żmijewski, Góral, Zieliński, Nowicki, Sola, Socha, Oryszko**, który po doskonałym występie nie dał rywalom żadnych szans zwyciężając 4:0! Bramki zdobyli: **Sola, Oryszko, Nowicki i Góral**. W tydzień później drużyna potwierdziła niezłą dyspozycję remisując w Kraśniku ze Stalą 1:1 (bramka — **Oryszko**).

I tym razem bramkarz Avii był na miejscu. W głębi z prawej Leszek Wróbel.

W pozostałych spotkaniach pierwszej rundy rozgrywek żółto-niebiescy zremisowali u siebie ze stołeczną Polonią 1:1 (debiut **Michniewskiego** z Unii Racibórz), pokonali w Warszawie rezerwy Legii 2:0, zremisowali w Świdniku z łódzkim Orłem 1:1, pokonali w Pabianicach silnego Włókniarza 2:1, u siebie olsztyńską Gwardię 2:0, w Czarnej Białostockiej Skrę 2:1 (dwie bramki **Oryszki**) by zakończyć „jesień" remisem na własnym boisku z Ursusem 1:1 (**Socha**). Pozwoliło to na zajęcie na półmetku dopiero siódmej lokaty. Na usprawiedliwienie piłkarzy Avii pozostaje jednak trudna sytuacja kadrowa, osłabienie odejściem kilku piłkarzy oraz szczególnie bolesna śmierć trenera **Leona Kozłowskiego**, którego zastąpił inż. **Jerzy Chrzanowski**.

W przerwie zimowej drużynę opuścili kolejni zawodnicy — **Oryszko i Góral**, przenosząc się do Motoru, a na wiosnę z różnych względów zabrakło jeszcze **Zielińskiego, Trześniewskiego Komosy, Nowickiego, Soli i Bogusława**. Przed rozpoczęciem rundy rewanżowej sezonu udało się wzmocnić drużynę jedynie **Waldemarem Krzyżanowskim** (Tur Mile-

jów) i **Wiesławem Grudzińskim.** W tej sytuacji piłkarską wiosnę postanowiono poświęcić na wypróbowanie kilku młodych zawodników z bezpośredniego zaplecza pierwszej drużyny, w większości wychowanków klubu, z myślą o budowie drużyny zdolnej za rok, dwa walczyć o II ligę.

W tej sytuacji trudno było oczekiwać od zespołu jakichś olśniewających rezultatów. I tak było w rzeczywistości. Obok udanych występów (między innymi z AZS 2:0, Włókniarzem Białystok 2:0, Stalą Kraśnik 2:1, Legią Ib 2:0, Skrą Cz. B. 5:1), często trafiały się niepowodzenia (między innymi 0:1 z Włókniarzem Łódź, 0:2 ze stołeczną Polonią czy 3:4 ze słabym Ursusem). Na plus można zapisać natomiast możliwość występów w pierwszym zespole grupie młodych piłkarzy z których na uwagę zasługiwały zwłaszcza udane, wieńczone zdobyciem kilku bramek mecze **Ryszarda Andrzejczaka.** Piąta lokata wywalczona na finiszu przez futbolistów Avii odpowiadała w pełni umiejętnościom a przede wszystkim możliwościom drużyny. Trudno natomiast mówić o zadowoleniu ze strony kibiców, którzy kolejny sezon daremnie oczekiwali na spełnienie drugoligowych marzeń.

Oto końcowa tabela sezonu 1968/69:

1.	Włókniarz Łódź	30	48	63:12
2.	Polonia Warszawa	30	43	61:26
3.	Włókniarz Pabianice	30	41	50:23
4.	Włókniarz B-stok	30	37	54:41
5.	**Avia Świdnik**	**30**	**35**	**43:20**
6.	Wisła Puławy	30	33	34:28
7.	Legia Ib W-wa	30	32	44:30
8.	Czarni Radomsko	30	30	45:36
9.	Znicz Pruszków	30	30	30:31
10.	Ursus k. W-wy	30	29	36:48
11.	Orzeł Łódź	30	27	51:45
12.	AZS AWF W-wa	30	27	43:48
13.	Warszawianka W.	30	26	27:43
14.	Stal Kraśnik	30	24	37:50
15.	Gwardia Olsztyn	30	10	21:83
16.	Skra Cz. B-stocka	30	8	24:89

W tym samym roku z okazji XXV-lecia PRL odbył się w Świdniku międzynarodowy turniej piłkarski w którym oprócz gospodarzy — Avii wystąpiły Dynamo Łuck, Motor i Lublinianka. Świdniczanie rozegrali trzy kapitalne mecze i pokonali wszystkich rywali — Dynamo 3:2, Motor 2:0 i Lubliniankę 1:0 zdobywając Puchar XXV-lecia PRL.

1969/70

Pod wodzą trenera **Jerzego Chrzanowskiego** przystąpili do kolejnej edycji rozgrywek o mistrzostwo III ligi centralnej piłkarze Avii. Przystąpili z nadziejami na włączenie się do walki o czołową, premiowaną awansem pozycję, tymczasem... już u progu sezonu ku rozpaczy rzeszy kibiców ponieśli cztery niespodziewane porażki; w dodatku z nie najwyżej notowanymi rywalami: beniaminkiem Lublinianką 0:3, Concordią Piotrków 0:1, stołeczną Polonią 0:3 i Włókniarzem Pabianice 0:1 wygrywając tylko jeden z kraśnicką Stalą 3:2. W efekcie świdniczanie znaleźli się na... przedostatnim, 16 miejscu w tabeli mając po pięciu seriach spotkań zaledwie dwa punkty i stosunek bramek 3-10! Nieco lepiej radzili sobie żółto-niebiescy w kolejnych spotkaniach. Zwyciężyli Czarnych Radomsko 3:2, Włókniarza Białystok 1:0, rezerwy Legii 2:0, Warmię Olsztyn 2:0, zremisowali z Orłem Łódź 2:2 i Mazurem Ełk 1:1. Przegrali derby z Wisłą Puławy 1:2, Ursusem 2:3 i liderem grupy Startem Łódź 1:2. Na co ich rzeczywiście stać pokazali świdniczanie dopiero w ostatnim spotkaniu rundy jesiennej gromiąc Znicz Pruszków 5:0. Bramki w tym spotkaniu zdobyli **Bachur — 3, Kleszczyński i Meksuła.** Avia wystąpiła w składzie: **Guz, Seweryński, Grudziński, Kisiel, Bukowski, Bachur, Meksuła, Kleszczyński, Krzyżanowski (Paluch), Socha (Szymkiewicz), Andrzejczak.**

Jesienną rundę zakończyli piłkarze Avii na 10 miejscu w tabeli mając w dorobku 14 punktów (w szesnastu meczach) i stosunek bramek 24-24.

W rundzie wiosennej czekała świdniczan trudna walka o obronę ligowego bytu. W pierwszych kolejkach piłkarze Avii między innymi ulegli Stali w Kraśniku 0:2, pokonali Concordię 3:2, przegrali z Polonią Warszawa 0:1, pokonali Włókniarza Pabianice 2:0, Czarnych Radomsko 2:1, Wisłę Puławy 2:1, Ursusa 3:0. Po rozegraniu tych spotkań żółtoniebiescy awansowali na VII lokatę w tabeli zapewniając sobie pobyt w III lidze na kolejny sezon. Nieprzyjemnym akcentem był walkower jaki przyznano rywalom Avii w ostatniej kolejce za spóźnienie na mecz w Pruszkowie ze Zniczem.

Oto końcowa tabela sezonu 1969/70:

1.	Start Łódź	32	51	82:21
2.	Włókniarz P-nice	32	43	54:27
3.	Lublinianka Lublin	32	42	52:24
4.	Znicz Pruszków	32	35	29:33
5.	Polonia W-wa	32	34	46:32

6.	Concordia Piotrków	32	34	33:31
7.	Stal Kraśnik	32	33	47:53
8.	Włókniarz B-stok	32	32	42:27
9.	**Avia Świdnik**	**32**	**31**	**44:43**
10.	Ursus k. W-wy	32	30	33:48
11.	Warmia Olsztyn	32	29	35:38
12.	Czarni Radomsko	32	29	41:49
13.	Mazur Ełk	32	29	24:38
14.	Wisła Puławy	32	25	33:37
15.	Mazur Karczew	**32**	**25**	**30:60**
16.	Orzeł Łódź	32	22	22:53
17.	Legia II W-wa	32	20	28:45

1970/71

Może tym razem — zastanawiali się świdniccy kibice z nadzieją oczekując sezonu, który przyniesie drugoligowe szlify. Tym bardziej, że pod wodzą trenera mgr. **Edwarda Wojewódzkiego** żółto-niebiescy solidnie przygotowywali się do rozgrywek. Pierwsze spotkania zdawały się potwierdzać te opinie.

Zainaugurowali świdniczanie sezon spotkaniem na swoim boisku z piotrkowską Concordią wygranym aż 4:0. Trzy tysiące widzów oklaskiwało swoich pupilów i cztery efektowne bramki strzelone przez **Nilipiuka, Krzyżanowskiego, Bachura i Żmijewskiego.** Po udanym starcie apetyty znacznie wzrosły. Tymczasem piłkarzy czekała trudna wyprawa do Łodzi na mecz z ekstligowym Włókniarzem. Z niepokojem oczekiwano na wieści z Łodzi, tymczasem... rzeczywistość przeszła najśmielsze oczekiwania. Drużyna ze Świdnika rozegrała drugi świetny mecz i pokonała rutynowanych rywali 2:0! Szczęśliwymi strzelcami bramek okazali się **Bachur i Nilipiuk.** Avia znalazła się na drugim miejscu w tabeli. Kolejny mecz i... kolejne zwycięstwo, znowu wysokie 4:0 z Warmią Olsztyn. Niecodziennego wyczynu dokonał **Jan Nilipiuk** strzelając w ciągu 46 minut... wszystkie 4 bramki; kolejno w 4, 24, 28 i 50 minucie. Radość z kompletu zwycięstw i przodownictwa w III-ligowej tabeli zmąciło nieco odejście utalentowanego napastnika, wychowanka klubu **Ryszarda Andrzejczaka,** który otrzymał zwolnienie do Stara Starachowice. W czwartej kolejce spotkań świdniczanie zostali zastopowani przez Lublinianką a rozegrane na Wieniawie spotkanie obejrzało ponad 10 tysięcy widzów. Bramkę stracili świdniczanie w 68 minucie gry. Piąty występ, na własnym boisku przeciwko Stali Kraśnik przyniósł tylko jeden punkt, wywalczony zresztą z trudem. Wyrównującą bramkę zdobył **Nilipiuk** dopiero w 85 minucie. Zwycięstwo z Polonią w Warszawie 1:0 po bramce **Szymkiewicza** pozwoliło awansować z trzeciej lokaty na drugą. Nie zaprzepaścili żółto-niebiescy szansy za tydzień w spotkaniu z Ursusem a zwycięskie 3:2 pozwoliło powrócić na pozycję lidera (trzy bramki **Szymkiewicza!**). Zachować przodownictwo pozwolił cenny remis 2:2 z Widzewem w Łodzi po dwóch celnych strzałach **Nilipiuka.** W dziewiątej kolejce największą sensację sprawił pabianicki Włókniarz wygrywając... niestety na boisku w Świdniku 1:0. Avia spadła z pierwszego aż na czwarte miejsce. Nie zmieniła się lokata zespołu po zwycięstwie nad OZOS w Olsztynie 1:0 (bramka **Nilipiuka**). W tydzień później „roztrwoniony" został kolejny punkt w remisowym spotkaniu na własnym boisku z Sokołem **Sokółka,** zdecydowanym outsiderem grupy wschodniej III ligi. O ironio, bramka dla gospodarzy padła w... 88 minucie gry (**Nilipiuk**). Co się dzieje?! — to pytanie zadawali sobie niepocieszeni kibice futbolu w Świdniku i województwie. W ostatnich spotkaniach rundy jesiennej nie było lepiej. Wręcz przeciwnie. Podopieczni trenera **Wojewódzkiego** kolejno ulegli Hetmanowi z Zamościa 0:2, przegrali u siebie(!) ze Zniczem Pruszków 0:1, zaledwie zremisowali w Płocku z Wisłą by w ostatniej kolejce jesieni ulec w Świdniku Włókniarzowi Białystok 1:2. Pozwoliło to na zajęcie 6 lokaty na półmetku (15 gier — 16 punktów i bramki 21-14) ze znaczną jednak stratą (7 pkt.) do pabianickiego Włókniarza. Najlepszym snajperem jedenastki Avii był z 11 bramkami **Jan Nilipiuk.** Ale co z tego...

W przerwie zimowej nastąpiła w Świdniku zmiana trenera. **Edwarda Wojewódzkiego** zastąpił znany krakowski piłkarz i szkoleniowiec **Mieczysław Gracz.** Jego debiut nie wypadł jednak okazale bowiem w pierwszym spotkaniu piłkarskiej wiosny świdniczanie ulegli w Piotrkowie Concordii aż 1:5. Honorową bramkę dla Avii uzyskał **Oskroba** w 82 min. gry. Później świdniczanie grali „w kratkę". Oprócz dobrych występów — 4:1 ze spadkowiczem łódzkim Włókniarzem, 1:0 z ówczesnym liderem Lublinianką (bramka **Socha** w 68 min.), 2:0 z OZOS czy wyjazdowe 4:2 z Włókniarzem w Białymstoku zbyt często zdarzały się słabsze mecze — 1:3 ze Stalą w Kraśniku, 0:2 u siebie z Widzewem, 0:1 z Włókniarzem Pabianice czy 1:1 z Sokołem. W meczu z Polonią Warszawa wygranym 6:1 świdniczanie pokazali jednak, że potrafią grać. I strzelać, bowiem **Krzyżanowski** zdobył dwie bram-

Jedenastka Avii przed meczem z LKS w 1962 r.

...i jej pucharowy przeciwnik Łódzki Klub Sportowy.

ki a **Listuk** aż cztery. W sumie był to kolejny sezon niespełnionych — drugoligowych nadziei.

Oto końcowa tabela sezonu 1970/71:

1. Włókniarz Pabianice	30	44	46:17
2. Lublinianka Lublin	30	42	55:16
3. Stal Kraśnik	30	37	44:25
4. Ursus k. W-wy	30	37	35:20
5. Widzew Łódź	30	34	54:38
6. Włókniarz B-stok	30	34	41:47
7. Avia Świdnik	**30**	**32**	**43:32**
8. Włókniarz Łódź	30	31	47:44
9. Hetman Zamość	30	31	34:39
10. Concordia Piotrków	30	30	41:44
11. Znicz Pruszków	30	29	28:41
12. Polonia W-wa	30	27	34:38
13. Warmia Olsztyn	30	22	24:46
14. Wisła Płock	30	19	22:34
15. OZOS Olsztyn	30	19	20:48
16. Sokół Sokółka	30	12	22:61

1971/72

Z uwagą śledzili świdniccy kibice przygotowania do kolejnego sezonu. Sezonu, który sądząc ze wzmocnienia kadrowego drużyny piłkarskiej powinien wreszcie przynieść II ligę. W drużynie pojawiło się kilku znanych w kraju piłkarzy między innymi bracia **Adamusowie, Sputo, Szpakowski i Golik.** Po rocznym pobycie w Starachowicach powrócił do zespołu **Ryszard Andrzejczak.** W tej sytuacji piłkarze Avii przystąpili do rozgrywek w roli jednego ze zdecydowanych faworytów grupy.

Pierwszy mecz mistrzowski rozegrali żółto-niebiescy w Puławach a ich rywalem był zespół beniaminka klasy międzywojewódzkiej — miejscowej Wisły. Po bezbramkowym remisie Avia znala-

zła się w środku tabeli. Za tydzień było już zdecydowanie lepiej. Zepół na własnym boisku nie dał żadnych szans olsztyńskiej Gwardii i wygrał 3:1 po bramkach **A. Adamusa, Sputy i Golika.** Remis z Żyrardowianką na wyjeździe 1:1 dał jedenastce ze Świdnika awans z trzeciej na drugą lokatę w tabeli. Dwutygodniowa przerwa w lidze spowodowana była rozgrywkami o Puchar Polski. Przeciwnikiem Avii w 1/32 rozgrywek był ówczesny lider II ligi łódzki Start. W obecności 4 tysięcy widzów Avia pokonała łodzian 1:0 potwierdzając drugoligowe aspiracje i dobre przygotowanie. Strzelcem jedynej bramki był w 25 min. **Andrzej Dyński.** W meczu tym Avia wystąpiła w następującym składzie: **Maciejewski, Grudziński, Bachur, Dyński, Meksuła, Szpakowski, Golik, Socha (Oskroba), A. Adamus, I. Adamus Andrzejczak.**

Kolejny mecz mistrzowski tym razem w Białymstoku z Włókniarzem zakończył się sukcesem i świdniczanie objęli prowadzenie w swojej grupie. Spory zawód spotkał kibiców w kolejnym pojedynku. Na boisku w Świdniku drużyna nie potrafiła pokonać Concordii Piotrków (0:0) co kosztowało ją ostatecznie spadek aż na piąte miejsce. Zwycięstwo nad Hetmanem w Zamościu 4:0! było... ostatnim w jesiennej rundzie. Rozpoczęła się czarna seria. Najpierw w 1/16 PP mielecka Stal nie dała piłkarzom WSK żadnych szans zwyciężając — mimo osłabienia brakiem **Rzeźnego i Laty** — pewnie 2:0. Za tydzień czekały Avię derby ze Stalą w Kraśniku. Wymęczone zwycięstwo 1:0 po bramce strzelonej przez **Pawłowskiego** dopiero w 86 minucie gry odnieśli gospodarze. Po porażce z Włókniarzem w Łodzi drużyna spadła aż na 10 miejsce w tabeli. Potem były trzy bezbramkowe remisy (Ursus, Polonia Warszawa i Orzeł Łódź) i porażka z Widzewem w Łodzi 0:2. Ostatecznie drużyna znalazła się na półmetku rozgrywek na 4 pozycji ale z minimalną stratą do czołówki zachowując szanse na awans. Oto liderzy półmetka rozgrywek:

1. Włókniarz Łódź	15	18	14:10
2. Ursus k. W-wy	15	17	29:16
3. Włókniarz B-stok	15	17	20:12
4. Avia Świdnik	**15**	**17**	**15: 8**
5. Stal Kraśnik	15	17	17:12

Wiosna zaczęła się pomyślnie. Pewne 2:0 na inaugurację z puławską Wisłą (dwie bramki **Sputy** w 32 i 73 minucie) pozwoliło odzyskać tron lidera. Niestety na krótko. Nie przegrali wprawdzie świdniczanie żadnego z kolejnych sześciu (!) meczów ale odnieśli w nich tylko 2 zwycięstwa; 1:0 z Gwardią w Olsztynie i 1:0 w Świdniku z Włókniarzem Białystok (w obu meczach autorem zwycięskich bramek był **Andrzej Oryszko).** Porażka z Lublinianką na Wieniawie 0:2 w 8 serii spotkań praktycznie przekreśliła szanse nawiązania wyrównanej walki z liderem Widzewem Łódź. Przewaga lidera bowiem wzrosła do 5 punktów. W pozostałych meczach wiosny żółto-niebiescy kolejno wygrali 1:0 ze Stalą Kraśnik, Włókniarzem Łódź i Polonią Warszawa. Zremisowali z Ursusem i Orłem Łódź oraz ulegli Zniczowi 0:1. W przedostatniej serii spotkań w Świdniku w meczu, który mógł mieć co najmniej prestiżowy charakter spotkały się jedenastki Avii i Widzewa. Po bardzo ciekawej i stojącej na wysokim poziomie grze świdniczanie chcąc powetować sobie niepowodzenie w walce o awans pokonali rozpoczynający wielką klubową karierę — Widzew 3:2 (3:1) po bramkach **Oskroby** w 10, **Andrzejczaka** w 11 oraz **Oryszki** w 45 minucie. Cóż jednak z tego, skoro II liga znów przeszła „koło nosa".

Oto końcowa tabela sezonu 1971/72:

1. Widzew Łódź	30	42	50:24
2. Lublinianka Lublin	30	40	50:24
3. Ursus k. W-wy	30	37	59:31
4. Avia Świdnik	**30**	**37**	**28:16**
5. Polonia W-wa	30	35	35:21
6. Włókniarz Łódź	30	34	31:19
7. Włókniarz B-stok	30	32	33:31
8. Wisła Puławy	30	32	28:31
9. Concordia Piotrków	30	31	34:26
10. Stal Kraśnik	30	31	33:32
11. Znicz Pruszków	30	27	30:42
12. Orzeł Łódź	30	23	19:29
13. Gwardia Olsztyn	30	20	23:41
14. Żyrardowianka Żyr.	30	20	21:45
15. Wigry Suwałki	30	20	21:48
16. Hetman Zamość	30	19	18:53

1972/73

Przed kolejnym sezonem „nadziei" w drużynie nie nastąpiły większe zmiany. Należy tylko odnotować, że treningi z pierwszym zespołem objął mgr **Edward Wojewódzki,** któremu asystował **Czesław Krygier.** Od... nieoczekiwanej porażki z Ursusem rozpoczęli ligowe boje futboliści WSK. Zaraz za tydzień nastąpiła jednak rehabilitacja po zwycięstwie w Puławach nad Wisłą 2:0 (**Sputo** 68 i 85 minuta). Efektowne 5:0 z olsztyńskim Stomilem OZOS rozpoczęło dobrą passę. Bramki w tym meczu zdobyli: **Grudziński, Pacocha, Sputo, A. Adamus i Oryszko.** W kolejnym spotkaniu rywa-

lem Avii była Lublinianka. Na stadionie w Świdniku tuż przed meczem nie było gdzie wetknąć przysłowiowej szpilki. Ku ogromnej radości kibiców żółto-niebiescy po bardzo dobrej grze pokonali lidera 2:1 i odrobili stratę punktową. Wszystkie trzy gole w tym spotkaniu były dziełem gospodarzy. Prowadzenie w 70 minucie uzyskał **Sputo**; na 2:0 podwyższył siedem minut później **Szymkiewicz** ale już po 60 sekundach zrobiło się 2:1 po samobójczym strzale **Dyńskiego**. Kolejne mecze i kolejne zwycięstwa! Najpierw 5:1 w Tomaszowie z Lechią a następnie 1:0 z eksligowym łódzkim Startem po bramce **Gronowskiego**. Nie ponieśli porażki podopieczni trenera **Wojewódzkiego** również w pięciu kolejnych spotkaniach: 1:1 z Mazurem w Ełku, 3:1 z Wisłą Płock, 2:1 ze Stalą w Poniatowej, 2:0 z Włókniarzem Pabianice, wreszcie 1:1 ze Stalą w Kraśniku. Druga jesienna przegrana zdarzyła się dopiero w dwunastej serii spotkań, gdy rywalem Avii o drugie miejsce w tabeli okazał się Motor. Mimo atutu własnego boiska będący w dobrej formie piłkarze WSK przegrali 0:1. Jedyną bramkę już w 4 minucie gry uzyskał **Marciniuk**. Falowe ataki świdniczan przeprowadzane przez następnych 86 minut nie przyniosły powodzenia. Trzeba przyznać, że największy udział w sukcesie Motoru miał rozgrywający życiowy mecz **Adam Suszek**, bramkarz gości

Porażka z lokalnym rywalem jakby załamała zespół. W trzech ostatnich seriach spotkań drużyna wygrała tylko raz (2:0 z Włókniarzem Łódź), ponosząc dwie porażki (z Polonią w Warszawie 1:2 i Włókniarzem Białystok 0:1). W efekcie drużyna WSK zajęła na półmetku wysoką drugą lokatę, ze znaczną jednak bo aż 6-punktową stratą do przodownika z Wieniawy. Ta dwójka oraz Motor zdecydowanie górowały nad pozostałymi rywalami z grupy i wśród nich upatrywano kandydata do II ligi. Na półmetku:

1. Lublinianka Lublin	15	26	35: 2
2. Avia Świdnik	**15**	**20**	**27:11**
3. Motor Lublin	15	20	14: 8
4. Włókniarz B-stok	15	17	16:14

W zimie nastąpiła w klubie kolejna zmiana trenera; **Edwarda Wojewódzkiego** zastąpił **Jan Golan**.

Nie popisali się w inauguracyjnym spotkaniu piłkarze Avii przegrywając 0:1 z Ursusem. W efekcie spadli na 3 miejsce w tabeli. Na szczęście za tydzień bez większych kłopotów pokonali 2:0 puławską Wisłę (bramki **Konf** i **Oryszko**) robiąc prezent kończącemu karierę zawodniczą koledze klubowemu **Marianowi Guzowi**. Nie lada sensację sprawili świdniczanie w czwartej wiosennej rundzie zwyciężając w Lublinie lidera Lublinianke 2:1! Decydującego gola zdobył z karnego podyktowanego za faul **Krawczaka** na szarżującym na polu karnym **Oryszce** — **Janusz Sputo**. Nieoczekiwany ale zasłużony sukces zmobilizował zespół do jeszcze lepszej gry. Cztery kolejne mecze i cztery zwycięstwa! Z Lechią 4:0, w Łodzi ze Startem 1:0, aż 7:0 z Mazurem Ełk i 1:0 z Wisłą Płock. Mimo to drużyna Avii w dalszym ciągu zajmowała III lokatę w ligowej drabince. W tym okresie sporo mówiło się o powiększeniu II ligi do 32 drużyn a więc i przed świdniczanami otworzyła się realna szansa awansu. Należało ją tylko wykorzystać...

Zwyciężyli więc świdniczanie Włókniarza w Pabianicach 3:1, w identycznym stosunku kraśnicką Stal u siebie (**Sputo Konf, Gronowski**) i pojechali na Kresową aby powalczyć o 2 miejsce w tabeli z Motorem. Niestety. Nie powiodło się. Problematyczny karny w 56 minucie za rzekomy faul **Mariana Wężyka** na przedzierającym się na pole karne **Krawczyku** i koniec nadziei. Porażka w najskromniejszych rozmiarach ale jednak porażka. Niepowodzenie załamało drużynę do tego stopnia, że w kolejnym meczu uległa nieoczekiwanie u siebie stołecznej Polonii 0:1 i spadła na czwarte miejsce w tabeli. Czyżby i tym razem szanse na awans miały być zaprzepaszczone? Na szczęście podopieczni trenera **Jana Golana** zdołali się pozbierać i wygrali bardzo ważne dla ostatecznego układu czołówki tabeli kolejne dwa mecze. Najpierw z Włókniarzem w Łodzi 3:1 a w tydzień później w Świdniku 3:1 z Włókniarzem z Białegostoku. Te cztery bezcenne punkty pozwoliły wyprzedzić dosłownie na samym finiszu stołecznego Ursusa i zająć trzecią lokatę w tabeli! Warto dodać, że najlepszym strzelcem wschodniej grupy został czołowy snajper drużyny **Janusz Sputo** — zdobywca 20 bramek! Historyczną datą w dziejach klubu miał się okazać 8 lipca 1973 roku, kiedy to decyzja PZPN o rozszerzeniu II ligi piłkarskiej do 32 drużyn w dwóch grupach otworzyła piłkarzom **Avii** wrota do upragnionej II ligi! Marzenia tysięcy świdnickich kibiców ziściły się dopiero po 21 sezonach występów w rozgrywkach mistrzowskich A klasy ligi okręgowej i klasy międzywojewódzkiej.

Oto końcowa tabela sezonu 1972/73:

1. Lublinianka Lublin	30	46	55:10
2. Motor Lublin	30	41	34:14
3. Avia Świdnik	**30**	**39**	**56:22**
4. Ursus k. W-wy	30	39	31:21
5. Start Łódź	30	38	39:26
6. Polonia Warszawa	30	33	35:23
7. Stomil OZOS Olszt.	30	33	29:26
8. Włókniarz Pabianice	30	30	32:27
9. Włókniarz B-stok	30	29	29:30
10. Stal Kraśnik	30	27	28:31
11. Włókniarz Łódź	30	26	31:32
12. Wisła Puławy	30	24	17:41
13. Wisła Płock	30	23	21:38
14. Lechia Tom. Maz.	30	22	31:51
15. Stal Poniatowa	30	21	38:43
16. Mazur Ełk	30	9	29:95

1973/74

Awans do II ligi zmobilizował do zdwojonego wysiłku piłkarzy i działaczy. W przerwie wakacyjnej drużynę wzmocniono między innymi eks-reprezentantem kraju **Januszem Żmijewskim.** Dzień jedenastego sierpnia przejdzie do historii klubu. Tego dnia na wypełnionym po brzegi stadionie klubowym został rozegrany pierwszy mecz o mistrzostwo II ligi. Spotkanie otrzymało niecodzienną oprawę. Przemawiał wiceprezes klubu do spraw piłki nożnej **Ryszard Taracha.** Pierwszym przeciwnikiem Avii był zespół gdańskiego Stoczniowca. Niestety nasi piłkarze zawiedli. Zagrali niezwykle spięci, nie potrafili swojej przewagi w polu uwieńczyć choćby jedną bramką. Rywalom udało się to w 44 minucie **(Strzelecki)** i swoje występy na drugim froncie rozpoczęli podopieczni trenera **Serafina** od porażki. W tym „historycznym" meczu Avia grała w składzie: **Motylewski (Mikulicz), Oskroba, Wężyk (Golik), Grudziński, Bukowski, Nowosad, Żmijewski, A. Adamus, Sputo, Oryszko (Szymkiewicz), Koni.** W następnym meczu świdniczanie wypadli znacznie lepiej. Zmierzyli się w prestiżowym meczu „za miedzą" z lubelskim Motorem. To było dobre spotkanie. Drużyna zasłużenie wywalczyła 1 punkt posiadając nawet znaczną przewagę w drugiej połowie. Bramkę dla gości zdobył **Adamus** w 71 minucie. Po dwóch słabszych występach z Arką (1:2) i Widzewem (0:3) świdniczanie przejęli „czerwoną latarnię". Pierwsze zwycięstwo w II lidze odnieśli żółto-niebiescy w piątej kolejce spotkań pokonując 1:0 olsztyński Stomil. Strzelcem zwycięskiej bramki był **Koni** w... 82 minucie. W świdnickim zespole wyróżnili się oprócz strzelca zwycięskiego gola **Adamus** i **Synoradzki.** Najlepszy w drużynie gości był **Janusz Kupcewicz.**

Trener piłkarzy Leon Kozłowski.

W pozostałych meczach rundy jesiennej świdniczanie odnieśli pierwsze wyjazdowe zwycięstwo w Białymstoku z Włókniarzem 2:0, wygrali ponadto z Zawiszą 1:0 (bramka **Gronowski**), Bałtykiem aż 3:0 **(Adamus 2 i Nowosad)** oraz Arkonią Szczecin 5:1. W tym ostatnim spotkaniu klasycznym hat trickiem popisał się **Koni** zdobywając w ciągu zaledwie 9 minut (58, 60 i 67) trzy gole! Autorami pozostałych byli **Adamus** i **Sputo.** W końcówce rundy zespół zremisował cztery mecze z Hutnikiem (0:0) Ursusem (0:0), Wartą (0:0) i koszalińską Gwardią (1:1). Z kronikarskiego obowiązku wymienić należy jeszcze dwie porażki z Lechią Gdańsk 0:1 i w takim samym stosunku z Lublinianką. Sześć ostatnich spotkań rundy bez porażki(!) pozwoliło awansować z ogona tabeli na wysokie 6 miejsce. Na 15-punktowy dorobek złożyło się pięć zwycięstw oraz tyleż samo remisów i porażek. Czołówka tabeli po rundzie jesiennej wyglądała następująco:

1. Lechia Gdańsk	15	22	17: 6
2. Motor Lublin	15	20	15: 8
3. Arka Gdynia	15	19	13:10
4. Widzew Łódź	15	18	19:10
5. Gwardia Koszalin	15	17	13:11
6. Avia Świdnik	**15**	**15**	**15:11**

Pierwsze wiosenne sparringi wskazywały na to, że zimę przepracowano solidnie. Niestety pogłoski te nie znalazły potwierdzenia w pierwszych wiosennych występach drużyny. Trzy porażki w czterech pierwszych meczach 0:2 ze Stoczniowcem, 0:2 z Motorem, 0:0 z Arką i 1:2 z Widzewem zepchnęły zespół na koniec ligowej tabeli. Kilka słów warto poświęcić świdnickim derbom z Motorem. Na trybunach stadionu stawiło się około 7 tysięcy kibiców, w tym około 3 tysięcy z Lublina. W okresie wyrównanej gry i w 18 minucie po dalekim strzale **Krawczyka** piłka odbiła się od jednego z obrońców Avii, zmieniła kierunek lotu i myląc **Motylewskiego** wpadła do siatki. Wysiłki gospodarzy zdały się na nic. W 68 minucie kolejna pozornie niegroźna akcja Motoru przyniosła ponownie ze strzału **Krawczyka** drugą bramką dla gości. Do dzisiaj nie został pobity ówczesny rekord frekwencji.

Na szczęście po serii niepowodzeń jedenastka Avii zdołała się pozbierać i w kolejnych czterech meczach nie poniosła porażki wygrywając z Włókniarzem Pabianice 1:0 (**Adamus** w 39 minucie z karnego); remisując z Lublinianką (**Koni** w 83 minucie); pokonując krakowskiego Hutnika 1:0 (popisowy mecz i zwycięska bramka **Janusza Żmijewskiego** w 11 min.) oraz co szczególnie cenne wygrywając w meczu wyjazdowym z bydgoskim Zawiszą także 1:0. Zwycięska bramka w tym spotkaniu padła w 82 minucie gry po kapitalnej akcji indywidualnej **Adamusa**, który minął slalomem czterech obrońców Zawiszy i umieścił piłkę w pustej bramce. Pomimo ósmej lokaty w tabeli świdniczanie nie mogli nadal być pewni ligowego bytu (spadały cztery ostatnie zespoły) i w końcówce rundy wiosennej czekała ich trudna walka. Po porażkach z Bałtykiem (1:2) i Arkonią (0:2) sytuacja stała się nie do pozazdroszczenia. Ostatni mecz rozgrywek z Gwardią Koszalin miał zadecydować o wszystkim. W przypadku remisu lub porażki drużyna spadała z II ligi. Na szczęście jedenastka Avii zagrała od pierwszego gwizdka bojowo i nieustępliwie co pozwoliło na zwycięstwo 2:0 i pozostanie w gronie drugoligowców Bramki w tym najważniejszym meczu sezonu zdobyli dla Avii **Nowosad** w 67 minucie po dośrodkowaniu **Golika i Adamus** na dwie minuty przed końcowym gwizdkiem sędziego. Tak więc pierwszy rok występów w II lidze przyniósł sukces. Pozycja wśród 32 drużyn drugiego frontu została zachowana. Cel postawiony przed rozgrywkami — zrealizowany!

Sezon 1973/74:

1.	Arka Gdynia	30	44	33:16
2.	Motor Lublin	30	42	40:11
3.	Widzew Łódź	30	36	37:25
4.	Lechia Gdańsk	30	31	23:20
5.	Ursus Warszawa	30	30	27:28
6.	Bałtyk Gdynia	30	29	26:27
7.	Stoczniowiec Gd.	30	28	24:24
8.	Gwardia Koszalin	30	28	24:26
9.	**Avia Świdnik**	**30**	**27**	**24:25**
10.	Zawisza B-goszcz	30	27	24:27
11.	Arkonia Szczecin	30	27	26:35
12.	Stomil Olsztyn	30	27	20:29
13.	Warta Poznań	30	27	16:32
14.	Hetnik Kraków	30	26	35:41
15.	Włókniarz B-stok	30	26	24:32
16.	Lublinianka Lublin	30	25	23:28

1974/75

Pod wodzą lubelskiego trenera **Waldemara Bielaka** przygotowywali się do drugiego w historii klubu sezonu piłkarskiego w drugiej lidze zawodnicy FKS. Z różnych względów zespół opuściło w przerwie wakacyjnej aż pięciu zawodników z podstawowego składu: **Adamus, Golik, Koni, Motylewski i Synoradzki.** Dzięki staraniom działaczy klubu i sekcji piłkarskiej udało się wzmocnić jedenastkę WSK kilkoma piłkarzami klubów lubelskich (**Wężyk, Krawczyk, Podniesiński, Mącik**).

Sezon rozpoczęli podopieczni **Waldemara Bielaka** od wywalczenia w Poznaniu w meczu z Olimpią cennego remisu 1:1. Świdniczanie zdobyli prowadzenie w 72 minucie i gdy wydawało się, że wywalczą dwa punkty, błąd defensywy na... 3 minuty przed końcowym gwizdkiem kosztował ich stratę cennego punktu. Avia wystąpiła w składzie: **Mikulicz, Krzyżanowski, Wężyk, Nowosad, Krawczyk, Chachuła, Andrzejczak** (od 68 minuty **Szymkiewicz**), **Oskroba, Żmijewski, Socha, Oryszko.** Jeszcze lepiej wypadł zespół w pierwszym meczu na boisku w Świdniku pokonując Stocznię Szczecin 2:0 a mogło być... więcej. Bramki zdobyli w tym spotkaniu **Socha** w 25 minucie i **Oryszko** w 68 minucie. Kolejny punkt udało się wywalczyć na boisku Zawiszy (1:1). Po remisie u siebie ze Stomilem jedenastka żółto-niebieskich znalazła się na wysokiem piątym miejscu w tabeli. Niestety dwa kolejne mecze wyjazdowe zakończyły się niepowodzeniem (1:2 z Ursusem i 0:2 z Zagłębiem w Wałbrzychu) i piłkarze znaleźli się w końcówce tabeli (12 loka-

ta). Nastąpiła na szczęście teraz seria 6 występów bez porażki co pozwoliło wrócić do czołówki tabeli. Te sześć spotkań to 2:0 z Bałtykiem (**Socha** — 45 i **Oskroba** 62 min.), 1:1 ze Stoczniowcem w Gdańsku, tylko 1:1 z outsiderem Wartą na własnym boisku, 1:0 nad koszalińską Gwardią i bezbramkowy remis w stolicy z Polonią. Szóstym meczem były wzbudzające tradycyjnie olbrzymie zainteresowanie derby z Motorem w Świdniku. Tym razem na stadion Avii przyszło około 6 tysięcy kibiców. Zespół niestety zawiódł grając wyraźnie bez wiary we własne siły, bez wiary w możliwość pokonania przechodzącego akurat wyraźny kryzys rywala. Avia „gniotła" przez całe 45 minut a gola uzyskał **Janusz Przybyła** z pierwszej udanej akcji Motoru. Na szczęście nie załamało to gospodarzy, którzy w kilka minut później wyrównali po celnej „główce" **Chachuły**. Skończyło się na jednym punkcie. W przedostatniej kolejce wiosny świdniczanie przegrali z czołową drużyną grupy — Widzewem 0:1 w Łodzi ale za tydzień w pełni się zrehabilitowali pokonując 1:0 lidera gdańską Lechię! Zwycięską bramkę zdobył w 54 minucie gry **Socha**. Rundę jesienną zakończyła Avia na 8 miejscu w tabeli z dorobkiem 16 punktów (bramki 12-10) tracąc do liderów Motoru i Widzewa zaledwie 3 punkty. Na 16 zdobytych punktów zespół aż 5 wywalczył na wyjeździe. Wyrównana stawka grupy północnej II ligi zapowiadała emocje w rundzie rewanżowej.

Rozpoczęli piłkarze WSK słabo. Zaledwie 0:0 ze słabiutką Olimpią w dodatku w Świdniku nikogo nie mogło zadowolić. Potem była porażka na wyjeździe ze Stocznią 0:1 a pierwsze zwycięstwo wiosną odnotowaliśmy w trzeciej kolejce. W pokonanym polu zostawili świdniczanie mocnego kadrowo bydgoskiego Zawiszę wygrywając 2:1 po bramkach **Podniesińskiego** w 22 i 83 minucie. W Avii wyróżnili się **Oryszko, Podniesiński, Chachuła** oraz **Mącik** a w Zawiszy **Boniek** i **Miłoszewicz**.

W pięciu kolejnych spotkaniach mistrzowskich piłkarze Avii osiągnęli następujące wyniki: 0:3 ze Stomilem, 0:0 z Ursusem, 0:1 z Zagłębiem Wałbrzych, 0:1 z Bałtykiem, wreszcie 2:0 ze Stoczniowcem (bramki **Oskroba i Chachuła**) i znaleźli się na... 10, zagrożonej degradacją pozycji z 22 punktami. W Poznaniu drużynie wyszedł mecz. Warta została rozgromiona na własnym boisku aż 0:4! a łupem bramkowym podzielili się **Socha** (9), **Oryszko** (20), **Żmijewski** (61) i **Nowosad** (71 karny). Było to najwyższe zwycięstwo osiągnięte w tych rozgrywkach. Sukcesem zakończył się również kolejny występ: z Arkonią 3:0 (bramki **Chachuła, Oryszko, Mącik**). Dramatyczna była końcówka rundy. W przedostatniej kolejce zagrożeni spadkiem piłkarze Avii nie sprostali liderowi Widzewowi i w obecności 5 tysięcy widzów przegrali 0:2. O wszystkim miał zadecydować ostatni mecz z Lechią w Gdańsku. Zaczęło się niepomyślnie. Już w 3 minucie prowadzenie uzyskał **Tomasz Korynt**. Przez następną godzinę goście atakowali z animuszem dążąc za wszelką cenę do wyrównania. Ich wysiłki zostały nagrodzone wyrównującą bramką **Chachuły** w 67 minucie. Był to gol na wagę pozostania w II lidze!

Oto końcowa tabela:

1.	Widzew Łódź	30	42	41:17
2.	Lechia Gdańsk	30	40	37:17
3.	Motor Lublin	30	36	33:26
4.	Zawisza B-goszcz	30	34	42:31
5.	Zagłębie Wałbrzych	30	34	34:23
6.	Stoczniowiec Gd.	30	32	37:29
7.	Gwardia Koszalin	30	30	37:24
8.	Olimpia Poznań	30	29	28:30
9.	**Avia Świdnik**	**30**	**29**	**26:28**
10.	Bałtyk Gdynia	30	29	28:34
11.	Ursus Warszawa	30	29	22:29
12.	Polonia W-wa	30	28	26:25
13.	Stocznia Szczecin	30	28	24:34
14.	Arkonia Szczecin	30	26	25:29
15.	Stomil Olsztyn	30	26	25:29
16.	Warta Poznań	30	8	11:61

1975/76

Trzeci sezon występów w piłkarskiej II lidze rozpoczęli świdniczanie meczem pucharowym w Warszawie z miejscową Stalą FSO. W regulaminowym czasie gry nie padła ani jedna bramka a więc o zwycięstwie decydowały rzuty karne. Te lepiej egzekwowali piłkarze Avii (4:3) a więc oni awansowali dalej.

Pierwszym rywalem w meczu o mistrzowskie punkty było wałbrzyskie Zagłębie. Niestety na boisku w Świdniku nie padła ani jedna bramka. Padła za tydzień podczas derbów z Motorem a jej zdobywcą był zawodnik rywali **Mrowiec** w 48 minucie. W meczu tym piłkarze Avii zasłużyli przynajmniej na remis. Cóż z tego...

Po dwóch kolejkach ligowych przyszedł mecz pucharowy z I-ligowym ŁKS, który miał się stać rewanżem za porażkę sprzed... 11 lat. I tym razem szczęście sprzyjało gościom. Wygrali 4:3 ale

Podopieczni trenera Czesława Krygiera, juniorzy Avii reprezentowali Lubelszczyznę w rozgrywkach o klubowe mistrzostwo Polski w 1985 roku.

dopiero w rzutach karnych. Ponad 3 tysiące kibiców stawiło się na trybunach aby zobaczyć w akcji „bohatera z Wembley" — **Jana Tomaszewskiego**, który jednak nie zagrał. Wystąpili **Bulzacki i Polak**, członkowie kadry narodowej.

Po meczu z ŁKS przyszła wyraźna obniżka formy Dwa bezbramkowe remisy z Zawiszą i Polonią Warszawa, zwycięstwo 1:0 nad Olimpią Poznań (85 **Suszyński**) oraz dwie porażki z Bałtykiem (1:2) i Dębem Dębno (1:3) spowodowały, że jedenastka WSK znalazła się na szarym końcu tabeli (XIV miejsce). Zwycięstwo nad Jagiellonią 3:0 (**Suszyński** — 2 i **Mącik**) oraz remis 1:1 z Polonią Bydgoszcz poprawiły humory. Na krótko. Trzy ostatnie serie spotkań przyniosły trzy porażki, ze Stocznią 0:2, ze Stoczniowcem 1:3 oraz „ciężki nokaut" z Arką w Gdyni aż 0:6! W tym ostatnim spotkaniu trzy bramki uzyskał **Janusz Kupcewicz**. Na półmetku podopieczni trenera **Zdzisława Lachowskiego** znaleźli się na dalekim 14 miejscu w tabeli z dorobkiem 11 pkt (bramki 11-23) i na wiosnę czekała ich heroiczna walka o zachowanie II-ligowych szlifów...

Wiosnę zainaugurowali świdniczanie dobrze. Na trudnym terenie w Wałbrzychu wywalczyli 1 punkt po remisie z Zagłębiem 1:1. Bramkę dla Avii uzyskał w 60 minucie **Roman Suszyński**. Drużyna wystąpiła w zestawieniu: **Kondziak, Krzyżanowski, Dyński, Kopczan, Bukowski, Stawiszyński (od 46 minuty Socha), Mącik, Chachuła, Oryszko, Suszyński.**

W fatalnych warunkach, na błotnistym boisku rozegrano drugi mecz. Tym razem były to derby z Motorem w Świdniku. Spotkanie zakończyło się rezultatem bezbramkowym. Najlepszym komentarzem do wydarzeń na boisku będzie pomeczowa wypowiedź trenera Avii, **Zdzisława Lachowskiego.**

— Więcej z gry mieli moi podopieczni, którzy wykazali ogromną ambicję. Niestety fatalna nawierzchnia uniemożliwiła piłkarzom wykonanie wszystkich przedmeczowych założeń, ponieważ i tak mieli oni trudności z opanowaniem piłki. W swojej drużynie nie wyróżniam nikogo. Wszyscy zagrali bardzo ambitnie.

Po porażce z Zawiszą (0:2) sytuacja stała się nie do pozazdroszczenia. Zwycięstwo wywalczyła drużyna po morderczej walce z zagrożoną degradacją stołeczną Polonią. Bramki dla Avii uzyskali **Stawiszyński** w 26 i **Mącik** w 63 minucie. Pechowo przegrali piłkarze w Poznaniu z Olimpią 1:2 ale już za tydzień dali koncert gry w pojedynku z liderem Lechią odnosząc sensacyjne zwycięstwo 2:0. Obie bramki zdobył rozgrywający najlepszy mecz w karierze **Zbigniew Stawiszyński** w 37 i 84 minucie. Pierwsza padła po dośrodkowaniu z rzutu wolnego, druga po kapitalnym strzale w „okienko" z 25 metrów. W Avii wyróżnił się ponadto **Mącik** a w Lechii **Tomasz Koryni.** W tym momencie szanse na uratowanie się wzrosły. Oto wyniki jakie uzyskał zespół w końcówce rundy: 0:2 z Bałtykiem, 1:0 z Dębem, 0:2 z Jagiellonią, 1:0 z Polonią Bydgoszcz, 2:1 z Ursusem, 0:0 z Gwardią Koszalin, 2:1 ze Stoczniowcem. Przed ostatnim meczem sezonu jedenastka Avii była nadal zagrożona degradacją a tu rywalem okazał się zespół lidera, gdyńskiej Arki. „Mecz o wszystko" zakończył się remisem 0:0 i II liga została uratowana!

Oto końcowa tabela sezonu:

1.	Arka Gdynia	30	47	53:14
2.	Lechia Gdańsk	30	44	38:17
3.	Motor Lublin	30	37	35:15
4.	Stoczniowiec Gd.	30	34	43:30
5.	Bałtyk Gdynia	30	32	30:26
6.	Zagłębie W-brzych	30	30	37:24
7.	Gwardia Koszalin	30	30	35:38
8.	Polonia B-goszcz	30	30	24:33
9.	Jagiellonia B-stok	30	29	36:37
10.	**Avia Świdnik**	**30**	**29**	**24:34**
11.	Ursus Warszawa	30	28	31:31
12.	Olimpia Poznań	30	28	24:26
13.	Zawisza B-goszcz	30	28	30:33
14.	Stocznia Szczecin	30	26	29:36
15.	Polonia W-wa	30	19	14:34
16.	Dąb Dębno Lubuskie	30	9	16:71

1976/77

Pod okiem trenera **Bronisława Waligóry** przygotowywali się piłkarze do kolejnego II-ligowego sezonu. Ze zmian kadrowych odnotować należy (niestety) odejście czołowego zawodnika **Bolesława Mącika** do Motoru. Tuż przed rozpoczęciem sezonu jedenastka WSK rozegrała mecz w ramach 1/32 Pucharu Polski zwyciężając białostocką Jagiellonię 2:0 po bramkach **Stawiszyńskiego** w 52 i **Sochy** w 80 minucie. W 1/16 świdniczanie trafili na stołeczną Legię i... tak się zakończyła ich pucharowa kariera.

W inauguracyjnym meczu mistrzowskim rozegranym w Gdańsku z Lechią goście byli jedynie tłem dla doskonale dysponowanych gdańszczan i przegrali aż 0:3. W meczu tym jedynie **Ryszard Dworzecki** zagrał na II-ligowym poziomie. W tydzień później świdniczanie „wymęczyli" skromne 2:1 nad Concordią Piotrków ale na kolejną wygraną kibice jedenastki WSK musieli czekać ...dwa mie-

siące! Wcześniej drużyna osiągnęła w siedmiu meczach 5 remisów oraz poniosła dwie porażki. Na szczęście wspomniana wygrana 3:1 z Olimpią Poznań pozwoliła odbić się od dna tabeli i uciec z zagrożonej strefy. Bramki w pojedynku z Olimpią uzyskali **Czernicki, Dyński** i **Dworzecki.** Nastąpiła teraz dobra passa czterech występów bez porażki (1:0 w Ursusie, 2:1 z Gwardią Koszalin, oraz bezbramkowe remisy z Zawiszą i stołeczną Gwardią). Zwłaszcza ten ostatni uznać należy za sukces gdyż Gwardia należała do ścisłej czołówki. Na Racławickiej oglądano bardzo dobry mecz a na najlepsze noty zasłużyli **Kondziak** i **Wężyk** w Avii oraz **Lipiński i Banaszkiewicz** w Gwardii. Niestety, w ostatnim meczu rundy drużyna zawiodła i uległa u siebie niespodziewanie Jagiellonii 0:2.

Jesienną rundę zakończyli podopieczni trenera **Bronisława Waligóry** na 9 miejscu w tabeli z dorobkiem 15 punktów; bramki 11-16. Zapowiadało to ostrą walkę o bezpieczne miejsce w tabeli wiosną.

Zaczęło się nadspodziewanie dobrze. Po bramce **Oryszki** w 60 minucie w inauguracyjnym meczu II rundy świdniczanie pokonali jednego z kandydatów do awansu Lechię 1:0. Warto chyba przypomnieć skład w jakim wystąpili wówczas gospodarze z uwagi na to, że pojawiły się w drużynie nowe postacie: **Kondziak, Kopczan, Lisiewicz, Nowosad, Dworzecki, Oryszko, Stawiszyński** (od 62 minuty **Bartoszewski**), **Oskroba, Czernicki, Wężyk, Chachula** (od 68 minuty **Szefler**). Zwycięską passę kontynuowali świdniczanie w kolejnym meczu z Concordią (2:1) a następnie pokonali w trzecim występie Arkonię 1:0 (**Oryszko**).

W szóstej wiosennej kolejce przyszło spotkać się drużynie WSK z sąsiadem zza miedzy lubelskim Motorem. Tym razem, mimo iż zabrakło bramek kibice wychodzili ze stadionu przy al. Zygmuntowskich zadowoleni. Emocji było co niemiara. Nazajutrz w „Echu Sportowym" relację z tego spotkania opatrzono tytułem: „Zbigniew Kondziak najlepszym zawodnikiem na boisku". Bramkarz Avii rozegrał chyba życiowy mecz broniąc niezliczoną ilość strzałów **Przybyły, Mącika** i ich kolegów. Po trzech remisach w kolejnych spotkaniach (z Bałtykiem 1:1, Zagłębiem w Wałbrzychu i Stocznowcem 0:0) drużyna awansowała na wysokie 7 miejsce w tabeli i praktycznie na kilka kolejek przed końcem rozgrywek zapewniła sobie ligowy byt. W sześciu pozostałych spotkaniach podopiecznym trenera **Waligóry** udało się wywalczyć jeszcze efektowne zwycięstwo 3:0 z Ursusem (**Dworzecki, Pilip, Czernicki**) oraz dwa remisy. Zwłaszcza ten drugi wprawdzie bezbramkowy remis osiągnięty w walce ze stołeczną Gwardią osiągnięty został po efektownej, widowiskowej i stojącej na bardzo wysokim poziomie grze. Obie drużyny wystąpiły w następujących składach: **AVIA — Kondziak, Nowosad, Dyński, Bukowski, Stawiszyński, Lisiewicz, Oskroba** (od 46 minuty **Dworzecki**), **Wężyk** (od 54 min. **Pilip**), **Łukasik, Czernicki, Oryszko; GWARDIA: Pociałik, Sroka, Sikorski, A. Lipiński, Stryjewski, Kraska** (od 69 min. **E. Lipiński**), **Pulikowski, Banaszkiewicz, Baran** (od 46 min. **Zambrzycki**), **Szymczak, Wiśniewski.**

Jerzy Mikulicz — długoletni bramkarz piłkarskiej jedenastki Avii.

Siódme miejsce w tabeli na finiszu rozgrywek było największym dotychczasowym sukcesem jedenastki ze Świdnika w II-ligowej karierze. Duża zasługa w tym osiągnięciu świetnego szkoleniowca **Bronisława Waligóry.** Odnotujmy

jeszcze, że najlepszym strzelcem drużyny był wiecznie młody **Andrzej Oryszko**, zdobywca 4 bramek.

Oto końcowa tabela sezonu 1976/77:

1.	Zawisza B-goszcz	30	41	38:16
2.	Zagłębie W-brzych	30	41	58:26
3.	Stoczniowiec Gd.	30	38	30:17
4.	Motor Lublin	30	37	31:22
5.	Lechia Gdańsk	30	35	34:20
6.	Bałtyk Gdynia	30	31	39:32
7.	**Avia Świdnik**	**30**	**31**	**22:24**
8.	Olimpia Poznań	30	31	31:34
9.	Gwardia W-wa	30	30	19:19
10.	Jagiellonia B-stok	30	29	27:34
11.	Gwardia Koszalin	30	28	30:33
12.	Arkonia Szczecin	30	26	39:51
13.	Ursus Warszawa	30	24	29:32
14.	Olimpia Elbląg	30	22	29:47
15.	Polonia B-goszcz	30	19	18:44
16.	Concordia Piotrków	30	17	24:47

1977/78

Mocnym uderzeniem rozpoczęli piąty sezon mistrzowskich bojów w II lidze piłkarze WSK trenowani już przez **Jana Golana**, który na stanowisku szkoleniowca piłkarzy zastąpił autora największego piłkarskiego sukcesu Avii — **Bronisława Waligórę**. W inauguracyjnym spotkaniu jedenastka WSK pokonała w Szczecinie Arkonię a za tydzień wygrała pewnie 2:0 z Wartą Poznań i objęła samodzielnie prowadzenie w tabeli będąc po dwóch kolejkach spotkań jedynym zespołem bez straty punktu. Wypada więc podać skład lidera z tego drugiego meczu: **Kondziak, Oryszko, Dyński, Stawiszyński, Pilip, Socha, Nowosad, Lisiewicz, Oskroba** (od 61 minuty **Dworzecki**), **Czernicki, Kopczan.**

W trzeciej rundzie Avia przegrała wprawdzie z Lechią w Gdańsku 0:1 i spadła na 4 miejsce w tabeli ale w następnych meczach było coraz lepiej. Dwa remisy 0:0 z Gwardią Koszalin i Zagłębiem w Wałbrzychu, zwycięstwo na wyjeździe z Jagiellonią 3:2 (**Oryszko, Nowosad, Socha**) awansowały drużynę z powrotem na 3 miejsce. Do 70 minuty ciekawego pojedynku świdniczan z liderem stołeczną Gwardią utrzymywał się wynik bezbramkowy. Wtedy to **Oryszko** strzelił sprytnie zza linii pola karnego a zasłonięty **Pocialik** przepuścił łatwą piłkę do siatki i Avia odniosła sensacyjne zwycięstwo nad zdecydowanym liderem i faworytem grupy. Po cennym remisie w Gdańsku ze Stoczniowcem 1:1, w meczu z poznańską Olimpią żółto-niebiescy zaatakowali pozycję lidera. Wygrali 2:0 ale ponieważ gwardziści zdołali przywieźć jeden punkt z Wałbrzycha team trenera **Golana** znalazł się na drugim miejscu w tabeli ustępując liderowi zaledwie jednym punktem.

Nie powiodło się świdniczanom w Radomiu gdzie przegrali 0:1 z rewelacyjnym Radomiakiem ale do 75 minuty utrzymywał się wynik remisowy. Po remisie ze Startem Łódź 1:1 i zwycięstwie 1:0 w Bydgoszczy z BKS przyszła kolej na wzbudzające tradycyjnie wiele emocji derby z Motorem. Forma prezentowana przez oba zespoły stawiała raczej w roli faworyta zespół świdnicki. Tradycji stało się jednak zadość i mimo prowadzenia Avii 1:0 za strzału **Sochy** mecz zakończył się remisem. Bramkę dla Motoru uzyskał **Pop.**

I tym razem nie udało się więc pokonać lokalnego rywala. Ale i tak dorobek Avii w rundzie jesiennej należy uznać ze rekordowy. Warto też wspomnieć, że liderujący w grupie „północnej" II ligi stołeczni gwardziści doznali jesienią tylko jednej porażki — właśnie z Avią w Świdniku! Oto sytuacja po rundzie jesiennej:

1.	Gwardia W-wa	15	25	24: 7
2.	Lechia Gdańsk	15	22	18: 8
3.	**Avia Świdnik**	**15**	**19**	**15: 9**
4.	Radomiak Radom	15	18	15: 9
5.	Zagłębie W-brzych	15	17	16: 8

Wiosna zaczęła się źle. Trzy kolejne porażki 0:2 z Arkonią, 1:2 z Wartą i 1:2 z Lechią zepchnęły zespół na 6 miejsce. Potem podopieczni trenera **Golana** zdołali wywalczyć jeden punkt w Koszalinie z Gwardią aby... w następnym meczu znowu przegrać tym razem z Zagłębiem 0:1.

Wówczas nastąpiło to... co zwykle w takich sytuacjach ma miejsce w większości klubów. Zmieniono trenera. Miejsce **Jana Golana** zajął **Mirosław Żmijewski.** Pod jego kierunkiem świdniczanom udało się wreszcie wygrać 2:0 z Jagiellonią, po bramkach **Oskroby** w 55 i 89 minucie. Wyróżniającymi się postaciami gospodarzy byli w tym meczu dwaj młodzi piłkarze **Bartoszewski i Łukasik.** Srogi rewanż za jesienną porażkę wzięli piłkarze Gwardii wygrywając w stolicy z Avią 3:0. W pozostałych meczach rundy wiosennej, drużyna po zapewnieniu sobie pobytu w lidze na kolejny sezon osiągnęła następujące wyniki: 2:1 ze Stoczniowcem (**Łukasik** — 2), 1:0 z Olimpią w Poznaniu (**Łukasik**), 0:1 z Bałtykiem trenowanym przez lublinianina **Witolda Sokołowskiego**, 1:0

z BKS Bydgoszcz **(Wróbel)**, 0:1 z Motorem w Lublinie, 2:0 z Radomiakiem **(Lisiewicz i Bartoszewski)** i 1:4 z Polonią w Warszawie. Na finiszu dało to 7 lokatę, podobnie jak rok wcześniej ale... nie mogło zadowolić kibiców, których apetyty sięgały znacznie wyżej. Szanse na jeszcze wyższą lokatę przekreślił fatalny wiosenny start.

Wystarczy powiedzieć, że w tabeli jesieni Avia zajęła 3 lokatę, a w tabeli wiosny dopiero 14 z zaledwie 11 punktami. Jako jedną z przyczyn słabszej wiosną postawy zespołu wymieniano brak snajpera z prawdziwego zdarzenia. Najlepszym strzelcem drużyny okazał się weteran **Andrzej Oryszko**, zdobywca... zaledwie 5 bramek. Po 4 celne trafienia mieli **Oskroba** i **Stawiszyński**. Mało!

Oto końcowa tabela sezonu 1977/78:

1.	Gwardia W-wa	30	51	60:15
2.	Lechia Gdańsk	30	50	43:13
3.	Bałtyk Gdynia	30	32	45:30
4.	Zagłębie W-brzych	30	32	35:20
5.	Radomiak Radom	30	32	32:32
6.	Motor Lublin	30	31	34:33
7.	**Avia Świdnik**	**30**	**30**	**28:30**
8.	Warta Poznań	30	29	31:37
9.	Stoczniowiec Gd.	30	28	31:32
10.	Gwardia Koszalin	30	28	28:31
11.	Olimpia Poznań	30	27	24:32
12.	Polonia W-wa	30	26	28:40
13.	Start Łódź	30	25	27:47
14.	Arkonia Szczecin	30	22	37:44
15.	Jagiellonia B-stok	30	20	29:51
16.	BKS Bydgoszcz	30	17	29:54

1978/79

Do kolejnego występu w szeregach II-ligowców przystępowali świdniczanie pod wodzą trenera **Andrzeja Gajewskiego**, szkoleniowca, który prowadził wcześniej (z powodzeniem) mielecką Stal. To napawało optymizmem

Tymczasem już w pierwszym występie nastąpiła „wywrotka". Jedenastka Avii uległa w Częstochowie beniaminkowi Rakowowi aż 0:4. W dodatku czerwoną kartkę „zarobił" **Oskroba**. W kolejnym meczu w Świdniku rywalem drużyny WSK była piotrkowska Concordia. Po słabej grze „wymęczone" zwycięstwo 1:0 odnieśli goście. Pierwszy punkt przyniósł wyjazdowy mecz z Błękitnymi a gdy w tydzień później świdniczanie rozgromili w meczu z cyklu PP Chełmiankę 5:0 wydawało się, że zespół odzyskał równowagę.

Tymczasem trzy kolejne mecze mistrzowskie (0:3 z Siarką, 2:3 z Ursusem i 1:3 z GKS Tychy) potwierdziły kryzys. Po sześciu seriach spotkań jedenastka Avii znalazła się na końcu tabeli z zaledwie jednym punktem. Przebudzenie nastąpiło w Dębicy (1:0) a zwycięstwo — pierwsze w nowym sezonie — podbudowało zespół psychicznie. Przeciw Wisłoce Avia wystąpiła w następującym zestawieniu: **Kondziak, Kopczan, Dyński, Nowosad, Bukowski, Łukasik, Socha, Lisiewicz, Oryszko — Bartoszewski** (od 42 minuty **Wróbel** a od 70 minuty **Giełzak**), **Dworzecki**.

Zwyżka formy drużyny spowodowała, że na kolejny mecz Avii tym razem z występującym „wyjątkowo" w II lidze byłym 10-krotnym mistrzem Polski — Górnikiem Zabrze przyszło ponad 4 tysiące spragnionych dobrej piłki świdniczan. Nie zawiedli się. W zespole gości wystąpili wielokrotni reprezentanci kraju **Jerzy Gorgoń** i **Henryk Wieczorek** ale znacznie więcej satysfakcji niż z oglądania kadrowiczów mieli kibice za sprawą świetnie grającej Avii. Przez 90 minut nie padła ani jedna bramka, ale schodzących z boiska piłkarzy pożegnano oklaskami. Za tydzień w derbach z Motorem lepsi byli lublinianie (4:2). Na szczęście w sześciu ostatnich meczach rundy jesiennej zespół WSK poniósł tylko jedną porażkę i zakończył „jesień" z dorobkiem 11 punktów.

We wspomnianych sześciu ostatnich spotkaniach Avii padły następujące rezultaty: 1:0 z Radomiakiem **(Oryszko)**, 1:0 w Stalowej Woli **(Oryszko)**, 2:2 ze Starem Starachowice **(Oryszko)**, 2:2 ze 0:0 z Resovią, 0:3 z Concordią i 1:1 ze stołeczną Polonią **(Oskroba)**. Najlepszym jesienią snajperem drużyny — już po raz kolejny okazał się weteran drużyny — **Andrzej Oryszko**.

Wiosenne boje o ligowy byt rozpoczęli świdniczanie od remisów: u siebie 0:0 z Rakowem i w Piotrkowie z Concordią 1:1 **(Lisiewicz)**. Pierwsze zwycięstwo odniósł zespół w trzeciej rundzie pokonując Błękitnych 1:0 **(Stawiszyński)**. Oto skład z meczu z Błękitnymi: **Kondziak, Kopczan, Dyński, Gieroba, Bukowski, Dworzecki, Kostrzewa, Lisiewicz, Oryszko, Czernicki** (od 46 minuty **Prejbusz**), **Rogala** (od 46 minuty **Stawiszyński**). Potem była porażka z Siarką Tarnobrzeg 0:1, a następnie kolejno 3:0! z Ursusem **(Oryszko, Kostrzewa, Dworzecki)**, 1:1! w Tychach i 1:0 z Wisłoką **(Prejbusz)**. Z niepokojem oczekiwali kibice na rezultat z Zabrza gdzie zdecydowany lider grupy Górnik podejmował naszą Avię. Obawy potwierdził wynik 5:0. Na szczęście za tydzień piłkarze przywieźli cenny punkt z Radomia po bezbramkowym remisie z Radomiakiem. Gdy doszły do

tego zwycięstwa: nad Stalą Stalowa Wola 1:0 **(Oryszko)** i pierwsze w historii drugoligowych derbów 3:2! nad Motorem — zespół znalazł się na 11 pozycji w tabeli i wydawało się, że końcówka rundy upłynie spokojnie. Tymczasem słabsza postawa na własnym boisku w meczu ze Starem (0:1), a następnie remisy z Resovią 0:0 i Cracovią 1:1 **(Czernicki)** zagmatwały sytuację naszej drużyny. Do utrzymania się w II lidze potrzebne było zwycięstwo w ostatnim meczu sezonu z Polonią w Warszawie a w dodatku potrzebne było zwycięstwo Górnika Zabrze nad innym słabeuszem Siarką w Tarnobrzegu. Nie zawiedli świdniczanie wygrywając 1:0 po bramce **Witolda Łukasika** (na wagę pozostania wśród 32 drużyn drugoligowego frontu), nie zawiedli również górnicy gromiąc w Tarnobrzegu Siarkę 4:1. Mimo tego niewątpliwego sukcesu jakim było utrzymanie się w II lidze tego sezonu jedenastka WSK po stronie plusów zapisać nie mogła. Wystarczy spojrzeć na końcową tabelę rozgrywek, aby przekonać się, że podopieczni trenera **Andrzeja Gajewskiego** zdobyli najmniej bramek ze wszystkich drużyn występujących w grupie północnej. Najskuteczniejszym napastnikiem Avii wciąż pozostał weteran drużyny **Andrzej Oryszko — 7** bramek. Po trzy celne trafienia odnotowali inni rutyniarze **Czernicki i Dworzecki.**

Oto końcowa tabela sezonu 1978/79:

1.	Górnik Zabrze	30	47	65:24
2.	Star Starachowice	30	34	49:45
3.	GKS Tychy	30	32	40:36
4.	Concordia Piotrków	30	32	33:39
5.	Resovia Rzeszów	30	31	34:23
6.	Motor Lublin	30	31	44:37
7.	Ursus Warszawa	30	31	40:37
8.	Radomiak Radom	30	31	25:22
9.	Cracovia Kraków	30	31	33:32
10.	Raków Częstochowa	30	30	38:33
11.	Stal St. Wola	30	30	29:29
12.	**Avia Świdnik**	**30**	**29**	**24:36**
13.	Siarka Tarnobrzeg	30	28	29:43
14.	Błękitni Kielce	30	26	29:33
15.	Wisłoka Dębica	30	21	28:43
16.	Polonia W-wa	30	16	25:53

1979/80

Pierwszym rywalem Avii w kolejnym, siódmym już sezonie występów na drugoligowych boiskach był spadkowicz z ekstraklasy stołeczna Gwardia. Goście przyjechali do Świdnika w osłabionym składzie bez reprezentantów Polski **Masztalera, Kraski, Szymanowskiego,** a mimo to.., zdołali odnieść zwycięstwo 2:0 nad jedenastką trenera **Andrzeja Gajewskiego.** Gdy doszły porażki w trzech kolejnych spotkaniach 2:3 z Radomiakiem 1:4 z Motorem i 1:2 z Hutnikiem, drużyna WSK znalazła się na samym dnie tabeli.

Przez 10 sezonów Zbigniew Kondziak strzegł bramki żółto-niebieskich. U schyłku kariery trafił do I-ligowego lubelskiego Motoru.

Od meczu z Jastrzębiem (0:0) rozpoczęła się na szczęście seria sukcesów. W następnym spotkaniu z Cracovią (1:0), po ambitnej grze drużyna odniosła pierwsze w sezonie zwycięstwo. Strzelcem zwycięskiej bramki dla Avii był w 85 minucie **Czernicki.** W ośmiu kolejnych spotkaniach drużyna osiągnęła następujące wyniki: 1:1 z Concordią **(Dyński),** 2:0 z Resovią **(Czernicki — 2)**; w meczu tym nie pograł sobie bohater z Wembley **Jan Domarski** pieczołowicie pilnowany przez **Nowosada;** 3:3 z Polonezem, 2:2 z Bronią, 1:1 ze Stalą Stalowa Wola **(Dyński),** 2:1 z Tychami **(Czernicki i Nowosad),** 1:0 ze Starem **(Lisiewicz),** 1:1 z Rakowem.

Niestety po 10 meczach bez porażki jedenasty zakończył się niepowodzeniem. W stolicy Ursus pokonał drużynę WSK 1:0. Na półmetku zespół zajął wspólnie z Cracovią ex aequo 9-10 miejsce z 14 punktami, mając stosunek bramek 18:21. Gdyby nie fatalny start mogło być jeszcze lepiej.

Rundę rewanżową rozpoczęli świdniczanie tydzień później niż inne drużyny gdyż inauguracyjny mecz wyjazdowy z Gwardią został przełożony. Pierwszy wy-

stęp nie przyniósł sukcesu. Piłkarze ulegli w Świdniku Radomiakowi 0:2. W kolejnym meczu świdniczanie mieli stawić czoła zdecydowanemu faworytowi i liderowi grupy lubelskiemu Motorowi. Niestety zwyciężyli gospodarze 2:1, a honorową bramkę dla Avii uzyskał **Rogala.** Mecz sędziował najlepszy polski arbiter **Alojzy Jarguz** z Suwałk. Drużyna spadła aż na 14 miejsce w ligowej drabince.

Po zwycięstwie 1:0 nad Hutnikiem poprawiły się humory świdnickich kibiców. Avia wystąpiła w tym meczu w składzie: **Kondziak, Kopczan, Dyński, Wróbel, Tosiek, Grula, Łukasik, Lisiewicz, Kostrzewa, Gielzak** (od 31 minuty **Oskroba**), **Szefler** (od 46 min. **Czyż**). W trzech kolejnych spotkaniach drużyna osiągnęła następujące wyniki: 0:0 z Jastrzębiem (**Kondziak** obronił rzut karny), 1:2 z Cracovią i 2:0 z Concordią co pozwoliło wyjść z zagrożonej strefy na 11 pozycję. Niestety, klęska w stolicy w zaległym meczu z Gwardią (0:6) potwierdziła słabe przygotowanie do sezonu. Trzy bramki dla Gwardii zdobył **Ryszard Walczak** a po jednej **Szydłowski, Baran** i **Dziekanowski.** W Rzeszowie ze Stalą padł remis a najlepszy na boisku **Jan Domarski** nie potrafił i w rewanżu zdobyć bramki. I był to jak się okazało... przedostatni sukces w tej edycji rozgrywek. Od meczu z Polonezem (0:1) rozpoczęła się fatalna seria porażek. Pogromcami Avii były kolejno Broń (1:0), Stal Stalowa Wola (2:0), Star (3:1) i Raków (3:2). Wprawdzie w ostatnim meczu sezonu piłkarze wygrali z Ursusem 1:0 ale to pyrrusowe zwycięstwo niczego nie mogło już zmienić. Po siedmiu latach występów przyszło się piłkarzom rozstać z II-ligową piłką. Na jak długo?...

Oto końcowa tabela sezonu 1979/80:

1.	Motor Lublin	30	48	58:20
2.	Gwardia W-wa	30	38	48:20
3.	Broń Radom	30	35	39:34
4.	Cracovia Kraków	30	34	39:35
5.	Stal St. Wola	30	33	38:32
6.	Resovia Rzeszów	30	31	34:34
7.	Radomiak Radom	30	30	35:38
8.	GKS Tychy	30	29	39:39
9.	Hutnik Kraków	30	28	39:43
10.	Ursus Warszawa	30	27	30:44
11.	Star Starachowice	30	27	37:44
12.	Concordia Piotrków	30	27	30:44
13.	Polonez W-wa	30	26	40:51
14.	Raków Cz-chowa	30	24	26:40
15.	**Avia Świdnik**	**30**	**22**	**28:45**
16.	GKS Jastrzębie	30	21	31:34

1980/81

Sporo zmieniło się w piłkarskiej ekipie Avii po degradacji zespołu do III ligi. Zwolnienie do I-ligowej Stali Mielec otrzymał czołowy zawodnik zespołu **Witold Łukasik.** Zakończył karierę jeden z weteranów drużyny **Sylwester Czernicki.** Powołanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej otrzymali **Grula, Prejbusz** i **Szefler.** Wzmocniono drużynę **Kurasiem** i **Kołodziejem** (oba Stal Mielec) oraz **Rogalą** i **Iluczkiem.** Po odejściu trenera **Andrzeja Gajewskiego** treningi z pierwszym zespołem objął świeżo upieczony absolwent AWF, trener **Janusz Iżyński.** Przed zespołem postawiono jeden cel — powrót w szeregi II-ligowców.

Ligowe zmagania poprzedził pucharowy mecz z hrubieszowską Unią wygrany przez świdniczan pewnie 2:0 (**Tosiek i Nowosad**).

Inauguracja III-ligowych zmagań nie wypadła dla jedenastki ze Świdnika zbyt okazale. Podopieczni **Janusza Iżyńskiego** ulegli kieleckiej Koronie (beniaminek) 2:3 (bramki **Rogala, Iluczek**). Swoje umiejętności i aspiracje zaprezentowali świdniczanie już w drugim spotkaniu gromiąc Sandecję 4:0 (**Wróbel** — 2, **Czyż** i **Kopczan**). Potwierdzeniem wyższości jedenastki WSK były 4 kolejne zwycięstwa w meczach z Glinikiem 1:0 (**Czyż**), Karpatami 1:0 (**Iluczek**), Wisłoką 1:0 (**Kostrzewa**) i w derbach z Lublinianką 2:0 (**Wróbel** i **Kostrzewa**). Po serii zwycięstw zespół znalazł się na trzeciej pozycji. Niestety w siódmej serii spotkań Garbarnia Kraków wygrała z Avią 1:0 (zwycięska bramka w... 82 minucie) co kosztowało spadek na 4 lokatę w tabeli. W siedmiu pozostałych meczach zespół zaprezentował się na szczęście dużo korzystniej i nie poniósł porażki. Świdniczanie kolejno wygrali ze Stalą Nowa Dęba 2:0 (**Wróbel, Iluczek**) zremisowali w Tarnobrzegu z groźną Siarką 0:0, rozgromili Stal Niewiadów 6:1 (**Kostrzewa** —3 oraz **Lisiewicz, Iluczek, Czyż**), wygrali wyjazdowy mecz z Lechią w Tomaszowie Mazowieckim 2:0 (**Lisiewicz, Iluczek**), z liderem BKS Bielsko 5:0!, Orłem Łódź 2:0 (**Lisiewicz, Wróbel**), z Igloopolem 1:0 (**Iluczek**).

Warto na chwilę wrócić do prestiżowego pojedynku z liderem z Bielska. W spotkaniu rozegranym na boisku w Świdniku podopieczni trenera **Iżyńskiego** wznieśli się na wyżyny swoich możliwości i „odprawili z kwitkiem" przodownika tabeli. W meczu tym przewaga jedenastki WSK ani przez moment nie podlegała dyskusji a bramki uzyskali

kolejno **Czyż** w 34 minucie, **Wróbel** w 43, ponownie **Czyż** w 54, **Kostrzewa** w 58 i 75 minucie. Avia wystąpiła w tym meczu w zestawieniu: **Kondziak, Kopczan, Nowosad, Wróbel, Kolodziej, Tosiek, Kuraś, Lisiewicz, Czyż** (od 72 min. **Oskroba**), **Kostrzewa, Iluczek** (od 75 minuty **Komendarski**).

Do zimowej przerwy przystępowali więc piłkarze WSK ze stratą 1 punktu do lidera z Bielska mając za to zdecydowanie lepszy od mistrza jesieni stosunek bramek. Na szczęście do II ligi z każdej z grup awansować miały po dwa czołowe zespoły a więc przewaga punktowa gwarantowała spokojną zimę.

Wiosna zaczęła się od dwóch zwycięstw: nad Koroną Kielce 1:0 i Sandecją w identycznym stosunku. Potem przyszła nieoczekiwanie porażka na własnym boisku z Glinikiem Gorlice co zgodnie określono jako tzw. wypadek przy pracy. Do zaledwie trzech punktów zmalała przewaga Avii nad trzecią w tabeli drużyną po kolejnej „wpadce" tym razem w Krośnie z Karpatami 0:2 (jedną bramkę straciła jedenastka WSK po strzale samobójczym, drugą z... rzutu karnego). Na szczęście zespół skonsolidował się i nie przegrał czterech kolejnych meczów ale... zdobył w nich tylko 5 punktów (z Wisłoką 0:0, Lublinianką 1:1, Garbarnią 4:0! i Stalą Nowa Dęba 0:0). Kolejna „wpadka", tym razem z Siarką u siebie i... ponownie tylko 3-punktowy „zapas" nad rywalami. W końcówce rundy było już znacznie lepiej o czym świadczą wyniki ostatnich czterech gier: 3:3 ze Stalą w Niewiadowie, 2:0 z Lechią (**Oskroba, Lisiewicz**), 2:1 z Orłem i na zakończenie efektowne 5:2 z dębickim Igloopolem (**Iluczek — 2, Oskroba, Rogala** i... **Kondziak** z karnego). W efekcie podopieczni trenera **Janusza Iżyńskiego** znaleźli się na drugim, premiowanym awansem do II ligi miejscu z przewagą aż 8 punktów nad trzecim w tabeli zespołem Karpat. Tak więc był to w pełni udany sezon i trzecioligowa kwarantanna trwała tylko dwanaście miesięcy.

Oto końcowa tabela sezonu 1980/81.

1. BKS Bielsko-Biała	28	43	61:31
2. Avia Świdnik	**28**	**41**	**49:17**
3. Karpaty Krosno	28	33	26:15
4. Korona Kielce	28	31	37:26
5. Siarka Tarnobrzeg	28	30	27:25
6. Glinik Gorlice	28	29	29:24
7. Garbarnia Kraków	28	29	31:38
8. Lublinianka Lublin	28	28	22:26
9. Wisłoka Dębica	28	28	30:27
10. Stal N. Dęba	28	27	32:30
11. Igloopol Dębica	28	26	27:35
12. Sandecja N. Sącz	28	21	23:56
13. Lechia T-szów M.	28	20	23:35
14. Orzeł Wierzbica	28	18	16:35
15. Stal Niewiadów	28	16	23:57

1981/82

Tak więc po roku przerwy świdniczanie ponownie przystąpili do II-ligowych

Stadion piłkarski oddano do użytku w roku 1964. Bywały mecze, że na obiekcie przy ul. Sportowej gromadziło się grubo ponad 5 tysięcy widzów.

bojów piłkarskich. Przed rozpoczęciem sezonu zespół udało się wzmocnić **Bolesławem Mącikiem** z I-ligowego lubelskiego Motoru. W inauguracyjnym meczu sezonu świdniczanie pokonali na własnym boisku Stal ze Stalowej Woli 1:0. Strzelcem zwycięskiej bramki był **Leszek Wróbel** w 60 minucie gry. Warto dodać, że w meczu tym jedenastka WSK grała osłabiona brakiem pauzujących **Kurasia i Kostrzewy.** Udany występ w pierwszej kolejce do tego stopnia zmobilizował drużynę, że w kolejnych siedmiu seriach spotkań nie poniosła ona ani jednej porażki osiągając następujące rezultaty: 1:1 ze Stalą w Rzeszowie **(Iluczek)**, 1:0 z Hutnikiem **(Oskroba)**, 0:0 z **Błękitnymi** w Kielcach, 3:0 z Rakowem (awans na czoło ligowej tabeli!), 1:0 z Zawiszą **(Oskroba)**, 0:0 z Olimpią w Elblągu. Nic nie zapowiadało „wywrotki" w meczu z przeciętnym Radomiakiem w dodatku na boisku w Świdniku, tymczasem... goście wywieźli obydwa punkty po „wymęczonym" 2:1. Kolejne mecze potwierdziły załamanie formy; zaledwie 2:2 z outsiderem Gwardią w Szczytnie **(Tosiek i Iluczek)**, 0:1 z Resovią w Świdniku po bramce **Ciska** w... 86 minucie, 0:3 z Cracovią i... spadek aż na 8 miejsce. Humory poprawił nieco bezbramkowy remis z Wisłą Płock ale zaraz potem przyszła kolejna przegrana 0:2 z bytomską Polonią. Na szczęście podopieczni trenera **Janusza Iżyńskiego** zmobilizowali się w dwóch ostatnich jesiennych występach i pokonali najpierw Górnika Knurów aż 3:0! **(Iluczek — 2 i Wróbel)**, a następnie na wyjeździe radomską Broń 2:1 **(Wróbel i Mącik)**. Pozwoliło to na zachowanie lokaty w ścisłej czołówce i napawało optymizmem przed rundą rewanżową.

Mimo wszystko jednak pozostał pewien niedosyt. Zwłaszcza po obiecującym początku...

Ale nie tylko ligowymi zmaganiami pasjonowali się tej jesieni kibice futbolu w Świdniku. Sprawiły to wyjątkowo udane występy podopiecznych trenera **Janusza Iżyńskiego** w Pucharze Polski. Do rozgrywek tych przystąpili piłkarze Avii jeszcze jako trzecioligowcy. Pokonali kolejno Basztę Zawada 8:1, Karpaty Krosno 2:1, II-ligową Resovię 2:0, wreszcie lokalnego rywala z Puław — Wisłę 1:0. W 1/32 PP na drodze do ćwierćfinału stanęła Avii czołowa jedenastka ekstraklasy Szombierki Bytom. Mimo przenikliwego zimna na stadion w Świdniku przyszło kilka tysięcy spragnionych kolejnego zwycięstwa kibiców. Po 90 minutach gry na tablicy pozostał wynik nie rozstrzygnięty 1:1 (po bramkach **Wróbla** w 48 minucie i **Sroki** w 77). W 6 minucie dogrywki gospodarze przeprowadzili jednak wzorową akcję i **Lucjan Oskroba** z najbliższej odległości nie dał szans **Wiesławowi Surlitowi.** Groźne ataki prowadzonych przez reprezentanta kraju **Romana Ogazę** bytomian nie przyniosły skutku i awans Avii do 1/16 finału PP — po raz pierwszy w historii klubu — stał się faktem. Oto składy obydwu zespołów: **AVIA: Kondziak, Kołodziej, Wróbel, Nowosad, Bukowski — Kuraś, Mącik, Jagiełło — Kostrzewa, Rogala** (od 63 minuty **Tosiek**), **Czyż**, (od 46 minuty **Oskroba**); **SZOMBIERKI: Surlit — Fuhl, Mierzwiak, Sroka, Gruszka — Król, Byś, Kwaśniewski** (od 67 min. **Klimek**) **Ogaza, Kapica** (od 58 minuty **Sobol**), **Pietryga.**

Pucharowa przygoda Avii zakończyła się niestety w następnej rundzie. Warto przy okazji kilka cierpkich słów poświęcić PZPN i jego „geografii". „Tradycją" w naszym rodzimym pucharze stało się „losowe" kojarzenie w pary zespołów z tego samego regionu. Nie inaczej było i tym razem. W wyniku „losowania" świdniczanie trafili na I-ligowy Motor i po dramatycznym spotkaniu zakończonym rzutami karnymi do ćwierćfinału awansował rywal „zza miedzy". „A szczęście było tak blisko" — mówili po meczu nie bez żalu sympatycy żółto-niebieskich...

Na zasłużony zimowy wypoczynek udawali się więc świdniczanie w nie najgorszych nastrojach, w poczuciu dobrze spełnionego ligowego i pucharowego obowiązku. Przypomnijmy jeszcze układ tabeli na półmetku sezonu:

1. Cracovia	15	20	18:11
2. Radomiak	15	19	17:13
3. Stal St. Wola	15	18	30:17
4. Hutnik	15	17	18:14
5. Błękitni	15	17	18:14
6. Avia Świdnik	**15**	**17**	**15:13**

Piłkarska wiosna rozpoczęła się od cennego wyjazdowego remisu ze Stalą w Stalowej Woli z wiceliderem Stalą 0:0. Za tydzień Avia pokonała Stal Rzeszów 1:0 po bramce **Czyża** w... 83 minucie. Niestety po remisach u siebie z Błękitnymi 0:0, porażce 0:1 z Rakowem i remisowym 1:1 z Zawiszą Avia znalazła się dopiero na 9 miejscu w tabeli. Nastąpiła teraz na szczęście seria udanych meczów. Rozpoczęło ją sensacyjne 3:1 w Radomiu z Radomiakiem (rewanż za jesienną porażkę u siebie) a strzelcami bramek w naszym zespole byli: **Czyż,**

Oskroba i Rogala. Był to najlepszy wiosną występ świdniczan w lidze. Oto skład Avii: **Kondziak, — Kopczan, Wróbel, Bartoszewski, Bukowski — Jagiełło, Mącik, Makuch — Rogala, Oskroba, Czyż.** W tydzień później świdniczanie nie dali szans Gwardii Szczytno wygrywając pewnie 3:1. Po remisie w Rzeszowie z Resovią 0:0 żółto-niebiescy odzyskali szóstą lokatę w tabeli. Po porażce z walczącą o awans Cracovią 0:2, remisie w Płocku z zagrożoną degradacją Wisłą 1:1 **(Bartoszewski)** i bezbramkowym wyniku w Knurowie podopieczni trenera **Iżyńskiego** zajmowali 8 miejsce w tabeli. Przed ostatnim w sezonie występem w obozie Avii obowiązywało hasło pokonać Broń i zdobyć dwa punkty dające awans do pierwszej szóstki. Udało się, Avia wygrała 2:1 po dwóch celnych strzałach **Bolesława Mącika** a... mogło być więcej na przykład po przestrzelonym przez **Oskrobę** rzucie karnym. W efekcie drużyna WSK wywalczyła najwyższą w historii II-ligowych występów piątą lokatę! Brawo zawodnicy i trener!

Oto końcowa tabela sezonu 1981/82:

1. Cracovia Kraków	30	40	38:22
2. Polonia Bytom	30	38	47:31
3. Hutnik Kraków	30	34	47:32
4. Błękitni Kielce	30	32	31:24
5. Avia Świdnik	**30**	**32**	**26:29**
6. Stal St. Wola	30	31	45:35
7. Górnik Knurów	30	31	38:32
8. Resovia Rzeszów	30	31	31:30
9. Broń Radom	30	31	43:44
10. Raków Cz-chowa	30	31	21:28
11. Radomiak Radom	30	30	35:33
12. Olimpia Elbląg	30	28	28:30
13. Zawisza Bydgoszcz	30	28	28:32
14. Stal Rzeszów	30	24	23:34
15. Wisła Płock	30	23	28:39
16. Gwardia Szczytno	30	16	28:62

1982/83

Piąte miejsce na mecie sezonu 1981/82 spowodowało, że do kolejnej edycji drugoligowych rozgrywek przystępowali piłkarze Avii i ich trener **Janusz Iżyński** w dobrych nastrojach. Tymczasem w pierwszej kolejce sezonu los przydzielił jedenastce WSK silnego rywala, spadkowicza z ekstraklasy lubelski Motor. Prowadzenie dla gości uzyskał w 31 minucie **Komosa**, wyrównał dopiero na pięć minut przed końcowym gwizdkiem **Grula** w zamieszaniu podbramkowym. Gdy za tydzień świdniczanie wzbogacili swe konto o kolejny punkt po bezbramkowym remisie z Błękitnymi w Kielcach wydawało się, że nie będzie jesienią źle. Niestety, od meczu z Bronią 0:2 rozpoczęło się pasmo 4 porażek: ze Stalą Stalowa Wola 0:1, z Włókniarzem Pabianice i Resovią w identycznym stosunku. Po sześciu seriach spotkań Avia nieoczekiwanie stała się zdecydowanym outsiderem ryzgrywek. Niedługo potem nastąpiło to... czego można się było spodziewać.

Na stanowisku trenera pierwszej drużyny mgra **Iżyńskiego** zastąpił znany i ceniony w naszym regionie fachowiec, mający w trenerskim dorobku wprowadzenie do ekstraklasy gdyńskiego Bałtyku — **Wi'old Sokołowski.** Piłkarze już do końca rundy jesiennej grali jednak „w kratkę". W siódmej serii spotkań pokonali wreszcie(!) stołeczną Polonię 3:2 **(Szefler, Mącik, Grula).** Nie udało się wygrać z silną bytomską Polonią (0:0) na własnym boisku a po porażce na Wieniawie z Lublinianką 0:2 sytuacja stała się naprawdę groźna. Szósty punkt wywalczyli piłkarze Avii w Kielcach z Koroną (0:0) a siódmy na boisku Radomiaka po najlepszym chyba jesiennym występie 2:2.

Na boisku lidera świdniczanie prowadzili dwukrotnie. Gola dla gości uzyskał w 46 minucie **Czyż**, wyrównał na 1:1 **Gizrek** w 59 minucie, drugą bramkę dla Avii uzyskał ponownie **Czyż (67)** ale po błędzie defensorów świdnickich na 180 sekund przed końcem spotkania wyrównał na 2:2 **Wojdaszka.** Dobry występ w Radomiu zrodził nadzieję na sukcesy, tymczasem... piłkarze ulegli w Świdniku górnikom z Knurowa 1:2, by za tydzień gdy mało kto liczył chociażby na jeden punkt... wygrać 2:1 w Częstochowie z Rakowem. Na co ich stać pokazali piłkarze dopiero w przedostatniej serii rundy jesiennej, pokonując BKS Bielsko 3:0. Najpierw **Szefler** popisał się świetnym strzałem z ponad 20 m, chwilę później ten sam zawodnik idealnie dośrodkował do **Gruli** wreszcie znów **Szefler** „obsłużył" **Tośka,** który dopełnił formalności. BKS nie istniał. Dobra forma drużyny znalazła potwierdzenie w Krakowie, gdzie po wyrównanej walce podopieczni trenera **Sokołowskiego** ulegli Hutnikowi 2:3 **(Grula, Oskroba).**

Dorobku jesiennej rundy 11 punktów przy bramkach 14:28 nie można określić inaczej jak tylko mizerny. Co ciekawe, znacznie lepiej spisywali się piłkarze Avii na wyjazdach. Najlepszy dowód, że w tabeli „wyjazdów" zajęli wysokie, siódme miejsce. Najlepszym strzelcem drużyny był **Tadeusz Grula,** zdobywca 5 goli.

Fatalnie rozpoczęli piłkarze rundę rewanżową. Na stadionie przy al. Zygmuntowskich w Lublinie przegrali gładko z ekstligowym Motorem 0:3. Zremisowali za tydzień wprawdzie z Błękitnymi 2:2 a następnie z Bronią 0:0 ale ponieśli też i dwie porażki, ze Stalą Stalowa Wola 0:1 (u siebie) i w Pabianicach z Włókniarzem aż 0:5.

Od pierwszych dni świdnickiego klubu jednym z najbardziej oddanych działaczy i sympatyków Avii był redaktor Mieczysław Kruk z „Głosu Świdnika", wieloletni komentator i spiker na zawodach klubowych. Na zdjęciu: Mieczysław Kruk i odczytujący Apel Olimpijski Jerzy Rejdych.

Mało kto liczył na wyrównaną walkę z kroczącą od zwycięstwa do zwycięstwa Resovią. Rzeszowianom potrzebne były obydwa punkty, gdyż Motor dosłownie „deptał im po piętach" w wyścigu do I ligi. Tymczasem świdniczanie zmobilizowali się na ten mecz. Do przerwy jeszcze prowadziło Resovia ze strzału **Ciska** w 42 minucie ale po zmianie stron najpierw w 51 min. **Szeiler** wyrównał na 1:1, a na jedenaście minut przed zakończeniem meczu **Bolesław Mącik** kapitalną „główką" po centrze z rogu **Czyża** rozstrzygnął losy meczu. Zwycięstwo Avii najbardziej ucieszyło rzecz jasna piłkarzy Motoru i jak się później okaże zadecydowało o powrocie lublinian do ekstraklasy.

Gdy za tydzień żółto-niebiescy pokonali w Warszawie stołeczną Polonię 2:1 **(Tosiek, Oskroba)** wydawało się, że jeszcze nie wszystko stracone. Nie było „cudu" w Bytomiu gdzie Polonia zwyciężyła gładko 2:0 ale zwycięstwo nad Lublinianką 2:1 **(Szeiler i Bartoszewski)** a zwłaszcza bezcenne 1:0 w Kielcach z Koroną i awans na 13 miejsce napawały optymizmem. Niestety 0:0 z Radomiakiem w Świdniku i aż 2:6 w Knurowie z Górnikiem zadecydowały o spadku. Trzy remisy 0:0 z Rakowem, 1:1 z BKS Bielsko i indentyczny wynik z Hutnikiem decydowały już tylko o ostatecznym miejscu w tabeli. Tak więc drugi pobyt Avii w gronie II-ligowców trwał zaledwie dwa sezony. Cóż, do trzech razy sztuka...

Oto końcowa tabela sezonu 1982/83:

1. Motor Lublin	30	41	46:22
2. Resovia Rzeszów	30	40	43:30
3. Radomiak Radom	30	35	49:32
4. Górnik Knurów	30	31	43:37
5. Raków Cz-chowa	30	31	32:28
6. Hutnik Kraków	30	30	43:41
7. Stal St. Wola	30	30	32:35
8. Broń Radom	30	30	34:38
9. Korona Kielce	30	30	24:32
10. Włókniarz Pabianice	30	29	35:32
11. Błękitni Kielce	30	29	33:37
12. Polonia Bytom	30	28	38:36
13. Polonia W-wa	30	25	41:42
14. Avia Świdnik	**30**	**25**	**27:42**
15. BKS Bielsko	30	25	31:50
16. Lublinianka Lublin	30	21	27:44

1983/84

Po niefortunnym występie w sezonie 1982/83 przyszło piłkarzom Avii po raz trzeci w historii klubu walczyć o II-ligowe szlify. Podopieczni **Witolda Sokołowskiego** plan powrotu w szeregi drugoligowców rozpoczęli od zwycięstwa 2:0 nad Orłem Wierzbica na własnym boisku a pierwsze bramki w sezonie zdobyli **Kuraś** i **Makuch**. Za tydzień czekało ich znacznie trudniejsze zadanie; pojedynek z również ekstligową Lublinianką na Wieniawie. Żółto-niebiescy zadanie zaprezentowali się w Lublinie i po cennym 2:1 **(Makuch, Korczyk)**, objęli prowadzenie w tabeli. „Ciekawe na jak długo?" — zastanawiali się kibice jedenastki WSK. Po remisie w Mielcu ze Stalą II 0:0, zwycięstwie nad Hetmanem 1:0 i KSZO 2:0 Avia umocniła się na czele tabeli VII grupy. W meczu z Chełmianką świdniczanie urządzili sobie festiwal strzelecki gromiąc rywali aż 6:1 **(Grula — 3, Makuch — 2, Kopczan)**. Oto skład zwycięzców tego meczu: **Grodzicki — Tosiek, Oskroba, Kołodziej, Kopczan — Morawski** (od 80 minuty **Markowski**) **Kuraś, Wróbel — Korczyk** (od

60 minuty **Płoszaj), Grula, Makuch.** Trzy kolejne mecze i... trzy kolejne zwycięstwa w Poniatowej ze Stalą (wicelider!) 2:1 **(Grula, Makuch),** 1:0 ze Stalą Nowa Dęba **(Makuch)** i 2:0 w Krasnymstawie ze Startem **(Wróbel, Kopczan).** Po remisie z najgroźniejszym rywalem Siarką (u siebie) przewaga Avii nad zespołem z Tarnobrzega wynosiła 4 punkty. W trzech ostatnich meczach jesieni piłkarze Avii zremisowali z Unią Sarzyna 0:0, pokonali rezerwy Radomiaka 1:0 aby w ostatniej kolejce ponieść pierwszą porażkę w Puławach z Wisłą. Po trzynastu kolejkach spotkań tabela wyglądała następująco:

1. **Avia Świdnik**	13	21	21: 6
2. Stal Poniatowa	13	18	27: 9
3. Orzeł Wierzbica	13	18	21: 9
4. Siarka Tarnobrzeg	13	18	18: 6

Trzypunktowa przewaga nad rywalami niczego jeszcze nie przesądzała i drużyna **Witolda Sokołowskiego** mocno zmobilizowana przystępowała do rundy rewanżowej. Świdniczanie zainaugurowali sezon tydzień później niż inni III-ligowcy, a to za sprawą przełożonego meczu z Orłem. Debiut nie wypadł olśniewająco ale pierwsze punkty bardzo się przydały (zwycięstwo w Świdniku 1:0 nad Lublinianką po bramce **Szeflera).** W tym momencie przewaga nad Siarką zmalała do 2 punktów (pamiętając o zaległym meczu Avii). Siarka dotrzymała kroku jedenastce WSK tylko do 18 kolejki spotkań. Od tego czasu świdniczanie pokonując między innymi KSZO 4:2 **(Leszczyński — 2, Czyż i Grula),** Chełmiankę 4:0 **(Wróbel, Grula, Czyż i Leszczyński),** Stal Poniatowa 1:0 **(Korczyk),** Start Krasnystaw... 10:0!, Unię Sarzyna 3:2 **(Grula, Wilk, Makuch),** 2:1 w rewanżu za jesienną, jedyną, porażkę puławską Wisłę **(Leszczyński i Wilk)** samotnie zmierzali do mety udanego sezonu, osiągając chwilami aż 7-punktową przewagę nad Siarką lub Orłem. Drużyna zapewniła sobie awans na kilka kolejek przed końcem rozgrywek. Podopieczni trenera **Witolda Sokołowskiego** wykonali plan w 77 proc. zdobywając taki właśnie procent punktów z możliwych do zdobycia. Najlepszymi snajperami drużyny okazali się **Grula i Makuch** — obaj po 10 goli. Przez całe rozgrywki w pełnym wymiarze czasowym występowało tylko dwóch piłkarzy — **Kopczan i Korczyk.** Jedenastka liderowała tabeli od... drugiej do ostatniej kolejki. Brawo!

Oto końcowa tabela sezonu 1983/84:

1. **Avia Świdnik**	26	40	50:16
2. Siarka Tarnobrzeg	26	33	39:22
3. Stal Poniatowa	26	32	50:22
4. Hetman Zamość	26	32	48:27
5. Orzeł Wierzbica	26	31	38:22
6. KSZO Ostr. Św.	26	27	32:36
7. Unia Nowa Sarzyna	26	26	35:24
8. Wisła Puławy	26	26	28:20
9. Stal II Mielec	26	26	35:29
10. Radomiak II Radom	26	24	27:30
11. Stal Nowa Dęba	26	23	26:34
12. Chełmianka Chełm	26	21	27:46
13. Lublinianka Lublin	26	20	31:38
14. Start Krasnystaw	26	3	15:115

1984/85

Przed dziewiątym w historii świdnickiej Avii sezonem w szeregach drugoligowców w zespole nie nastąpiły większe zmiany kadrowe. Nie udało się wzmocnić pierwszej jedenastki. Mało tego, opuścili zespół **Morawski, Wróbel i Grodzicki.** W tej sytuacji do inaugurującego pojedynku w Świdniku podopieczni **Witolda Sokołowskiego** przystąpili w iście eksperymentalnym składzie: **Kondziak — Kuraś, Szefler, Kopczan, Kołodziej — Wilk, Makuch, Iluczek — Leszczyński, Czyż, Grula** Mimo to zespół potrafił się zmobilizować i pokonał ubiegłorocznego kandydata do ekstraklasy Resovię 2:0. Najpierw w 51 minucie kapitalnym strzałem w „okienko" popisał się **Leszczyński** a w 76 minucie po indywidualnej akcji **Czyż** płaskim strzałem w róg z linii „16" ustalił wynik meczu. Po pierwszej serii świdniczanie znaleźli się nieoczekiwanie na czele tabeli! Tydzień później w meczu z eksligową Cracovią świdniczanie mieli niewiele do powiedzenia i ulegli gładko 0:2 po szybko straconych w 9 i 16 min. bramkach. Na szczęście porażka nie załamała drużyny, która najpierw pokonała w Świdniku Koronę 2:0 **(Leszczyński — 2),** by za tydzień przywieźć cenny punkt z Pabianic po remisie 1:1 **(Grula).** Wprawdzie niedosyt pozostawił bezbramkowy remis u siebie z Górnikiem Knurów ale humory kibiców jedenastki WSK wyraźnie poprawiły się po kolejnym wyjazdowym remisie ze stołeczną Polonią 0:0. W meczu tym po raz pierwszy wystąpił w barwach Avii stoper **Marek Maciejewski,** pozyskany ze Stali Poniatowa. Już wkrótce miał się stać jednym z filarów defensywy. W kolejnych 4 meczach Avia przedłużyła pasmo sukcesów remisując z Polonią Bytom 0:0, pokonując Stal ze Stalowej Woli 3:1 oraz remisując ze Stalą w Rzeszowie 1:1 **(Szefler)** i liderem Hutnikiem

Kraków 0:0. To ostatnie spotkanie przyciągnęło jak rzadko na stadion ponad 3 tysiące kibiców. Dzięki serii 8 spotkań bez porażki drużyna zawędrowała aż na III miejsce w tabeli. Niestety końcówka rundy nie była już tak udana. Najpierw porażka w Kielcach z Błękitnymi 0:1, po bramce z rzutu karnego w... 72 minucie (drużyna Avii osłabiona brakiem **Szellera** i **Leszczyńskiego**), potem remis ze słabym Startem Łódź. Ostatni punkt w tej rundzie zdobyli żółto-niebiescy w Dębicy, na boisku co warto podkreślić wicelidera rozgrywek po remisie 1:1! Bardzo dobry mecz rozegrał **Zbigniew Kondziak**, któremu w dużym stopniu należy zawdzięczać zdobycie jednego punktu. Dwie fatalne porażki, zwłaszcza ta pierwsza u siebie z Jagiellonią 0:3 i w Mielcu ze Stalą 0:1 obróciły wniwecz wysiłek całej rundy. Mimo 3 zwycięstw, serii 8 spotkań bez porażki piłkarze Avii znaleźli się dopiero na 11 miejscu w tabeli z, mimo wszystko niezłym, dorobkiem 14 punktów; bramki 10-11. Układ tabeli na półmetku rozgrywek zapowiadał pasjonującą walkę w rundzie rewanżowej.

Podczas gdy piłkarze szlifowali formę w Kokotku i Buku kibice zadawali sobie tylko jedno pytanie: PORADZĄ SOBIE NA WIOSNĘ CZY NIE?...

Rozpoczęło się nawet obiecująco. Piłkarze Avii w czterech pierwszych meczach wyszli „na remis"; przegrali wprawdzie na wyjeździe z Resovią 0:1 i Koroną 0:2 ale pokonali u siebie dwukrotnie po 3:0 Cracovię i Włókniarza Pabianice. Gdy doszły do tego remisy 1:1 z Górnikiem w Knurowie, 0:0 w Bytomiu z Polonią i 1:1 ze Stalą w Stalowej Woli wydawało się, że zespół prowadzony przez trenera **Sokołowskiego** nie będzie miał kłopotów z utrzymaniem się w lidze. Tymczasem przyszło fatalne załamanie formy w najważniejszych meczach sezonu rozegranych w Świdniku z Polonią Warszawa 0:0, Stalą Rzeszów 0:1 i Błękitnymi 1:2, które zadecydowało o spadku. W dodatku już do końca rundy wiosennej drużyna nie zdobyła ani jednego punktu ulegając kolejno Hutnikowi 0:4, Startowi 1:3, Igloopolowi 0:1, Jagiellonii 1:2 i mieleckiej Stali 0:2, która tym samym wywalczyła awans do ekstraklasy. Tak więc po zaledwie jednym sezonie występów w szeregach drugoligowców przyszło piłkarzom Avii zaznać goryczy spadku.

Oto końcowa tabela sezonu 1984/85:

1.	Stal Mielec	30	40	35:18
2.	Hutnik Kraków	30	38	35:17
3.	Igloopol Dębica	30	36	38:23
4.	Górnik Knurów	30	34	32:27
5.	Stal St. Wola	30	31	25:16
6.	Start Łódź	30	31	39:32
7.	Jagiellonia B-stok	30	31	27:25
8.	Korona Kielce	30	31	29:30
9.	Włókniarz Pabianice	30	31	23:25
10.	Polonia Bytom	30	30	26:24
11.	Resovia Rzeszów	30	30	19:22
12.	Błękitni Kielce	30	29	30:34
13.	Stal Rzeszów	30	26	20:31
14.	**Avia Świdnik**	**30**	**22**	**21:31**
15.	Polonia Warszawa	30	22	16:38
16.	Cracovia Kraków	30	18	17:39

W czasie 33 lat istnienia sekcji piłkarskiej w Avii funkcje kierownika sekcji sprawowali: ZBIGNIEW JAROSZEWICZ, TADEUSZ CIENIUCH, WACŁAW KOSZ, ZBIGNIEW JAROSZEWICZ, CZESŁAW GIEŁZAK, RYSZARD TARACHA, ALEKSANDER DRZEWIECKI, ALEKSANDER RATAJCZAK, MARIAN LIPKO, TADEUSZ ZAKRZEWSKI, MIECZYSŁAW MIELNICZUK, JAN TORUŃ, JAN ALEKSANDROWICZ i BOLESŁAW BIAŁEK

Do najbardziej zasłużonych działaczy sekcji piłkarskiej należą: STANISŁAW JANKOWSKI, MIECZYSŁAW SADOWSKI, ANDRZEJ PANOWEK, STEFAN SOCHA, EDMUND TRĄBKA, FRANCISZEK TUSIŃSKI, RYSZARD JAROSIEWICZ, EDWARD WIERZAŃSKI, EDWIN WIECZERZAK, TADEUSZ LIPIŃSKI, ROMAN CIEŚLAK, TADEUSZ CZERNIAK i RADOSŁAW RUBAJ.

Kiedy w ringu pojawiła się ta „dziesiątka" niewielu pierwszoligowcom udawało się wygrać w lubelskiej hali WOSTiW. Na zdjęciu (od lewej): trener Kruża, Wiater, Janik, Sitkowski, Radziewicz, Petek, Lewandowski, Wyszomirski, Kraczuk i Jan Andrachiewicz.

BOKS

PRZEZ długie lata jedyną dyscypliną, która mogła konkurować — jeśli chodzi o popularność — z piłką nożną był w Świdniku boks. Pierwszymi organizatorami klubowej sekcji byli JERZY KRASNOŻON — zawodnik, STANISŁAW ZALEWSKI — trener oraz działacze sportowi TADEUSZ KUDELSKI i FRANCISZEK DĄBROWSKI. To głównie dzięki ich zaangażowaniu już na początku 1953 roku zaczęto organizować w sali Zakładowego Domu Kultury WSK spotkania bokserskie. Najpierw towarzyskie a niedługo potem o mistrzostwo klasy B. W tych pionierskich latach w barwach Avii występowali w ringu (najczęściej we własnych kostiumach i trampkach) między innymi bracia MALISZEWSCY, KASZUBSKI, KALINOWSKI, LESZCZYŃSKI, WINIARZ, OLEKSIUK, KUDELSKI, POLBERG, CZECHOWICZ i DĄBSKI. Wielkiego wysiłku ze strony działaczy, zawodników, trenerów oraz kibiców wymagało na przykład ustawienie ringu. Pierwszy w Świdniku ring skonstruował inż. STANISŁAW TRĘBACZ. Przez pewien czas pięściarskie spotkania organizowano również w centralnej stołówce zakładowej. Pierwszy bokserski mecz w historii klubu stoczyli pięściarze Avii (Stali) w 1952 roku z Budowlanymi Lublin.

ONI ROZSŁAWILI IMIĘ KLUBU

WALDEMAR KOWALSKI — pięściarz; 2-krotny reprezentant Polski w meczach z Anglią (W-wa 1971) i RFN (Poczdam 1971); 175 walk — 22 porażki; w rankingu katowickiego „Sportu" za rok 1972 drugi za Janem Szczepańskim pięściarz w kraju; brązowy medalista IMP w Krakowie 1965 r.; przez dwa sezony nie przegrał w I lidze ani jednej walki.

HENRYK KUKIER — pięściarz; 3-krotny olimpijczyk; mistrz Europy (1953 Warszawa); wielokrotny reprezentant Polski; 6-krotny mistrz Polski w latach 1953-1960 w tym w barwach Avii — tytuł zdobyty w Gdańsku w 1960 roku.

RYSZARD PETEK — pięściarz; mistrz Europy z Rzymu 1967 r.; brązowy medalista ME z Bukaresztu 1969; czterokrotny uczestnik ME; mistrz Polski 1964 i 1973 r.; wielokrotny reprezentant Polski.

Bokserzy Avii przed meczem z Lublinianką na stadionie piłkarskim. Od lewej: Drewicz, Wołodkiewicz, Dąbrowski, Trojanek, Góralski i Zakrzewski.

Nie trzeba było czekać długo na poważniejsze sukcesy. Między innymi dzięki wyjątkowej przychylności oraz wszechstronnej pomocy ze strony pierwszego prezesa klubu **Pawła Drożdżyńskiego** oraz **Romana Smulskiego**, I sekretarza Komitetu Zakładowego partii

Już w 1954 roku, pięściarska drużyna Avii prowadzona przez trenera **Jana Kowalczyka** podjęła batalię o II ligę. W tym pierwszym podejściu rywale: Budowlani Warszawa, Polonia Świdnica i Stal Stalowa Wola, okazali się jednak jeszcze zbyt silni. Podobnie było w dwóch następnych sezonach mistrzowskich a awans do — upragnionej przez tysięczne rzesze kibiców boksu — II ligi stał się faktem w roku 1957. W decydującym (dodatkowym) radomskim meczu ze Stalą Rzeszów Avia zwyciężyła 14:6 a bohaterem zwycięskiej drużyny był występujący o dwie kategorie wagowe wyżej niż zazwyczaj **Stanisław Czajęcki**. Setkom kibiców przyszło przez cały następny sezon jeździć na występy swoich ulubieńców aż do Lublina, gdyż Świdnik nie posiadał jeszcze hali sportowej (weryfikowanej przez związek). W Lublinie mistrzowskie mecze rozgry-

wano w hali „Koziołka" przy ul. Lubartowskiej. W szeregach świdnickich II-ligowców występowali najczęściej: **Eugeniusz Przyłucki, Tadeusz Góralski, Bogdan Wilk, Zbigniew Sygacz, Mieczysław Trojanek, Zygmunt Dąbrowski, Jerzy Krasnożon, Władysław Bachenek, Tadeusz Wodkiewicz i Stanisław Czajęcki.** Nieobecność w II lidze bokserów ze Świdnika trwała tylko rok. Ponowny awans stał się faktem w roku 1959 a szkolił wówczas pierwszą drużynę trener **Jan Kazimierczak.** Z kronikarskiego obowiązku odnotować należy, iż w latach 1952-1959 w barwach Avii występowali (oprócz wymienionych wcześniej) następujący zawodnicy: **Pomiankiewicz, Pracownik, Góralski, Bogudziński, Berejowski, Kołodyński, Sygacz, Wilk, Scibior, Makar, Ćwikła, Bieniek, Głowala, Biesiada, Guliński, Kneć, Łapiński, Sokołowski, Młynek, Przyłucki, Krajewski, Kita, Malek, Kośko, Zemlik, Kapa, Janowicz, Drewicz, Raczyński, Trojanek, Chmielewski.**

W sezonie 1959/60 rywalami świdnickich pięściarzy w grupie 2 drugiej ligi były drużyny Zawiszy Bydgoszcz, Pafawagu Wrocław, Gwardii Łódź, Hutnika Nowa Huta i Gwardii Warszawa. Kadrę zespołu prowadzonego przez trenera **Jerzego Krasnożona** tworzyli **Kukier, Kneć, Góralski, Sygacz, Chmielewski, Biedroń, Trojanek, Steciuk, Wodkiewicz, Ćwikła, Wilk, Małek, Hawro, Głowala** i **Łapicki.** W rundzie jesiennej pięściarze Avii wystąpili trzykrotnie przed własną publicznością (w hali sportowej lubelskiego „Koziołka") a dwukrotnie bili się w obcych halach. Nie zdołali wykorzystać szansy i w trzech lubelskich meczach zwyciężyli tylko raz z drużyną **Tadeusza Walaska,** Gwardią Warszawa 11:9; wywalczyli jeden remis 10:10 z Hutnikiem Nowa Huta. Nie udało się pokonać w „Koziołku" silnego Pafawagu Wrocław — wynik 7:13 — w którego szeregach występowali między innymi **Olech** i **Grudzień.** Na wyjeździe bokserzy Avii ulegli łódzkiej Gwardii 6:14 i bydgoskiemu Zawiszy 9:11. Na półmetku tabela wyglądała następująco:

1.	Gwardia Łódź	7:3	57-43
2.	Pafawag Wrocł.	6:4	55-45
3.	Hutnik N. Huta	6:4	53-47
4.	Zawisza Byd.	6:4	52-48
5.	**Avia Świdnik**	**3:7**	**43-57**
6.	Gwardia W-wa	2:8	40-60

RYSZARD SITKOWSKI — pięściarz: 4-krotny reprezentant Polski; w meczach Polska-NRD (trzykrotnie) oraz Polska-RFN; wicemistrz kraju w 1971 i 1974 r.; czołowy zawodnik I-ligowej drużyny; w barwach Avii przez 14 sezonów.

BOGDAN WILK — pięściarz; 4-krotny reprezentant Polski w latach 1955-1957 w meczach z Jugosławią, ZSRR (dwukrotnie) oraz RFN; mistrz Wojska Polskiego (Wrocław 1955); 3-krot-

W rewanżach było jeszcze gorzej. Pięściarze WSK odnieśli tylko jedno zwycięstwo — u siebie z Zawiszą 12:8 — ulegając w pozostałych pojedynkach Gwardii w Warszawie 5:15, Pafawagowi we Wrocławiu 9:11, Hutnikowi w Nowej Hucie aż 2:18 i na pożegnanie II ligi na lubelskim ringu Gwardii Łódź 7:13. Na jak długo przyjdzie rozstać się z II ligą zastanawiali się kibice pięściarstwa w Świdniku i Lublinie...

Kolejny sezon rozpoczęli świdniczanie meczem międzynarodowym z drużyną z zaprzyjaźnionego Łucka. Mecz odbył się w Lublinie 25 września 1960 r. a nieoczekiwane zwycięstwo odnieśli pięściarze WSK 12:8. Z okazji 10-lecia lubelskiej FSC bokserzy Avii zmierzyli się również w towarzyskim meczu z drużyną Motoru remisując 10:10. W drużynie żółto-niebieskich wystąpili: **Ostrówka, Zakrzewski, Góralski, Głowala, Kalinowski, Trojanek, Raczyński, Steciuk, Wodkiewicz, Biesiada.** W rozgrywkach o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej rywalami Avii miały być drużyny Stara Starachowice, Motoru, Drukarza Warszawa, Polonii Warszawa, KSZO Ostrowiec i Broni Radom. Pierwszy sezon walki o powrót w szeregi II-ligowców nie powiódł się. W drużynie Avii występowali najczęściej: **Góralski, Komendarski, Warchałowski, Młynarek, Wojtalik, Zielonka, Mucha, Raczyński, Steciuk, Furmankiewicz, Oszust, Głowala, Adamczyk, i Pastuszak.**

Sukcesem zakończył się natomiast start **Wiesława Furmankiewicza** na mistrzostwach Polski juniorów w Cetniewie. W wadze ciężkiej świdniczanin wywalczył tytuł mistrzowski rekompensując tym samym nieco kibicom niepowodzenia bokserów w walce o awans do II ligi.

Nie przyniósł sukcesu również kolejny start w lidze międzywojewódzkiej. Mimo wyraźnych zwycięstw między innymi nad Błękitnymi Kielce 15:5, Motorem Lublin 16:2 w decydujących o awansie w szeregi drugoligowców meczach pięściarze Avii zawiedli przegrywając ze stołeczną Polonią 9:11, Warmią Olsztyn 7:13 i Gwardią Białystok aż 4:16. Zwycięstwo nad słabą olsztyńską Warmią 12:8 niczego już — wobec pozostałych przegranych — zmienić nie mogło.

nie brązowy medalista IMP; 215 walk — 22 porażki, 16 remisów; w barwach Avii przez 10 sezonów.

Zmieniło się nieco oblicze drużyny w sezonie 1964. Kadrę zespołu wzmocniono **Sokołowskim, Wilkiem, Kucharskim, Ścibiorem, Lewoszem i Karbowniczkiem.** Na inaugurację rozgrywek ligi międzywojewódzkiej świdniczanie przegrali w Świętochłowicach ze Śląskiem 9:11. W kolejnym spotkaniu drużyna poniosła klęskę z „10" Bieszczad Rzeszów aż 3:17! W meczu tym **Furmankiewicz** przegrał z wielokrotnym reprezentantem Polski **Lucjanem Trelą.** Przyszły kolejne dwie porażki ze Starem Starachowice u siebie (!) 7:13 i na wyjeździe z Rokitą w identycznym stosunku. Smaku zwycięstwa zaznali świdniczanie — już pod wodzą nowego trenera **Henryka Kukiera** — w meczu z Wawelem Kraków (15:5). W rundzie rewanżowej drużyna wygrała u siebie ze Śląskiem Świętochłowice 16:4, Bieszczadami Rzeszów 13:7, zremisowała po bardzo zaciętym meczu w Starachowicach 10:10 ale... po słabej pierwszej rundzie awansu ponownie wywalczyć nie zdołała. Szkoda.

Nie udało się w poprzednim sezonie, może uda się teraz — pocieszali się liczni sympatycy Avii w Świdniku i Lublinie. Drużyna

U schyłku zawodniczej kariery pięściarską kadrę Avii zasilił mistrz Europy z ME w Warszawie (1953) Henryk Kukier (na zdjęciu z prawej).

wystartowała bardzo dobrze zwyciężając Start Elbląg 15:5, stołeczną Skrę również 15:5 i Star Starachowice 14:6. Mimo porażek na wyjeździe z Widzewem Łódź i Ruchem Grudziądz pięściarze Avii zajęli na półmetku rozgrywek drugą — za Widzewem — lokatę. Oto czołówka:

1.	Widzew Łódź	5	9	66-34
2.	**Avia Świdnik**	**5**	**6**	**57-43**
3.	Ruch Grudz.	5	6	52-46

W rundzie rewanżowej drużyna spisywała się jeszcze lepiej. Podopieczni trenera **Kukiera** pokonali Widzew 15:5, ulegli nieznacznie 8:12 na wyjeździe Startowi Elbląg oraz zwyciężyli Ruch 12:8 i Star na wyjeździe aż 20:0! W tym drugim meczu zadebiutował w Avii „bombardier" **Waldemar Kowalski.** W efekcie dało to drużynie WSK drugie miejsce na finiszu rozgrywek i prawo gry w dodatkowym turnieju o miejsce w II lidze.

Pięściarze Avii nie zmarnowali wielkiej szansy i po zwycięstwach nad Lublinianką 12:8, Sokołem Piła 12:8, Polonią Jelenia Góra aż 16:4 i Sokołem na wyjeździe 11:9 zdobyli upragniony awans. Dla uzupełnienia statystyk, w pozostałych dwóch meczach Avia uległa na wyjazdach Lublinance 8:10 i Polonii 7:13. W rewanżowym meczu z wojskowymi z Wieniawy zadebiutował w żółto-niebieskich barwach przyszły mistrz, młodziutki wówczas jeszcze **Ryszard Petek.** Warto dodać, że rozpoczęte w roku 1965 rozgrywki zakończyły się kilkanaście miesięcy później, w kwietniu 1966 r.

Ostateczna tabela dodatkowych rozgrywek:

1.	**Avia Świdnik**	**6**	**8**	**66-52**
2.	Lublinianka L-n	6	8	64-52
3.	Polonia Jel. Góra	6	7	57-63
4.	Sokół Piła	6	1	49-69

W kolejnym sezonie już w II lidze obowiązywał dwuletni cykl rozgrywek. Bardzo dobrze spisali się podopieczni trenera **Henryka Kukiera** w meczu inaugurującym zmagania. W Bydgoszczy Avia pokonała Astorię 13:7 a walki swe wygrali: **Góralski, Komendarski, Petek, Piątek, Kowalski** oraz **Furmankiewicz.** Zremisował **Ścibior.** W następnym meczu świdniczanie ulegli nieznacznie Polonii w Warszawie 9:11, by w trzeciej serii spotkań pokonać na własnym ringu Błękitnych Kielce 11:9. Ozdobą tego meczu był pojedynek **Drogosza** z **Kowalskim.** Wygrał kielczanin. W kolejnych meczach mistrzowskich pięściarze WSK osiągnęli następujące wyniki: Bieszczady Rzeszów — Avia 10:8, Avia — Gwardia Białystok 15:5, Unia Oświęcim—Avia 17:3, Avia — Broń Radom 7:13. Wisła Kraków — Avia 13:7. W rundzie rewanżowej zespół odniósł pięć zwycięstw (z Astorią 17:3, Polonią 14:6, Bieszczadami 12:8, Unią Oświęcim 12:8 i Wisłą Kraków również 12:8) i poniósł cztery porażki. Wystarczyło to do zajęcia bezpiecznej lokaty w lidze. Ale nie emocje II-ligowe skupiły na sobie uwagę sympatyków boksu w regionie. W roku 1967 w Palazzo Dello Sport w Rzymie o mistrzowskie laury w mistrzostwach Europy walczył w wadze piórkowej reprezentant Avii **Ryszard Petek.** Po efektownym występie w finale nad **Selimem Tatarem** z Turcji przywiózł **Petek** do Świdnika mistrzowski pas.

W drodze do finału **Petek** pokonał **Omerovicia** (Jugosławia), **Kovacsa** (Węgry) i Francuza **De Souzę.** Był to największy sukces w 14-letniej działalności klubu.

Papierz, Berejowski, Mazur, Komendarski, Petek, Karbowniczek, Kowalski, Raczyński, Rajchert, Smoczyński, Wybraniec, Andrachiewicz, Marzec, Furmankiewicz,

Stanisławski, Wójcik, Wiater, Brzezicki, Chamera, Michalak — oto nazwiska zawodników Avii, którzy tworzyli ligową kadrę w kolejnym sezonie drugoligowych występów. Za przeciwników mieli świdniczanie kolejno: Start Elbląg (zwycięstwo 12:8), Gwardię Białystok (porażka 9:11), Widzew Łódź (16:4), Unię Oświęcim (1:19!), stołeczną Polonię (13:7), TSB Bytom (4:16). W przerwie rozgrywek nastąpiła w klubie zmiana trenera. **Henryka Kukiera** zastąpił **Jerzy Krasnożon**. Klubową kadrę wzmocnił również **Ryszard Sitkowski**, z którego występami wiązano duże nadzieje. Rewanżową rundę rozgrywek rozpoczęli pięściarze WSK od... porażki ze Startem Elbląg 8:12, zremisowali następnie w Pile z Sokołem 10:10 by za tydzień pokonać białostocką Gwardię 14:6. W rozgrywkach nastąpiła teraz przerwa a najlepsi z najlepszych w kraju spotkali się na mistrzostwach Polski w Mielcu. Najlepiej wypadł **Ryszard Petek**, który dopiero w finale uległ **Jerzemu Kulejowi**. Była to walka, której poziom mógł zadowolić największych fachowców od boksu; rzadko oglądana na krajowych ringach. W maju 1969 roku **Petek** po raz drugi w swej karierze powołany został do reprezentacji Polski na ME w Bukareszcie. Po zwycięstwie w wadze lekkiej nad **Meronenem** (Finlandia) i **Dunkelem** (NRD) przegrał walkę o finał z **Piliczewem** (Bułgaria) i przywiózł do Świdnika medal brązowy.

W pozostałych meczach ligowych bokserzy Avii wygrali z Widzewem 14:4, Unią 14:6, Górnikiem 13:7, TSB Bytom 14:6 i Zawiszą 12:8. Przegrali tylko z Polonią i to nieznacznie 8:12. Warto dodać, że od meczu z bytomianami zajęcia z pierwszym zespołem prowadził trener **Zb. Cebulak**.

Nie zmieniła się kadra szkoleniowa (spółka Cebulak - Krasnożon) w okresie przygotowawczym do kolejnego sezonu mistrzowskiego, sezonu wielkich nadziei. W kadrze drużyny przygotowującej się do batalii o I ligę znalazły się nowe nazwiska: **Jan Andrachiewicz, Jerzy Wiater, Józef Czyszczoń, Mieczysław Wółkiewicz.**

Występ inauguracyjny kończy się niepowodzeniem; w Rzeszowie triumfuje Stal ale tylko 11:9. Za tydzień krakowska Wisła odjeżdża ze Świdnika pokonana 14:4: porażką kończy się niestety mecz w Zagórzu z Górnikiem 7:11. Rozgrywki wznowione będą po mistrzostwach Polski, które odbywają się w Opolu Śląskim. Dochodzi do rewanżu za Mielec. W finale wagi lekkopółśredniej spotykają się dwaj wielcy rywale **Jerzy Kulej** i **Ryszard Petek**. I ten pojedynek jest ozdobą finałów. Po zaciętej, stojącej na najwyższym poziomie walce ponownie wygrywa **Kulej**. Sędziowie tak punktowali tę walkę: **Kulej — Petek** 5:0 (60-58, 60-58, 60-58, 59-58, 60-56). Zaraz po mistrzostwach Polski w reprezentacji debiutuje inny zawodnik Avii **Ryszard Sitkowski**. W wadze średniej ma za przeciwnika **Brauske** z NRD. Niestety wskutek kontuzji ręki Polak przegrywa w III rundzie. Mimo to mecz kończy się zwycięstwem biało - czerwonych 14:6.

Po wznowieniu rozgrywek i zwycięstwie nad Stalą Rzeszów 13:7 pięściarze WSK spotkali się w towarzyskim meczu z aktualnym mistrzem Polski Legią Warszawa. Przegrali 9:15. Zwyciężyli za to zdecydowanie Górnika Zagórze 15:7 i objęli przodownictwo w tabeli. Nie oddali go już do końca rozgrywek. Oto końcowa tabela grupy w której występowali świdniczanie:

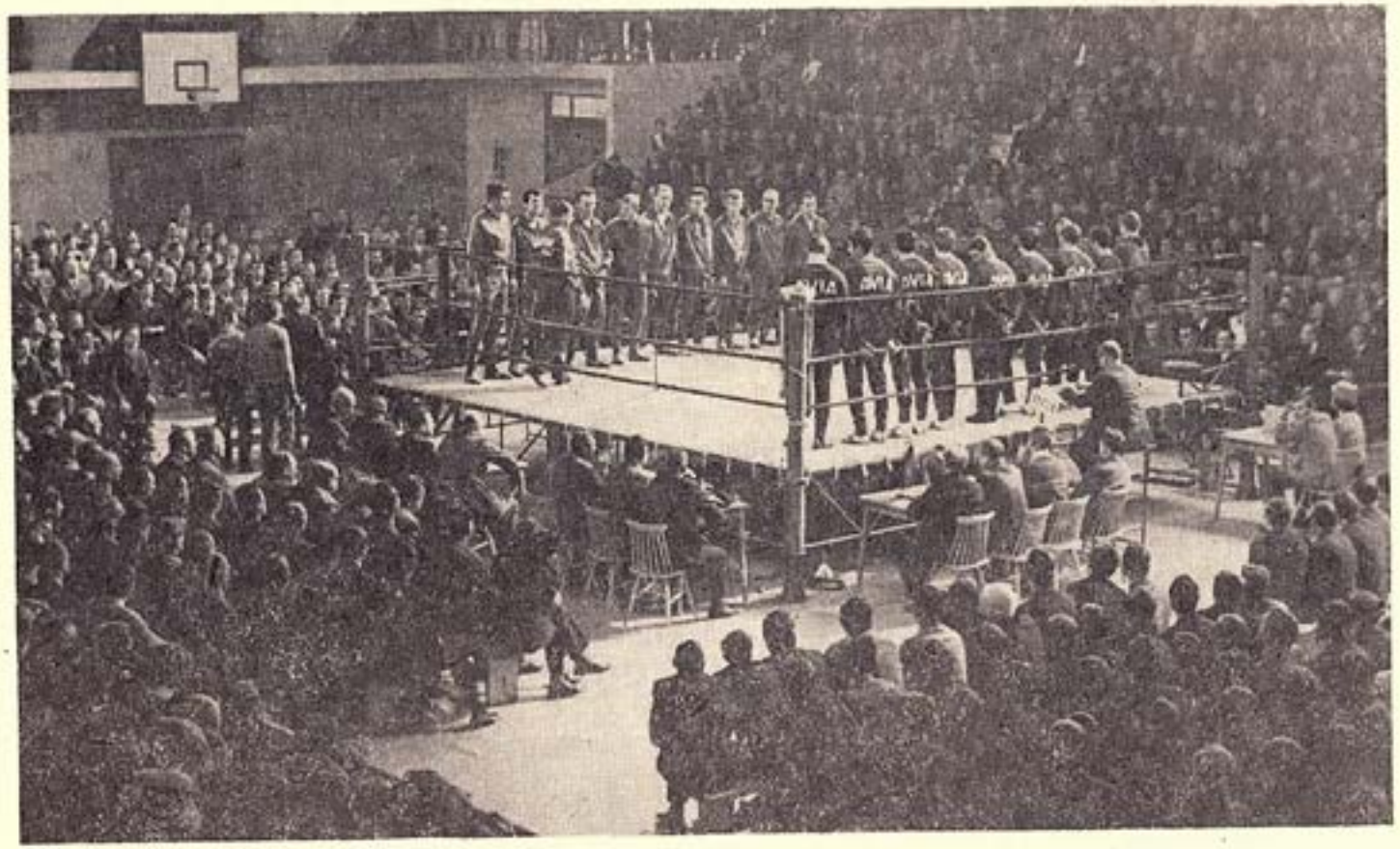

Podczas pierwszoligowych spotkań bokserskich Avii lubelska hala WOSiR „pękała w szwach".

1. Avia Świdnik	**8**	**10**	**90-64**
2. Stal Rzeszów	8	10	85-73
3. Moto Jelcz	8	7	74-84
4. Wisła Kraków	8	7	68-90
5. Górnik Zagórze	8	6	75-81

Na tym jednak rozgrywki się nie zakończyły. Drużynę Avii czekał jeszcze dwumecz z „dziesiątką" Górnika Wesoła, którego zwycięzca w bilansie obydwu spotkań uzyskiwał automatycznie awans do I ligi B. Pierwszy mecz odbył się w Wesołej w dniu 13 grudnia 1970 roku. Zwyciężyli gospodarze podopieczni trenera **Zenona Stefaniuka** 12:8. Ze względu na wagę meczu warto chyba szerzej przypomnieć jego przebieg (na pierwszym miejscu pięściarze Avii): **Jan Andrachiewicz** wygrał z **Tasarkiem** wskutek przewagi w II rundzie; **Guliński** uległ 1:2 **Markowskiemu; Czyszczoń** pokonał **Ryla, Stańko** przegrał z **Wadasem, Petek** jednogłośnie przegrał z **Bendkiem, Kowalski** pokonał **Kasprzyka** przez przewagę w II rundzie; **Dybała** przegrał z **Baszczowskim, Sitkowski** w II rundzie wygrał ze **Stańkiem, Wółkiewicz** uległ dwa do remisu **Kotlarskiemu, Marzec** przegrał na punkty z **Walickim**

Za cztery tygodnie nastąpił mecz rewanżowy. W hali Avii stawiło się ponad 2 tysiące widzów a następne 2 tysiące zgromadziło się przed halą przy głośnikach za pośrednictwem których **Mieczysław Kruk** relacjonował na bieżąco przebieg meczu. Oto jego historia: **Andrachiewicz** zremisował z **Chmielem, Papierz** pokonał jednogłośnie na punkty **Tasarka, Czyszczoń** wygrał z **Markowskim, Stańko** dwa do remisu wygrał z **Wadasem. Petek** uległ **Bendkowi, Karbowniczek** dwa do remisu pokonał **Grzankę, Kowalski** wygrał jednogłośnie na punkty z **Kasprzykiem, Sitkowski** znokautował w I rundzie **Stańka, Wółkiewicz** dwa do remisu wygrał z **Kotlarskim, Wiater** uległ w I rundzie (przewaga) **Walickiemu.** Jak widać awans Avii zapewniony został po ośmiu walkach (13:3) a cały mecz zakończył się efektownym zwycięstwem podopiecznych trenerów **Cebulaka** i **Krasnożona** 15:5. Nie trzeba dodawać, że od stanu 13:3 mecz toczył się przy wielokrotnym, chóralnym „Sto lat!". Data tego spotkania — 10 stycznia 1971 r. — przeszła do historii klubu.

Trzy tysiące widzów stawiło się w lubelskiej hali WOSiR na pierwszym mistrzowskim meczu pięściarzy WSK z Hutnikiem Nowa Huta w ekstraklasie B. Przed rozpoczęciem pierwszej walki zawodnik gospodarzy **Waldemar Kowalski** otrzymał okazały puchar od załogi WSK dla najlepszego pięściarza w żółto-niebieskim kostiumie w roku 1970.

Oto przebieg spotkania i wyniki walk (na pierwszym miejscu świdniczanie): **Andrachiewicz** w III starciu przegrał ze **Starzomskim; Papierz** jednogłośnie na punkty uległ **Rysiowi; Czyszczoń** jednogłośnie wygrał z **Żurakowskim; Stańko** pokonał **Bryla; Karbowniczek** dwa do remisu wygrał z **Kubikiem; Petek** jednogłośnie pokonał **Rogalę; Kowalski** na skutek przewagi wygrał ze **Skałką; Sitkowski** w II rundzie (przewaga) pokonał **Kubowicza; Wółkiewicz** dwa do remisu wygrał z **Draganem; Metyk** przegrał z **Mrowcem.**

Za tydzień było już zdecydowanie słabiej. W Łodzi zwyciężyła Gwardia 15:5. Tylko **Kowalski** i **Wółkiewicz** wygrali swoje walki a **Petek** zremisował. Przegrali m. in. **Andrachiewicz** ze **Zbigniewem Olechem, Stańko** z **Grzegorzewskim** i **Karbowniczek** z **Gąsiorowskim.** Trzeci pierwszoligowy występ pięściarzy WSK przyniósł im

drugie zwycięstwo. Tym razem rywalem świdniczan był gdański Stoczniowiec. Wygrana 13:7 pozwoliła gospodarzom powrócić na drugie miejsce w tabeli grupy B.

Z zawodników Avii walki swe wygrali **Andrachiewicz, Stańko, Kowalski, Sitkowski i Wółkiewicz.** Zremisowali **Czyszczoń** z **Andruszkiewiczem, Petek** z **Frączakiem** oraz **Marzec. Komendarski** przegrał z **Bendigiem.**

Po kolejnym meczu Avii o drużynie trenerów **Krasnożona i Cebulaka** mówiła już cała Polska. W Warszawie „dziesiątka" Avii pokonała na Torwarze Gwardię, trenowaną przez **Tadeusza Walaska,** 11:9! Była to na owe czasy supersensacja, gdyż Gwardia u siebie przegrywa nader rzadko. Porywające pojedynki stoczyli **Czyszczoń** (pokonał **Wichmana), Stańko (Harmatę), Petek** (zremisował z **Montewskim), Kowalski, Sitkowski** (remis z **Komorowskim). Wółkiewicz** (remis) oraz **Wiater.** Bez wątpienia najlepszą walką był pojedynek mistrza Europy **Petka** z **Montewskim.** Po tym zwycięstwie świdniczanie znaleźli się na szczycie tabeli:

1. Avia Świdnik	**4**	**6**	**43-37**
2. Gwardia W-wa	3	4	34-26

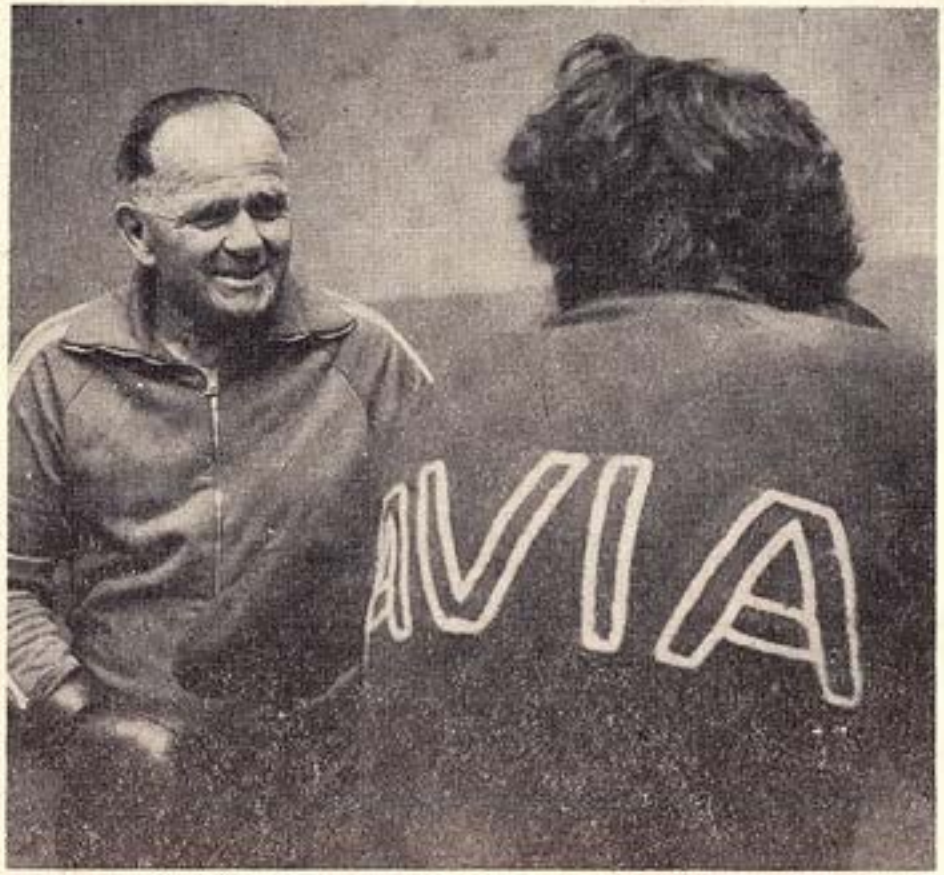

Trener Feliks Stamm na zgrupowaniu w Świdniku.

3. Stal St. Wola	3	3	31-27
4. Gwardia Łódź	4	3	38-42
5. Hutnik N. Huta	4	3	35-43
6. Stoczniowiec Gd.	2	1	17-23

Po zwycięstwie w czwartym mistrzowskim meczu ze Stalą Stalowa Wola na własnym ringu Avia zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce na półmetku sezonu. W meczu ze Stalą walki swe wygrali **Andrachiewicz, Czyszczoń, Stańko, Petek, Kowalski, Sitkowski** (z Gawlasem) oraz **Wółkiewicz.** Nieznaczną porażkę poniósł też z **Lucjanem Trelą Jerzy Wiater.** Oto czołówka półmetka rozgrywek:

1. Avia Świdnik	**5**	**8**	**57-43**
2. Hutnik	5	5	55-43
3. Gwardia	5	5	54-46

Po zakończeniu pierwszej rundy sezonu reprezentacja Polski udała się na mistrzostwa kontynentu, które w 1971 roku odbywały się w Madrycie. W reprezentacji na ME już po raz trzeci znalazł się **Ryszard Petek** z Avii. Tym razem jednak medalu nie przywiózł odpadając z turnieju po ćwierćfinałowej porażce z **Woelke** (NRD). W pierwszej walce świdniczanin pokonał Szkota **Barrowmana.** Warto dodać, że w Madrycie **Petek** walczył w wadze półśredniej. Medal — srebrny — stał się natomiast udziałem **Ryszarda Sitkowskiego** podczas indywidualnych mistrzostw Polski w boksie, które w 1971 roku odbyły się w Katowicach.

Rewanżową rundę ligową rozpoczęła Avia nie najlepiej przegrywając w Nowej Hucie z Hutnikiem aż 4:16! Tylko **Petek** i **Sitkowski** odnieśli zwycięstwa. Ponad 2,5 tysiąca kibiców zjawiło się na trybunach przed kolejnym lubelskim meczem, tym razem z Gwardią Łódź, aby przekonać się czy nowohucka „wpadka" to tylko chwilowa niedyspozycja czy poważniejszy kryzys. Wynik tego meczu 15:5 dla gospodarzy dał jednoznaczną odpowiedź. **Andrzej Andrachiewicz** wygrał ze **Zbigniewem Olechem, Jan Andrachiewicz** zremisował z **Arturem Olechem, Czyszczoń** pokonał **Kruka, Lewandowski** wygrał walkowerem a **Kowalski, Sitkowski, Wółkiewicz** i **Wiater** dosłownie zmietli z ringu pozostałych rywali. Po zwycięstwie Avii w Gdańsku ze Stoczniowcem 12:8 stało się jasne, że świdniczanie urastają do głównego faworyta do awansu do grupy A. Stało się też jasne, że padnie kolejny rekord frekwencji. Grubo ponad trzy tysiące sympatyków boksu przyszło na mecz z łódzką Gwardią, który na jedną rundę przed finiszem sezonu mógł zadecydować o wszystkim.

Zawodnicy Avii jeszcze raz nie zawiedli swoich kibiców. Wygrywając po niezwykle zaciętym i denerwującym meczu 11:9 wywalczyli przebojem awans do najlepszej szóstki zespołów w kraju. W meczu z Gwardią między innymi **A Andrachiewicz** wygrał z **Zawadzkim. Czyszczoń** zremisował z **Selinem, Petek** wygrał z **Wajmanem;** wygrali „tradycyjnie" **Kowalski, Sitkowski** i **Wółkiewicz** Nie powiodło się **J. Andrachiewiczowi** z **Wichmanem, Lewandowskiemu** w walce z **Carukiem, Stańce** z **Dubiszem, Wiatrowi** ze **Skoczkiem.**

Po tym meczu powołanie do reprezentacji kraju uzyskał kolejny reprezentant żółto - niebieskich **Mieczysław Wółkiewicz.** W rozegranym w Łodzi 21 listopada meczu międzypaństwowym Polska — Anglia **Wółkiewicz** wygrał z **Barhamem** w wadze półciężkiej przeważając szalę zwycięstwa na naszą stronę.

W ostatnim meczu sezonu świdniczanie pojechali do Stalowej Woli w rezerwowym składzie i ulegli

Stali 4:16. Walki wygrali — wyrastający na pięściarza wysokiej klasy — **Andrzej Andrachiewicz** i **Wiater** (w.o.).

Zasłużony awans do grupy A ekstraklasy wywalczyli po zaledwie jednym sezonie występów pięściarze WSK. Oto końcowa tabela sezonu:

1. Avia Świdnik	**10**	**14**	**103-97**
2. Gwardia Łódź	10	12	106-94
3. Hutnik N. Huta	10	11	113-83
4. Gwardia W-wa	10	11	105-95
5. Stal St. Wola	10	9	103-95
6. Stoczniowiec G.	10	3	66-132

W sezonie 1972 z uwagi na Igrzyska Olimpijskie w Monachium rozgrywki ligowe zostały zawieszone i zastąpione cyklem turniejów drużynowych. Avia znalazła się w jednej grupie wraz z Victorią Wałbrzych, Górnikiem Zagórze i Bronią Radom. Pierwszy z czterech turniejów mistrzowskich odbył się w lubelskiej hali WOSiR. Zwyciężyła Avia — 46 punktów (na 50 możliwych) przed Victorią — 30 pkt., Górnikiem Zagórze — 24 pkt. i Bronią Radom — 20 pkt. Pierwsze miejsca w turnieju z zawodników WSK wywalczyli **Andrzej i Jan Andrachiewiczowie, Papierz, Wyszomirski, Petek, Kowalski, Wółkiewicz i Wiater**. W drugim turnieju — w Zagórzu — Górnik, Victoria i Avia zgromadziły po 30 pkt. a Broń — 22. Indywidualnie najlepiej (I miejsce) wypadli **Wyszomirski, Petek, Radziewicz** (przybył z Turowa Bogatynia), **Kowalski** oraz **Wiater.** Natomiast bardzo słabo zaprezentowali się świdniczanie w Wałbrzychu zajmując ostatnie, czwarte miejsce z 22 punktami. Jedynie **Petek** pokonał obu rywali i zajął pierwsze miejsce. Na szczęście zespół potrafił się skonsolidować w decydującej fazie rozgrywek i w turnieju radomskim odniósł zdecydowane zwycięstwo z liczbą 38 punktów (Broń — 29. Victoria — 28, Górnik — 24). W bilansie wszystkich czterech turniejów Avia znalazła się na pierwszym miejscu i uzyskała prawo do walki o miejsca 1-12. Oto końcowa tabela czwórmeczu:

Komendarski (z lewej) w walce z Mazurem.

1. Avia Świdnik	**— 138 pkt.**
2. Victoria W-brzych	— 136 pkt
3. Górnik Zagórze	— 118 pkt.
4. Broń Radom	— 95 pkt.

W drugiej fazie sezonu Avia jako jeden z 12 najlepszych w kraju zespołów wylosowana została do jednej grupy wraz z Turowem Zgorzelec, Zawiszą Bydgoszcz oraz Gwardią Łódź.

Inauguracyjne spotkanie odbyło się w Zgorzelcu. Dobrze przygotowani, rutynowani gospodarze nie dali świdniczanom większych szans wygrywając 14:6. Z zawodników świdnickich **Radziewicz** wygrał z **Puzią, Sitkowski** z **Kalfasem** a **Wółkiewicz** ze **Stodulskim.** Zabrakło kontuzjowanego **Petka** i **Kowalskiego,** który zakończył karierę zawodniczą.

Znacznie lepiej wypadli pięściarze WSK w drugim meczu, tym razem na własnym ringu z bydgoskim Zawiszą wygrywając 26:14 (wg regulaminu jeden punkt za udział zawodnika w meczu, 1 pkt. za remis, 2 punkty za zwycięstwo). Punkty dla Avii zdobyli **A. Andrachiewicz, Szeremeta** (remis), **Grudziński, Lewandowski, Czyszczoń** (remis), **Radziewicz, Sitkowski, Wółkiewicz, Wiater.** Nie gorzej zaprezentowali się podopieczni trenerów **Cebulaka** i **Krasnożona** w kolejnym meczu — u siebie, tym razem z łódzką Gwardią. Wygrali 15:5 a w najlepszej walce dnia **Andrzej Andrachiewicz** zremisował z **Borkowskim.** Rundę rewanżową rozpoczęła Avia od zwycięstwa nad groźnym Turowem 21:18 a najlepszymi walkami tego meczu były pojedynki **Lewandowskiego** z **Samotyją, Radziewicza** z **L. Żeleźniakiem** i **Sitkowskiego** z **Kalfasem.** Przed rozpoczęciem tego spotkania nastąpiło uroczyste pożegnanie kończących zawodniczą karierę świetnych pięściarzy Avii **Waldemara Kowalskiego** i **Jana Komendarskiego. Kowalski** w rankingu katowickiego „Sportu" za rok 1972 ustąpił tylko **Janowi Szczepańskiemu!** Nie powiodło się bokserom w przedostatnim występie; w Bydgoszczy zwyciężył Zawisza 22:18 a w drużynie na przyzwoitym poziomie boksowali jedynie **Andrzej Andrachiewicz, Sitkowski, Wółkiewicz i Wiater.**

Cenny sukces odnieśli pięściarze w żółto-niebieskich kostiumach na zakończenie ligowych bojów pokonując w Łodzi (!) Gwardię 25:15. W ten sposób Avia wywalczyła drugą lokatę w tabeli premiowaną awansem do ekstraklasy w kolejnym sezonie. Oto końcowa tabela:

1.	Turów Zgorzelec	6	148- 87
2.	**Avia Świdnik**	**6**	**133-108**
3.	Zawisza Bydgoszcz	6	110-127
4.	Gwardia Łódź	6	85-152

Przed rozpoczęciem sezonu 1973 nastąpiła zmiana na stanowisku szkoleniowca pięściarzy Avii. Został nim znany i ceniony fachowiec — **Józef Kruża.** Nie zmienił się natomiast system punktowania w lidze (to jest 1 punkt za udział zawodnika w meczu, 2 pkt. za zwycięstwo, 1 pkt. za remis). Po zakończeniu sezonu 8-zespołową ekstraklasę miały opuścić dwa najsłabsze zespoły.

Pierwszym rywalem drużyny **Józefa Kruży** miał być aktualny mistrz Polski „dziesiątka" stołecznej Legii. Przyjechali legioniści do Lublina w najsilniejszym składzie, z medalistami olimpijskimi z Monachium **Szczepańskim, Rudkowskim i Gortatem.** Na ten mecz bez przesady wybrał się cały sportowy Lublin. Hala „pękała w szwach" gdy na ring wyszli pięściarze obydwu zespołów. Oto przebieg tego spotkania (na pierwszym miejscu zawodnicy Avii): **Andrzej Andrachiewicz** na skutek przewagi w II rundzie wygrał z **Górnym; Jan Andrachiewicz** wygrał z **Różnickim** na skutek dyskwalifikacji przeciwnika w II rundzie, **Grudziński** jednogłośnie na punkty pokonał **Krzyszczaka, Lewandowski** w ten sam sposób zwyciężył **Swiderskiego; Czyszczoń** uległ jednogłośnie na punkty mistrzowi olimpijskiemu **Szczepańskiemu; Petkowi** poddany został przez sekundanta już w I rundzie **Mesjasz; Limek** w ten sam sposób uległ **Rudkowskiemu; Sitkowski** zremisował z **Bartniczukiem; Wółkiewicz** uległ na punkty **Gortatowi** a **Wiater** przegrał z **Branickim.** Legia została pokonana 21:19!

Opromienieni zwycięstwem nad mistrzem Polski Legią pojechali świdniczanie na mecz do Pszowa

z Górnikiem. Zwycięstwo 22:18 odnieśli wprawdzie gospodarze ale i świdniczanie zasłużyli na pochwałę. Wygrali swoje walki **Petek, Sitkowski** i **Wiater**; zremisowali **A. Andrachiewicz** i **Wółkiewicz**. Najlepsze walki tego spotkania to pojedynki **Lewandowskiego** z **Gajdą, Czyszczonia** z **Kicką** i **J. Andrachiewicza** z **Jagielskim**.

W trzecim meczu ligowym pięściarze WSK odnieśli drugie zwycięstwo, tym razem nad Turowem Zgorzelec 24:14! **A. Andrachiewicz** pokonał reprezentanta Polski **Rożka**, wygrali również **J. Andrachiewicz, Grudziński, Radziewicz, Sitkowski, Wółkiewicz i Wiater. Wyszomirski** przegrał z **J. Żeleźniakiem**.

Nie powiodło się Avii w Warszawie w meczu z Gwardią. Pięściarze stołeczni wygrali to spotkanie 27:13. Wygrał swoją walkę tylko **Andrzej Andrachiewicz**; zremisował **Petek** z **Carukiem**. Między innymi **J. Andrachiewicz** przegrał z **Wichmanem, Wyszomirski** z **Dubiszem, Radziewicz** z **Montewskim, Wółkiewicz** z **Kucharczykiem** a **Wiater** ze **Skoczkiem**.

Rozgrywki ligowe zostały przerwane łódzkimi indywidualnymi mistrzostwami kraju w boksie. Duży sukces odniósł zawodnik Avii **Ryszard Petek** w wadze lekkopółśredniej zwyciężając w finale **Kozłowskiego** 5:0. Dobry występ w mistrzostwach kraju spowodował, że **Ryszard Petek** po raz czwarty zakwalifikował się do reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy. Startując w wadze lekkopółśredniej zawodnik Avii uległ niestety **Beyerowi** (NRD) i odpadł z turnieju.

Trener Zbigniew Cebulak i Waldemar Kowalski podczas treningu.

Po wznowieniu rozgrywek rywalem Avii była Stal ze Stalowej Woli. Mimo osłabienia brakiem występującego za oceanem w USA **Petka** podopieczni **Józefa Kruży** nie dali żadnych szans gościom i wygrali 26:13. Najładniejszą walkę stoczyli **Lewandowski** z **Fryzowiczem**, a **Grudziński** był bliski sukcesu w walce z **Gotfrydem**.

W Bielsku-Białej świdniczanie ponieśli „planową" porażkę 14:24

w spotkaniu z silnym BBTS. Zarówno podopieczni **Leszka Drogosza** jak i **Józefa Kruży** wystąpili osłabieni brakiem **Kicki** i **Błażyńskiego** a Avia **Petka.**

W ostatnim meczu ligowym Avia rozgromiła na własnym ringu Błękitnych Kielce 26:14. W zespole gospodarzy walki wygrali **A. Andrachiewicz** z **Niebudkiem, Grudziński, Lewandowski, Stańko,** z **Kudłą, Radziewicz, Sitkowski, Wólkiewicz** z **Ciuką** oraz **Wiater. Radziewicz** uległ reprezentantowi kraju **Stawskiemu.** W Avii zabrakło **Petka** a w Błękitnych **Stachurskiego** — kandydatów na ME do Belgradu. Po pierwszej rundzie sezonu tabela wyglądała następująco:

1. Legia Warszawa	7	177
2. Stal Stalowa Wola	7	161
3. BBTS Bielsko-Biała	7	158
4. Gwardia Warszawa	7	154
5. Avia Świdnik	**7**	**150**
6. Turów Zgorzelec	7	146
7. Błękitni Kielce	7	136
8. Górnik Pszów	7	134

Zrewanżowali się w inauguracyjnym meczu rundy rewanżowej pięściarze WSK górnikom z Pszowa wygrywając 22:18. Mimo to... drużyna spadła o dwa miejsca w tabeli. W czasie tego spotkania **Petek** wygrał z **Kasprzykiem** a **Stańko** przegrał z **Kicką.** Po porażce w kolejnym meczu, tym razem w Zgorzelcu z Turowem, zepół Avii spadł na ostatnie 8 miejsce w tabeli. Pięściarze Turowa wygrali ten mecz 22:18 a z zawodników Avii zwycięstwa wywalczyli **Lewandowski, Petek, Sitkowski** i **Wiater. A. Andrachiewicz** przegrał z **Rożkiem. Wyszomirski** z **J. Żeleźniakiem** a **Radziewicz** z **L. Żeleźniakiem.**

Nie popisali się sędziowie lubelskiego spotkania Avii ze stołeczną Gwardią — wypaczyli wynik meczu, który zakończył się minimalnym zwycięstwem gwardzistów 21:19. Wygrali swe walki bracia **Andrachiewiczowie, Wyszomirski** zremisował z **Harmatą, Petek** z **Rybickim,** wygrał **Sitkowski, Wiater** ze **Skoczkiem** nie rozstrzygnęli pojedynku. W pozostałych walkach **Kraczuk** przegrał z **Wichmanem, Lewandowski** z **Dubiszem** a **Radziewicz** z **Montewskim.** W Stalowej Woli Stal okazała się lepsza od Avii wygrywając 23-17 (co ponownie spowodowało spadek na ostatnie miejsce w tabeli). W najciekawszej walce **Piotr Osiak** pozyskany do Avii z Lublinianki zremisował z **Szado.** W Avii najlepiej wypadli **A. Andrachiewicz, Petek** i **Wiater** wygrali; przegrali m. in. **Furmankiewicz** z **Trelą** a **Radziewicz** z **Janowskim.** Nie dali gościom również większych szans bracia **Gotfrydowie.**

Powody do zadowolenia mieli kibice Avii po kolejnym meczu na własnym ringu z BBTS Bielsko. Pięściarze WSK rozgromili renomowany zespół rywali aż 26:13! **Ciołek** wygrał ze **Zgodą, Sitkowski** z **Pigoniem,** wygrali również **J. Andrachiewicz, Lewandowski, Osiak, Radziewicz, Janik** oraz **Wiater.** W drużynie gospodarzy zabrakło **Petka** a wśród gości **Błażyńskiego.**

Zacięty opór stawili podopieczni **Józefa Kruży** nie byle komu bo samej Legii; w dodatku w Warszawie ulegając 18:22 i... awansując aż na piątą lokatę w tabeli! **Lewandowski** wygrał z **Hapką** a **Sitkowski** z **Rudkowskim.** Pozostałe punkty wywalczyli **Osiak** i **Radziewicz. Petek** przegrał ze **Szczepańskim, Janik** z **Gortatem** a **Wiater** z **Branickim**

Gdy z Kielc pięściarze przywieźli cenne zwycięstwo 21:19 stało się jasne, że zachowają wysoką piątą lokatę w tabeli. A mogło być jeszcze lepiej, bowiem do za-

jęcia czwartego miejsca zabrakło zaledwie jednego punktu. Odnotujmy jeszcze, że w Kielcach wygrali **A. i J. Andrachiewiczowie** (ten drugi z **Gluchem**), **Lewandowski** zremisował z **Gumowskim**, wygrali **Petek, Radziewicz** i **Sitkowski. Adamczyk** przegrał ze **Stawskim** a debiutujący w drużynie Avii **Stec** (wcześniej Hetman Zamość) uległ **Wnukowi.**

Oto końcowa tabela sezonu, który przyniósł największy sukces w historii klubu:

1.	Legia Warszawa	14	332
2.	Stal Stalowa Wola	14	330
3.	Gwardia Warszawa	14	326
4.	Turów Zgorzelec	14	302
5.	**Avia Swidnik**	**14**	**301**
6.	BBTS Bielsko-Biała	14	296
7.	Górnik Pszów	14	294
8.	Błękitni Kielce	14	274

W sezonie 1974 ekstraklasę podzielono na dwie grupy po 6 drużyn. Swidniczanie znaleźli się w pierwszej wraz z Zagłębiem Konin, GKS Tychy, Gwardią Warszawa, Stalą Stalowa Wola i Gwardią Wrocław. W sezonie 1974 wprowadzono wagę papierową oraz walki juniorów. Klubową kadrę tworzyli: **Krupiński, A. i J. Andrachiewiczowie, Celegrat, Swenarek, Petek, Stańko, Osiak, Lewandowski, Janik, Stec, Radziewicz** i **Rzeczycki.**

Pierwszy mecz stoczyli świdniczanie na wyjeździe a ich rywalem była drużyna Zagłębia Konin. Wygrali gospodarze 13:9 a punkty zdobyli **Krupiński, Petek, Sitkowski. Wiater** (w.o.); zremisował **A. Andrachiewicz.** W drugim ligowym występie po zwycięstwach

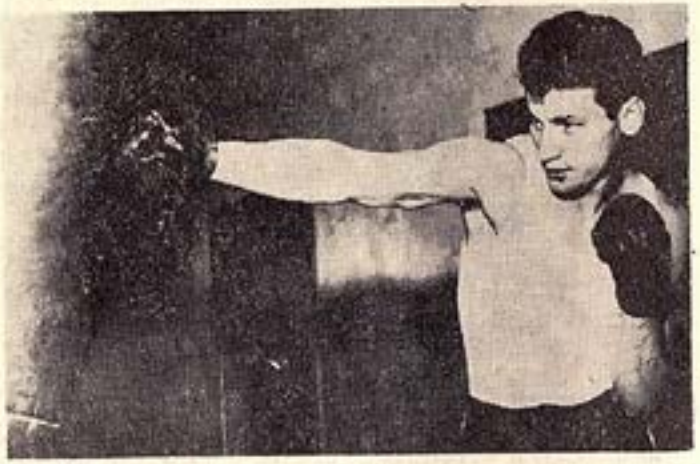

Na treningu Ryszard Sitkowski i... Ryszard Petek.

Krupińskiego, Steca, A. Andrachiewicza, Wyszomirskiego, Lewandowskiego, Osiaka, Janika i Sitkowskiego GKS Tychy został pokonany 16:6. Klęską zakończył się trzeci występ świdnickich bokserów w Warszawie z Gwardią aż 4:18! Swoje walki wygrali tylko **Krupiński** i **Wyszomirski.** W pozostałych m. in. **Stańko** przegrał z **Carukiem, Petek** z **Montewskim, Osiak** z **Rybickim, Sitkowski** z **Kucharczykiem, Wiater** ze **Skoczkiem.** Nie powiodło się również podopiecznym **Józefa Kruży** w Stalowej Woli. Stal wygrała 14:8 ale głównie wskutek skandalicznego sędziowania. M. in. **Sitkowski** został zdyskwalifikowany bezpodstawnie

Pierwszą rundę rozgrywek zakończyli bokserzy WSK zwycięsko, pokonując na własnym ringu Gwardię Wrocław 15:7, po zaciętym meczu w którym wygrali swe walki **Krupiński, Lewandowski, Petek, Radziewicz, Janik, Sitkowski.** Zremisowali **Swenarek, Wyszomirski** i **Wiater.** Najlepszą walkę stoczyli **Wyszomirski** z **Wąsowiczem.** Na półmetku sezonu tabela wyglądała następująco:

1. GKS Tychy	5	6	106-111
2. Zagłębie Konin	5	6	102-113
3. Gwardia W-wa	5	5	121- 99
4. Gwardia W-aw	5	5	109-105
5. Stal St. Wola	5	4	106-110
6. Avia Świdnik	**5**	**4**	**105-111**

Rok 1967. Rzym. Ryszard Petek mistrzem Europy w wadze piórkowej.

Rundę rewanżową rozpoczęła Avia od pokonania Zagłębia Konin 14:8 (awans na III miejsce w tabeli), a za tydzień uległa w Tychach GKS 8:14. Najbardziej zacięty mecz rundy stoczyli świdniczanie na własnym ringu z Gwardią Warszawa. Zakończył się on remisem 11:11. Wygrał swą walkę **Celegrat, A. Andrachiewicz** zremisował z **Niebudkiem, Grudziński** zremisował z **Wichmanem. Wyszomirski** pokonał **Cichowlasa, Petek** po najlepszej walce dnia wygrał z **Montewskim,** zwycięstwo odniósł **Sitkowski** a **Wiater** zremisował ze **Skoczkiem.** Ligowy byt w ekstraklasie zapewnili sobie pięściarze Avii wygrywając w przedostatnim meczu rozgrywek ze Stalą Stalowa Wola 16:6. W ostatnim przegrali we Wrocławiu 4:18. Tylko **Radziewicz** odniósł zwycięstwo, **Osiak** i **Janik** zremisowali. Czwarte miejsce w tabeli swojej grupy równało się ex aequo 7-8 m. w ostatecznej klasyfikacji mistrzostw. Oto końcowa tabela grupy w której występowali świdniczanie:

1. Gwardia W-wa	10	13	248-188
2. Gwardia W-aw	10	11	220-209
3. GKS Tychy	10	10	207-224
4. Avia Świdnik	**10**	**9**	**210-223**
5. Zagłębie Konin	10	9	202-230
6. Stal St. Wola	10	8	208-221

W sezonie 1975 pięściarze WSK znaleźli się w 6 — zespołowej grupie II pierwszej ligi mając za przeciwników Legię, Górnika, Wybrzeże, Zagłębie i Gwardię Wro-

cław. W pierwszym meczu sezonu Avia wystąpiła na ringu w Pszowie ulegając **Górnikowi 7:13.** W najciekawszej walce meczu **Petek** uległ brązowemu medaliście mistrzostw świata w Hawanie **Zbigniewowi Kicce** 2 do remisu. Niepowodzeniem zakończył się również drugi ligowy występ Avii tym razem w Gdańsku przeciw Wybrzeżu. Zwyciężyli tylko **Andrachiewicz, Osiak** i **Wiater;** zremisował **Wyszomirski** i... mecz został przegrany 7:11. Warto dodać, że goście wystąpili w tym meczu osłabieni brakiem **Petka** i **Grudzińskiego.**

Kolejne mecze podopiecznych trenera **Kruży** to pojedynki z Gwardią Wrocław u siebie i Legią w Warszawie. Na ringu w Świdniku gospodarze rozgromili gwardzistów 16:4. W stolicy wygrali swe walki tylko **Andrachiewicz** z **Wrzesińskim** i **Lewandowski** z **Gdańcem,** zremisował **Grudziński** z **Gręsiem.** Wynik 15:5 dla gospodarzy. „Nie dali rady" m. in. **Stec Misiakowi, Petek Kłosowi, Radziewicz Rudkowskiemu, Sitkowski Gortatowi i Wiater Biegalskiemu.**

Pierwsze zwycięstwo zespół zanotował **dopiero w piątym,** kończącym pierwszą rundę rozgrywek spotkaniu na własnym ringu gromiąc Zagłębie Konin 16:4! Wygrali swoje pojedynki **Andrachiewicz, Grudziński, Wyszomirski** (ze **Zbyszewskim), Lewandowski, Osiak, Radziewicz** (z **Filipiakiem**) **Sitkowski** i **Wółkiewicz.** Warto dodać, że zespół Avii był osłabiony brakiem **Petka.** Po I rundzie świdniczanie uplasowali się na piątej pozycji w tabeli:

1. Zagłębie Konin	5	7	54-46
2. Górnik Pszów	5	6	51-49
3. Wybrzeże Gd.	5	6	47-51
4. Legia W-wa	5	5	54-46
5. Avia Świdnik	**5**	**4**	**51-47**
6. Gwardia W-aw	5	2	39-61

Rewanżową rundę rozpoczęli pięściarze Avii w Świdniku od pokonania wicelidera rozgrywek Górnika aż 17:3! W najciekawszych walkach **Wyszomirski** wygrał z **Patko. Osiak** zremisował z **Kicką** a **Stec** po wyrównanym pojedynku przegrał z **Jagielskim.** Po kolejnym meczu u siebie, z Wybrzeżem, wygranym przez gospodarzy 15:5 Avia znalazła się na I miejscu w tabeli. W meczu tym na najwyższe noty zasłużyli **Stec** (wygrał ze **Skrzypczakiem**). **Petek** (z **Zakrzewskim**), **Sitkowski** (z **Heblem**) i **Wółkiewicz,** który pokonał **Fojuta.** Zrewanżowała się za jesienną porażkę drużynie WSK wrocławska Gwardia wygrywając na własnym ringu w identycznym stosunku 16:4. Z pięściarzy Avii wygrali swe walki tylko **Petek** (z **Radomskim**) i **Wółkiewicz** (z **Koryckim**). Przegrali m. in. **Celegrat** ze **Strasburgerem, Stec** z **Witkiem, Grudziński** z **R. Wąsowiczem, Wyszomirski** z **J. Wąsowiczem, Stańko** z **Pacuszką.** Po tym meczu Avia spadła na trzecie miejsce w tabeli. Kolejnym jej rywalem był zespół stołecznej Legii. Po zaciętym meczu padł remis 10:10. Oto wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Avii): **Andrachiewicz** wygrał z **Potrzebowskim, Stec** przegrał przez dyskwalifikację w II rundzie z **Gręsiem; Grudziński** 2:1 wygrał z **Niemczewskim; Wyszomirski** pokonał **Gajdę; Lewandowski** zremisował ze **Szczerbą; Osiak** pokonał **Kisiela** (dyskwalifikacja w III rundzie); **Radziewicz** uległ 2 do remisu **Rudkowskiemu; Sitkowski** przegrał w III rundzie (przewaga) z **Gortatem, Wółkiewicz** zremisował z **Adamskim, Biegalski** wygrał walkowerem (brak przeciwnika). W ostatnim meczu sezonu Zagłębie Konin pokonało

Zgrupowanie kadry narodowej polskich pięściarzy. Czwarty od prawej świdniczanin Ryszard Petek.

Avię, nieznacznie — 11:9. W drużynie Avii punkty zdobyli: **Wyszomirski** wygrał ze **Zbyszewskim**, **Lewandowski** zremisował z **Sobańskim**, **Osiak** wygrał z **Machowiakiem**, **Petek** z **Filipiakiem** oraz **Sitkowski**. Po zakończeniu rozgrywek tabela ukształtowała się następująco:

1. Legia W-wa	10	13	116-84
2. Wybrzeże Gd.	10	11	96-100
3. Gwardia W-wa	10	10	102-94
4. Avia Świdnik	**10**	**9**	**107-89**
5. Zagłębie Konin	10	9	88-112
6. Górnik Pszów	10	8	85-115

Z uwagi na przygotowania kadry narodowej do igrzysk olimpijskich w Montrealu rozgrywki ligowe przekształcono w cykle turniejowe, których stawką był awans do indywidualnych mistrzostw kraju. Avia znalazła się w grupie IV wraz ze Stalą Stalowa Wola, Gwardią Białystok i Bronią Radom. Najciekawsze mecze stoczyli pięściarze WSK ze Stalową Wolą. W Świdniku zwyciężyli gospodarze 15:5; w Stalowej Woli lepsza była Stal 12:8. W pozostałych czterech meczach bokserzy Avii kolejno pokonali Gwardię Białystok 18:2, Broń Radom na wyjeździe 12:8, zremisowali w Białymstoku 10:10 i wreszcie w ostatnim meczu rozgrywek wygrali z Bronią 14:6. Oto tabelka grupy IV:

1. Avia Świdnik	**6**	**9**	**77-43**
2. Stal St. W.	6	6	58-62
3. Broń Radom	6	5	58-62
4. Gwardia B.	6	4	47-73

Awans do finałów mistrzostw Polski uzyskali tylko **Radziewicz** i **Krzyżowski**. W tym samym 1976 r. po zakończeniu turnieju olimpijskiego wznowiono mistrzowskie rozgrywki. Rywalami Avii w jednej grupie były dziesiątki Stoczniowca Gdańsk, Gwardii W-wa i Olimpii Poznań. Pierwszy mecz

Familijne zdjęcie pięściarzy Avii.

stoczyli żółto-niebiescy na ringu Stoczniowca. Wygrali gdańszczanie 13:7. Z zawodników świdnickich wygrali **Lewandowski, Petek** i **Sitkowski**; zremisował **Stańko** z **Hapką**. Nie powiodło się m. in. **Celegratowi** w walce z **Orsztem, Kachnie** z brązowym medalistą igrzysk montrealskich **Leszkiem Kosedowskim, Jacynie** z **Łuszczyńskim** i **Wółkiewiczowi** z **Gerleckim**. Był to słaby występ podopiecznych trenera **Kruży**. Na własnym ringu w meczu ze stołeczną Gwardią wypadli pięściarze WSK jeszcze słabiej, ponosząc zaskakująco wysoką porażkę 3:17. W kolejnych walkach: **Celegrat** przegrał z **Odalskim, Kachno** uległ **Witkowskiemu**, **Krzyżowski** przegrał w II rundzie przez przewagę rywala, **Wyszomirski** pokonał **Wilka, Stańko** przegrał z **Cichowlasem, Lewandowski** przegrał z **Montewskim, Petek** uległ aktualnemu mistrzowi olimpijskiemu **Rybickiemu, Radziewicz** przegrał 1:2 z **Grzegorzem Skrzeczem, Sitkowski** przegrał z **Kucharczykiem, Wółkiewicz** zremisował ze **Skoczkiem**. Potwierdzeniem niewłaściwego przegotowania bokserów Avii do sezonu była kolejna klęska, tym razem z Olimpią w Poznaniu. Jedyne zwycięstwo dla gości odniósł **Wółkiewicz; Petek** zremisował z reprezentantem kraju **Jakubowskim**.

Pierwsze zwycięstwo Avia odniosła w meczu ze Stoczniowcem 14:6. Punkty dla świdniczan uzyskali **Celegrat** (wygrał z **Osztem!**), **Wyszomirski, Lewandowski, Petek, Radziewicz, Sitkowski** i **Wółkiewicz**. Drugą porażkę poniósł natomiast **Kachno** z **Kosedowskim**. Obawiano się w klubie konfrontacji z gwardzistami na ringu w stolicy. I słusznie. Gwardia wygrała aż 19:1, a jedyny punkt wywalczył po remisie z **Montewskim Petek**. Po tym meczu stało się jasne, że Avia zajmie w grupie ostatnie miejsce i aby uchronić się przed spadkiem będzie musiała wygrać turniej barażowy. W osta-

tnim meczu rozgrywek bokserzy Avii osiągneli wprawdzie zwycięstwo 11:9 nad poznańską Olimpią ale miało ono wyłącznie prestiżowy charakter. Z zawodników Avii wygrali walki **Kachno, Ciołek** (z **Kowalem** przez nokaut), **Petek** (wygrał z **Jakubowskim**), **Sitkowski** i **Wółkiewicz**; zremisował **Krzyżowski** z **Felkelem**. Oto tabela po zakończeniu rozgrywek:

1. Gwardia W-wa	6	83-37
2. Stoczniowiec Gd.	6	58-62
3. Olimpia Poznań	6	58-60
4. Avia Świdnik	**6**	**39-79**

O utrzymaniu się w ekstraklasie jednej z trzech drużyn, które zajęły w swoich grupach ostatnie lokaty (m. in. Avia) zadecydować miał 3-dniowy turniej, który odbył się w dniach 10-12 grudnia w Warszawie. Rywalami drużyny przygotowywanej do decydującej rozgrywki przez byłego świetnego pięściarza klubu, reprezentanta Polski **Waldemara Kowalskiego** były „dziesiątki" Zagłębia Konin i Gwardii Wrocław.

Świdniczanie nie dali przeciwnikom większych szans. Wygrali obydwa barażowe spotkania z Zagłębiem 12:8 i Gwardią 13:7 zapewniając sobie miejsce w ekstraklasie w kolejnym sezonie. Warto uzupełnić, że w pierwszym z tych meczów punkty dla Avii zdobyli: **Kachno** (wygrał ze **Szczepańskim**), **Lewandowski, Petek, Sitkowski** i **Wółkiewicz**. W meczu z Gwardią zwycięstwa odnieśli ponownie **Kachno** z **R. Wąsowiczem, Lewandowski** z **Pacuszką** oraz **Petek, Radziewicz** i **Sitkowski**; zremisował **Wiater**. Ekstraklasa w Świdniku została obroniona.

W walce o ligowe punkty Piotr Osiak (z prawej).

Sezon 1977 rozpoczął się od spotkań w ramach Pucharu Polski. W kolejnych meczach świdniczanie wygrali z Walką Zabrze 13:5, ze Śląskiem Ruda Śląska 11:9, ulegli w Kielcach Błękitnym 3:17 (**Lewandowski** wygrał ze **Stawskim, Celegrat** przegrał z **Zapartem**; zremisował **Michalak**), przegrali z tym samym zespołem u siebie 8:12, zremisowali z Hutnikiem na wyjeździe i pokonali tę samą drużynę na ringu w Świdniku 11:9. Pozwoliło to na zajęcie w ostatecznej klasyfikacji PP piątego miejsca. To był dobry rezultat!

Znacznie gorzej, wręcz kompromitująco wypadli pięściarze Avii w inaugurującym nowy sezon meczu w Jastrzębiu z GKS. Rywale okazali się zbyt silni i wygrali w niecodziennym stosunku 20:0! Jak do tego doszło? **Dudziński** przegrał ze **Średnickim, Stec** z **Morusiem, Kachno** z **Gudrą, Krzyżowski** z **Hołodowskim, Kozak** z **Nowikiem, Jacyna** z **Kaczorowskim, Wółkiewicz** z **Biegalskim**. W Avii zabrakło **Petka** i **Sitkowskiego**, ale jest to tylko częściowe usprawiedliwienie kompromitującej porażki. W kolejnym meczu, tym razem na ringu w

Świdniku gospodarze nie potrafili pokonać Zagłębia Lubin remisując 10:10. Wygrali swe walki **Stec, Krzyżowski, Wyszomirski, Sitkowski, Wólkiewicz.** Zasilił drużynę **Petek** ale nie wytrzymał walki kondycyjnie i przegrał.

Pierwsze ligowe zwycięstwo odniosła dziesiątka ze Świdnika w meczu rozegranym na własnym ringu z poznańską Olimpią 11:9. Po wysokiej porażce w Lubinie z Zagłębiem 2:18 okazało się, że drużyna przechodzi kryzys. Jedyne punkty wywalczył w Koninie **Krzyżowski.**

W dwóch kolejnych meczach Avia przegrała z Gwardią w Łodzi po raz drugi (!) w tym sezonie 0:20 a następnie z Olimpią w Poznaniu 1:19. Dwa ostatnie mecze „świdnickie" niczego już nie mogły zmienić. Z Gwardią Łódź świdniczanie przegrali 5:15 (**Krzyżowski** wygrał z **Misiakiem,** wygrał **Petek,** zremisował **Wyszomirski)** a z GKS Jastrzębie 8:12. Mecz z górnikami mógł się nawet podobać. Świdniczanie po siedmiu latach nieprzerwanych występów w ekstraklasie z honorem pożegnali I ligę. Oto wyniki walk z tego spotkania: **Celegrat** przegrał z **Krynickim** (przewaga); **Andrachiewicz** uległ **Średnickiemu; Kachno** wygrał z **Morusiem; Krzyżowski** przegrał z **Hołodowskim; Wyszomirski** pokonał **Matyjasika; Michalak** zremisował z **Nowikiem; Kozak** przegrał z **Soszyńskim, Pochwatka** zremisował z **Ruskiem; Sitkowski** jednogłośnie wygrał ze **Środą; Biegalski** zdobył punkty (w.o.).

Uroczyste pożegnanie Ryszarda Petka i Jerzego Wiatra.

Sezon 1978/79 rozpoczął się od tradycyjnych rozgrywek w ramach PP. Świdniczanie znaleźli się w grupie IX wraz ze Stalą Rzeszów. Gwardią Białystok i Górnikiem Pszów.

Pierwszy mecz rozegrali pięściarze Avii na własnym ringu a ich rywalem była dziesiątka białostockiej Gwardii. Wygrali gospodarze 17:3. Identycznym rezultatem zakończył się kolejny występ bokserów Avii rozegrany w świdnickiej hali, tym razem z Górnikiem Pszów. Pierwszą — w dodatku dotkliwą — porażkę poniósł zespół w Rzeszowie ze Stalą 4:16. Z zawodników Avii punkty zdobyli tylko **Andrachiewicz (w.o.)** i **Sitkowski.** Przegrali m. in. **Celegrat** z **Maczugą, Ciołek** w II rundzie z **Osetkowskim, Michalak** z **Osztabem, Kozak** z **Brydą** i **Radziewicz** z **Janowskim.** Rundę rewanżową pięściarze FKS rozpoczęli od wyjazdowego zwycięstwa nad Gwardią 12:8 a najlepszą walką dnia był pojedynek **Doroszkiewicza** z **Wyszomirskim.** Wygrał świdnicza-

nin. W Pszowie Górnik wygrał z Avią 13:7.

Ostatni mecz przyszło stoczyć Avii z liderem grupy Stalą Rzeszów. Spotkanie zyskało niezwykłą oprawę gdyż przed jego rozpoczęciem pożegnano jako czynnych zawodników mistrza Europy i brązowego medalistę **Ryszarda Petka** oraz długoletniego, zasłużonego zawodnika **Jerzego Wiatra.**

Mecz zakończył się zwycięstwem Stali 12:8. W najlepszej walce dnia **Wyszomirski** wygrał z **Osztabem**; mogły się również podobać walki **Michalaka** z **Brydakiem** i **Radziewicza** z **Janowskim.** Oto tabela rozgrywek grupy IX:

1.	Stal Rzeszów	6	83-37
2.	**Avia Świdnik**	**6**	**65-55**
3.	Gwardia B-stok	6	47-73
4.	Górnik Pszów	6	45-75

Awans do dalszych rozgrywek uzyskał zwycięski zespół — Stal Rzeszów. Po zakończeniu emocji pucharowych rozpoczęły się zmagania ligowe. W meczu inaugurującym rozgrywki świdniczanie ponieśli porażkę z Gwardią we Wrocławiu 7:13. Zrehabilitowali się w kolejnym spotkaniu wygranym z podopiecznymi trenera

Trener pięściarzy Józef Kruża udziela wywiadu popularnemu reporterowi Rozgłośni Lubelskiej Polskiego Radia Adamowi Tomankowi.

Franciszka Kika, byłego szkoleniowca kadry narodowej — Śląskiem Świętochłowice 14:6. Najlepszą walką tego meczu był pojedynek **Radziewicza** z **Soszką** (wcześniej zawodnikiem lubelskiego Motoru). W trzech pozostałych meczach pierwszej rundy Avia uległa „10" BBTS w Bielsku-Białej 4:16, pokonała Gwardię Białystok 12:8 i uległa Widzewowi w Łodzi 6:14.

W pierwszej rundzie barw Avii bronili **Łukasik, Andrachiewicz, Branicki, Kachno, Krzyżowski, Wyszomirski, Michalak, Pochwat-**

ka, Radziewicz, Sitkowski, Piekarz, Swenarek, Chodecki, Kozak, Żołnowski, Pluta, Olejnik.

W rewanżach Avia kolejno pokonała Gwardię Wrocław 14:6, uległa w Rzeszowie Stali 3:17, w Dębicy Wisłoce 8:12, pokonała Broń Radom 14:6, przegrała ze Stalą Rzeszów 6:14 (**Łukasik** wygrał z **Maczugą** a **Olejnik** zremisował z **Osztabem**), pokonała Wisłokę 11:9 i uległa w Radomiu Broni 9:11.

W końcowej tabeli sezonu pięściarze Avii zajęli trzecie miejsce za Stalą Rzeszów i Wisłoką Dębica. W sumie sezon bez większych rewelacji.

Do kolejnego (1979/80) drużyna przystąpiła bez większych zmian kadrowych. Nie udał się pięściarzom WSK pierwszy występ w Dębicy przeciw Wisłoce. Wygrali gospodarze aż 17:3! Tylko **Wyszomirski** wygrał (z **Latawcem**) a **Swenarek** zremisował swoją walkę. Wręcz kompromitująco zaprezentował się zespół w **Kielcach** przegrywając z Błękitnymi „na sucho" 2:18. „Na sucho", gdyż jedyne punkty dla gości **Łukasik** zdobył.., walkowerem. Pierwsze zwycięstwo odniosła Avia dopiero w trzecim występie ligowym pokonując nieznacznie BBTS Bielsko 11:9. Spadkowicz z ekstraklasy Turów Zgorzelec wygrał z naszymi pięściarzami 13:7 a najlepsze walki stoczyli **Andrachiewicz**, który zremisował z **Różnickim** oraz **Wyszomirski** (przegrał) z **J. Żeleźniakiem**. Zwycięstwo nad Victorią Wałbrzych 16:4 pozwoliło awansować na piątą lokatę w tabeli. Porażka za tydzień w identycznym stosunku z BBTS w Bielsku postawiła pod znakiem zapytania II-ligowy byt Avii. Na szczęście w meczu z eksligowcem Turowem (14:6 dla Avii) bokserzy WSK udowodnili, że zasługują na miejsce w szeregach drugoligowców. W meczu z Turowem w drużynie Avii po dwa punkty zdobyli: **Olejnik, Łukasik, Kachno, Swenarek, Radziewicz, Sitkowski, Chodecki.** Warto dodać, że w spotkaniu tym po raz ostatni wystąpił **Józef Radziewicz** mający na koncie aż 214 walk w tym zaledwie 47 przegranych a 8 zremisowanych. W ostatnim spotkaniu ligowym Avia — pewna już przedłużenia II-ligowego bytu — uległa w Wałbrzychu Victorii 6:14.

Oto końcowa tabela sezonu 1979/80:

1. Wisłoka Dębica	10	131-67
2. Błękitni Kielce	10	125-75
3. BBTS Bielsko-B.	10	101-99
4. Turów Z-rzelec	10	91-109
5. Avia Swidnik	**10**	**83-117**
6. Victoria W-brzych	10	67-131

W tym samym roku rozpoczęły się rozgrywki kolejnego sezonu — 1980 — odbywającego się jak wiadomo w roku olimpijskim. W pierwszym meczu pięściarze Avii wygrali u siebie z Hutnikiem 13:7 a najlepszą walkę stoczyli **Kozak** z byłym pięściarzem Avii **Lewandowskim**. W kolejnych meczach było już zdecydowanie gorzej. W Pile Avia przegrała z Sokołem 6:14, z Błękitnymi Kielce u siebie 6:12. W ostatnim spotkaniu I rundy świdniczanie pokonali Szombierki Bytom 13:7 i zakończyli pierwszą rundę na IV miejscu w **tabeli półmetka**.

W rundzie rewanżowej bokserzy w żółto-niebieskich kostiumach spisywali się jeszcze gorzej. Przegrali z Hutnikiem w Krakowie 4:14, z Sokołem 8:12, z Błękitnymi 5:15, z Szombierkami 6:14 by dopiero w ostatnim meczu sezonu pokonać wicemistrza grupy wrocławską Gwardię (w Świdniku) 14:6. Zwycięstwo to niczego już jednak nie mogło zmienić i drużyna prowa-

dzona przez **Tadeusza Ścibiora** zajęła ostatnie miejsce w II-ligowej tabeli swojej grupy. Oto końcowa klasyfikacja:

1.	Błękitni Kielce	10	129-67
2.	Gwardia W-aw	10	122-72
3.	Sokół Piła	10	91-107
4.	Szombierki Bytom	10	91-109
5.	Hutnik Kraków	10	87-111
6.	**Avia Świdnik**	**10**	**70-124**

Reorganizacja rozgrywek nie spowodowała jednak degradacji zespołu do II ligi i pierwsza drużyna pod wodzą **Waldemara Kowalskiego** i jego asystenta **Józefa Radziewicza** rozpoczęła przygotowania do kolejnego sezonu. W kadrze pierwszego zespołu znajdowali się następujący zawodnicy: **Barszcz, Dudziński, Kufel, Płoszaj, Kowalski, Murat, Pochwatka, Olejnik, Krzykowski, Chodecki, Kawalec, Cieślak** i ostatni z „wielkiej Avii" **Sitkowski.**

Ligowe zmagania sezonu 1981/ /82 rozpoczęli świdniczanie od zwycięstwa na własnym ringu z Prosną Kalisz 13:7. W drugim meczu ulegli w Gdańsku Wybrzeżu w identycznym stosunku. Duży sukces odniósł w tym spotkaniu **Chodecki** remisując z aktualnym wicemistrzem kraju **Gdawcem.** Po zwycięstwie nad Mazurem Ełk 14:6 u siebie, przyszła porażka na wyjeździe z BBTS Bielsko-Biała. Dwa kolejne mecze pierwszej rundy — rozciągniętego w czasie — sezonu świdniczanie wygrali wysoko na własnym ringu: najpierw z Moto Jelcz 16:4 a następnie w identycznym stosunku z GKS Jaworzno. Wyjazdowe zwycięstwo 15:5 z Victorią w Wałbrzychu pozwoliło pięściarzom WSK zająć pierwszą lokatę na półmetku rozgrywek. „Czy uda się ją utrzymać do końca sezonu?" — takie pytanie zadawali sobie mający jeszcze świeżo w pamięci I-ligowe popisy swoich ulubieńców kibice ze Świdnika...

Niestety trzy kolejne mecze rundy rewanżowej rozwiały te złudzenia. Avia przegrała w Kaliszu z przeciętną Prosną 7:13, nie dała również rady w Ełku Mazurowi (9:11) a po porażce na własnym ringu z faworyzowanym BBTS drużyna znalazła się bliżej... końca tabeli.

Przed ostatnim spotkaniem sezonu — z Victorią Wałbrzych — odbyła się w Świdniku niecodzienna ceremonia pożegnania zasłużonego zawodnika klubu, reprezentanta kraju, wicemistrza Polski, występującego przez 13 lat w żółto-niebieskim kostiumie **Ryszarda Sitkowskiego.** Wynik ostatniego meczu ligowego brzmiał 17:3 dla gospodarzy. Awans do decydujących walk o I ligę wywalczył BBTS Bielsko a Avia ukończyła rozgrywki na IV miejscu. Oto końcowa tabela sezonu 1981/82:

1.	BBTS Bielsko-Biała	14	170-110
2.	Prosna Kalisz	14	159-121
3.	GKS Jaworzno	14	157-123
4.	**Avia Świdnik**	**14**	**156-124**
5.	Wybrzeże Gdańsk	14	155-123
6.	Mazur Ełk	14	130-148
7.	Moto Jelcz Oława	14	122-156
8.	Victoria Wałbrzych	14	67-211

Największy sukces indywidualny odniósł w roku 1981 podczas VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w świdnickiej hali pięściarz gospodarzy **Zdzisław Tatys** zdobywając w wadze średniej złoty medal i tytuł mistrza Polski juniorów.

Pod wodzą trenera **Józefa Radziewicza,** który przejął drużynę po **Waldemarze Kowalskim** rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu bokserzy FKS. Rozpoczęli obiecująco od remisu 10:10 w

Warszawie z Polonią. W drugim kolejnym meczu wyjazdowym pokonali Mazura Ełk 11:9. Pierwszą porażkę, w dodatku na własnym ringu ponieśli świdniczanie w meczu z białostocką Gwardią 9:11. Zrehabilitowali się w kolejnym występie pokonując w Kielcach Błękitnych 12:8! a najlepszą walkę dnia stoczyli **Krzykowski** z **Łakomcem.** Wygrał pięściarz gospodarzy.

Ponad dwa i pół tysiąca widzów przyszło aby obejrzeć pierwsze po wieloletniej przerwie pięściarskie derby Lubelszczyzny w których pięściarze Avii mieli spotkać się z Motorem. Kibice nie zawiedli się. Pojedynki stały na wysokim poziomie a mecz był bardzo zacięty. Oto wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu pięściarze Avii): **Celegrat** przegrał z **Pisarskim; Dudziński** pokonał **Bieleckiego; Warchoł** zdobył punkty w.o. **Kachno** zremisował z **Kańczugowskim; Kozak** wygrał z **Biegańskim; Kowalski** znokautował w I rundzie **Ciorgonia; Herder** przegrał przez rsc w II rundzie z **Cieślakiem; Olejnik** uległ **Błędzińskiemu; Krzykowski** zdobył punkty w.o.; **Chodeckiemu** został poddany w II rundzie **Staniek.** Wynik meczu 13:7 dla **Avii.**

Jednym z działaczy związanych z klubem przez cały okres jego działalności jest Karol Szczotka

W kolejnych regionalnych derbach pięściarze WSK pokonali zamojskiego Hetmana 11:9 a następnie nieoczekiwanie ulegli radomskiej Broni 7:13 i w efekcie zajęli na półmetku rozgrywek IV lokatę.

W rundzie rewanżowej drużyna spisywała się znacznie lepiej i w poszczególnych spotkaniach: pokonała Błękitnych 15:5; Hetmana 16:4 i Broń w Radomiu 11:9, uległa zaś tylko Mazurowi 9:11 i białostockiej Gwardii 7:13. Drużyna Motoru wycofała się z rozgrywek w trakcie sezonu. Oto końcowa tabela sezonu 1982/83:

1.	Gwardia Białystok	12	159- 81
2.	Błękitni Kielce	12	134-106
3.	**Avia Świdnik**	**12**	**132-108**
4.	Broń Radom	12	127-113
5.	Mazur Ełk	12	119-121
6.	Polonia Warszawa	12	87-153
7.	Hetman Zamość	12	82-158

W kolejnej edycji drugoligowych rozgrywek drużynę objął były pięściarz Avii, trener **Zbigniew Stańko.** W inauguracyjnym meczu Avia pokonała lokalnego rywala Hetmana Zamość 14:6 a następnie pokonała w identycznym stosunku, po bardzo dobrym, zaciętym meczu bytomskie Szom-

bierki 14:6. W spotkaniu tym o krok od zwycięstwa ze znanym pięściarzem gości **Okroskowiczem** był **Tadeusz Pochwatka,** który jednak przegrał walkę dwa do remisu. Po wygranej z Wybrzeżem Gdańsk świdniczanie znaleźli się w ścisłej czołówce tabeli swojej grupy. I drużyna i kibice „sprowadzeni zostali na ziemię" bardzo szybko. Po porażce w Białymstoku 4:16! W meczu Avii z Górnikiem Knurów najciekawszą walką był pojedynek **Cieślaka** z eks-świdniczaninem **Tatysem.** Wygrał pięściarz Avii. Drugą porażkę, również dotkliwą ponieśli podopieczni trenera **Zbigniewa Stańki** w Lubinie z Zagłębiem 5:15. W przedostatnim meczu pierwszej rundy Avia wygrała w Krakowie z Hutnikiem 12:6 a w ostatnim pokonała minimalnie Górnika Sosnowiec 11:9 i na półmetku sezonu uplasowała się na szóstej pozycji. Dopiero na szóstej.

W okresie słabych występów pierwszej drużyny w mistrzowskich rozgrywkach na uwagę zasługują wyniki klubowej młodzieży. W ramach X Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży tytuły mistrzów Polski juniorów wywalczyli w wadze półśredniej **Marek Kuliński** i w ciężkiej **Marian Klepka.**

Gdzieś od połowy sezonu w „światku" bokserskim zaczęło się mówić o reorganizacji systemu rozgrywek ligowych wszystkich szczebli. Nie pozostało to rzecz jasna bez wpływu na postawę samych zawodników. W rundzie rewanżowej drużyna świdnicka osiągnęła następujące wyniki: z Wybrzeżem 8:12 z Gwardią 7:13, z Szombierkami 2:18 (jedyne zwycięstwo odniósł Bielecki). z Górnikiem Knurów 3:17 i Górnikiem Sosnowiec 0:20. Zwracają uwagę trzy ostatnie dotkliwe porażki, które praktycznie zadecydowały o miejscu w końcówce tabeli. Kiedy powszechnie oczekiwano nowego systemu rozgrywek decyzja GKKFiS przekreśliła te pogłoski i tym samym Avia po 19 latach pierwszo- i drugoligowych występów została zdegradowana z drugiej ligi. Na jak długo okaże się jesienią 1985 roku?... Oto końcowa tabela sezonu 1984:

1.	Zagłębie Lubin	14	204- 76
2.	Górnik Sosn.	14	159-121
3.	Gwardia B-stok	14	154-126
4.	Górnik Knurów	14	145-135
5.	Wybrzeże Gd.	14	137-143
6.	Szombierki Byt.	14	132-148
7.	**Avia Świdnik**	**14**	**107-171**
8.	Hutnik Kraków	14	80-198

* * *

Funkcję kierownika pięściarskiej sekcji sprawowali w Avii kolejno: FRANCISZEK DĄBROWSKI, EDWARD ZDUNEK, MEDARD FLIS, BOLESŁAW KLIMAŃSKI, JERZY STOBIŃSKI, ponownie FRANCISZEK DĄBROWSKI, LECH MACIESOWICZ, WŁADYSŁAW CZUWAJ, STANISŁAW CZYŻ oraz KAROL SZCZOTKA.

Do grona najbardziej zasłużonych działaczy należeli: BOLESŁAW SZAŁACH, GRACJAN FUK, CZESŁAW ŚWIĄDER, STEFAN WIJAKOWSKI, STEFAN DUDZIK oraz ZYGMUNT BANECKI.

Z tym zespołem można było sięgnąć po mistrzostwo kraju. Od lewej stoją: Kazimierz Patrzała, Mirosław Rusakiewicz, Piotr Blicharski, Leszek Sowiński, Mieczysław Rzędzicki, Zdzisław Pyc, Sławomir Kurek, w pierwszym rzędzie od lewej: Tadeusz Skaliński, Henryk Siennicki, Wojciech Wójtowicz, trener Kazimierz Wójtowicz, Tomasz Wójtowicz, Lech Łasko i Zbigniew Magolan.

PIŁKA SIATKOWA

SIATKARSKA sekcja świdnickiej Avii powstała równolegle z piłkarską, a więc najwcześniej; w pierwszych miesiącach 1952 roku. Pierwszą drużynę organizowali **Mieczysław Słoniec** oraz **Ryszard Czajkowski.** Wkrótce potem dołączył do nich wielki entuzjasta tej dyscypliny sportu **Włodzimierz Cieplak.** Przez pewien czas był on zresztą jednocześnie trenerem i zawodnikiem. Początkowo siatkarskie zawody organizowano na lotnisku i w parku ale wkrótce siatkarze doczekali się swojego obiektu na klubowych kortach.

Pierwszymi zawodnikami siatkarskiej sekcji byli **Ryszard Czajkowski, Tadeusz Niedzielski, Henryk Pać, Leopold Wielgomas, Andrzej Lodowski. Józef Boguszewski, Bartłomiej Koper, Igor Magryta, Ryszard Wójcik, Lucjan Czajkowski** i **Marian Smoliński.** W rok później zespół wzmocnili **Zygmunt Kamieniobrodzki, Zdzisław Pitucha, Mieczysław Krzeszowiec** i **Mieczysław Słoniec.** Funkcję kierownika sekcji i organizatora pełnili **Mieczysław Słoniec** i **Jan Wypych.**

ONI ROZSŁAWILI IMIĘ KLUBU

MIECZYSŁAW RZĘDZICKI — siatkarz; 8-krotny reprezentant Polski drużyny młodzieżowej; w barwach Avii przez 13 sezonów; czołowy zawodnik drużyny, która w 1974 roku wywalczyła awans do I ligi a w 1976 zajęła 3 miejsce w ekstraklasie.

LECH ŁASKO — siatkarz; mistrz olimpijski z Montrealu w 1976 r.; wielokrotny reprezentant Polski; zawodnik drużyny, która w 1974 awansowała do I ligi, a w 1976 wywalczyła w niej brązowy medal.

TOMASZ WÓJTOWICZ — siatkarz; mistrz olimpijski z Montrealu (1976); mistrz świata z Meksyku (1974); najlepszy zawodnik I-ligowej drużyny Avii w latach 1973-1978; wielokrotny reprezentant Polski; jeden z najlepszych zawodników w historii światowej siatkówki; zwycięzca plebiscytu na 10 najlepszych sportowców Lubelszczyzny w 40-leciu PRL.

W roku 1952 siatkarze zainaugurowali występy w A klasie. Po czterech latach występów wywalczyli awans do ligi międzywojewódzkiej rzeszowsko-kielecko-lubelskiej. W roku 1958 zespół wywalczył awans do II ligi. Pobyt w tej klasie rozgrywkowej trwał jednak tylko dwa sezony.

W latach 1952-1959 kadrę trenerską tworzyli **Włodzimierz Cieplak, Zbigniew Drobek, Mieczysław Krzeszowiec, Lucjan Czajkowski** i **Waldemar Pielak.** Barw żółto-niebieskich bronili (oprócz wcześniej wymienionych) **Stanisław Werman, Lucjan Lasek, Jan Kirszulis, Jan Ukalski, Bogdan Czerep, Ryszard Rewiński, Kazimierz Janowski, Marian Guz, Wojciech Michalik, Jan Wyrwisz, Stefan Obraniak, Edward Zawadzki, Ryszard Kot, Tadeusz Tomczyk, Jan Nosek.**

Mistrzowskie A-klasowe mecze siatkarzy odbywały się w sali liceum ogólnokształcącego w Świdniku przy ulicy Świerczewskiego, natomiast mecze drugoligowe rozgrywane były w sali lubelskiego „Koziołka".

Michalik, Czajkowski, Kwieciński, Bilski, Kaczmarek, Moczydłowski, Krzeszowiec, Smoliński oto nazwiska zawodników, którzy tworzyli trzon zespołu **w sezonie 1959/60.** Po wygranej na szczeblu okręgu drużyna Avii awansowała do decydujących bojów o wejście do I ligi. Siatkarze w żółto-niebieskich kostiumach rozegrali w finałowej fazie sezonu cztery mecze w których kolejno pokonali Odrę Wrocław 3:1, Oleśniczankę 3:2, Chełmca Wałbrzych 3:2 oraz ulegli Sparcie Legnica po dramatycznej walce 2:3 i w efekcie awansu nie wywalczyli.

W kolejnym sezonie (1961/62), który rozgrywany był systemem turniejowym rywalami Avii w jednej z grup rozgrywkowych były Motor, Lublinianka i AZS Lublin. W rywalizacji z lokalnymi rywalami nie mieli świdniczanie większych szans i po porażkach z Lublinianką 2:3, Motorem 1:3 i AZS 1:3 przyszło im walczyć o utrzymanie się w lidze. Porażki ze Stalą Mielec 1:3 i Stalą Stalowa Wola w identycznym stosunku zadecydowały o degradacji. W klubie nie czyniono na szczęście z tego powodu lamentu gdyż przyszedł po prostu czas na odmłodzenie drużyny. Najrówniejszą formę w całych rozgrywkach prezentowali **Czajkowski, Smoliński i Knichał,**

Długoletni działacz i kierownik sekcji siatkarskiej — Włodzimierz Cieplak.

Nieobecność w II lidze trwała tylko **dwa lata — 1962/63.** Świdniczanie w lidze okręgowej nie mieli sobie równych i zwyciężyli zdecydowanie awansując do dalszych walk o drugoligowe szlify. Decydujący o awansie turniej odbył się w dniach 17-21 października 1962 roku w Białymstoku. Siatkarze Avii wracali stamtąd „z tarczą!". Niedługo cieszyli się kibice ze Świdnika siatkarską II ligą. Od grudnia 1963 r. żółto-niebiescy powrócili do... ligi okręgowej. Pierwszą rundę tych rozgrywek drużyna zakończyła na trzecim miejscu notując na koncie tylko dwie porażki z lokalnymi rywalami AZS Lublin i Motorem. Oto czołówka półmetka:

1.	AZS Lublin	9	9	27- 3
2.	Motor Lublin	9	8	26- 9
3.	**Avia Świdnik**	**9**	**7**	**23- 8**
4.	Tomasovia	9	5	21-15

Pierwsza w historii klubu drużyna siatkarzy Avii (od lewej) Niedzielski, Czajkowski, Pać, Lodowski, Kamieniobrodzki, Kamiński.

Drużyna siatkarzy z 1958 roku (od lewej) Czajkowski, Wielgomas, Markiel, Ukalski, Niedzielski, Koper.

Strat w rundzie rewanżowej nadrobić nie udało się i w sezonie **1964/65** w nieco zmodyfikowanych rozgrywkach Avia ponownie walczyła w lidze okręgowej mając za rywali Technika Zamość (3:1), Hetmana Zamość (3:0), AZS Lublin Ib (3:0), Stal Kraśnik (3:0), Sygnał Lublin (3:1), Lublinianke (3:0) i Motor (3:0). Jak widać siatkarze Avii wypadli w „okręgówce" imponująco tracąc w 9 spotkaniach zaledwie dwa sety. Oto czołówka tabeli:

1. Avia Świdnik	**9:0**	**27- 2**
2. Lublinianka	8:1	24-10
3. Stal Kraśnik	7:2	21-10
4. Motor Lublin	6:3	20-12
5. Technik Zamość	4:5	20-16

Dzięki temu Avia wspólnie z Lublinianką, Stalą i Motorem awansowała do rozgrywek w lidze międzywojewódzkiej kielecko-lubelskiej w skład której weszły 4 drużyny lubelskie oraz 4 kieleckie.

W tej fazie rozgrywek Avia pokonała między innymi Lublinianke 3:2, Motor 3:0, Lechię Tomaszów 3:0, Wisłę Sandomierz 3:0 i zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce w lidze M-W. Oto końcowa tabela rozgrywek:

1. Avia Świdnik	**14:0**	**42- 7**
2. Pronit Pionki	10:4	32-22
3. Lublinianka L.	9:5	35-25
4. Lechia T-ów M.	8:6	29-27
5. Stal Kraśnik	6:8	29-29
6. Motor L-n	5:9	23-30
7. Broń Radom	3:11	19-35
8. Wisła Sand.	1:13	7-41

Półfinałowy turniej podobnie jak przed dwoma laty miał się odbyć w Białymstoku a rywalami świdniczan w walce o II ligę miały być miejscowa Gwardia, AZS Politechnika Warszawa i AZS Kraków. Awans do finałowej rozgrywki uzyskiwał tylko zwycięzca turnieju.

W pierwszym spotkaniu imprezy trafiły na siebie od razu dwa najsilniejsze zespoły Avii i gospodarzy. Po dramatycznej, momentami zażartej walce 3:2 wygrali miejscowi chociaż... warto dodać, że drużyna gości prowadziła już dwa do zera! W ten sposób zakończył się sen o II lidze. W drugim meczu Avia pokonała AZS Politechnikę W-wa 3:0. Warto chyba odnotować wyniki poszczególnych setów ze spotkania z Gwardią, które trwało prawie 3 godziny. Gwardia — Avia 3:2 (-10, -13, 10, 10 -13)!

Kadrę drużyny tworzyli w tym sezonie następujący zawodnicy: **Lucjan Czajkowski, Edward Karbowiak, Tadeusz Tomczyk, Józef Zygmuntczuk, Kazimierz Jasiński, Ryszard Styka, Jan Nosek, Jerzy Wołodzko, Stefan Bednaruk, Waldemar Pielak.**

W kolejnym sezonie (1965/66) siatkarze Avii wystartowali w lidze okręgowej obiecująco pokonując kolejno Lublinianke (3:0), Motor Lublin (3:0), Stal Kraśnik (3:0) i Tomasovię w identycznym rozmiarze. Przegrali tylko z akademikami z Lublina po zaciętej walce 2:3. Nie gorzej walczyli żółto-niebiescy w lidze międzywojewódzkiej. Przegrali tylko 3 z osiemnastu spotkań (między innymi z Radomiakiem 0:3). W tabeli zespół zajął 2 lokatę ustępując tylko wojskowym z Wieniawy:

1.	Lublinianka Lublin	16:2	50-18
2.	**Avia Świdnik**	**15:3**	**49-14**
3.	AZS Lublin	15:3	49-21
4.	Pronit Pionki	10:8	36-32
5.	Stal Kraśnik	9:9	35-34
6.	Lechia Kielce	8:10	32-33
7.	Technik Zamość	6:12	28-42
8.	Skórzani Skarżysko	5:13	28-46
9.	Radomiak Radom	4:14	17-45
10.	Wisła Sandomierz	2:16	13-52

Zespół siatkarzy z roku 1953.

Drużyna zakwalifikowała się do decydujących bojów o II ligę a rozgrywki te trwały aż 6 tygodni. Rywalami siatkarzy WSK były drużyny Ślęzy Wrocław (3:0), Hutnika Nowa Huta (3:2), Pronitu Pionki (3:0 i 1:3), Włókniarza Bielsko (2:3 i 1:3), Beskidu Andrychów (3:0 i 2:3), PTC Pabianice (2:3 i 3:0) oraz KKS Kluczbork (2:3 i 3:0). Czwarte miejsce, w ostatecznej klasyfikacji, do awansu jednak nie wystarczyło.

Z nadziejami oczekiwano na kolejny sezon. Tradycyjnie żółto-niebiescy bardzo dobrze wypadli w rozgrywkach o mistrzostwo kielecko-lubelskiej ligi M-W. W kolejnych spotkaniach podopieczni trenera **Lucjana Czajkowskiego** osiągnęli następujące wyniki: z Radomiakiem 3:0 i 3:2, z Pronitem Pionki 3:1 i 3:2. z AZS Lublin 2:3, z Motorem 3:0, z Padwą Zamość 3:0 i 3:1, z Tomasovią 3:1 i 3:0, ze Stalą Kraśnik 3:0, z Wisłą Sandomierz dwukrotnie po 3:0, z KSZO Ostrowiec 3:0 i 0:3. Oto końcowa tabela rozgrywek:

1. Avia Świdnik	**19:3**	**61-16**
2. AZS Lublin	19:3	59-23
3. KSZO Ostr. Św.	14:8	49-33
4. Podwa Zamość	13: 9	50-40
5. Tomasovia Tom. L.	12:10	43-39
6. Stal Kraśnik	12:10	44-42
7. Lechia Kielce	12:10	44-42
8. Motor Lublin	10:12	42-46
9. Pronit Pionki	8:14	38-50
10. Skórzani Skarż.	6:16	31-56
11. Radomiak Radom	5:17	25-57
12. Wisła Sandomierz	2:20	20-62

W kwietniowym turnieju o awans do II ligi siatkarze Avii niemal już „tradycyjnie" szansy... nie wykorzystali. Szkoda.

Sezon 1967/68 rozstrzygnięty został bardzo szybko. W lidze międzywojewódzkiej drużyna WSK dała się wyprzedzić lubelskim akademikom zaledwie jednym punktem i o II ligę walczyli lublinianie. Zresztą bez większych efektów.

Oto czołówka tabeli po zakończeniu **rozgrywek:**

1. AZS Lublin	22:4	73-26
2. Avia Świdnik	**21:5**	**70-26**
3. Pronit Pionki	19:7	66-30

Niemal indentyczny przebieg dla siatkarzy Avii miał kolejny **sezon 1968/69.** Wprawdzie drużyna popisała się serią efektownych zwycięstw m. in. z Pronitem 3:0, Czarnymi Radom 3:0, Grunwaldem Rzeszów 3:0, Liwoczą Jasło 3:2, Stalą Kraśnik 3:0, Opolanką 3:0, Stalą Stalowa Wola 3:1 i PKS Łańcut również 3:0 ale do najgroźniejszego rywala — lubelskiego AZS — zabrakło jednak dwóch zwycięstw. Oto czołówka tabeli po zakończeniu sezonu 1968/69:

1. AZS Lublin	24:2	74-25
2. Avia Świdnik	**22:4**	**71-30**
3. Tomasovia	20:6	69-39
4. Lublinianka L.	19:7	68-36
5. Skórzani Skarż.	18:8	60-43

Zmienił się nieco skład siatkarskiej drużyny Avii **w sezonie 1969/70.** W drużynie występowali wówczas **Mieczysław Szklarz, Edward Zawadzki, Jerzy Miszczuk, Edward Karbowiak, Jan Krasnopolski, Adam Nieradko, Zdzisław Pyc, Ryszard Styka, Edmund Chadała, Henryk Grecko.** W rozgrywkach ligi M-W Avia pokonała SHL Kielce 3:0, przegrała z Pronitem Pionki 2:3. pokonała Czarnych Radom 3:1, Stal Kraśnik również 3:1, KSZO Ostrowiec 3:0, Tomasovię 3:1 i Hetmana 3:0. Żółto-niebiescy pokonali nawet lidera rozgrywek i najgroźniejszego konkurenta do mistrzostwa lubelski AZS 3:1 (12, 12, -12, 15) a mimo to... nie potrafili wyprzedzić ry-

wali. Zadecydowały porażki ze słabszymi drużynami m. in. Czarnymi Radom (3:0!).

Poważnym zmianom uległ system rozgrywek ligowych siatkarzy **w sezonie 1970/71.** Najpierw drużyny walczące o awans do II ligi rywalizowały w poszczególnych okręgach. W rozgrywkach regionalnych Avia odniosła komplet zwycięstw i zakwalifikowała się do finału międzywojewódzkiego. Oto wyniki spotkań Avii w pierwszej fazie rozgrywek: z MKS Lublin 3:0 i 3:0, z Tomasovią 3:0 i 3:0, z Hetmanem 3:0 i 3:1, ze Stalą Kraśnik 3:0 i 3:0. Oto tabelka (czołówka) tych rozgrywek:

1.	**Avia Świdnik**	**8:0**	**24- 1**
2.	Hetman Zamość	6:2	19-11
3.	Stal Kraśnik	2:6	11-16

Nie było również silnych na drużynę WSK w rozgrywkach o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Oprócz Avii i Hetmana występowały tu również rezerwy Resovii, Czarnych Radom oraz Stal Stalowa Wola i Pronit Pionki. Świdniczanie przegrali tylko 3 mecze i wywalczyli prawo do walki o awans do drugiej ligi. Oto tabela ligi M-W:

1.	**Avia Świdnik**	**17:3**	**56-15**
2.	Resovia Rzesz.	15:5	50-32
3.	Stal St. Wola	12:8	44-37
4.	Pronit Pionki	7:13	32-46
5.	Hetman Zam.	5:15	29-47
6.	Czarni Radom	4:16	20-54

W ten sposób podopieczni trenera **Kazimierza Wójtowicza** przeszli pomyślnie drugą fazę rozgrywek i w dodatkowym turnieju rozgrywanym w Świdniku mieli ogromną szansę na awans. Rywalami drużyny WSK na drodze do II ligi były Unia Tarnów i Stal Racibórz. W drużynie gospodarzy do gry w turnieju kandydowali: **Ryszard Zieliński, Józef Pytel, Ryszard Rzędzicki, Zdzisław Pyc, Mieczysław Szklarz, Jerzy Miszczuk, Tadeusz Skaliński, Kazimierz Patrzała, Edmund Chadała,**

Drużyna siatkarzy z lat 50-tych. Od lewej: Marian Smoliński, Igor Magryta, Tadeusz Niedzielski, Ryszard Wójcik, Jan Wyrwisz, Mieczysław Krzeszowiec, Wojciech Michalik i Jan Kierszulis.

Józef Smyk, Edward Zawadzki i Henryk Grecko.

Sen o awansie prysnął już po pierwszym meczu turnieju. Faworyzowani siatkarze Avii nieoczekiwanie... ulegli Unii Tarnów 0:3 a zwycięstwo nad Stalą Racibórz 3:0 (10, 8, 4) nic już nie dało. Przegapiony został prawie pewny awans...

Ale w tym **samym 1972 olimpijskim roku** „zapachniało" w Świdniku wielką siatkówką. Goszczący w Polsce mistrzowie olimpijscy z Monachium — Japończycy jeden z pokazowych występów rozegrali w lubelskiej hali WOSiR z Avią. Występującą wprawdzie jeszcze bez Tomasza Wójtowicza ale z „wypożyczonym" z lubelskiego Startu — **Lechem Łasko.** Zgodnie z przewidywaniami gładko 3:0 zwyciężyli legendarny Nekoda i jego koledzy.

W **sezonie 1972** rozgrywki toczyły się systemem turniejowym. Półfinał z udziałem świdnickiej Avii odbywał się w Mielcu. Zawodnicy WSK wygrali najpierw ze Stalą Racibórz by w drugim, decydującym spotkaniu pokonać mielecką Stal po zaciętym meczu zaledwie 3:2. W turnieju tym barw Avii bronili **Patrzała, R. i M. Rzędziccy, Marciniuk, Zieliński, Miszczuk, Szklarz, Pyc, Skaliński, R. Łasko.** Turniej finałowy z udziałem 6 drużyn rozegrany został w Piotrkowie Trybunalskim. Świdniczanie byli bezkonkurencyjni, odnieśli 5 zwycięstw i zdecydowanie wyprzedzili rywali wywalczając zdecydowanie drugoligowe szlify. Drużyna prowadzona przez trenerów **Kazimierza Wójtowicza** i **Jerzego Welcza** pokonała kolejno Elanę Toruń 3:0, Gwardię Zielona Góra 3:2, Skórzanych Skarżysko 3:0, Unię Tarnów 3:1 i AZS Częstochowa 3:2. Skład personalny zespołu nie odbiegał od ekipy z turnieju półfinałowego.

Po wywalczeniu przez Avię awansu do II ligi drużynę zasilił **Tomasz Wójtowicz** z lubelskiego MKS AZS. Od początku II-ligowych występów beniaminek poczynał sobie bardzo dzielnie. W pierwszym dwumeczu pokonał Calisię 3:1 i 3:0, a w następnych osiągnął kolejno następujące wyniki: z Lechią Tomaszów Mazowiecki 1:3 i 3:1 u siebie, z AZS Częstochowa 3:1 i 3:0 na wyjeździe, ze spadkowiczem z ekstraklasy Płomieniem Milowice 0:3 i 0:3 u siebie, z Jednością Michałkowice 3:1 i 1:3, Anilaną Łódź u siebie 3:1 i 3:0 oraz w Lublinie z AZS 2:3 i 3:0. Po pierwszej rundzie czołówka tabeli wyglądała następująco:

1. Płomień Milow.	14	14	42- 1
2. Avia Świdnik	**14**	**9**	**31-20**
3. Jedność Michałk.	14	9	31-27

Widać wyraźnie, że jedynym kandydatem do awansu był od początku rywalizacji Płomień zaś do drugiego miejsca kandydowały zespoły Jedności i Avii. Warto przypomnieć, że ówczesny regulamin dopuszczał do walki o I ligę również wicemistrza grupy. Było więc o co walczyć!

W pierwszych ośmiu spotkaniach rewanżowych podopieczni trenera **Kazimierza Wójtowicza** osiągnęli raczej „planowe" wyniki: 3:0 i 3:1 z MKS AZS Lublin, 3:1 i 3:0 z Calisią, 1:3 i 3:1 z Lechią oraz 0:3 i 1:3 z Płomieniem. Warto dodać, że set „urwany" Płomieniowi w tym drugim meczu był jednym z dwóch oddanych przez milowiczan w całych rozgrywkach! W piątej serii rewanżów drużyna Avii zmierzyła się w Michałkowicach z Jednością w dwumeczu, który praktycznie decydował o drugiej lokacie w rozgrywkach.

Zespół siatkarzy ligi okręgowej (od lewej) Ryszard Czajkowski, Leopold Wielgomas, Bartłomiej Koper, Tadeusz Ukalski, Władysław Markiel i Tadeusz Niedzielski.

Po niezwykle zaciętej walce zarówno w sobotę jak i w niedzielę cenne zwycięstwa odnieśli jednak gospodarze 3:2 i 3:2. Dwie ostatnie serie spotkań niczego już nie zmieniły. Do awansu zabrakło zaledwie dwóch zwycięstw...

Oto końcowa tabela sezonu 1972/ /73:

1.	Płomień Milow.	28	28	84- 2
2.	Jedność Michałk.	28	19	63-51
3.	**Avia Świdnik**	**28**	**17**	**61-42**
4.	Anilana Łódź	28	13	54-59
5.	Lechia Tom. M.	28	11	45-62
6.	MKS AZS L-lin	28	10	44-66
7.	Calisia Kalisz	28	10	42-65
8.	AZS Częstoch.	28	4	31-77

Sezon 1973/74 był sezonem wielkich nadziei, zwłaszcza że zespół doznał poważnego wzmocnienia kadrowego. I rzeczywiście przedsezonowe prognozy znalazły pełne potwierdzenie już w pierwszych występach żółto-niebieskich. Podopieczni spółki trenerskiej **Kazimierz Wójtowicz-Jerzy Welcz** wygrali w I rundzie wszystkie mecze. Kolejno w Lublinie z MKS AZS 3:0 i 3:0, z LKS Mazowsze w Świdniku 3:0 i 3:0, ze Startem w Gdańsku 3:0 i 3:1, u siebie ze Stoczniowcem 3:0 i 3:0, w Kaliszu z Calisią 3:1 i 3:1, na własnym boisku z AZS AWF II Warszawa 3:0 i 3:0, z Elaną w Toruniu 3:0 i 3:0, z głównym konkurentem do awansu AZS Gdańsk 3:1 i 3:0 oraz w stolicy z Warszawianką 3:0 i 3:0. Fakt, że większość spotkań siatkarze WSK rozstrzygali w stosunku 3:0 świadczy o tym, że wyraźnie górowali nad rywalami. Oto czołówka tabeli po I rundzie:

1.	**Avia Świdnik**	**18**	**18**	**54- 4**
2.	AZS Gdańsk	18	15	48-13
3.	Stoczniowiec	18	13	42-24
4.	Start Gdynia	18	10	35-34

W rundzie rewanżowej Avia zagrała równie skutecznie i mimo

porażki — o ironio! — ze słabiutkim LKS Mazowsze 2:3! oraz straty po jednym secie w meczach ze Startem Gdańsk i wiceliderem AZS Gdańsk wywalczyła awans do decydujących walk o ekstraklasę w imponującym stylu. Najlepiej zresztą zaświadczy o tym tabela:

1.	**Avia Świdnik**	**36**	**35**	**107-11**
2.	AZS Gdańsk	36	26	88-38
3.	Stoczniowiec	36	21	76-61
4.	Start Gdańsk	36	19	68-66
5.	LKS Mazowsze	36	18	69-66
6.	Calisia Kalisz	36	17	68-76
7.	AZS AWF II W.	36	16	64-77
8.	SZS AZS Lub.	36	16	57-73
9.	Elana Toruń	36	8	43-91
10.	Warszawianka	36	4	22-103

W decydującej fazie sezonu bezpośrednimi rywalami Avii w barażach o I ligę były zespoły gdańskiego AZS (zaliczone zwycięstwa Avii z rozgrywek mistrzowskich) oraz Gwardii Wrocław i Chełmca Wałbrzych. Kalendarz turnieju ułożył się tak, że pierwsze mecze przyszło żółto-niebieskim stoczyć u siebie z byłym I-ligowcem Chełmcem Wałbrzych. **Tomasz Wójtowicz** i jego koledzy wprost zdeklasowali swoich przeciwników i odnieśli dwa przekonujące zwycięstwa. W sobotę było 3:0 (2, 13, 10); w niedzielę również 3:0 (3, 1, 1). Kolejnym rywalem Avii była wrocławska Gwardia a mecze rozgrywane były na Dolnym Śląsku. Po zażartej walce zwyciężyli gospodarze dwukrotnie 3:2 i 3:2. Gdy w następnej serii spotkań podopieczni trenerów **Welcza i Wójtowicza** odnieśli w Wałbrzychu jedno zwycięstwo; w sobotę 3:1; w niedzielę porażka 0:3 stało się jasne, że Avia awansuje do ekstraklasy. Zasłużony sukces przypieczętowali siatkarze w żółto-niebieskich kostiumach pokonując w ostatnim dwumeczu Gwardię dwukrotnie po 3:1.

W tak radosnym dla klubu sezonie 1973/74 barw Avii bronili: **Tomasz Wójtowicz, Henryk Siennicki, Mieczysław Rzędzicki, Andrzej Łuszczuk, Mirosław Rusakiewicz. Kazimierz Patrzała, Jerzy Miszczuk, Wojciech Wójtowicz, Ryszard Zieliński, Ryszard Rzędzicki, Zdzisław Pyc, Tadeusz Skaliński** i **Mieczysław Szklarz.** Drużynę prowadzili dwaj szkoleniowcy **Jerzy Welcz** i **Kazimierz Wójtowicz.**

Z niecierpliwością liczyli godziny do rozpoczęcia **sezonu I-ligowego 1974/75** kibice ze Świdnika i Lublina. Przed meczami z pierwszym rywalem mielecką Stalą hala dosłownie „pękała w szwach". Gdy na parkiet wbiegła pierwsza szóstka gospodarzy **Łuszczuk, Łasko, T. Wójtowicz, Siennicki, Rusakiewicz. Sowiński** emocje sięgnęły zenitu. Taki obraz klubowej hali podczas spotkań o mistrzostwo I ligi będzie się powtarzał przez następnych kilka lat. Świdniczanie nie dali rywalom większych szans i po znakomitej grze wygrali dwukrotnie po 3:0.. obejmując prowadzenie w tabeli ekstraklasy!

Za tydzień w Michałkowicach zawodnicy WSK wypadli słabiej ulegając rywalom w sobotę 1:3 a w rewanżu nawet 0:3. Tylko jedno zwycięstwo odnieśli świdniczanie w kolejnych meczach na własnym boisku z innym beniaminkiem Chełmcem. W sobotę wygrali goście 3:1 ale w drugim meczu byli już bez szans. Po porażkach w Olsztynie z AZS 1:3 i 0:3 drużyna znalazła się dopiero na 6 pozycji w tabeli. Kolejne emocje przeżyli świdniccy kibice w hali FKS podczas pojedynku Avii z Legią. Relację z tego dwumeczu lubelska prasa zatytułowała jako pojedynek **Skorka** z **Tomaszem**

Siatkarze Avii lat sześćdziesiątych (od lewej): Michalik, Krzeszowiec, Czajkowski, Kwieciński, Kaczmarek, Smoliński, Ket i Kwiatkowski.

Wójtowiczem. Lepszy okazał się bombardier ze Świdnika a dzięki jego skutecznej grze zwyciężyli gospodarze 3:1 i 3:2. Kolejny rywal, tym razem milowicki Płomień z czterema reprezentantami kraju i znowu wielkie emocje dla dwóch i pół tysiąca widzów. Po porażce w sobotę 1:3, nazajutrz podopieczni trenerów **Welcza** i **Wójtowicza** wznieśli się na wyżyny swoich umiejętności i po 2,5-godzinnej walce zwyciężyli 3:2! Kolejne występy w Rzeszowie były meczami bez historii. Wyniki 0:3 i 0:3 mówią zresztą same za siebie. Pomyślna była końcówka pierwszej rundy sezonu. Avia pokonała najpierw Hutnika we własnej hali 3:1 i 3:2 a następnie przywiozła dwa cenne zwycięstwa wyjazdowe z Andrychowa po pokonaniu Beskidu 3:1 i 3:0. Oto czołówka tabeli po I rundzie:

1. Resovia Rzeszów	18	16	51-16
2. Płomień Milow.	18	14	48-21
3. AZS Olsztyn	18	14	46-21
4. Hutnik Kraków	18	11	40-29
5. Avia Świdnik	**18**	**10**	**34-34**

W rundzie rewanżowej zespół spisywał się jeszcze lepiej. Po sobotniej porażce w Mielcu ze Stalą goście wygrali rewanż w identy-

cznym stosunku. Jedność Michałkowice wygrała w kolejnej serii spotkań w Świdniku tylko jednego seta (w niedzielę). W Wałbrzychu nastąpiła rehabilitacja zespołu za jesienną wpadkę z Chełmcem u siebie. Teraz — po raz drugi w tych rozgrywkach — Avia przywiozła z wyjazdu dwa niezwykle cenne zwycięstwa 3:1 i 3:0 i... awansowała na czwartą lokatę w tabeli! Kto się tego przed rozpoczęciem rozgrywek spodziewał? Dwa minimalne zwycięstwa wywiózł ze Świdnika w następnej serii spotkań olsztyński AZS. Studenci wygrali dwukrotnie po 3:2. Za porażkę w I rundzie zrewanżował się siatkarzom WSK również Płomień wygrywając oba mecze; najpierw 3:0 ale... w rewanżu o mało nie doszło do niespodzianki. „Mecz sezonu" zdarzył się w Świdniku w czasie wizyty naszpikowanej kadrowiczami Resovii. W sobotę gospodarze ponieśli planową porażkę 1:3 i kiedy wszyscy spodziewali się powtórki w niedzielę — w gospodarzy wstąpił nowy duch. Trudno nawet było w to uwierzyć ale Resovia została pokonana w trzech setach; do 6, 15 i 11. **Tomasz Wójtowicz, Łasko, Siennicki, Rusakiewicz, Patrzała, i Mieczysław Rzędzicki** oraz **Wojciech Wójtowicz, Skaliński, Sowiński i Łuszczuk** dali koncert gry. Resovia wystąpiła w tym meczu w składzie: **Gościniak, Jasiukiewicz, Świderek, Stefański, Bebel, Karbarz** oraz **Such, Szewczyk, Radomski i Ruszała.**

W dwóch ostatnich kolejkach sezonu Avia uległa w Krakowie Hutnikowi 2:3 i 0:3 a następnie pokonała „na sucho", dwa razy po 3:0 Beskid na własnym boisku. Rzeczywistość przeszła najśmielsze marzenia. Siatkarze Avii zajęli na finiszu rozgrywek ekstraklasy wysoką czwartą lokatę. Oto końcowa tabela:

1. Resovia Rzeszów	36	32	101-29
2. Płomień Milowice	36	29	97-36
3. AZS Olsztyn	36	29	94-38
4. Avia Świdnik	**36**	**19**	**72-65**
5. Hutnik Kraków	36	18	67-67
6. Legia Warszawa	36	14	58-62
7. Stal Mielec	36	13	54-81
8. Jedność Michał.	36	12	50-81
9. Beskid Andrych.	36	10	44-86
10. Chełmiec Włb.	36	4	28-100

W nie zmienionym składzie przystąpili do **kolejnego sezonu 1975/76** siatkarze fabrycznego klubu. Zmienił się natomiast szkoleniowiec pierwszego zespołu. Treningi objął **Stanisław Mazur.** W lidze miejsca Beskidu i Chełmca zajęły drużyny beniaminków Stoczniowca Gdańsk i Górnika Siemianowice. Przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu spowodowały, że sezon ligowy został skrócony o połowę. W meczu inaugurującym rozgrywki siatkarze Avii ulegli na wyjeździe Resovii 1:3. W drugim meczu pokonali w Mielcu Stal aż 3:0. Po zwycięstwie nad Stoczniowcem w Gdańsku świdniczanie ulegli w Olsztynie drużynie AZS. Przed meczem z Legią (3:0!) nastąpiło pożegnanie jednego z zasłużonych siatkarzy **Ryszarda Zielińskiego.** W dwóch kolejnych meczach żółto-niebiescy pokonali najpierw Gwardię Wrocław a następnie Hutnika Kraków w identycznym stosunku 3:2 i awansowali na trzecie miejsce w tabeli. W kolejnej serii Avia uległa prawie bez walki Płomieniowi i Górnikowi Siemianowice po 0:3. Dziwna to była liga. Ekspresowa. W Świdniku Avia gładko pokonała Stal Mielec 3:0, Resovię 3:1 oraz Stoczniowca 3:0 by następnie przegrać do zera kolejne cztery mecze z AZS Olsztyn,

Legią, Gwardią i Hutnikiem. Po wygranych u siebie z Płomieniem i Górnikiem po 3:0 świdniccy siatkarze zajęli w rozgrywkach nieoczekiwanie trzecią lokatę. Był to olbrzymi sukces klubu. Warto również dodać, że częstym gościem w Świdniku był trener kadry narodowej **Hubert Wagner** uważnie obserwujący postawę kadrowiczów w meczach ligowych. Oto tabela sezonu 1975/76:

1.	AZS Olsztyn	18	17	53-14
2.	Płomień S-wiec	18	14	45-21
3.	**Avia Świdnik**	**18**	**10**	**36-29**
4.	Stoczniowiec Gd	18	10	33-33
5.	Gwardia W-cław	18	8	37-35
6.	Hutnik Kraków	18	8	34-34
7.	Resovia Rzeszów	18	8	32-36
8.	Górnik Siemian.	18	7	32-44
9.	Stal Mielec	18	5	20-47
10.	Legia W-wa	18	3	17-46

Nie mniej emocji niż ligowe zmagania dostarczyły kibicom siatkówki w naszym regionie występy polskich siatkarzy na turnieju olimpijskim w Montrealu. Głównie zresztą za sprawą dwóch siatkarzy Avii Swidnik **Tomasza Wójtowicza** i **Lecha Łaski**. Zwłaszcza ten pierwszy był jednym z głównych autorów wielkiego sukcesu podopiecznych **Huberta Wagnera** i **Jerzego Welcza**. Nazajutrz po wielkim finale Polska - Związek Radziecki — którego jednym z głównych aktorów był **Tomasz Wójtowicz** — zakończonym po zażartej walce na najwyższym światowym poziomie wygraną biało-czerwonych 3:2 w „Echu Sportowym" znalazł się tytuł: „Świdnik nie spał tej nocy". Była to noc z 30/31 lipca. W uznaniu wielkiego sukcesu świdnickiego sportu naczelnik miasta **Stanisław Kucharuk** wystosował do II trenera polskiej reprezentacji **Jerzego Welcza** oraz **Tomasza Wójtowicza** i **Lecha Łaski** depeszę gratulacyjną z okazji zdobycia mistrzostwa olimpijskiego.

Sezon 1976/77 rozpoczął się w Świdniku od radosnej niespodzianki. Po raz pierwszy w ekstraklasie świdnicka Avia pokonała olsztyński AZS (3:1). Tak więc w ciągu zaledwie dwóch lat wszystkie czołowe drużyny siatkarskie kraju zostały rzucone na kolana. I nie pomogły olsztyńskim akademikom takie siatkarskie sławy jak **Rybaczewski Lubiejewski, Baranowicz** czy **Iwaniak**

Drugi mecz ligowy zakończył się porażką Avii. W Rzeszowie triumfowała Resovia 3:1, ale... w meczu tym świdniczanie wystąpili bez **Tomasza Wójtowicza** powołanego do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Osłabieni poradzili sobie jeszcze wprawdzie z wałbrzyskim Chełmcem 3:1 ale z groźniejszą Gwardią Wrocław przegrali po zaciętej walce 2:3. Przyjemną niespodziankę sprawił zespół w Siemianowicach wygrywając z Górnikiem 3:1. W Sosnowcu z groźniejszym Płomieniem siatkarze WSK przegrali już jednak gładko 0:3. Gdy wydawało się, że po powrocie do drużyny **Tomasza Wójtowicza** Avia rozpocznie triumfalny marsz w górę tabeli — nawet po tytuł mistrzowski!!! — wracający z Sosnowca prywatnym samochodem **Lecha Łaski** siatkarze mieli tragiczny w skutkach wypadek. W wyniku kraksy śmierć ponieśli **Henryk Siennicki** i **Zdzisław Pyc**. W konsekwencji odszedł z drużyny **Lech Łasko**. Pod znakiem zapytania stanął ligowy byt drużyny WSK. Na szczęście z braterską pomocą pospieszyli rozbitemu zespołowi działacze lubelskiego AZS wyrażając zgodę na przejście do fabrycznego klubu czterech swoich utalentowanych juniorów: **Kamińskiego, Olejarnika, Mazurka i Pogody.**

Pierwszoligowe rozgrywki sezonu 1978/1979. Pierwsza szóstka Avii: Mieczysław Rzędzicki, Ryszard Mazurek, Sławomir Kurek, Krzysztof Lemieszek, Piotr Blicharski i Jerzy Mroczek.

Mimo psychicznego rozbicia zespół potrafił się skonsolidować i odniósł sensacyjne zwycięstwo nad Wisłoką w dodatku na wyjeździe 3:0! Potem przyszły dwie porażki; z AZS Olsztyn 0:3 i Stoczniowcem 1:3 (obie na wyjeździe). Po świdnickim meczu odmłodzonego zespołu Avii z Resovią zakończonym sensacyjną wygraną gospodarzy po 130 minutach zaciętej gry o każdy punkt relacja w „Sztandarze Ludu" zatytułowana została: **„Tomasz Wójtowicz plus lubelscy juniorzy!"** Siłą rozpędu młody zespół pokonał jeszcze krakowskiego Hutnika 3:2! Pod znakiem zapytania stanął awans Avii do finałowej „piątki" (zmieniony system rozgrywek) walczącej o czołowe miejsca w pięciu kolejnych turniejach — po dwóch kolejnych porażkach z Gwardią 0:3 i Chełmcem 1:3. Na szczęście w trzech ostatnich występach drużyna potrafiła się zmobilizować i odniosła dwa zwycięstwa nad Górnikiem 3:0 i Włocławią 3:1. Emocjonujący był zwłaszcza ten drugi mecz. Po jego zakończeniu trener **Kazimierz Wójtowicz** powiedział: *Stawka meczu spowodowała, że był bardzo nerwowy. Szybciej opanowali się jednak moi podopieczni, którzy później kontrolowali już przebieg wydarzeń na boisku. Po tym zwycięstwie awans do finałowych rozgrywek o tytuł mistrza Polski jest już prawie pewny.*

I tak się też stało. Stoczniowiec Gdańsk nie wykorzystał szansy w dwóch spotkaniach zaległych i w finale A znalazły się Płomień, AZS Olsztyn, Resovia, Gwardia Wrocław i Avia. Oto czołowa „piątka" I ligi:

1. Płomień Sosnowiec	18	17	52-14
2. AZS Olsztyn	18	15	46-17
3. Resovia Rzeszów	18	11	45-28
4. Gwardia Wrocław	18	11	39-30
5. Avia Świdnik	**18**	**9**	**35-35**

Jako nastolatek zdobył w barwach MKS Lublin medale mistrzostw kraju w kategorii juniorów. Był podstawowym zawodnikiem II-ligowego AZS Lublin i świdnickiej Avii z którą w sezonie 1973/74 wywalczył I-ligowe szlify. Poprowadził zespół do efektownych zwycięstw nad całą krajową szachową elitą. Wiosną 1976 stanęli na trzecim stopniu podium mistrzostw ekstraklasy. Rok później mieli szanse na mistrzostwo...

Do reprezentacji kraju trafił jako niespełna dwudziestolatek, stając się od razu jednym z jej najsilniejszych punktów. Mimo iż jego partnerami byli szachiści tej klasy co Skorek, Gościński i Skiba. W roku 1974 wywalczył z reprezentacją tytuł mistrza świata. Dwa lata później podczas monrealskich igrzysk był jednym z bohaterów dramatycznego finału Polska - ZSRR 3:2 (+11, -13, -12, -17, -7). W najtrudniejszych dla biało-czerwonych chwilach, w końcówce czwartej partii, wziął na siebie ciężar gry. Dzięki jego skutecznym atakom polska drużyna zdobyła mistrzostwo olimpiady.

Od kilku lat występuje w zawodowej lidze włoskiej. W roku 1985 zdobył wspólnie z zespołem Klubowy Puchar Mistrzów Europy. Po raz kolejny okazał się najlepszym...

Oni wywalczyli I ligę w sezonie 1982/1983.

W dalszej fazie rozgrywek rozpoczęła się seria pięciu turniejów, których gospodarzami miały być zespoły czołówki. Pierwszy odbył się w Świdniku a jego nieoczekiwanym triumfatorem została świdnicka Avia, która odniosła komplet zwycięstw. Gospodarze kolejno wygrali z AZS Olsztyn 3:0, Resovią 3:0, Gwardią Wrocław 3:1 i Płomieniem 3:2. W pozostałych turniejach poszło świdniczanom już znacznie gorzej. We Wrocławiu ponieśli cztery porażki, w Rzeszowie zdołali pokonać tylko Gwardię, nie przywieźli zwycięstwa również z Olsztyna. W Sosnowcu było trochę lepiej. Zwycięstwo nad Gwardią 3:0 a przede wszystkim wygrana z Resovią 3:1 zadecydowały o zajęciu przez drużynę trenera **Kazimierza Wójtowicza** wysokiej czwartej lokaty w **sezonie 1976/77**. Oto tabela czołówki:

1. Płomień S-wiec	38	34	108-37
2. AZS Olsztyn	38	27	93-48
3. Resovia Rzeszów	38	20	79-68
4. Avia Świdnik	**38**	**16**	**68-80**
5. Gwardia Wrocław	38	16	65-84

Ligowa karuzela **sezonu 1977/ /78** rozkręciła się dopiero w styczniu... 1978. Trzon zespołu po odejściu braci **Wójtowiczów** i **Łaski** tworzyli **Rusakiewicz, M. Rzędzicki, Mazurek, Kamiński, Sowiński, Jarzemski. Kurek** oraz **Mroczek.** Trenerem drużyny... został **Jerzy Miszczuk.** Sytuacja kadrowa zespołu spowodowała, iż od początku rozgrywek było jasne, iż drużyna będzie walczyć o utrzymanie się w lidze. Potwierdziły to zresztą pierwsze występy mistrzowskie. **Porażka z Gwardią** Wrocław 0:3, zwycięstwo nad Włocławią 3:1, porażka z AZS Olsztyn i „wymęczone" 3:2 ze Stoczniowcem. Wyniki tych spotkań mówiły właściwie wszystko. Z silnymi rywalami żółto-niebiescy nie mają szans. Ze słabszymi o zwycięstwach decyduje jedynie atut własnego boiska i gorący doping publiczności. Większość pozostałych spotkań świdniczanie przegrywali do zera. Między innymi z warszawską Legią, której asem atutowym był... **Tomasz Wójtowicz.**

Twórcy siatkarskiej potęgi Avii z połowy lat siedemdziesiątych: Jerzy Welcz i Kazimierz Wójtowicz.

W bilansie osiemnastu mistrzowskich spotkań drużyna zajęła ostatnie miejsce i o ligowy byt miała walczyć w czterech turniejach tzw. finału „B". Pierwszy turniej odbył się w Świdniku a gospodarze kolejno pokonali: Włocławię 3:2, ulegli Stali Mielec 2:3, Stoczniowcowi 2:3 oraz pokonali Resovię 3:1. Nie przyniosły powodzenia występy w innych miastach. Tylko z Mielca udało się drużynie przywieźć jedno zwycię-

stwo i niestety, po czterech latach znaczonych sukcesami występów wraz z Włocławią doznała goryczy porażki.

Obawiano się czy degradacja nie spowoduje rozpadu drużyny. Tak się jednak nie stało i do kolejnego sezonu trener miał do dyspozycji następujących siatkarzy: **M. Rzędzickiego, Sowińskiego, Mroczka, Rusakiewicza, Kurka, Mazurka, Blicharskiego, Jarzemskiego i Skalińskiego.**

Oto wyniki osiągnięte przez siatkarzy Avii w pierwszej rundzie rozgrywek: z Chełmcem Wałbrzych 3:2 i 3:1, w Siemianowicach z Górnikiem 0:3 i 1:3, w Kazimierzu z Górnikiem 2:3 i 3:1, z Karpatami Krosno 3:0 i 3:0, w Częstochowie z AZS 2:3 i 2:3, z Grodźcem 3:1 i 2:3, w Kędzierzynie z Chemikiem 3:2 i 3:1. Na półmetku rozgrywek Avia zajęła trzecią lokatę a strata punktowa do lidera była wynikiem nieustabilizowanej formy oraz braku szczęścia w meczach wyjazdowych z AZS.

W tej sytuacji awans rysował się bardzo mgliście i przed zespołem postawiono zadanie zajęcia jak najwyższej lokaty w lidze. Oto jak zamiar ten zrealizowano. w Wałbrzychu z Chełmcem 1:3 i 2:3, z Górnikiem Siemianowice 1:3 i 3:2 w Krośnie z Karpatami 2:3 i 0:3, z Górnikiem Kazimierz 3:0 i 3:1, w prestiżowych meczach z AZS Częstochowa 3:1 i 1:3, w Będzinie z Grodźcem 3:1 i 3:1 oraz z Chemikiem 3:1 i 2:3.

Dało to w rezultacie trzecie miejsce w lidze. Awansował AZS Częstochowa.

W kolejnym sezonie opiekę nad drużyną sprawowali wspólnie trenerzy **Jerzy Miszczuk** i **Janusz Kostrzewa.** Mieli do dyspozycji następujących zawodników: **M. Rzędzickiego, Sowińskiego, Sł. Kurka, Mazurka, Kamińskiego, Mroczka, Blicharskiego** a z nowych **D. Kurka, Lemieszka** i **Grynkiewicza.**

Za najgroźniejszych rywali Avii w marszu do I ligi uważano wałbrzyskiego Chełmca i Czarnych Radom. Jak się okazało stawka drugoligowców była w tym sezonie niezwykle wyrównana. Dla Avii runda jesienna okazała się pomyślna. Siatkarze WSK zajęli na półmetku rozgrywek pierwsze miejsce. Oto jak do tego doszło: 3:0 i 3:2 z Włókniarzem Bielsko-Biała, 3:1 i 3:0 z Karpatami Krosno, 3:1 i 3:0 z GKS Jastrzębie, 3:2 i 3:1 z Grodźcem Będzin, dwukrotnie po 3:0 (!) z najgroźniejszym rywalem Chełmcem (i pozycja lidera po tym dwumeczu). Oto czołowa trójka po rundzie jesiennej:

1. Avia Świdnik	**18**	**12**	**41-26**
2. Stal Mielec	18	12	41-29
3. Chełmiec Włb.	18	11	38-29

Oto wyniki z rundy rewanżowej: 3:1 i 3:0 ze Stalą Mielec, 3:1 i 3:2 z Czarnymi Radom, 3:0 i 3:1 z Włókniarzem w Bielsku-Białej, 3:0 i... 0:3 z Karpatami w Krośnie, 3:0 i 3:1 z Chemikiem Kędzierzyn, 3:1 i 0:3 w Jastrzębiu z GKS i na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu drugi w historii klubu awans do siatkarskiej ekstraklasy stał się faktem! Oto końcowa tabela **sezonu 1979/80:**

1. Avia Świdnik	**36**	**25**	**83-52**
2. Chełmiec Włb.	36	21	70-66
3. Czarni Radom	36	20	69-63
4. GKS Jastrzębie	36	19	75-63
5. Górnik Sosnowiec	36	19	75-68
6. Włókniarz B.-B.	36	19	74-69
7. Stal Mielec	36	17	62-71
8. Karpaty Krosno	36	16	63-72
9. Grodziec Będzin	36	13	62-83
10. Chemik Kędz.	36	11	51-87

Drugim — oprócz świdnickiego — beniaminkiem siatkarskiej ekstraklasy **w sezonie 1980/81** okazał się stołeczny AZS. Dwa pierwsze mecze rozegrane przez świdniczan we własnej hali rozbudziły apetyty kibiców. Drużyna wzmocniona w przerwie letniej **Gagackim i Magolanem** wygrała dwukrotnie po 3:0 i to z nie byle kim bo Płomieniem i Gwardią. Gdy doszło do tego zwycięstwo w Warszawie 3:0 nad AZS podopieczni trenera **Miszczuka** znaleźli się w ścisłej czołówce tabeli. W tym spotkaniu z akademikami pierwszą szóstkę Avii tworzyli **M. Rzędzicki, Kamiński, Gagacki, Sł. Kurek, Magolan i Blicharski.** Jak się okazało było to... wszystko na co było stać w pierwszej części sezonu świdnicki zespół. Kolejne mecze mistrzowskie — z wyjątkiem dramatycznego 3:2 z Resovią, przyniosły same porażki. W Andrychowie z Beskidem 1:3, w Krakowie z Hutnikiem 0:3, z Legią u siebie 1:3 (as atutowy Legii **Tomasz Wójtowicz** przesiedział tym razem mecz na ławce rezerwowych; wojskowi dali sobie radę bez niego), wreszcie z Resursą Łódź 2:3. Ten ostatni mecz powinien zakończyć się zwy-

Witold Czerniak — kierownik sekcji piłki siatkowej.

cięstwem Avii. W ostatnim decydującym secie, świdniczanie po fatalnym początku (2:11) zdobyli kolejno 13 punktów i... nie wykorzystali szansy.

W rundzie rewanżowej było znacznie gorzej. Avia wygrała tylko jeden mecz 3:1 z AZS Warszawa. W pozostałych uległa na wyjeździe Gwardii 0:3, Płomieniowi 2:3, Resovii 2:3, Resursie 2:3, oraz Legii 0:3 a u siebie AZS Olsztyn 0:3, Hutnikowi 0:3 i... Beskidowi 2:3 przy czym była to pierwsza... wyjazdowa wygrana andrychowian w tym sezonie. W efekcie takich wyników drużyna zajęła w rozgrywkach ósmą lokatę i wraz z drużynami, które zajęły miejsca poza wielką czwórką miała walczyć o miejsce w szeregach I-ligowców w dwóch turniejach, których gospodarzami miały być Resovia i Beskid. Oto tabela po zakończeniu dwóch mistrzowskich rund spotkań:

1.	Hutnik Kraków	18	14	47-17
2.	Legia Warszawa	18	14	46-26
3.	AZS Olsztyn	18	13	40-24
4.	Gwardia W-cław	18	12	42-21
5.	Resovia Rzeszów	18	10	38-35
6.	Beskid Andrychów	18	8	33-41
7.	Resursa Łódź	18	6	30-45
8.	**Avia Świdnik**	**18**	**5**	**27-42**
9.	Płomień S-wiec	18	5	21-45
10.	AZS Warszawa	18	3	19-47

Pierwszy z dwóch turniejów odbył się w Andrychowie. Tytuł jakim opatrzono relację z występów siatkarzy Avii w hali Beskidu: KLĘSKA W ANDRYCHOWIE! wyjaśnia chyba wiele. Dru-

żyna WSK przegrała wszystkie pięć spotkań kolejno: z Beskidem 0:3, z Resovią 2:3, z Płomieniem 2:3, z Resursą 1:3 i... outsiderem rozgrywek AZS 0:3! Po turnieju andrychowskim tabela ukształtowała się następująco:

5.	Resovia Rz-szów	23	13	50-44
6.	Beskid Andrychów	23	12	47-49
7.	Resursa Łódź	23	10	43-52
8.	Płomień S-wiec	23	8	32-55
9.	**Avia Świdnik**	**23**	**5**	**32-57**
10.	AZS Warszawa	23	4	25-59

Przed spotkaniami w Rzeszowie sytuacja była więc niewesoła. Szanse na zajęcie bezpiecznej lokaty w tabeli były tylko teoretyczne. Nawet mimo kompletu zwycięstw, a to chyba przerastało możliwości drużyny. Rozpoczęli świdniczanie nawet obiecująco rewanżując się za andrychowską porażkę Beskidowi (3:0). Mimo porażki z Resovią 1:3 najważniejszy był ten trzeci mecz z Płomieniem. Zwycięstwo sosnowiczan 3:1 przesądziło o degradacji Avii. Z kronikarskiego obowiązku należy jeszcze dodać, że z Resursą siatkarze WSK przegrali 1:3 a stołeczny AZS pokonali w identycznym stosunku. Oto ostateczna tabela

Blokują Zbigniew Magolan (nr 16) i Lech Łasko (nr 1).

dolnej połówki drużyn, tzw. finału „B":

5.	Resovia Rzeszów	28	18	65-48
6.	Resursa Łódź	28	13	54-61
7.	Beskid An-chów	28	13	52-62
8.	Płomień S-wiec	28	12	46-61
9.	**Avia Świdnik**	**28**	**7**	**41-67**
10.	AZS Warszawa	28	4	28-74

W sezonie 1981/82 kadrę zespołu tworzyli **Sowiński. Gagacki, Kamiński, D. Kurek, Mazurek, Blicharski, Mroczek, Sł. Kurek, Lemieszek i Zachciał.** Do faworytów tej grupy zaliczano przede wszystkim wałbrzyski Chełmiec i Czarnych Radom.

W pierwszej rundzie sezonu siatkarze Avii uzyskali następujące wyniki: z Włókniarzem Bielsko-Biała 3:1 i 3:2, w Krośnie z Karpatami 3:1 i 3:1, ze Stalą Nysa 3:0 i 3:2, z Chełmcem 3:2 i 1:3, w Radomiu z Czarnymi 2:3 i 2:3. Jak widać zespół prezentował nierówną formę słabo spisując się zwłaszcza w meczach wyjazdowych. Mimo to korzystny układ spotkań w rundzie rewanżowej stwarzał teoretyczne szanse nawet na walkę o premiowaną awansem lokatę. Oto rezultaty jakie siatkarze WSK osiągnęli w rewanżach: 3:1 i 3:1 z Górnikiem Siemianowice, 1:3 i 3:2 z Czarnymi Radom, 1:3 i 3:1 z Chemikiem, 1:3 i 1:3 ze Stalą Nysa, 3:0 i 3:1 ze Stalą Mie-

lec wreszcie 0:3 i 2:3 z Włókniarzem w Bielsku. Słaba postawa drużyny wystarczyła do zajęcia zaledwie 4 miejsca w ligowej tabeli sezonu 1981/82:

1.	Chełmiec Włb.	32	26	85-39
2.	Czarni Radom	32	23	82-46
3.	Chemik Kędzierzyn	32	17	65-58
4.	**Avia Świdnik**	**32**	**17**	**66-62**
5.	Stal Mielec	32	16	64-66
6.	Włókniarz Biał.	32	15	63-62
7.	Górnik Siemian.	32	15	53-68
8.	Stal Nysa	32	10	55-74
9.	Karpaty Krosno	35	5	27-85

Atak na I ligę przypuścić mieli świdniczanie w kolejnym sezonie. Zmieniło się sporo w drużynie jeśli chodzi o sprawy personalne. Zakończył czynne uprawianie sportu **Blicharski**, odeszli **Gagacki** i **Mazurek**. Wrócił **Mieczysław Rzędzicki**, doszli **Dobrowolski** i **Misztal**. Niemal tradycyjnie ligowe występy rozpoczęli siatkarze WSK spotkaniami z mielecką Stalą. Pierwszy mecz wygrali gospodarze 3:0 ale w rewanżu lepsi okazali się podopieczni trenera **Jerzego Miszczuka**. W Mielcu Avia zagrała w składzie: **Rzędzicki, D. i Sł. Kurkowie, Grzegorczyk, Dobrowolski, Kamiński, Sowiński, Lemieszek** i **Misztal**. Od niedzielnego mieleckiego zwycięstwa żółto-niebieskich rozpoczęła się nieprawdopodobna wprost seria kolejnych szesnastu zwycięstw, które zaprowadziły Avię na pozycję lidera półmetka sezonu z niewielką jednak bo 2-punktową przewagą nad Stalą Mielec. Warto przypomnieć wyniki tych 16 rozegranych spotkań: 3:1 i 3:0 z Włókniarzem Bielsko-B., 3:0 i 3:1 z AZS w Częstochowie, 3:0 i 3:1 w Siemianowicach z Górnikiem, 3:0 i 3:2 z Chemikiem Kędzierzyn, 3:1 i 3:2 w Jastrzębiu z GKS, 3:1 i 3:0 ze Stalą Nysa, 3:2 i 3:2 w Kazimierzu z Górnikiem oraz 3:0 i 3:0 z AKS Górnik Niwka. Przed sobotnim meczem ze Stalą odbyło się uroczyste pożegnanie kończących siatkarską karierę **Zbigniewa Magolana** i **Jerzego Mroczka**. Oto czołówka tabeli na półmetku:

1.	**Avia Świdnik**	**18**	**17**	**51-15**
2.	Stal Mielec	18	15	48-17
3.	Stal Nysa	18	14	44-18

W rundzie rewanżowej drużynę ze Świdnika czekało niezwykle trudne zadanie obrony pozycji lidera. Już pierwszy rywal zmusił Avię do maksymalnego wysiłku. W hali sportowej FKS, Stal Mielec uległa zarówno w pierwszym jak i w drugim meczu dopiero po pięciosetowej walce. Po porażce 2:3 (w drugim meczu zwycięstwo 3:1) z Włókniarzem przewaga nad Stalą Nysa, nowym wiceliderem rozgrywek wynosiła tylko 1 punkt. Pasjonująco zapowiadały się więc wyjazdowe mecze Avii w Nysie, które zadecydować miały o awansie. Wcześniej Avia przegrała jeszcze jeden mecz w Kędzierzynie 2:3 (oraz 3:1); w pozostałych pokonała AZS Częstochowa 3:1 i 3:1, Górnika Siemianowice 3:0 i 3:2 oraz Jastrzębie 3:0 i 3:0. Ponieważ Stal tuż przed dwumeczem z Avią poniosła nieoczekiwanie dwie porażki przewaga żółto-niebieskich nad rywalami wyniosła 3 punkty. Jedno zwycięstwo w Nysie praktycznie przesądzało o awansie. I to niezwykle cenne zwycięstwo zostało osiągnięte już w sobotę 3:1. Drugi mecz zakończył się ciężko wywalczonym sukcesem gorąco dopingowanych przez wypełnioną do ostatniego miejsca halę Nysy miejscowych w stosunku 3:2. W dwóch ostatnich rundach spotkań Avia odniosła 3 zwycięstwa — 3:2 i 3:0 nad Górnikiem

Tomasz Wójtowicz i Lech Łasko przywieźli z igrzysk w Montrealu złote medale olimpijskie. Na zdjęciu: powitanie na Okęciu.

Kazimierz oraz 3:2 nad Górnikiem Niwka (w pierwszym meczu porażka z tym zespołem 1:3). Po raz trzeci w historii klubu siatkarze awansowali do ekstraklasy — w pełni zasłużenie — będąc zdecydowanie najlepszym zespołem grupy. Oto końcowa tabela sezonu:

1. Avia Świdnik	**36**	**31**	**101-41**
2. Stal Mielec	36	28	96-39
3. Stal Nysa	36	27	89-47
4. GKS Jastrzębie	36	20	77-69
5. Chemik Kędz.	36	19	74-66
6. AZS Częstochowa	36	18	67-76
7. Górnik Siemian.	36	14	61-79
8. Górnik AKS Niw.	36	10	52-90
9. Górnik Kazimierz	36	8	45-95
10. Włókniarz B.	36	5	38-101

Z niepokojem oczekiwano na pierwsze mecze ekstraklasy w Świdniku. Trudna sytuacja kadrowa zespołu nie pozwalała na optymizm. Już pierwsze mecze — 1:3 z Gwardią Wrocław i 1:3 z Płomieniem — ekspresowej w tym sezonie ligi (przygotowania do igrzysk olimpijskich) potwierdziły obawy. Kadrę drużyny stanowiło zaledwie... 9 siatkarzy: **Sł. Kurek, Dobrowolski, Kamiński, Grzegorczyk, Mazurek, Iwanek, Lemieszek, Misztal** oraz **M. Rzędzicki.**

Z pierwszego wyjazdu, w którym rywalami były drużyny sąsiadujących w „ogonie" tabeli z Avią Hutnika Kraków (1:3) i Beskidu Andrychów (0:3) również nie udało się przywieźć punktów. W trzeciej kolejce Avia zmierzyła się we własnej hali z Resovią w meczu tzw. derbowym. Po niezwykle zaciętej i wyrównanej grze walczący z determinacją o pierwsze ligowe zwycięstwo świdniczanie potrafili „wyciągnąć" ze stanu 0:2 w setach na 2:2 i w piątej partii prowadzili już 11:7 a nawet 14:11 i... nie potrafili skutecznie zakończyć. Ostatecznie 3:2 wygrali goście a wynik tego meczu jak się miało okazać za niespełna dwa miesiące był niezwykle istotny dla ostatecznego układu ligowej tabeli. Nie udało się pokonać — zresztą zgodnie z oczekiwaniami — Legii w Warszawie ale niezwykle ważne zwycięstwo przywieźli siatkarze Avii z Łodzi wygrywając z Resursą 3:0! Bez powodzenia zakończyli podopieczni trenera **Jerzego Miszczuka** pierwszą rundę ulegając najpierw Stoczni 0:3 a następnie olsztyńskiemu AZS 1:3. O wszystkim miały decydować rewanże. W Sosnowcu

Andrzej Łuszczuk — długoletni kapitan I-ligowego zespołu siatkarzy.

(z Płomieniem 2:3) i Wrocławiu (z Gwardią 1:3) przegrała Avia raczej „planowo". Wygrała na szczęście z również zagrożonymi degradacją Hutnikiem 3:1 i Beskidem 3:0. Ulegli świdniczanie Legii 0:3 ale po dramatycznym meczu wygrali po raz drugi w tym sezonie 3:1 z Resursą. Z nadziejami oczekiwano na wieści z Rzeszowa, gdzie przyszło siatkarzom WSK szukać brakującego piątego — niezbędnego do zachowania miejsca w lidze punktu. Niestety słaba gra nie wystarczyła do pokonania nie najlepiej spisującego się zresztą w lidze rywala. Resovia zwyciężyła 3:0 (10, 10, 10) a drużyna WSK znalazła się na dziewiątej, zagrożonej degradacją lokacie w tabeli.

Mimo iż nikt już Avii nie dawał szans na utrzymanie drużyna walczyła do końca. W przedostatnim meczu mistrzowskich zmagań w Olsztynie goście prowadzili nieoczekiwanie już 2:0 w setach, w trzeciej partii 9:4... jednak zryw akademików przyniósł im zwycięstwo 3:2. W ostatniej kolejce **sezonu 1983/84** rywalem Avii była szczecińska Stocznia i tylko nieliczni mieli złudzenia co do wytypowania zwycięzcy tego spotkania. Drużyna **Wojdygi, Borówki i Kaczyńskiego** dała koncert gry i zwyciężyła 3:0. Po zaledwie jednym sezonie pobytu w ekstraklasie kibicom świdnickim przyszło znowu wypić czarę goryczy spowodowaną degradacją ich ulubieńców. Oto końcowa tabela sezonu 1983/84:

1. Legia Warszawa 18 34 49-15
2. Gwardia Wrocław 18 33 48-23

3.	Stocznia Szczecin	18	32	45-20
4.	AZS Olsztyn	18	31	41-31
5.	Płomień Sosnow.	18	27	34-33
6.	Resovia Rzeszów	18	24	29-38
7.	Beskid Andrych.	18	23	23-42
8.	Resursa Łódź	18	23	20-44
9.	**Avia Świdnik**	**18**	**22**	**24-44**
10.	Hutnik Kraków	18	22	25-48

Treningi z drużyną spadkowicza objął we **wrześniu 1984** były trener kadry narodowej juniorów **Zbigniew Wasilewski.** Drużyna doznała znacznych ubytków kadrowych; odszedł do Mielca **Iwanek,** zakończył zawodniczą karierę **Mieczysław Rzędzicki.** Przed zespołem postawiono zadanie powrotu do I ligi. W kadrze pierwszej drużyny znajdowali się następujący zawodnicy: **Kamiński, Mazurek, Sł. Kurek, Lemieszek, Misztal, Dobrowolski, Grzegorczyk, Kostaniak, Stefanowicz i Borówka.** W pierwszej rundzie drużyna Avii odniosła trzynaście zwycięstw i poniosła pięć porażek. Podopieczni trenera **Wasilewskiego** przegrali dwukrotnie z Pogonią w Lęborku 2:3 i 2:3 oraz Wifamą w Łodzi 1:3 i 1:3. Piąta porażka to niespodziewane 2:3 w Świdniku ze Stoczniowcem.

W styczniu 1985 po kilkuletniej przerwie trener Jerzy Welcz ponownie objął zespół.

W pozostałych spotkaniach pierwszej rundy Avia pokonała Baildon w Katowicach 3:1 i 3:1, AZS AWF Warszawa 3:0 i 3:0, Stoczniowca 3:1, Narew w Ostrołęce 3:1 i 3:0, RKS Grodziec 3:1 i 3:2, Posnanię na wyjeździe 3:1 i 3:2 oraz Lechię Tomaszów Maz. 3:0 i 3:0. Oto czołówka tabeli na półmetku rozgrywek:

1.	Stoczniowiec Gd.	18	32	47-22
2.	Wifama Łódź	18	32	47-26
3.	**Avia Świdnik**	**18**	**31**	**47-25**
4.	Grodziec Będzin	18	29	42-25

W przerwie zimowej znacznie poprawiły się humory sympatyków siatkówki na wieść o tym, że treningi z siatkarzami WSK objął znany i ceniony szkoleniowiec, były trener kadry narodowej, współtwórca wielkiej Avii z połowy lat siedemdziesiątych **Jerzy Welcz.** Sytuacja w tabeli ułożyła się tak, że do rangi „meczów o wszystko" urosły pojedynki Avii ze Stoczniowcem w Gdańsku. Odbyły się one w czwartej serii spotkań, gdy po niespodziewanej porażce Avii w Warszawie z AZS przewaga stoczniowców nad siatkarzami WSK wynosiła zaledwie 1 punkt. Gdańskiego dwumeczu wspominać najlepiej nie będą ani trenerzy, ani siatkarze, ani kibice. Te spotkania zostały przegrane jeszcze przed rozegraniem pierwszych piłek. Drużyna Avii sprawiała wrażenie przestraszonej, zabrakło woli walki, animuszu. Po słabej grze z obu stron zwycięstwo odnieśli nieco dokładniejsi gospodarze, zarówno w sobotę jak i niedzielę po 3:1. Przewaga trzech punktów zadecydowała o awansie gdańszczan na kilka tygodni przed zakończeniem rozgrywek. W pozostałych meczach rundy rewanżowej siatkarze Avii osiągnęli następujące rezultaty: 3:0 i 3:0 z Baildonem, 1:3 i 3:2 z AZS Warszawa, 3:0 i 3:0 z Pogonią Lębork, 3:1 i 3:0 z Narwią, 3:1 i 3:1 z Grodźcem, 3:0 i 3:0 z Posnanią oraz 0:3 i 3:0 z Lechią Tomaszów Maz. Nie trzeba dodawać, że druga lokata na mecie rozgrywek stanowiła wielki zawód dla rzeszy kibiców ze Świdnika mających jeszcze dobrze w pamięci popisy **Tomasza Wójtowicza** oraz jego kolegów. Ale zgodnie z przysłowiem: NIECH ŻYWI NIE TRACĄ NADZIEI...

Warto również dodać, iż **od roku 1977** (z dwuletnią przerwą), kiedy zespół siatkarzy Avii występował w II lidze) jesienią w Świdniku rozgrywany jest siatkarski **Memoriał im. Zdzisława Pyca i Henryka Siennickiego,** tragicznie zmarłych w 1976 roku siatkarzy I-ligowej drużyny. W memoriałowym turnieju startowała wielokrotnie cała krajowa czołówka z mistrzami i wicemistrzami Polski.

W ciągu trzydziestu lat działalności siatkarskiej sekcji funkcję jej kierownika sprawowali kolejno: **Mieczysław Słoniec, Włodzimierz Cieplak, Witold Czerniak, Józef Dobroń** i ponownie **Witold Czerniak.** Do grona szczególnie zasłużonych dla świdnickiej siatkówki działaczy zaliczyć trzeba ponadto: **Józefa Boguszewskiego, Tadeusza Niedzielskiego, Ryszarda Czajkowskiego, Włodzimierza Kozaka, Zdzisława Pituchę, Henryka Stasickiego, Stefana Bednaruka, Tadeusza Młynarczyka.**

Rajdową potęgę klubu tworzyli przez lata (od lewej): Mieczysław Ziemiński, Adam Kuklewicz, Jan Szczerbakiewicz, Jan Kopiel, Józef Bucior, Roman Szczerbakiewicz, Kryspin Kmiecik, Zbigniew Matysiak.

SEKCJA MOTOROWA

KLUB Motorowy założony został na przełomie lat 1952/53 przy działającym wówczas na terenie miasta klubie, jeszcze o nazwie Stal. Jego założycielami byli między innymi ST. ROMANOWSKI, K. BARTNIK, J. JAWORSKI; natomiast pierwszą grupę zawodników stanowili bracia JAN i ROMAN SZCZERBAKIEWICZOWIE, JERZY LISZKA, JAN PODESZWA i JANUSZ JAWORSKI.

Pierwsze lata istnienia sekcji to okres wytężonej pracy szkoleniowej lecz prężnie działająca pod kierownictwem M. ZIEMIŃSKIEGO grupa entuzjastów sportu motorowego daje już znać o sobie na arenie ogólnopolskiej.

ONI ROZSŁAWILI IMIĘ KLUBU

JERZY BRENDLER — rajdowiec i pływak; jeden z najwszechstronniejszych zawodników klubu; wielokrotny reprezentant Polski; 21-krotny mistrz kraju w wyścigach ulicznych; 2-krotny mistrz Polski w pływaniu; 7-krotny mistrz Polski w skokach do wody; uczestnik Międzynarodowego Rajdu Gwiaździstego z okazji olimpiady w Berlinie w 1936 r.; w barwach Avii w latach 1953-1970. Zasłużony Mistrz Sportu.

KRZYSZTOF SERWIN — rajdowiec; wicemistrz świata z 1984 roku w Holandii w rajdach „Enduro"; 5-krotny mistrz Polski w rajdach obserwowanych; wielokrotny reprezentant kraju; w kadrze narodowej od 1979 roku.

JAN SZCZERBAKIEWICZ — rajdowiec; 24-krotny mistrz Polski w rajdach szybkich i obserwowanych. 3-krotny zwycięzca

„Rajdu Tatrzańskiego"; 10-krotny zwycięzca „Rajdu Sudeckiego"; 13-krotny najlepszy rajdowiec w kraju; w barwach Avii przez 20 sezonów. Zasłużony Mistrz Sportu.

W 1955 roku w Świdniku odbywa się eliminacja mistrzostw Polski. Do grupy pionierów-zawodników dołączają następni: bracia **Józef i Jan Buciorowie, Kryspin Kmiecik, Jan Kopiel i Zbigniew Matysiak.** W tym okresie sportowcy świdniccy odnoszą pierwsze poważniejsze sukcesy, zarówno w rajdach krajowych jak i międzynarodowych. Trudności finansowe powodują że sekcję przejmuje najpierw LOK a wkrótce potem (1959) LPŻ Świdnik.

W tym czasie asem atutowym sekcji staje się młody **Jan Szczerbakiewicz,** który już w 1958 roku wygrywa po raz pierwszy w swej karierze „Puchar Tatr" w międzynarodowym Rajdzie Tatrzańskim. Jest również pierwszy sukces drużynowy — mistrzostwo Polski w rajdach patrolowych. Osiągnięcia klubu w latach 1960-1962 obrazują tabele I i II.

W klasyfikacji klubowej LPŻ zdobył rajdowe mistrzostwo Polski a indywidualnie **Jan Szczerbakiewicz** uznany został w latach 1961, 1962, 1963 za najlepszego rajdowca Polski! Ponadto zawodnicy LPŻ Świdnik brali udział w zawodach i imprezach międzynarodowych reprezentując barwy Polski w RFN, Anglii, Austrii, Finlandii, CSRS i NRD. Rok 1963 przyniósł kolejną zmianę patrona rajdowców a został nim Klub Motorowy **Avia Świdnik.**

Osiągnięcia rajdowców w latach 1963-65 obrazują tabele III i IV. W latach 1963, 1964, 1965 Avia zdobyła klubowe mistrzostwo Polski. Tytuł najlepszego rajdowca kraju w tym okresie ponownie zdobył **Jan Szczerbakiewicz.**

W roku 1964 powołany został przy WSK zespół fabryczny skupiający zawodników klubu a zatrudnionych w wytwórni jako jeźdźcy fabryczni. Byli to **Jan Szczerbakiewicz, Jan Kopiel, Józef Bucior** a nieco później **Eugeniusz Rechul** i **Zbigniew Domina.** Pozostali zawodnicy stanowili zespół klubowy. W tym czasie powstała sekcja motorowa FKS Avia, która prowadziła działalność pod troskliwym patronatem Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Sekcja wzbogaciła się o doskonałą bazę techniczną co w jeszcze większym stopniu wpłynęło na osiągane wyniki sportowe.

Do grona czołowych działaczy tamtego okresu zaliczyć należy **M. Ziemińskiego, W. Zwolaka, A. Kuklewicza, J. Radkiewicza, St. Dzierzgwę, W. Hachenberga, R. Kosioła** i **St. Wiącka**. Instruktorem klubu był **Roman Szczerbakiewicz** a gospodarzem **Kryspin Kmiecik**. W latach 1958, 1959, 1963, 1964 (później jeszcze 1972) **Jan Szczerbakiewicz** zdobywał najwyższe trofea Międzynarodowego Rajdu Tatrzańskiego „Puchar Tatr".

Osiągnięcia rajdowców w latach 1966-69 obrazują tabele V, VI, VII.

O powodzeniu w sporcie motocyklowym obok wysokich umiejętności jeźdźców w nie mniejszym stopniu decyduje sprawność i niezawodność motocykli. Dostarczane przez WSK dla zawodników sekcji motocykle sportowe zwycięsko wychodziły z wielu trudnych prób i przynosiły klubowym jeźdźcom zaszczytne trofea. W tym okresie w wytwórni zaprojektowano i wykonano szereg nowych modeli motocykli sportowych takich jak: WSK „Formaero" 175, 250 ccm „Rodeo", 175, 250 ccm oraz motocykle do rajdów obserwowanych „Sarenka" i jej pochodne.

Wyścig uliczny w Lublinie. Na pierwszym miejscu Jerzy Brendler, za nim Jan Szczerbakiewicz.

Lata siedemdziesiąte to dalszy postęp w działalności sportowej klubu. Młodzi wychowankowie sekcji prowadzonej przez działacza, trenera i zawodnika w jednej osobie **Romana Szczerbakiewicza** podnosili swoje umiejętności jeździeckie. Efektem pracy szkoleniowej było uzyskanie kilkunastu licencji sportowych przez zawodników sekcji. Młodzi zawodnicy podtrzymywali dobre tradycje klubu i w latach 1970-1973 odnieśli kolejne sukcesy w kraju i za granicą. Obrazują je tabele VIII, IX i X.

Rajdowcy Avii drużynowym mistrzem Polski. Od lewej: R. Szczerbakiewicz, E. Rechul, A. Polisiakiewicz, St. Grześ, A. Ciepiel, R. Siuda, E. Pranagal.

W rajdach obserwowanych w latach 1970, 1971, 1972 i 1973 Avia zdobyła klubowe mistrzostwo Polski, natomiast w rajdach szybkościowych klub zdobył w 1971 roku wicemistrzostwo Polski a w roku 1973 mistrzostwo. W 1971 roku **Eugeniusz Rechul** zwyciężył w Międzynarodowym Rajdzie Tatrzańskm.

W roku 1974 klubowa kadra powiększyła się o kolejnych zawodników; wychowanków **Ryszarda Siudę** i **Edwarda Pranagala** oraz pozyskanego z Krakowa **Ryszarda Musyla.** Osiągnięcia rajdowców w latach 1974-1977 obrazują tabele XI, XII, XIII.

Ponadto w rywalizacji klubowej w latach 1974, 1975, 1976 i 1977 Avia zdobyła klubowe mistrzostwo Polski w rajdach obserwowanych, w rajdach szybkościowych w 1974 i 1976 roku mistrzostwo a w latach 1975 i 1977 wicemistrzostwo kraju. W 1975 roku drużyna zdobyła tytuł wicemistrzowski w rajdach drogowych.

W 1974 roku funkcję trenera objął **Wiesław Doroba.** Prowadził on zajęcia szkoleniowe zarówno z zawodnikami ścisłej kadry klubowej jak i z zawodnikami szerokiego klubowego zaplecza.

Start wyścigu motocykli klasy 250 ccm. Pierwszy z lewej Stanisław Grześ.

Osiągnięcia rajdowców w latach 1978-1981 obrazują tabele XIV i XV.

W wyścigach drogowych startował tylko jeden zawodnik klubu **Stanisław Grześ** uzyskując w latach 1978, 1979, 1980, 1981 tytuły wicemistrza Polski. W tym okresie Avia zdobyła jeszcze klubowe mistrzostwo Polski w rajdach obserwowanych w 1979 roku oraz wicemistrzostwo kraju w latach 1980 i 1981.

Krzysztof Serwin jedzie po tytuł drużynowego wicemistrza świata w rajdach „Enduro" (Holandia 1984 r.)

W roku 1982 został rozwiązany zespół fabryczny działający przy wytwórni. W tej sytuacji ciężar prowadzenia sekcji wziął na siebie w całości klub sportowy Avia. W tym okresie udało się wychować kolejną grupę młodych zawodników, z której **Grzegorz Doroba** i **Tomasz Zawada** uzyskali prawo startu w mistrzostwach Polski.

Osiągnięcia rajdowców w latach 1982-1984 obrazuje tabela XVI.

W latach 1982-1984 klub zdobył wicemistrzostwo Polski w rajdach obserwowanych. W rajdach szybkościowych brał udział tylko **Krzysztof Serwin**, który zdobył 3 tytuły mistrza Polski. W 1984 roku została utworzona najmłodsza grupa młodych adeptów sztuki rajdowej w wieku 13-17 lat licząca 5 zawodników. Młodzi startowali w rajdach Pucharu Polski na motorowerach „Simson" 50 ccm i rozgrywanych po raz pierwszy młodzieżowych mistrzostwach Polski w rajdach obserwowanych. Trzynastolatek **Wojciech Doroba** zdobył tytuł I wicemistrza Polski a **Konrad Rechul** był szósty. W rywalizacji klubowej młodzieżowcy zdobyli tytuł II wicemistrzów Polski.

W klubie na przestrzeni ponad 30 lat wyrosło wielu znakomitych zawodników. Wielokrotnie dokumentowali oni swój krajowy rymat. O bogatym dorobku rajdowców Avii świadczy zdobycie aż 25 tytułów klubowego mistrza Polski zarówno w rajdach obserwowanych, szybkościowych oraz wyścigach drogowych.

Oprócz sukcesów indywidualnych w poszczególnych klasach motocykli, tytuł najlepszego rajdowca Polski w klasyfikacji generalnej aż 13 razy zdobywał **Jan Szczerbakiewicz,** bezsprzecznie najlepszy zawodnik w historii klubu. Zwyciężył on 5-krotnie w Międzynarodowym Rajdzie Tatrzańskim a 11 razy w Rajdzie Sudeckim.

Oprócz sukcesów odnoszonych w zawodach krajowych, zawodnicy Avii brali udział w szeregu najważniejszych imprez międzynarodowych organizowanych przez FIM głównie tzw. sześciodniówkach oraz mistrzostwach Europy.

Medale zdobyte na trasach we Włoszech, Austrii, CSRS, RFN, Hiszpanii, USA, Francji czy Holandii najlepiej świadczą o poziomie sportowym sekcji.

Zbigniew Matysiak — jeden z pionierów świdnickiego sportu rajdowego; uczestnik wielu rajdów krajowych i zagranicznych; rajdowy mistrz Polski (rajdy szosowo-terenowe) z 1964 r., brązowy medalista z 1965 i 1966 r. w klasie 250 ccm.

Tytuły Mistrzów Sportu posiadają: **Jan Kopiel** i **Stanisław Grześ**, natomiast **Jan Szczerbákiewicz** i **Jerzy Brendler** mają w swej kolekcji najwyższe odznaczenia „Zasłużony Mistrz Sportu".

Najlepszym w klubie rajdowcem ostatnich lat jest **Krzysztof Serwin**, który od 1979 roku jest reprezentantem Polski w mistrzostwach Europy w rajdach „Enduro" i sześciodniówkach FIM. Największym osiągnięciem tego zawodnika jest tytuł drużynowego wicemistrza świata zdobyty w 1984 roku w Holandii, gdzie **Serwin** był członkiem polskiej drużyny startującej w „Trophy".

Omawiając sukcesy rajdowców Avii nie sposób pominąć nazwisk zasłużonych działaczy sekcji, bez których nie byłoby takich wyników. Oto ich nazwiska: **Jerzy Miciul, Józef Adamczyk, Jan Radkiewicz, Aleksander Mitręga, Zdzisław Sobieścijański, Lucjan Wilk, Jan Bucior, Tadeusz Rozwód, Wiesław Doroba**. Gospodarzem i mechanikiem sekcji był przez długie lata zawodnik a potem oddany sympatyk sportu motorowego **Kryspin Kmiecik**.

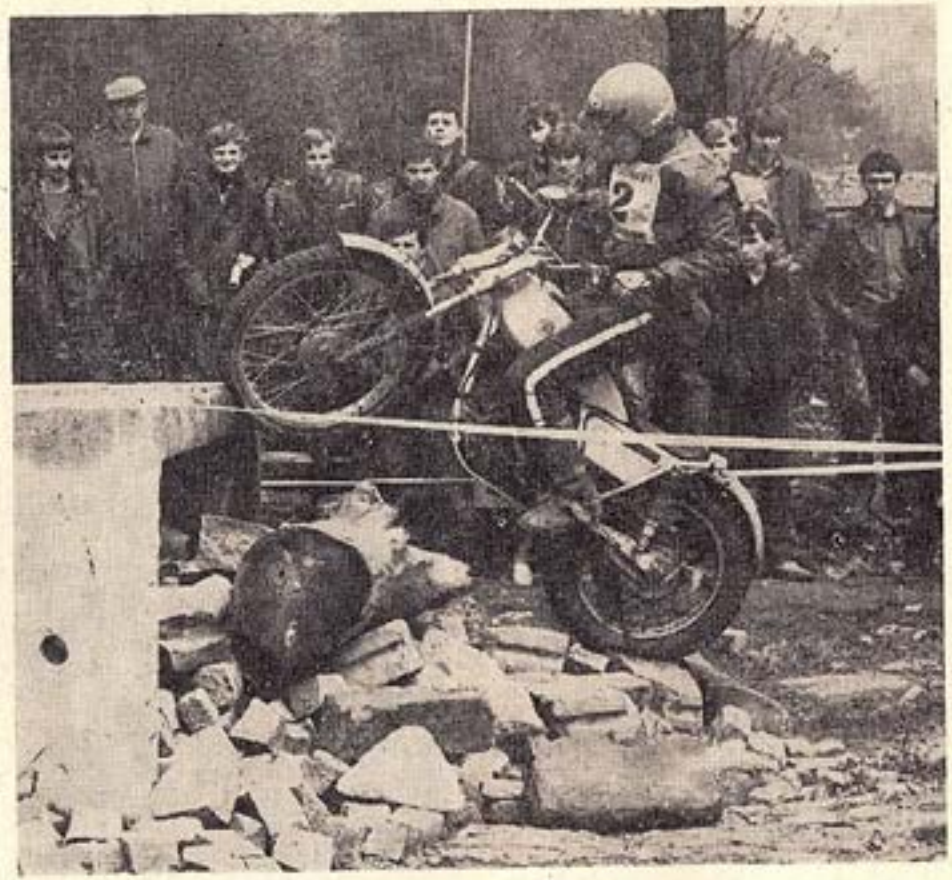

Odcinek jazdy obserwowanej.

TABELA I

RAJDOWE MISTRZOSTWA POLSKI

Lp.	Imię i nazwisko	Klub	Klasa	1960	1961	1962
1	**Jerzy Brendler**	**LPŻ Świdnik**	125	III	—	—
2	**Jan Szczerbakiewicz**	„	125	VI	MP	MP
3	**Roman Szczerbakiewicz**	„	250	III	II	—
4	**Zbigniew Matysiak**	„	250	IV	VII	—
5	**Kryspin Kmiecik**	„	250	X	VIII	V
6	**Jan Szczerbakiewicz**	„	350	MP	—	—
7	**Zbigniew Matysiak**	„	350	—	—	IV

(skrót MP oznacza I miejsce — tytuł mistrzowski)

TABELA II

Wyścigowe mistrzostwa Polski

1	**Jerzy Brendler**	**LPŻ Świdnik**	125	—	II	MP

TABELA III

RAJDOWE MISTRZOSTWA POLSKI

Lp.	Imię i nazwisko	Klub	Klasa	1963	1964	1965
1	**Jan Szczerbakiewicz**	**Avia**	125	MP	MP	MP
2	**Józef Bucior**	„	125	II	—	—
3	**Roman Szczerbakiewicz**	„	250	III	V	MP

Lp.	Imię i nazwisko	Klub	Klasa	1963	1964	1965
4	**Jan Kopiel**	**Avia**	125	—	II	MP●
5	**Jan Bucior**	„	175	—	III	—
6	**Stanisław Grześ**	„	175	—	IX	XI
7	**Zbigniew Matysiak**	„	250	—	MP	III
8	**Stanisław Grochowski**	„	125	—	—	VII
9	**Kryspin Kmiecik**	„	250	—	V	V
10	**Ferdynand Kubski**	„	125	—	—	II

(● oznacza rezultat Jana Kopiela w klasie 175 ccm)

TABELA IV

Wyścigowe Mistrzostwa Polski

1	**Jerzy Brendler**	„	125	MP	MP	II
2	**Stanisław Grześ**	„	125	III	—	III
3	**Jan Szczerbakiewicz**	„	125	—	ex. 7-8	—
4	**Stanisław Grześ**	„	175	—	VI	V
5	**Jerzy Brendler**	„	175	—	—	III

TABELA V

Rajdowe Mistrzostwa Polski szosowo-terenowe

Lp.	Imię i nazwisko	Klasa	1966	1967	1968	1969
1	**Eugeniusz Rechul**	125	III	II	II	III
2	**Jan Bucior**	125	VII	III	7-8	—
3	**Zbigniew Domina**	125	—	IV	—	—
4	**Tadeusz Bucior**	125	—	—	IV	IV

Lp.	Imię i nazwisko	Klasa	1966	1967	1968	1969	
5	**Roman Szczerbakiewicz**	125	—	—	7-8	—	
6	**Jan Szczerbakiewicz**	125	—	—	—	MP	
7	**Jan Kopiel**	175	MP	MP	IV	MP	
8	**Zbigniew Domina**	175	—	IX	8-9	—	
9	**Jan Szczerbakiewicz**	175	—	—	MP	—	
10	**Janusz Komenda**	p175	VII	IV	8-9	—	
11	**Jan Bucior**	p175	—	—	—	IV-V	
12	**Roman Szczerbakiewicz**	250	II	—	—	—	
13	**Stanisław Grześ**	250	IX	—	—	—	
14	**Jan Bucior**	250	XI	—	—	—	
15	**Zbigniew Domina**	250	—	—	—	II	
16	**Władysław Dudziński**	250	—	—	—	III	
17	**Zbigniew Matysiak**	250	III	—	—	—	

TABELA VI

Wyścigowe mistrzostwa Polski

1	**Jerzy Brendler**	125	MP	MP	—	—	
2	**Stanisław Grześ**	125	V	IV	—	X	
3	**Janusz Komenda**	125	—	—	—	XV	
4	**Jerzy Brendler**	175	X	XII	—	—	
5	**Stanisław Grześ**	175	XI	III	IX	III	
6	**Janusz Komenda**	175	—	—	XI	—	
7	**Jerzy Berejewski**	175	—	—	—	VIII	
8	**Jerzy Brendler**	250	—	III	MP	—	
9	**Jerzy Brendler**	250 J	—	—	—	V	

Lp.	Imię i nazwisko	Klasa	1966	1967	1968	1969
10	**Stanisław Grześ**	250 J	—	—	—	IX
11	**Jerzy Brendler**	otwarta	—	—	MP	—

TABELA VII

Rajdy obserwowane

1	**Eugeniusz Rechul**	125	—	—	—	MP
2	**Jan Bucior**	125	—	—	—	4 - 5
3	**Wiesław Doroba**	125	—	—	—	VII
4	**Jan Szczerbakiewicz**	175	—	—	—	MP
5	**Jan Kopiel**	p 175	—	—	—	MP
6	**Władysław Dudziński**	p 175	—	—	—	MP
7	**Janusz Komenda**	p 175	—	—	—	V

TABELA VIII

Rajdy obserwowane

		Klasa	1970	1971	1972	1973
1	**Wiesław Doroba**	125	MP	V	VI (175)	III
2	**Zbigniew Domina**	175	MP	V	—	—
3	**Jan Szczerbakiewicz**	p 175	MP	MP	—	—
4	**Eugeniusz Rechul**	p 175	II	MP (175)	II	II
5	**Andrzej Bękowski**	125	—	—	IV	V
6	**Tadeusz Bucior**	125	—	VI	V	IV
7	**Edward Pranagal**	125	—	—	VI	III

Lp.	Imię i nazwisko	Klasa	1970	1971	1972	1973
8	**Jan Bucior**	125	—	III	VII	—
9	**Roman Szczerbakiewicz**	p 175	—	—	MP	MP
10	**Józef Matyasik**	175	—	—	III	II
11	**Janusz Komenda**	250	—	IV	—	—
	TABELA IX					
	Wyścigi drogowe					
1	**Stanisław Grześ**	175	III	III	VII	II
2	**Ryszard Urlich**	50	—	—	50 cm³	III
3	**Janusz Komenda**	50	—	—	III	II
4	**Wojciech Kulesza**	50	—	—	IV	VIII
5	**Celestyn Dyjak**	250	—	—	—	XI
	TABELA X					
	Rajdy szybkościowe					
1	**Roman Szczerbakiewicz**	125	—	III	—	MP
2	**Tadeusz Bucior**	125	—	V	—	—
3	**Wiesław Doroba**	175	—	III	—	—
4	**Jan Bucior**	175	—	I	—	—
5	**Józef Matyasik**	125	—	—	—	MP
6	**Andrzej Bękowski**	125	—	—	—	III

TABELA XI

Lp.	Imię i nazwisko	Klasa	1974	1975	1976	1977
1	**Andrzej Bękowski**	125	II	—	II	—
2	**Tadeusz Bucior**	125	III	—	—	—
3	**Jerzy Radowski**	175	—	—	III	—
4	**Ryszard Siuda**	175	III	MP	—	—
5	**Edward Pranagal**	175	IV	—	I (125)	II
6	**Wiesław Doroba**	175	V	IV	—	—
7	**Eugeniusz Rechul**	p 175	MP	VI	—	—
8	**Jan Szczerbakiewicz**	p 175	II	V	MP	—
9	**Ryszard Musyl**	p 175	III	III	—	—
10	**Zdzisław Knap**	125	—	—	—	II
11	**Krzysztof Serwin**	175	—	V	—	VI

TABELA XII

Rajdy szybkościowe

1	**Tadeusz Bucior**	125	I	—	III	—
2	**Edward Pranagal**	175	II (125)	II	MP	III
3	**Andrzej Bękowski**	125	III	—	—	—
4	**Jan Szczerbakiewicz**	175	I	—	—	—
5	**Jan Bucior**	175	—	I	II	—
6	**Ryszard Siuda**	175	—	II	—	III
7	**Włodzimierz Jamroz**	p 250	—	IV	—	—
8	**Alfred Polisiakiewicz**	175	—	—	II	—

Lp.	Nazwisko i imię	Klasa	1974	1975	1976	1977
9	**Krzysztof Serwin**	250	—	—	IV	V
10	**Jerzy Radowski**	175	—	—	III	MP

TABELA XIII

Wyścigi drogowe

1	**Janusz Komenda**	50	—	II	—	—
2	**Wojciech Kulesza**	50	—	III	—	—
3	**Paweł Zatonow**	175	—	IV	—	—
4	**Stanisław Grześ**	175	—	V	IV	II

TABELA XIV

Rajdy obserwowane

		Klasa	1978	1979	1980	1981
1	**Edward Pranagal**	175	III	III	III	IV
2	**Eugeniusz Rechul**	250	MP	MP	IV	II
3	**Krzysztof Serwin**	250	IV	—	—	—
4	**Ryszard Siuda**	250	—	II	—	V
5	**Alfred Polisiakiewicz**	175	—	II	VI	—
6	**Jan Szczerbakiewicz**	125	—	—	II	—
7	**Tadeusz Bucior**	125	III	—	IV	—
8	**Zdzisław Knap**	250	IV	—	—	—

TABELA XV

Rajdy szybkościowe

Lp.	Nazwisko i imię	Klasa	1978	1979	1980	1981
1	**Krzysztof Serwin**	250	V	III	MP	MP
2	**Edward Pranagal**	250	VIII	V	—	—
3	**Eugeniusz Rechul**	p 250	—	III	—	—
4	**Ryszard Siuda**	p 250	—	VI	—	—

TABELA XVI

		Klasa	1982	1983	1984
1	**Ryszard Siuda**	p 250	—	V	IV
2	**Edward Pranagal**	175	II	III	II
3	**Eugeniusz Rechul**	p 175	VII	III	VIII
4	**Grzegorz Doroba**	175	—	IX	VII
5	**Andrzej Ciepiel**	250	?	—	—

Przedstawiciele najmłodszej generacji świdnickich rajdowców bracia Grzegorz (z prawej) i Wojciech Dorobowie podczas treningu. Od sezonu 1986 klasyfikowani w czołowej dwudziestce polskich motocyklistów, członkowie kadry narodowej.

Kryta pływalnia. Tu wychowało się wielu mistrzów i rekordzistów kraju, medalistów mistrzostw Polski we wszystkich kategoriach wiekowych i ogólnopolskich spartakiad młodzieży.

SEKCJA PŁYWACKA

SEKCJA pływacka FKS Avia Świdnik datuje swoje powstanie z chwilą zgłoszenia do kielecko-lubelskiego Okręgowego Związku Pływackiego czyli od czerwca 1957 roku.

Sekcja powstała na bazie Ośrodka Rekreacyjno - Sportowego przy WSK Świdnik. Pięćdziesięciometrowa pływalnia przebudowana została rok wcześniej ze zbiornika przeciwpożarowego w ramach czynów społecznych podjętych przez załogę WSK.

Kolejna przebudowa i rozbudowa ośrodka miała miejsce w latach 1964-1965. W następnym roku z chwilą powstania Lubelskiego Okręgowego Związku Pływackiego ośrodek dysponował już pływalnią z podgrzewaną wodą, zapleczem administracyjno-gospodarczym, szatniami, świetlicą oraz kawiarnią.

W dniu święta państwowego 22 Lipca 1969 roku w obecności władz wojewódzkich i miejskich, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Włodzimierz Reczek dokonał uroczystego otwarcia 25-metrowej krytej pływalni i hali sportowej wraz z pełnym zapleczem administracyjno-gospodarczym. Wspomniana data zamknęła pewien rozdział w historii sekcji klubu.

ONI ROZSŁAWILI IMIĘ KLUBU

ANDRZEJ MICIUL — pływak; pierwszy w historii klubu rekordzista kraju w pływaniu w kategorii młodzików; 2-krotny rekordzista Polski; reprezentant Polski w Zawodach Przyjaźni; medalista MP juniorów, juniorów młodszych i OSM.

BOGDAN ADAMKOWSKI — pływak; wielokrotny reprezentant Polski (m. in. w Pucharze Europy); zdobywca 18 medali na MP seniorów; wielokrotny medalista mistrzostw Polski juniorów, juniorów młodszych i Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży; pierwszy w historii klubu medalista MP (juniorów) w 1969 r.

ANNA BEDNAREK — pływaczka; reprezentantka Polski na mistrzostwach Polski i w Zawodach Przyjaźni juniorów; medalistka MP seniorów, 15-krotna rekordzistka Polski; medalistka MP juniorek, juniorek młodszych i OSM.

ELŻBIETA MADEJ — pływaczka; medalistka mistrzostw Polski seniorów, juniorów, juniorów młodszych oraz Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, reprezentanka Polski.

ZBIGNIEW WIECHNIK — pływak; reprezentant Polski w Pucharze Europy i Zawodach Przyjaźni; medalista mistrzostw Polski seniorów, juniorów, juniorów młodszych i OSM; 7-krotny złoty medalista Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Chorzowie (1971).

Wróćmy jednak do początków świdnickiego pływania. W latach 1957-1968 działalność sekcji prowadzona była w trzech kierunkach: pływanie, piłka wodna (trener **Janusz Moniak**) oraz skoki do wody (trener **Jerzy Brendler**). Kierownikiem sekcji był w tym czasie **Stefan Pawłowicz.**

I chociaż odbywały się liczne zawody pływackie, atrakcyjne i widowiskowe mecze piłki wodnej a także nie mniej efektowne pokazy skoków do wody — wyniki sportowe zawodników zbliżone były bardziej do rekreacji niż sportu wyczynowego.

W roku 1966 sekcja oprócz zajęć treningowych wprowadziła wspólnie z Okręgowym Związkiem Pływackim w Lublinie naukę pływania dla dzieci i młodzieży z myślą o stworzeniu zaplecza dla wyczynu. Opiekunami młodych pływaków byli instruktorzy **Elżbieta Muszka, Ryszard Lipiński** oraz **Konrad Wąsik.** I chociaż brakowało sukcesów na mistrzostwach Polski i innych imprezach szczebla centralnego to jednak zawodnicy Avii osiągali znaczące rezultaty w kraju w postaci rekordów okręgu i województwa oraz tytułów mistrzowskich.

Na najwyższym podium Bogdan Adamkowski.

W roku 1964 odnotowano znaczące sukcesy w dyscyplinie równie... egzotycznej co atrakcyjnej.

Najpierw waterpoliści Avii wygrali 6:5 a następnie 7:2 z mistrzem ligi okręgowej (kielecko-lubelskiej) — Prochem Pionki a niedługo potem ulegli minimalnie reprezentacji Polski zrzeszenia „Start". Czołowymi zawodnikami sekcji piłki wodnej w tym okresie byli: **Andrzej, Krzysztof i Witold Ruzikowscy, Konrad Wąsik, Kazimierz Wierciński, Andrzej Korczyński, Jerzy Czyrko i Janusz Moniak.** Najlepszym skoczkiem do wody z tamtego okresu był **Jerzy Brendler.**

Długa jest lista nazwisk pływaczek i pływaków. Do najbardziej znanych należeli: **Teresa Nowak, Regina Brzozowska, Kazimiera Wysocka, Irena Inglot, Jolanta Konieczna, Barbara Brendler, Barbara Berent** oraz **Andrzej Ruzikowski, Konrad Wąsik, Jerzy Czyrko, Leszek Kuśmirek, Andrzej Korczyński, Ryszard Lipiński, Ryszard Krzyżanek, Czesław Jedliński, Tadeusz Woś, Wiesław Makarewicz, Jerzy Kasprzyk, Jan Nastaj i Ryszard Sinicki.**

Coraz częściej dawała o sobie znać niezłymi wynikami oraz medalami w swojej kategorii wiekowej grupa utalentowanej młodzie-

Trener pływaków Konrad Wąsik wraz ze swymi podopiecznymi Anną Bednarek i Jarosławem Kilnem.

ży: **Anna Wilk, Sławomira Misiewicz, Zofia i Teresa Stopa** oraz **Bogdan Adamkowski, Zbigniew Wiechnik i Ryszard Bukszyński.**

Od roku 1969 nastąpił w świdnickiej Avii dynamiczny rozwój działalności sekcji w zakresie upowszechniania nauki pływania (masowa akcja nauki pływania obejmująca wszystkie świdnickie szkoły podstawowe) jak również intensyfikacja zajęć treningowych, co spowodowało wyraźny wzrost poziomu wyników sportowych.

W tym samym 1969 r. świdniczanin, zawodnik Avii - **Bogdan Adamkowski** przywiózł z halowych mistrzostw Polski juniorów pierwszy medal.

W tym też okresie pierwszy zawodnik reprezentujący żółto-niebieskie barwy klubowe — **Andrzej Miciul** bije rekord Polski w kategorii młodzików na dystansie 400 metrów!

Dynamiczny wzrost poziomu wyników sportowych sekcji pływackiej Avii najlepiej zobrazuje tabela progresji klubowych rekordów w latach 1969, 1976, oraz 1984.

Kadra pływacka klubu z 1968 roku.

Konkurencja	KOBIETY			MĘŻCZYŹNI		
	1969	1976	1984	1969	1976	1984
100 m st. dow.	1.19,0	1.02,9	1.01,8	1.03,6	0.55,0	0.55,0
200 m st. dow.	2.51,8	2.15,3	2.10,5	2.21,3	1.59,8	1.59,8
400 m st. dow.	6.06,4	4.47,6	4.36,8	4.57,1	4.19,9	4.19,9
800 m st. dow.	12.35,6	9.47,0	9.36,5	—	—	—
1500 m st. dow.	—	—	—	20.18,4	17.22,9	17.18,7
100 m st. klas.	1.35,4	1.18,2	1.13,8	1.23,8	1.10,4	1.10,4
200 m st. klas.	3.21,6	2.49,7	2.35,9	3.05,9	2.34,5	2.34,5
100 m st. grzb.	1.28,9	1.13,8	1.10,0	1.17,0	1.04,2	1.00,9
200 m st. grzb.	3.10,0	2.35,6	2.30,2	2.52,8	2.19,8	2.11,8
100 m st. mot.	1.24,5	1.07,8	1.04,7	1.07,5	1.02,8	1.02,8
200 m st. mot.	3.13,1	2.28,7	2.18,7	2.39,9	2.15,7	2.14,8
200 m st. zm.	3.10,3	2.35,6	2.27,8	2.35,4	2.17,3	2.16,4
400 m st. zm.	7.01,7	5.30,8	5.08,7	5.23,8	4.53,8	5.50,1

Ekipa Avii na defiladzie podczas pływackich MP w 1972 r.

Największe osiągnięcia sekcji:

1971 — II miejsce w punktacji klubowej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Chorzowie; siedem (!) złotych medali **Zbigniewa Wiechnika** na tej imprezie.

1975 — II miejsce w punktacji klubowej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Białymstoku; rekord Polski **Andrzeja Barwiaka** na 400 m zm. w kategorii juniorów.

1979 — IV miejsce w punktacji klubowej dziewcząt Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Bydgoszczy.

1980 — mistrzostwa Polski juniorów w Lublinie: 13 medali pływaków Avii w tym 3 złotych! Rekordy Polski juniorek ustanowione przez **Annę Bednarek** na 100 i 200 m st. klas.

Ponadto zawodnicy sekcji wielokrotnie reprezentowali barwy kraju na imprezach międzynarodowych:

PUCHAR EUROPY — **B. Adamkowski, Zb. Wiechnik;**

MISTRZOSTWA EUROPY JUNIORÓW — **E. Madej, A. Bednarek;**

ZAWODY PRZYJAŹNI — **Zb. Wiechnik, M. Górska, E. Ciesielska, M. Jędrasik, A. Barwiak, W. Wasil, D. Stępień, J. Klin, A. Bednarek, M. Socha, M. Samborska, A. Miciul, Z. Stypiński.**

Na treningu. Od lewej: Andrzej Miciul, Andrzej Sztefek, Kazimierz Siennicki. Eliza Ciesielska, Zdzisław Stypiński i Marek Kowalczyk.

Wielokrotnie sekcja i zawodnicy sekcji zajmowali czołowe lokaty w innych imprezach centralnych, międzywojewódzkich i wojewódzkich zdobywając wiele pucharów i nagród. Tylko w mistrzostwach Polski wszystkich kategorii sekcja zdobyła około 300 medali. Trenerzy sekcji **M. Raczyński** i **K. Wąsik** powoływani byli na zgrupowania centralne i zawody międzynarodowe w ramach reprezentacji Polski.

Wyróżniający się zawodnicy:

Bogdan Adamkowski — najwięcej medali zdobytych na mistrzostwach Polski seniorów — 18.
Beata Czerwińska — najwięcej medali zdobytych na mistrzostwach Polski we wszystkich kategoriach wiekowych — 36.
Anna Bednarek — najwięcej rekordów Polski — 15.

REKORDZIŚCI POLSKI:

Andrzej Miciul — dwukrotnie
Maria Jędrasik — trzykrotnie
Andrzej Barwiak — trzykrotnie
Waldemar Wasil — siedmiokrotnie
Dariusz Psuja — dwukrotnie
Marzena Samborska — sześciokrotnie
Anna Bednarek — piętnastokrotnie
Jarosław Klin — pięciokrotnie
Danuta Stępień — raz

MEDALIŚCI MISTRZOSTW POLSKI SENIORÓW:

Bogdan Adamkowski, Zbigniew Wiechnik, Zdzisław Stypiński, Wiesława Żółcińska, Maria Jędrasik, Danuta Stępień, Ewa Madej, Anna Bednarek.

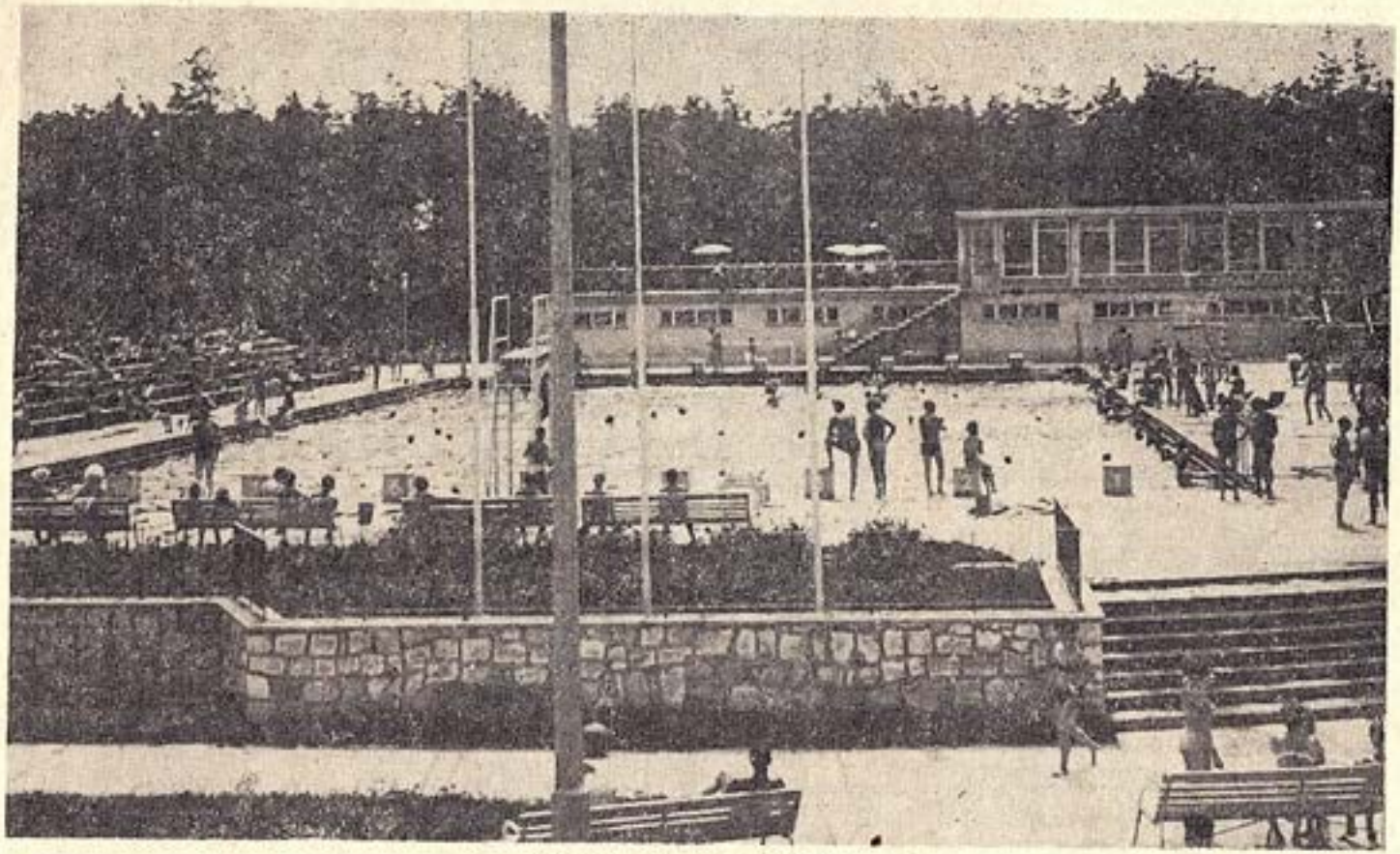

Basen otwarty — widok ogólny.

MEDALIŚCI MISTRZOSTW POLSKI JUNIORÓW I JUNIORÓW MŁODSZYCH ORAZ OGÓLNOPOLSKIEJ SPARTAKIADY MŁODZIEŻY:

Bogdan Adamkowski, Zbigniew Wiechnik, Zdzisław Stypiński, Kazimierz Sinicki, Grażyna Rubach, Andrzej Miciul, Andrzej Sztefek, Jacek Miciul, Halina Kaniewska, Marek Kowalczyk, Ryszard Bukszyński, Eliza Ciesielska, Małgorzata Górska, Maria Jędrasik, Andrzej Barwiak, Waldemar Wasil, Bogdan Frącz, Robert Klin, Dariusz Zach, Ewa Madej, Marzena Juszczyńska, Ewa Czerwińska, Dariusz Psuja, Piotr Konstanciuk, Zdzisław Szymański, Danuta Stępień, Jolanta Załoga, Marzena Samborska, Beata Czerwińska, Anna Zabiegły, Anna Kapica, Jarosław Klin, Anna Bednarek, Katarzyna Szczeblewska, Beata Kopiel, Krzysztof Wójcik, Marek Socha, Grzegorz Żurawski.

Andrzej Miciul — pierwszy rekordzista Polski młodzików wśród pływaków Avil.

KADRA SZKOLENIOWA:
Janusz Moniak — pracował do 1970 roku, **Marian Raczyński** — 1969-77 trener-koordynator sekcji, **Konrad Wąsik**, — od 1967 do chwili obecnej, **Ryszard Lipiński** — 1965-1982, **Jerzy Kasprzyk** — 1973-82, **Wiesław Makrew** — 1976-1982, **Apolonia Wasiak** — 1971-74, **Eugeniusz Stojek** — 1977-78, **Zbigniew Wiechnik** — 1978-83, **Krzysztof Gałan** — od 1983 do chwili obecnej, **Zdzisław Stypiński** — od 1983 do chwili obecnej.

Ponadto z sekcją współpracowali szkoleniowcy: **Jerzy Nowosad, Barbara Brendler, Andrzej Sztefek, Regina Brzozowska i Maria Jędrasik.**

KIEROWNICTWO SEKCJI:

Stefan Pawłowicz, Michał Habdas, Jerzy Miciul, Jerzy Brendler, Zbigniew Skrzetuski, Tadeusz Zabiegły.

DZIAŁACZE ZARZĄDU SEKCJI:

Witold Wiechnik, Wojciech Adamkowski, Mieczysław Leszczyński, Daniel Klin, Hanna Kopiel.

SĘDZIOWIE WSPÓŁPRACUJĄCY Z SEKCJĄ:

Mieczysław Trojanek, Barbara Maciejczyk, Stefania Zimińska, Krystyna Brendler.

Sekcja pływacka klubu swą działalność i sukcesy zawdzięcza nie tylko wymienionym wcześniej zawodnikom, trenerom i działaczom, lecz również ludziom, bez których pomocy i życzliwości osiągnięcia te nie byłyby w ogóle możliwe. Oto ich nazwiska:

Aleksander Smolarkiewicz —dyrektor naczelny WSK, **Józef Madej** — prezes FKS Avia, **Jerzy Miciul** — prezes FKS Avia, **Felicja Chojnacka** — inspektor oświaty i wychowania w Świdniku, **Rajmund Karasiuk** — dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku, **Gustaw Górka** — Wydział Oświaty i Wychowania UM, dyr. Szk. Podst. nr 4, **Danuta Kuzio** — z-ca dyrektora Szk. Podst. nr 3 w Świdniku, **Franciszek Dąbrowski** — kierownik FKS Avia, **Władysław Myk** — dyrektor LO w Świdniku, **Dariusz Rubaj** — dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku.

Omawiając wyniki sportowe pływackiej sekcji klubu trzeba również wspomnieć o działaniach sekcji na rzecz mieszkańców Świdnika. Prowadzona systematycznie od roku 1969 do chwili obecnej nauka pływania w szkołach podstawowych miasta Świdnika w klasach I i II ma na celu nie tylko wyłowić najzdolniejszą młodzież do sportu pływackiego ale pozwala nauczyć pływać około 500 dzieci rocznie!

Zbigniew Wiechnik (z prawej) jeden z laureatów plebiscytu na 10 najlepszych sportowców klubu w 25-leciu Świdnika.

Poprzez systematyczne zajęcia w klasach I i II a nawet III młodzież objęta nauką pływania podnosi swoją sprawność fizyczną, która staje się jednocześnie bazą do uprawiania innych dyscyplin sportowych. Dzięki temu również zwiększa się zdrowotność i usportowienie najmłodszych mieszkańców Świdnika.

Aktualnie kierownictwo sekcji stara się oprzeć swą działalność w jeszcze większym stopniu na współpracy ze szkołami. Staje się to możliwe w oparciu o swych wychowanków — absolwentów wyższych uczelni —Akademii Wychowania Fizycznego pracujących jako nauczyciele wf. w szkołach. Pozwoli to na bardziej wnikliwą i fachową selekcję uzdolnionej młodzieży a także pozwoli objąć powszechną nauką pływania jak najszerszą grupę świdnickiej młodzieży.

Być może dzięki tym staraniom uda się w najbliższej przyszłości wychować na świdnickiej pływalni olimpijczyka, czego sekcji pływackiej z okazji 30-lecia FKS Avia należy życzyć!

Spotkanie międzynarodowe Slavia—Avia podczas turnieju w Moskwie.

SZACHY

Wraz z powstaniem Klubu Sportowego Stal Świdnik powstała sekcja szachowa, której dorobek można podzielić na cztery różne okresy działalności. I. Okres w którym sekcja skupiała amatorów królewskiej gry. Toczyli oni bezkrwawe boje na 64 polach szachownicy w chwilach wolnych od pracy w świetlicach, klubie sportowym i domu kultury.

Pierwszymi działaczami, organizatorami i zawodnikami byli między innymi kierownik sekcji JERZY STOBIŃSKI; wielki miłośnik i honorowy wykonawca sprzętu szachowego, FRANCISZEK OLECH (stryj słynnych braci pięściarzy!); bardzo dobrze spisująca się w pojedynkach szachowych z kobietami i mężczyznami KAZIMIERA STOBIŃSKA.

Do wyróżniających się zawodników należeli FRĄCZ, CHORYCKI, PRZYTUŁA, MATYSIAK, ŁUKASZEWICZ, WICIŃSKI, TABACZYŃSKI i ZMOKŁY. Okres ten to również organizacja rozgrywek na terenie Świdnika, zawody o mistrzostwo klubu i WSK oraz udział zawodników w indywidualnych mistrzostwach Lublina i województwa.

ONI ROZSŁAWILI IMIĘ KLUBU

MAREK HAWEŁKO — mistrz FIDE, mistrz Polski juniorów 1978; reprezentant kraju na MŚ w Groningen (Holandia); zawodnik drużyny, która w 1982 r. wywalczyła drużynowe mistrzostwo Polski; uczestnik wielu turniejów w międzynarodowej obsadzie.

ANNA JURCZYŃSKA — szachistka; wielokrotna reprezentantka kraju; zawodniczka drużyny, która w 1970 r. wywalczyła awans do I ligi; uczestniczka wielu turniejów w międzynarodowej obsadzie.

ZBIGNIEW SZYMCZAK — szachista; mistrz międzynarodowy; reprezentant Polski na mistrzostwa świata studentów w Wenezueli (1978); zawodnik drużyny, która w 1982 roku wywalczyła drużynowe mistrzostwo Polski; indywidualny mistrz kraju z 1983 roku.

W 1955 roku drużyna KS Stal Świdnik awansowała do ligi okręgowej a Świdnik zaliczony został do grona silniejszych ośrodków województwa wraz z Zamościem, Chełmem i Białą Podlaską. Zawodnicy klubu nie tylko tworzyli czołową drużynę ligi okręgowej ale również odnosili sukcesy w indywidualnych mistrzostwach Lublina i województwa; tytuły te 3-krotnie zdobywał **Zdzisław Marciniak** będący jednocześnie czołowym juniorem reprezentacji kraju. W okresie tym nastąpił również dynamiczny rozwój sportu szachowego w województwie lubelskim głównie z racji wyników osiągniętych przez mistrza Polski **Józefa Gromka** z lubelskiego Startu oraz lubelskich drużyn Kolejarza i AZS. Ówczesny system drużynowych mistrzostw Polski praktycznie zamykał drogę dalszego awansu drużynom nie będącym mistrzami okręgu. W 1961 roku kierownikiem sekcji został **Tadeusz Zmokły**, który organizował zawody szachowe i mimo odejścia licznej grupy zawodników utrzymał czołową pozycję klubu w lidze okręgowej. W 1967 roku nastąpiła zmiana systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski — została utworzona I liga a następnie dwie grupy II ligi.

Zdzisław Marciniak — długoletni zawodnik, trener i działacz sekcji szachowej.

Wprowadziło to ożywienie w kraju i na terenie województwa... II. Okres ten rozpoczął się tworzeniem drużyny, której celem był awans do ekstraklasy. Proces ten rozpoczął się w 1968 roku. Funkcję kierownika sekcji powierzono wówczas doświadczonemu zawodnikowi **Zdzisławowi Marciniakowi.**

Drużyna uczestnicząc w rozgrywkach ligi okręgowej odnosiła zwycięstwa nad zespołami z Zamościa, Chełma, Białej Podlaskiej oraz Lublina. Po połączeniu się sekcji szachowych FKS Avia i KS Łączność Lublin drużyna awansowała do I ligi w 1968 roku. W rok później opuściła szeregi ekstraklasy mimo wzmocnienia mistrzem krajowym **Andrzejem Sydorem.**

Głównym zadaniem jakie postawiło przed sobą kierownictwo sekcji w tamtym okresie, było stworzenie jak najlepszych warunków dla zdolnej młodzieży, która w przyszłości miała stanowić trzon pierwszej drużyny oraz awansować juniorów do czołówki krajowej. Oceniając ten kierunek działalności z perspektywy czasu należy stwierdzić, iż dał pozytywne rezultaty i zachęcił młodzież do dalszej pracy.

Znacznie podwyższyli swe umiejętności szachowe juniorzy: **Zbigniew Szymczak, Zbigniew Księski** i **Jacek Mordarowicz** a nieco później ,młodsi wiekiem **Barbara Tabaczyńska** i **Waldemar Zmokły.** Z czasem nastąpiło zcementowanie drużyny, która stała się jedną z młodszych w lidze.

W 1970 roku, a więc natychmiast po spadku Avia zdobyła mistrzostwo jednej z dwóch grup II ligi i ponownie awansowała do ekstraklasy; w następującym składzie: **Andrzej Sydor, Tomasz Murat, Mieczysław Burdaś, Zbigniew Szymczak, Zbigniew Księski, Zdzisław Marciniak, Henryk Pająk, Tadeusz Pieprzowski, Jacek Mordarowicz, Anna Jurczyńska, Irena Kasprzyk.**

Lata 1971 do 1975 to walka drużyny o utrzymanie się w ekstraklasie. W tym czasie drużyna zajmuje wśród dwunastu najlepszych drużyn w kraju miejsca od 7 do 10. W roku 1976 zespół osłabiony odejściem Sydora, Murata i Burdasia opuścił szeregi pierwszoligowców. Mimo to miniony okres wpisał się do klubowych kronik sukcesami szachistów Avii na arenie krajowej i międzynarodowej. **Andrzej Sydor** po bardzo dobrych występach w silnie obsadzonych turniejach; w szczególności w Polanicy i Debreczynie zdobył normę na mistrza międzynarodowego; **Zbigniew Szymczak** i **Zbigniew Księski** zdobyli tytuły wicemistrzów kraju w kategorii juniorów. Sukcesy odnosiły również panie. W 1973 roku **Anna Jurczyńska** zdobyła mistrzostwo a **Irena Kasprzyk** wicemistrzostwo Polski. Zawodnicy osiągnęli poziom czołówki krajowej i z powodzeniem uczestniczyli w turniejach rozgrywanych za granicą.

Avia — Hutnik Kraków o mistrzowskie punkty.

...pion ...wieża ...a może skoczek...?

III. Kolejny etap działalności sekcji to rok 1977, w którym w lidze wystąpił całkowicie odmłodzony zespół. Pierwszoligowe szlify wywalczyła wówczas drużyna w skład której wchodzili: **Zbigniew Szymczak, Tadeusz Lipski, Zbigniew Księski, Marek Hawełko, Michał Praszak, Jacek Mordarowicz** i **Irena Kasprzyk.** Przed rozpoczęciem mistrzowskich zmagań kadrę zespołu powiększyli: mistrz międzynarodowy **Krzysztof Pytel** i mistrzyni międzynarodowa **Bożena Pytel.** Ponowny start w ekstraklasie przyniósł wysoką czwartą lokatę co w połączeniu z wynikiem I ligi juniorów pozwoliło zająć ostatecznie IV miejsce, w drużynowych mistrzostwach Polski. Obowiązywał wówczas następujący system punktacji (dla wyjaśnienia): zespół składał się z 6-osobowej drużyny I ligi juniorów (2 juniorów i 1 juniorka starsza do 20 lat; 2 juniorów i 1 juniorka młodsza do 17 lat). Dwadzieścia pięć procent zdobytych w I lidze juniorów doliczone do punktów zdobytych w I lidze seniorów — składało się na wynik drużynowych mistrzostw Polski. I liga seniorów — to zespół 5 mężczyzn i 1 kobieta — wiek dowolny.

Duży sukces w 1978 roku osiągnął najbardziej utalentowany junior klubu **Marek Hawełko.** zdobywając tytuł mistrza Polski juniorów a **Zbigniew Szymczak** reprezentował barwy Polski w mistrzostwach świata studentów w Wenezueli i Meksyku i za wyniki osiągnięte na arenie międzynarodowej otrzymał tytuł mistrza mię-

dzynarodowego. **Krzysztof Pytel** reprezentował biało-czerwone barwy na olimpiadzie szachowej w 1978 roku w Buenos Aires. Ponownie **Marek Hawełko** pojechał na mistrzostwa świata juniorów, tym razem do Gröningen w Holandii. Walczył również w turnieju najlepszych juniorów Europy na Węgrzech.

W tym czasie szachiści Avii grali we wszystkich niemal krajach Europy a najlepsze wyniki osiągali **Zbigniew Szymczak, Marek Hawełko, Krzysztof Pytel i Zbigniew Księski,** którzy odnieśli wiele zwycięstw w silnie obsadzonych turniejach.

W roku 1979 tytuł wicemistrza Polski zdobył **Krzysztof Pytel.** Drużyna juniorów zajęła w I lidze III miejsce, zaś seniorzy w ekstraklasie II miejsce co dało w efekcie drużynowe wicemistrzostwo Polski!

Rok 1980 to dalszy awans zespołu, który w mistrzostwach I ligi seniorów nie poniósł ani jednej(!) porażki pokonując tak renomowane firmy jak stołeczne Maraton i Legion po 4:2. W ten sposób Avia wywalczyła mistrzostwo I ligi seniorów z dużą przewagą nad rywalami ale... przy słabszych występach juniorów pozwoliło to na zdobycie tytułu drużynowego wicemistrza kraju. Do tytułu mistrzowskiego zabrakło... zaledwie pół punktu. Podobnie było w roku 1981; zwycięstwo w I lidze seniorów i „tylko" trzecia lokata w wyniku słabszej postawy klubowej młodzieży w rozgrywkach juniorów.

W 1982 roku, w roku jubileuszu 30-lecia FKS Avia przed drużyną postawiono zadanie zdobycia tytułu drużynowego mistrza Polski. Drużyna juniorów spisywała się na szczęście nieco lepiej niż w po-

Turniej w Hradec Kralove (1980). Z lewej Zbigniew Księski.

przednich sezonach i poniosła minimalne straty do czołówki, które odrabiać mieli pierwszoligowcy — seniorzy. Decydujący turniej odbył się w Gdyni. Po zwycięstwach nad silnymi Maratonem i Legionem oraz faworyzowanym Górnikiem 09 Mysłowice Avia wyszła na prowadzenie, którego nie oddała już do końca! Zdobyła w ten sposób tytuł cenjony najbardziej: drużynowe mistrzostwo Polski i tytuł drużynowego mistrza ligi.

Oto składy mistrzowskich zespołów

I LIGA SENIORÓW:

Krzysztof Pytel — mistrz międzynarodowy
Zbigniew Szymczak — mistrz międzynarodowy
Zbigniew Księski — mistrz kraj.
Marek Hawełko — mistrz FIDE
Tadeusz Lipski — mistrz kraj.
Michał Praszak — kandydat na mistrza
Bożena Pytel — mistrzyni międzynarodowa
Irena Kasprzyk — mistrzyni FIDE

Kapitanem zespołu był **Zdzisław Marciniak**.

I LIGA JUNIORÓW:

Grzegorz Jusiak — junior starszy
Paweł Bielak — junior starszy
Grzegorz Paszczyk—junior starszy
Marek Chwalewski — junior st.
Andrzej Dados — junior mł.
Andrzej Głąb — junior mł.
Anna Barańska — jun. starsza
Bożena Rzeczycka — jun. mł.

IV. Od roku 1982 nastąpiło wyraźne obniżenie wyników drużyny. Było to spowodowane zwróceniem przez zawodników klubu uwagi na wyniki indywidualne w aspekcie warunków i korzyści finansowych. W 1983 roku mistrz międzynarodowy **Zbigniew Szymczak** zdobył tytuł indywidualnego mistrza Polski seniorów a mistrz krajowy **Zbigniew Księski** podzielił 3 i 4 miejsce w tych zawodach.

W sezonie 1983 w drużynowych mistrzostwach ligi juniorów Avia zajęła V lokatę, w mistrzostwach seniorów VI co w efekcie w drużynowych mistrzostwach kraju dało VI miejsce. Kierownictwo klubu i sekcji obserwując powyższe zjawisko podjęło działania w kierunku wprowadzenia do pierwszej drużyny młodszych zawodników. Rok 1984 przyniósł ponownie dobre wyniki indywidualne: mistrzostwo Polski juniorek oraz zwycięstwo w ogólnopolskiej spartakiadzie młodzieży, które było dziełem utalentowanej **Bożeny Rzeczyckiej.** Za wyniki osiągnięte w zawodach międzynarodowych **Marek Hawełko** i **Zbigniew Księski** zdobyli tytuły mistrzów międzynarodowych. Ogromne postępy poczyniła najmłodsza z klubowych juniorek **Ewa Wierzbicka.** Do walki o punkty z rutynowanymi zawodniczkami w mistrzostwach I ligi seniorów weszły obie: **Rzeczycka i Wierzbicka.**

Na olimpiadzie szachowej w Grecji startował mistrz międzynarodowy **Krzysztof Pytel.** W lidze juniorów Avia była ostatecznie IV, w I lidze seniorów V a w drużynowych mistrzostwach Polski również V.

Do roku 1984 włącznie, szachiści Avii odnieśli zwycięstwa w mistrzostwach Polski:

1982 r. — drużynowe mistrzostwo Polski, **1980, 1981, 1982 r.** — drużynowe mistrzostwo **I ligi seniorów, 1973 r.** — **Anna Jurczyńska** IMP kobiet. **1983 r.** — **Zbigniew Szymczak** IMP seniorów, **1978 r.** —**Marek Hawełko** IMP juniorów, **1984 r. Bożena Rzeczycka** IMP ju-

niorek (IMP — indywidualne mistrzostwo Polski)

W barwach Avii tytuły mistrzów międzynarodowych zdobyli **Andrzej Sydor, Zbigniew Szymczak, Marek Hawełko, Zbigniew Księski.** Obecnie w 16-osobowej kadrze narodowej znajduje się 3 zawodników Avii: **Marek Hawełko, Zbigniew Księski i Zbigniew Szymczak.** W kadrze juniorek jest **Bożena Rzeczycka,** Jest to liczba rekordowa spośród wszystkich klubów!

* * *

Największe zasługi w rozwój sekcji szachowej włożyli: **Jerzy Stobiński, Tadeusz Zmokły, Zdzisław Marciniak, Michał Praszak, Marek Hawełko, Zbigniew Szymczak, Zbigniew Księski.** Za osiągnięte wyniki i działalność sportową **Zdzisław Marciniak** udekorowany został honorową odznaką „Za Zasługi dla Lubelszczyzny" i złotą odznaką Polskiego Związku Szachowego. W 1985 roku jak zwykle w ciągu minionych 30 lat szachiści Avii usiądą aby zwyciężać! W roku 1985 I ligę tworzą: Legion Warszawa, Maraton Warszawa, Anilana Łódź, Avia Świdnik, Chemik Bydgoszcz, Górnik 09 Mysłowice, Skra Częstochowa, Start Lublin, Pocztowiec Poznań, Start Łódź, Lech Poznań i Polonia Warszawa

Mecz Avii z czołowym zespołem ligi—stołecznym Maratonem. Na pierwszej szachownicy Krzysztof Pytel i Włodzimierz Schmidt.

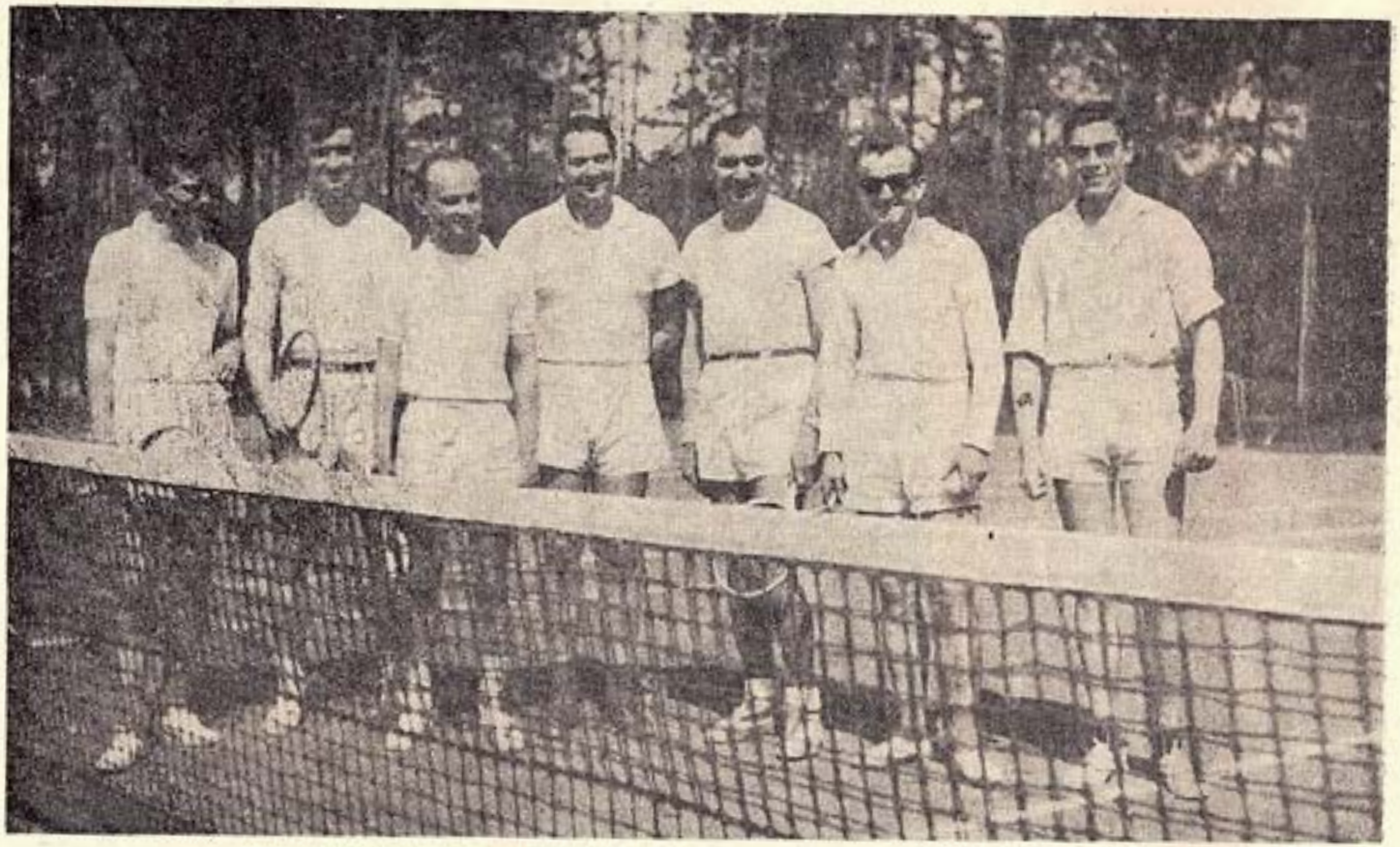

Pionierzy świdnickiego tenisa. W środku Aleksander Smolarkiewicz — wielki entuzjasta i zwolennik białego sportu.

TENIS

Pierwsze dostrzegalne ślady, pierwsze kroki w organizowaniu działalności na rzecz rozwoju tenisa ziemnego w dawnym osiedlu, a później mieście Świdniku zaobserwować można było już na przełomie lat 1954/55. W tym to czasie na wybudowane staraniem dyrekcji WSK korty tenisowe przybywać zaczęli ci wszyscy, którzy już wcześniej, w innych regionach kraju z tym pięknym, posiadającym niezaprzeczalne walory sportem się zetknęli. W owym czasie na świdnickich kortach spotykali się ci, którzy już w sposób mniej lub bardziej prawidłowy potrafili trzymać w ręku rakietę tenisową. Przychodzili również, chociaż z widocznym brakiem śmiałości, również ci, którzy mieli ochotę zapoznać się z techniką nowej gry.

W ten sposób świdnickie korty stały się miejscem spotkań grona ludzi, którzy wbrew werbalnej — a wielce dla dyscypliny szkodliwej obiegowej opinii o elitarnym charakterze tenisa — darzyli ją zasłużoną w gruncie rzeczy — sympatią. Do grona tego w tamtym „historycznym" okresie należy zaliczyć: Pawła Drożdżyńskiego, Aleksandra Smolarkiewicza,

Przedstawiciele „białego" sportu.

Zdzisława Aleksandrowicza, Adama Piechotę, Bogdana Jaświłka, Ryszarda Kosioła, Zbyszko Kadłubaja i Eugeniusza Mycka — sprawującego kierownictwo sekcji tenisowej. Z upływem czasu grono tych osób powiększyło się o dalszych sympatyków: **Mieczysława Maciejczyka, Bogdana Koleśnikowa, Bolesława Domańskiego, E. Raszeję, Ryszarda Kota.** Funkję kierownika sekcji powierzono **Adamowi Piechocie.** Pierwszy oficjalny występ świdnickich tenisistów miał miejsce jednak dopiero w 1958 roku. Rozegrano wówczas mecz z reprezentacją Lublina. Zdecydowanie — we wszystkich grach — zwyciężyli lublinianie. W poszczególnych pojedynkach uzyskano następujące wyniki (na pierwszym miejscu zwycięzcy): **Kazimierz Malinowski — Adam Piechota** 6:4; 6:0; **Stanisław Pełczyński — Bogdan Koleśników** 6:4, 6:1; **Wiktor Węglicki — Paweł Drożdżyński** 6:2, 6:0 i debel **Węglicki — Pełczyński — Drożdżyński — Piechota** 6:0, 6:1.

Na początku lat sześćdziesiątych pierwszymi sukcesami dała o sobie znać świdnicka tenisowa młodzież. Do czołówki należeli **Roman Lalak, Wiesława Litwin i Andrzej Koleśnikow,** którzy jako pierwsi triumfalnie wkroczyli na krajowe korty. Zawodnicy Avii reprezentowali wówczas Lublin w organizowanych przez Polski Związek Tenisowy rozgrywkach o „Puchar Miast" juniorów. W rozgrywkach tych klubowa młodzież nie odniosła wprawdzie drużynowych zwycięstw nad przydzielonymi jej przez los renomowanymi ekipami Warszawy i Krakowa ale w po-

Działacze i sympatycy sekcji tenisowej.

Ryszard Kutniowski — trener tenisistów.

szczególnych grach wielokrotnie dotrzymywała pola silniejszym przeciwnikom. **Roman Lalak** urwał nawet seta aktualnemu wówczas mistrzowi kraju juniorów **Witoldowi Meresowi.**

Dobra postawa młodych tenisistów Avii była wynikiem pełnej zaangażowania pracy klubowych trenerów. Szkolenie młodzieży prowadzili kolejno: **Zdzisław Herman, Tadeusz Chabrajski, Jerzy Mierczyński.** Warto dodać, że Jerzy Mierczyński, były czołowy zawodnik MKT Łódź i Stali Stalowa Wola był tenisistą, który prezen-

Z prawej Wiesława Kutniowska.

Utalentowana „czwórka". O lewej: Krzysztof Wiżło, Robert Władysiuk, Jacek Baranowski, Robert Litwin.

tował wysoki poziom wyszkolenia technicznego. Fakt ten z pewnością zadecydował o wyraźnym wzroście poziomu umiejętności jego podopiecznych: **Wiesława Księskiego, Stanisława Księskiego** i pozostałych.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych grono pasjonatów tenisa powiększyło się o **Jerzego Buczka, Tadeusza Władysiuka, Jerzego Rebajna, Ryszarda Kota, T. Zawadzkiego, Zbigniewa Fuksa.** W kolejnych latach tenisowa sekcja Avii pracowała coraz prężniej. Jej działacze doprowadzili do reaktywowania w roku 1966 Lubelskiego Okręgowego Związku Tenisowego i weszli w skład jego zarządu. Prezesem został wybrany **Bogdan Koleśnikow**, sekretarzem **Mieczysław Maciejczyk**, kapitanem sportowym **Ryszard Kot** a członkiem zarządu **Zbigniew Fuks.** Klubową sekcją kierował w tym okresie inż. **Jerzy Rebajn** a treningi prowadził **Jerzy Buczek**, który wraz z **Ryszardem Kotem** i **Zbigniewem Fuksem** ukończył organizowany przez PZT — kurs instruktorski tenisa. W takim składzie osobowym sekcja pracowała do roku 1972. Od roku 1972 „duszą i sercem" sekcji stał się **Ryszard Kot.**

Organizacyjne uwarunkowania sprawiły, że w ciągu kilku dalszych lat w rękach tego działacza znalazły się jednocześnie kierowa-

nie sekcją oraz szkolenie młodzieży. A młodzież sukcesywnie podnosiła poziom swych umiejętności co pozwoliło jej na reprezentowanie barw Lubelszczyzny na dwóch kolejnych Ogólnopolskich Spartakiadach Młodzieży — w Krakowie i Białymstoku. Efektem tych startów były punktowane miejsca dla reprezentacji Lublina osiągnięte przez **Wiesława Księskiego.** Niecodziennym wydarzeniem w powojennych dziejach tenisowej sekcji było wpisanie się w roku 1975 przez **Wiesława Księskiego** na krajową listę kwalifikacyjną Polskiego Związku Tenisowego. Sprawiło to równocześnie, że FKS Avia jako klub macierzysty zawodnika został sklasyfikowany na 36 pozycji wśród 45 klubów kraju. Po odejściu z sekcji **Ryszarda Kota** jego obowiązki przejął **Ryszard Kutniowski.** W latach 1977-79 szkoleniem zajmował się **Adam Piechota** i równocześnie przez jeden sezon **Jacek Godula.** Później ponownie **Ryszard Kutniowski i Władysław Wlizło;** pełniący te obowiązki do dzisiaj. W roku 1977 tenisiści osiągnęli dawno zamierzony cel. Było nim zwycięstwo we wszystkich formach współzawodnictwa prowadzonego przez LOZT. Zdobywając 898 punktów w generalnej klasyfikacji sekcja wywalczyła prymat w lubelskim tenisie. Co prawda nie jest on na najwyższym poziomie ale faktu tego milczeniem pominąć nie wypada.

W klasyfikacji indywidualnej zawodnicy Avii wywalczyli następujące lokaty: seniorki — 2. **Wiesława Kutniowska;** seniorzy — 1. **Wiesław Księski** (na 83 sklasyfikowanych zawodników), 2. **Ryszard Kot; junorzy — 1. Krzysztof Wlizło;** 2. **Sławomir Kolsut;** młodzicy — 1. **Krzysztof Wlizło;** 2. **Robert Litwin;** 3. **Jerzy Ścibior.** Tenisowy prymat świdniczan na arenie województwa utrzymywany jest do roku **1985.** W sezonie 1980/81 Avia zdobyła 1242 punkty wyprzedzając lubelski AZS z dorobkiem... 390 punktów. Klasyfikacja indywidualna zawodników Avii przedstawiała się następująco:

seniorki: 1. **Maria Umińska;** 2. **Wiesława Kutniowska;**

seniorzy: 1.**Jerzy Ścibior;** 2. **Krzysztof Wlizło;** 3. **Robert Władysiuk.**

juniorki: 1. **Alicja Cichocka;** 2. **Agata Glejt;**

juniorzy — 1. **Robert Władysiuk;**

juniorki młodsze — 1. **Dorota Wlizło;**

juniorzy młodsi: 1. **Grzegorz Kabasa;**

młodziczki: 1. **Agata Glejt;** 2. **Dorota Wlizło;**

młodzicy — 1. **Piotr Skałecki;** 2. **Sławomir Oszust;**

skrzaty — 1. **Tomasz Dzirba.**

W roku 1982 Avia zdobyła 917,5 pkt. przed Budowlanymi Lublin 245 punktów. Indywidualnie: seniorki — 1. **Agata Glejt,** 3. **Dorota Wlizło;** seniorzy — 1. **Krzysztof Wlizło,** 2. **Władysław Wlizło,** 3. **Jerzy Ścibior;** juniorzy — 1. **Sławomir Oszust,** 2. **Robert Władysiuk;** młodzicy: — 1. **Piotr Skałecki,** 3. **Tomasz Dzirba.**

W roku 1983 Avia uzyskała 844,5 punktu i ponownie zajęła pierwszą lokatę w okręgu przed Budowlanymi 697,5 pkt. Indywidualnie: seniorki — 1. **Dorota Wlizło;** seniorzy — 1. **Władysław Wlizło,** 2. **Krzysztof Wlizło,** 3. **Robert Władysiuk;** juniorzy — 1. **Piotr Skałecki;** młodzicy — 1. **Tomasz Dzirba.**

W roku 1984 Avia zajęła znów pierwszą lokatę a indywidualnie: seniorki — 2. **Dorota Wlizło**, seniorzy — 1. **Władysław Wlizło**, 2. **Robert Władysiuk**; juniorzy — 1. **Piotr Skałecki**; młodzicy — 3. **Jacek Gosik**.

Na początku lat osiemdziesiątych na krajowej liście klasyfikacyjnej ponownie znajdowały się nazwiska zawodników Avii: **Piotra Skałeckiego**, **Roberta Władysiuka**, **Krzysztofa Wlizły**, **Jerzego Ścibiora**. Dużym sukcesem było zajęcie przez **Piotra Skałeckiego** w roku 1982 pierwszego miejsca w klasyfikacji ogólnopolskiej w kategorii młodzików. Był to efekt wielkiej pracy treningowej i samozaparcia zarówno samego zawodnika jak i jego szkoleniowca — **Ryszarda Kutniowskiego**. Tym samym młody tenisista awansował do kadry młodzików.

Prymat tenisowej sekcji Avii w okręgu lubelskim pozwolił w ostatnich latach zwyciężać w rozgrywkach drużynowych. W roku 1984 zespół zdobył drużynowe mistrzostwo makroregionu Radom — Kielce — Lublin dzięki zwycięstwu w finale tych rozgrywek nad Radomiakiem 6:3. Zanim jednak tenisiści awansowali do finału wcześniej pokonali AZS Lublin 8:1, AKS Busko 8:1 i Star Starachowice 8:1. Zwycięstwa te pozwoliły drużynie na awans do decydujących rozgrywek o wejście do II ligi. Awansu jednak nie udało się wywalczyć wskutek porażki 4:5 z Olszą Kraków. Historia powtórzyła się w latach następnych kiedy Avia uległa Górnikowi Świętochłowice 3:6, a następnie gorzowskiemu Stilonowi 4:5. Analiza tych niepowodzeń wykazała, że główną przyczyną niewywalczenia awansu był brak zaplecza wśród dziewcząt. Za sukcesy natomiast uznać można w tym okresie organizacyjne umocnienie sekcji oraz poprawę jej bazy szkoleniowej. Dzięki zaangażowaniu kierownictwa klubu w osobach prezesa inż. **Jerzego Miciula** i inż. **Tadeusza Władysiuka** po wieloletnich staraniach zbudowano ścianę treningową, wybudowano nowe ogrodzenie kortów tenisowych; wyposażono sekcję w maszynę do naciągania rakiet, wreszcie zwiększono personel szkoleniowy.

Inwestycje te oraz rosnące zainteresowanie tenisem w świdnickim środowisku rokują nadzieję, że i wyniki sportowe tenisistów Avii w najbliższych latach będą coraz lepsze.

Tenisiści przed kolejnym meczem.

SEKCJE KTÓRE KIEDYŚ ISTNIAŁY

Niniejszy rozdział kroniki, skromniejszy od pozostałych poświęcony jest działalności sekcji, które istniały w świdnickim klubie w początkowym okresie jego działalności. Z wyjątkiem lekkoatletyki, która przetrwała wyjątkowo długo, bo aż do roku 1975. Likwidacja sekcji nastąpiła w wyniku przebudowy klubowego stadionu. Podczas poszerzania piłkarskiego boiska... zabrakło miejsca na bieżnię. Od lekkoatletyki więc wypada rozpocząć przegląd „archiwalnych" sekcji klubu.

LEKKOATLETYKA

Sekcja „królowej sportu" powstała w klubie w roku 1954. Jej pierwszym wielkim zwolennikiem był niestrudzony działacz i sędzia LOZLA **Józef Szewczyk**. Wkrótce dołączyli do niego **Czesław Kuśmirek** i **Kazimierz Fariaszewski**. Ta trójka rozpoczęła treningi z grupą entuzjastów. Początkowo najsilniejszą grupę stanowili biegacze. Wśród nich wyróżniali się **Irena Fariaszewska, Roman Kierepko, Tadeusz Zakrzewski, Karol Szczot-**

Start do biegu o puchar „Głosu Świdnika".

ka, **Eugeniusz Bączyński i Zdzisław Flis.** Kiedy kadrę szkoleniową wzmocnili **Ludwik Król i Jerzy Pejo** nastąpiła eksplozja sukcesów indywidualnych a także zespołowych. Już w 1956 roku w Świdniku odbył się lekkoatletyczny czwórmecz drużynowy z udziałem Lublininaki, Łady Biłgoraj, LZS Chełm i gospodarzy. Zawody przyniosły sukces drużynie lekkoatletycznej Avii. Warto przypomnieć nazwiska świdnickich zwycięzców niektórych konkurencji i ich wyniki w tym historycznym mityngu: 100 m — **Leszek Kuśmirek** — 11,4 sek.; 1500 m — **Zbigniew Dynysiuk;** 3000 m — **Stanisław Rybarczyk;** w dal — **Leszek Tarkowski** — 6,89 m; młot — **Stanisław Stachyra** — 52,02 m; dysk — **Stanisław Stachyra** — 35,98 m; wzwyż — **Stanisław Stachyra** — 1,70 m; kula — **Kazimierz Jasiński** — 11,34 m; tyczka — **Józef Kaczan** — 3,10 m; 4×100 m — Avia Świdnik **(W. Borkowski, Wiktor Bogudziński. Leszek Kuśmirek, Leszek Tarkowski);** dysk **Elżbieta Słoniec** — 33,28 m; kula **Elżbieta Słoniec** — 1065, m.

Potem był między innymi jeszcze sześciomecz na stadionie lubelskiego Startu, gdzie w bardzo silnej konkurencji świdniczanie wywalczyli czwartą lokatę.

Od początku lat 60-tych lekkoatletyczna drużyna Avii występowała w lidze okręgowej a zawodnicy sekcji również w mistrzostwach województwa i kraju, zarówno w kategorii juniorów jak i seniorów. Dyskobolka **Elżbieta Słoniec** znalazła się nawet w drużynie narodowej juniorów i reprezentowała biało-czerwone barwy w meczach lekkoatletycznych z NRD, Bułgarią oraz Czechosłowacją. Zawodniczka ta osiągnęła również największy sukces indywidualny w historii sekcji zdobywając brązowy medal podczas indywidualnych lekkoatletycznych mistrzostw Polski w rzucie dyskiem. Rekord życiowy **Elżbiety Słoniec** wynosił 39,30 m.

W latach 50-tych i 60-tych miał również Świdnik swoją tradycyjną lekkoatletyczną imprezę. Były nią doroczne biegi uliczne o Puchar „Głosu Świdnika" w kategorii zarówno seniorów jak i juniorów. Biegi odbywały się na dystansach 1000, 1500 i 2000 m. Podobne imprezy organizowano również z okazji Dni Świdnika. Na starcie jednej z nich stanęła rekordowa liczba ponad tysiąca biegaczy, z Avii oraz młodzież świdnickich szkół.

Na świdnickim stadionie miotano kiedyś kulą. Na zdjęciu: Stanisław Stachyra.

Na zakończenie kilkanaście nazwisk czołowych zawodników lekkoatletycznej sekcji klubu: **Leszek Kuśmirek, Leszek Tarkowski, Stanisław Czajka, Stanisław Sokalski, Krystyna Czajka, Ewa Serpatowska, Lidia Kryczek, Janina Franczak, Marzena Wilk, Janusz Głogowski, Wiktor Bogudziński, Leszek Fleszowski, Paweł Maciejczyk, Krzysztof Stańczak, Włodzimierz Stańczak, Andrzej Lodowski, Tadeusz Zabiegły, Bogdan Ścibior, Antoni Kurtz, Czesław Sobieszek, Aleksander Suski, Janusz Ulrych, Edward Sak, Jacek Włosek, Edward Bach, Paweł Dobrowolski, Jerzy Sutryk.** Wielu z nich występowało wielokrotnie w reprezentacji Lublina i województwa, wielu zdobyło tytuły mistrzów okręgu lubelskiego we wszystkich kategoriach. Do najbardziej zasłużonych dla lekkoatletyki działaczy zaliczyć należy: **Józefa Szewczyka, Czesława Kuśmirka, Ludwika Króla, Jerzego Peja, Henryka Panasiuka, Romana Kierepko, Mariana Kosa, Bogdana Ścibiora, Mariana Zimnego, Mariana Bartkowiaka, Irenę** oraz **Kazimierza Fariaszewskich** i **Tadeusza Zakrzewskiego.**

PIŁKA SIATKOWA KOBIET

Sekcja siatkówki żeńskiej powstała równolegle z zespołem męskim a więc już w 1952 roku. Pierwszą drużynę tworzyły następujące siatkarki: **Janina i Kazimiera Dziedzic, Helena Zając, Maria Oniszko, Eugenia Białowąs, Mieczysława Mordel, Teresa i Bronisława Wawer, Maria Dorożuk, Hanna Wajner, Genowefa Białowąs i Dorota Fila.**

Sekcja istniała wprawdzie tylko 3 lata (do 1955) ale siatkarki Stali (Avii) spisywały się w A klasie nie gorzej od mężczyzn. Trenerami żeńskiego zespołu byli **Ryszard Czajkowski i Tadeusz Niedzielski.**

Zespół siatkarek (1953).

PIŁKA KOSZYKOWA

Koszykówkę w Świdniku organizowali **Wacław Kosz i Wojciech Tyczyński** Obaj sprawowali funkcję kierowników sekcji w tym pionierskim okresie. Sekcja powstała w 1953 roku i działała przez następne 2 lata. Pierwszą koszykarską drużynę tworzyli **Jerzy Miciul, Orzechowski, Feliks Kamiński, Andrzej Lodowski, Lubosław Pruszkowski, Bogdan Biernacki, Krzysztof Rojowski, Edmund Tatarski, Feliks Szymkowiak, Józef Boguszewski.** Zawodnicy ci w większości uprawiający również siatkówkę, rywalizowali w A klasie w gronie 12 drużyn. Największym sukcesem zespołu był start w turnieju półfinałowym mistrzostw Polski Federacji „Stal" w Radomiu.

W Świdniku koszykarze grali najczęściej na boisku obok klubowego stadionu. Pierwsze kosze wykonał **Witold Dybrzyński** wielki sympatyk i entuzjasta tej dyscypliny sportu. Wyjątkowo krótki był pionierski żywot koszykarskiej sekcji w Avii — zaledwie dwa lata.

Zespół koszykarzy z 1963 roku.

Sekcja koszykówki została reaktywowana w klubie w roku 1962 a z inicjatywą taką wystąpił **J. Burdziński** przy współudziale **K. Szczotki** i ówczesnego prezesa klubu **J. Jabłońskiego.** Na stanowisko szkoleniowca sekcji zaangażowano **Jerzego Seweryńskiego,** który w tym czasie był jeszcze czynnym zawodnikiem II-ligowej wówczas Lublinianki. Kierownikiem sekcji został **J. Burdziński.** Drużynę zgłoszono do rozgrywek klasy B a w jej pierwszym składzie znaleźli się **J. Burdziński. J. Rebajn, T. Władysiuk, L. Pruszkowski, R. Wocior, J. Toruń i J. Malarski.** Występy koszykarzy zainteresowały młodzież Świdnika nową dyscypliną sportu. Wkrótce powstały zespoły juniorów i młodzików uczestniczące w rozgrywkach – na szczeblu wojewódzkim. W tym samym czasie zespół seniorów został wzmocniony kilkoma zawodnikami z klubów lubelskich między innymi **W. Komorem, A. Olejnikiem, J. Karpińskim, A. Stalewskim i B. Mozelem.** Dzięki stałemu podnoszeniu poziomu sportowego pierwsza drużyna w sezonie 1964 awansowała do rozgrywek ligi okręgowej a w rok później (1965) do rozgrywek ligi międzywojewódzkiej. Trzon zespołu stanowili wówczas **W. Komor, B. Mozel, A. Stalewski, W. Mazurek, S. Chodurski** oraz **J. Seweryński** pełniący równocześnie funkcję trenera. W tym czasie sekcja koszykówki pracowała w niezwykle trudnych warunkach korzystając z nieprzystosowanego do tych ce-

Zespół koszykarzy na wyjazdowym meczu — okazja do zwiedzenia miasta i zrobienia pamiątkowej fotografii.

lów obiektu (sali gimnastycznej) liceum ogólnokształcącego w Świdniku. Pomimo trudnych warunków treningowych drużyna juniorów zdobyła w 1967 roku wicemistrzostwo juniorów w województwie lubelskim co było znaczącym sukcesem biorąc pod uwagę wysoki poziom koszykówki w Lublinie. Drużynę juniorów stanowili: **A. Gdula, R. Jankowski, J. Jankowski, L. Czop, W. Nierojewski, Z. Szymczak.** W kolejnych latach zawodnicy ci stopniowo zasilali pierwszą drużynę.

W latach 1967-69 sekcja potrafiła stworzyć silny zespół, zasilony między innymi byłymi koszykarzami I-ligowego Startu Lublin. **M. Szczytkowskim, W. Jagodzińskim, B. Górnickim,** uzupełniony przez **W. Mazurka, S. Chodurskiego, A. Stalewskiego, A. Gdulę** i **T. Mamińskiego.** Zespół ten nie spełnił jednak nadziei i nie zajął czołowej lokaty w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej. W tej sytuacji od 1970 roku zarząd sekcji postanowił ograniczyć udział zawodników spoza środowiska świdnickiego opierając drużynę wyłącznie na koszykarzach mieszkających lub pracujących w Świdniku.

Na parkiecie pierwsza piątka i trener Witold Mazurek.

Jednocześnie wraz z oddaniem do użytku nowego obiektu i zaangażowaniem trenera II klasy **W. Mazurka** rozszerzono pracę z młodzieżą. Jej wyniki przyszły bardzo szybko. Już w rok później (1971) drużyna młodzików zdobyła puchar ZMS na szczeblu wojewódzkim zwyciężając wszystkich lokalnych rywali.

Równocześnie odmłodzony pierwszy zespół wywalczył w sezonie 1970/71 awans do decydujących rozgrywek o awans do II ligi, w grupie warszawsko-kielecko-lubelsko-białostockiej. Awansu w szeregi drugoligowców uzyskać jednak świdniccy koszykarze nie zdołali. Podobnie było w latach następnych. Drużyna koszykarzy

Avii trenowana przez **J. Seweryńskiego, W. Mazurka, M. Mamińskiego** i **J. Kuryznę** znajdowała się w czołówce drużyn ligi międzywojewódzkiej ale ponownie do decydujących o awansie do II ligi gier zakwalifikować się już nie zdołała. W sierpniu 1979 roku decyzją zarządu klubu sekcja koszykówki została zlikwidowana.

W latach 1962-1979 koszykarską kadrę Avii tworzyli: **Robert Bicki, Henryk Barwiński, Konrad Burdziński, Dariusz Czajkowski, Stefan Chodurski, Jerzy Gajzler, Włodzimierz Gajzler, Andrzej Gdula, Kazimierz Gęca, Janusz Hanaka, Grzegorz Jarecki, Zbigniew Jasiński. Ryszard Jankowski, Jerzy Jankowski, Janusz Kasperek, Jerzy Kuryzna, Wiesław Komor, Janusz Krzeczkowski, Leszek Łojek, Tomasz Mamiński, Zbigniew Mącik, Krzysztof Mielniczuk, Witold Mazurek, Bogdan Mozel, Jerzy Nowosad, Marek Nowosad, Witold Nierojewski, Jerzy Ostrowski, Tomasz Ochnik, Kazimierz Ostrowski, Artur Rozwód, Wiesław Rozwód, Zenon Stelmajster, Andrzej Stalewski, Tadeusz Smoczyński, Zbigniew Szymczak, Waldemar Wieczerzak, Krzysztof**

Jerzy Seweryński (z prawej) jeden z laureatów plebiscytu na 10 najlepszych sportowców klubu w 25-leciu miasta Świdnika.

Woźniak, Zbigniew Woźniak. Trenowali koszykarzy Avii w ciągu 17 lat istnienia sekcji trenerzy II klasy — **Jerzy Seweryński, Witold Mazurek** oraz instruktorzy **Jerzy Kuryzna** i **Maciej Mamiński.** Kierownikiem sekcji i najbardziej oddanym koszykówce działaczem był **Jerzy Burdziński.**

SZERMIERKA

Szermiercza sekcja powstała dzięki garstce zapaleńców, którzy najpierw pod gołym niebem a następnie w baraku przy ulicy Przodowników Pracy (obecnie „Polmo" FSC), gdzie trenowali również pięściarze, uprawiali przez 2 lata ulubioną dyscyplinę. „Ojcem chrzestnym", założycielem i kierownikiem sekcji w jednej osobie był **Jan Janiszewski.**

KOLARSTWO

Sekcja kolarska powstała na przełomie lat 1953/1954 i przetrwała do roku 1956. Kierownikiem sekcji był przez cały czas jej działalności **Jerzy Korba** a pierwszymi zawodnikami **Stanisław Grześ** oraz **Fryderyk Poniewozik.** W sekcji trenowało około 15 zawodników, którzy startowali w mistrzostwach województwa oraz organizowanych w 1955 roku wyścigach dookoła Świdnika. Wizytówką sekcji pozostał **Fryderyk Poniewozik,** jedyny świdniczanin, uczestnik Wyścigu Dookoła Polski.

HOKEJ NA LODZIE

Hokejowa sekcja powstała zimą 1955 roku. Grupa zapaleńców i entuzjastów hokeja z **Bogdanem Jaświłko** na czele, organizatorem, zawodnikiem, kierownikiem sekcji i trenerem w jednej osobie przygotowała taflę na boisku obok liceum ogólnokształcącego przy ulicy Świerczewskiego. **Franciszek Czarnecki, Władysław Kocięba, Bogdan Jaświłko** i ich koledzy pierwszy w historii miasta mecz hokejowy rozegrali z reprezentacją Lublina. Zapału a przede wszystkim możliwości organizacyjnych wystarczyło zaledwie na jeden sezon.

NARCIARSTWO

Zimą 1952/53 garstka bielszczan skierowanych do Świdnika nakazem pracy w WSK, rozpoczęła pod kierunkiem **Leona Barańca**.., regularne treningi narciarskie. Biegacze z Bielska zorganizowali nawet zawody w biegach. Trasa wiodła wokół robotniczego osiedla. Sekcja liczące około 30 zawodników przetrwała zaledwie trzy lata.

TENIS STOŁOWY

Prze cztery lata w baraku obok kortów grali w tenisa stołowego pod kierunkiem organizatora i kierownika sekcji **Janusza Aleksandrowicza** między innymi **Piotr Prus, Józef Dobroń, Wojciech Michalik** i **Alfons Magryta**. W roku 1956 ich wysiłek został nagrodzony wywalczeniem awansu do II ligi państwowej. Decydujące mecze odbyły się w Cieszynie. Gdy pingpongiści wrócili z awansem „w kieszeni" do Świdnika dowiedzieli się, że sekcja tenisa stołowego została... rozwiązana. Do dzisiaj nie wiadomo dlaczego...?

Nazajutrz po wywalczeniu awansu do II ligi pingpongiści Avii dowiedzieli się, że... sekcja została rozwiązana(?!)

Świdnik to także ośrodek sportu lotniczego. Pokazy organizowane w Świdniku z okazji Święta Lotnictwa gromadzą na lotnisku wielotysięczne tłumy.

Rozstrzygnięcie plebiscytu na 10 najlepszych sportowców Lubelszczyzny w 1975 roku. Zwyciężył Tomasz Wójtowicz. Kolejne miejsca: 2. Andrzej Sontag, 3. Julita Gębka (zasłonięta), 4. Lech Lasko, 5. Janusz Dyś (brak 6. Danuty Jędrejek i 7. Jeanny Pizoń), 8. Jerzy Piebanek, 9. Tadeusz Berej, 10. Janusz Przybyła.

PLEBISCYTY • PLEBISCYTY

Niniejszy rozdział klubowej kroniki Avii poświęcony jest wyłącznie wynikom plebiscytów organizowanych od roku 1962, najpierw przez krakowskie „Tempo" i WKKFiT w Lublinie a od kilkunastu lat przez redakcję „Kuriera Lubelskiego", WKFSiT Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie oraz Zarząd Wojewódzki ZSMP w Lublinie. Wyniki dwudziestu czterech plebiscytów na 10 najlepszych sportowców Lubelszczyzny oraz plebiscytu „Sztandaru Ludu" na 10 najlepszych sportowców Lubelszczyzny w 40-leciu PRL, jak również plebiscytu „Głosu Świdnika" na 10 najlepszych sportowców Świdnika w 25-leciu miasta i miejsca zajmowane w nich przez sportowców w żółto-niebieskich kostiumach, dają po pierwsze obraz udziału sportowców Avii Świdnik w dorobku sportowym Lubelszczyzny, po drugie zaś są swego rodzaju „panoramą dziejów" lubelskiego sportu w ostatnim dwudziestoleciu. Dlatego umieszczenie plebiscytowych dziesiątek w klubowej monografii uznałem za celowe.

1962

1. **Jan Szczerbakiewicz** (Avia) — motory
2. **Stanisław Kasperek** (AR Świdnik) — samoloty
3. **Adam Kowalczyk** (Lublinianka) — boks
4. **Jan Jargiełło** (Start) — koszykówka
5. **Berthold Moritz** (Stal Kraśnik) — piłka nożna
6. **Jerzy Witeska** (LZS Garbów) — kolarstwo
7. **Jerzy Brendler** (Avia) — motory
8. **Leszek Kokowicz** (Lublinianka) — piłka nożna
9. **Teresa Niemiec-Ciara** (Start) — lekkoatletyka
10. **Edward Widera** (Motor) — piłka nożna

1963

1. **Henryk Maciąg** (Start) — lekkoatletyka
2. **Stanisław Kasperek** (AR Świdnik) — samoloty
3. **Jerzy Brendler** (Avia) — motory
4. **Leszek Rouppert** (Start) — koszykówka
5. **Marian Nowara** (Lublinianka) — piłka nożna
6. **Jerzy Witeska** (LZS Biskupice) — kolarstwo
7. **Henryk Szutko** (Start) — lekkoatletyka
8. **Barbara Fiala** (Start) — koszykówka
9. **Elżbieta Porzec** (MKS Stavet) — siatkówka
10. **Leszek Kokowicz** (Lublinianka) — piłka nożna

1964

1. **Jan Szczerbakiewicz** (Avia) — motory
2. **Stanisław Kasperek** (AR Świdnik) — samoloty
3. **Jerzy Brendler** (Avia) — motory
4. **Leszek Rouppert** (Start) — koszykówka
5. **Adam Kowalczyk** (Lublinianka) — boks
6. **Jerzy Wierciński** (Start) — lekkoatletyka
7. **Jan Jargiełło** (Start) — koszykówka
8. **Witold Gutowski** (Start) — lekkoatletyka
9. **Jerzy Witeska** (Spółdzielca) — kolarstwo
10. **Marek Konopka** (Lublinianka) — piłka nożna

1965

1. **Jan Szczerbakiewicz** (Avia) — motory
2. **Stanisław Kasperek** (AR Świdnik) — samoloty
3. **Wiesław Proć** (LZS Biłgoraj) — ciężary
4. **Jan Jargiełło** (Start) — koszykówka
5. **Andrzej Sydor** (Start) — szachy
6. **Jerzy Brendler** (Avia) — motory
7. **Edward Kurek** (Motor) — lekkoatletyka
8. **Adam Kowalczyk** (Lublinianka) — boks
9. **Jerzy Wierciński** (Start) — lekkoatletyka
10. **Bogdan Dawidowicz** (Lublinianka) — tenis st.

1966

1. **Jerzy Brendler** (Avia) — motory
2. **Jan Jargiełło** (Start) — koszykówka
3. **Ryszard Petek** (Avia) — boks
4. **Wiesław Proć** (LZS Biłgoraj) — ciężary
5. **Andrzej Sydor** (Start) — szachy
6. **Stanisław Kasperek** (AR Świdnik) — samoloty
7. **Edward Kurek** (Motor) — lekkoatletyka
8. **Jan Myszak** (LZS Lubelskie) — kolarstwo
9. **Danuta Panasiuk** (Start) — lekkoatletyka
10. **Jerzy Wierciński** (Start) — lekkoatletyka

1967

1. **Ryszard Petek** (Avia) — boks
2. **Jerzy Brendler** (Avia) — motory
3. **Stanisław Kasperek** (AR Świdnik) — samoloty
4. **Waldemar Kozak** (Lublinianka) — koszykówka
5. **Krzysztof Stec** (Spójnia) — kolarstwo
6. **Ryszard Brysiak** (Motor) — piłka nożna
7. **Jan Jargiełło** (Start) — koszykówka
8. **Andrzej Mazur** (Motor) — żużel
9. **Elżbieta Kowalska-Lipska** (Start) — szachy
10. **Andrzej Kasprzak** (Lublinianka) — koszykówka

1968

1. **Andrzej Kasprzak** (Lublinianka) — koszykówka
2. **Jerzy Brendler** (Avia) — motory
3. **Danuta Panasiuk** (Start) — lekkoatletyka
4. **Wiesław Kowalski** (Motor) — żużel
5. **Ryszard Brysiak** (Motor) — piłka nożna
6. **Ryszard Petek** (Avia) — boks
7. **Anna Szawarska** (AZS Lublin) — koszykówka
8. **Jan Szczerbakiewicz** (Avia) — motory
9. **Jerzy Luba** (Lublinianka) — ciężary
10. **Anna Jurczyńska** (Start) — szachy

1969

1. **Danuta Jędrejek** (Start) — lekkoatletyka
2. **Andrzej Kasprzak** (Lublinianka) — koszykówka
3. **Ryszard Petek** (Avia) — boks
4. **Jan Szczerbakiewicz** (Avia) — motory
5. **Anna Czopek** (AZS) — koszykówka
6. **Jerzy Luba** (Lublinianka) — ciężary
7. **Anna Jurczyńska** (Start) — szachy
8. **Władysław Brzozowski** (Lublinianka) — kosz.
9. **Czesław Typiak** (LZS Krasnystaw) — zapasy
10. **Jan Lisiewicz** (Motor) — piłka nożna

1970

1. **Krzysztof Stec** (Spójnia) — kolarstwo
2. **Danuta Jędrejek** (Start) — lekkoatletyka
3. **Jan Szczerbakiewicz** (Avia) — motory
4. **Andrzej Kasprzak** (Lublininka) — koszykówka
5. **Władysław Brzozowski** (Lublinianka) — kosz.
6. **Ryszard Petek** (Avia) — boks
7. **Jerzy Luba** (Lublinianka) — ciężary
8. **Elżbieta Nowak** (Start) — lekkoatletyka
9. **Bożena Pytel** (Start) — szachy
10. **Małgorzata Denisow** (AZS Lublin) — siatkówka

1971

1. **Danuta Jędrejek** (Start) — lekkoatletyka
2. **Andrzej Kasprzak** (Lublinianka) — koszykówka
3. **Krzysztof Stec** (Spójnia) — kolarstwo
4. **Jan Szczerbakiewicz** (Avia) — motory
5. **Henryk Lesiuk** (Wisła Puławy) — lekkoatletyka
6. **Ryszard Sitkowski** (Avia) — boks
7. **Zbigniew Wiechnik** (Avia) — pływanie
8. **Władysław Brzozowski** (Lublinianka) — kosz.
9. **Ryszard Dworzecki** (Motor) — piłka nożna
10. **Waldemar Kowalski** (Avia) — boks

1972

1. **Andrzej Kasprzak** (Lublinianka) — koszykówka
2. **Danuta Jędrejek** (Start) — lekkoatletyka
3. **Arkadiusz Godel** (AZS Lublin) — szermierka
4. **Krzysztof Stec** (Spójnia) — kolarstwo
5. **Jan Szczerbakiewicz** (Avia) — motory
6. **Szymon Czyż** (Lublinianka) — ciężary
7. **Krzysztof Pytel** (Start) — szachy
8. **Bogdan Adamkowski** (Avia) — pływanie
9. **Ryszard Sitkowski** (Avia) — boks
10. **Jerzy Luba** (Lublinianka) — ciężary

1973

1. **Andrzej Sontag** (AZS Lublin) — lekkoatletyka
2. **Tomasz Wójtowicz** (Avia) — siatkówka

3. **Zbigniew Wiechnik** (Avia) — pływanie
4. **Krzysztof Pytel** (Start) — szachy
5. **Ryszard Petek** (Avia) — boks
6. **Janusz Dyś** (Start) — lekkoatletyka
7. **Remigiusz Szczerbakiewicz** (Avia) — motory
8. **Szymon Czyż** (Lublinianka) — ciężary
9. **Ryszard Kozieł** (PLKS Lewart Lubart.) — kol.
10. **Jerzy Krawczyk** (Motor) — piłka nożna

1974

1. **Tomasz Wójtowicz** (Avia) — siatkówka
2. **Andrzej Sontag** (SZS AZS Lublin) — lekkoatlet.
3. **Danuta Jędrejek** (Start) — lekkoatletyka
4. **Julita Gębka** (Lublinianka) — pływanie
5. **Szymon Czyż** (Lublinianka) — ciężary
6. **Andrzej Kasprzak** (Lublinianka) — koszykówka
7. **Anna Jurczyńska** (Avia) — szachy
8. **Jerzy Krawczyk** (Motor) — piłka nożna
9. **Janusz Dyś** (Start) — lekkoatletyka
10. **Mirosław Żukowski** (Zjedn. Chełm) — zapasy

1975

1. **Tomasz Wójtowicz** (Avia) — siatkówka
2. **Andrzej Sontag** (SZS AZS Lublin) — lekkoatl.
3. **Julita Gębka** (Lublinianka) — pływanie
4. **Lech Łasko** (Avia) — siatkówka
5. **Janusz Dyś** (Start) — lekkoatletyka
6. **Danuta Jędrejek** (Start) — lekkoatletyka
7. **Joanna Pizoń** (Lublinianka) — pływanie
8. **Jerzy Plebanek** (Lublinianka) — koszykówka
9. **Tadeusz Berej** (Motor) — żużel
10. **Janusz Przybyła** (Motor) — piłka nożna

1976

1. **Tomasz Wójtowicz** (Avia) — siatkówka
2. **Joanna Pizoń** (Lublinianka) — pływanie
3. **Tomasz Wolski** (Lublinianka) — pływanie
4. **Andrzej Sontag** (AZS) — lekkoatletyka
5. **Stanisław Mańko** (Lublinianka) — ciężary
6. **Jan Raczkowski** (Start) — ciężary
7. **Julita Gębka** (Lublinianka) — pływanie
8. **Janusz Pożak** (Spółdzielca Lublin) — kolarstwo
9. **Jan Jagieniak** (Budowlani) — rugby
10. **Ireneusz Mulak** (Start) — koszykówka

1977

1. **Janusz Pożak** (Spółdzielca) — kolarstwo
2. **Jan Raczkowski** (Start) — kolarstwo
3. **Joanna Pizoń** (Lublinianka) — pływanie
4. **Stanisław Mańko** (Lublinianka) — ciężary
5. **Jan Jagieniak** (Budowlani) — koszykówka
6. **Ireneusz Mulak** (Start) — koszykówka
7. **Andrzej Sontag** (SZS AZS) — lekkoatletyka
8. **Danuta Jędrejek** (Start) — lekkoatletyka
9. **Małgorzata Siewruk** (Start) — koszykówka
10. **Zbigniew Kondziak** (Avia) — piłka nożna

1978

1. **Małgorzata Gajewska** (Start) — lekkoatletyka
2. **Janusz Pożak** (Spółdzielca) — kolarstwo
3. **Joanna Pizoń** (Lublinianka) — pływanie
4. **Anna Nowacka** (Motor) — tenis stołowy
5. **Ireneusz Mulak** (Start) — koszykówka

6. **Stanisław Mańko** (Lublinianka) — ciężary
7. **Zofia Czerepińska** (Start) — lekkoatletyka
8. **Jan Raczkowski** (Start) — kolarstwo
9. **Jan Jagieniak** (Budowlani) — rugby
10. **Jerzy Suszek** (Spółdzielca) — akrobatyka
Krzysztof Szerega (Spółdzielca) — akrobatyka

1979

1. **Janusz Pożak** (Spółdzielca) — kolarstwo
2. **Ken Washington** (Start) koszykówka
3. **Anna Nowacka** (Motor) — tenis stołowy
4. **Andrzej Fendrykowski** (Lublinianka) — ciężary
5. **Andrzej Pop** (Motor) — piłka nożna
6. **Grażyna Siewierska** (AZS) — lekkoatletyka
7. **Jan Raczkowski** (Start) — kolarstwo
8. **Marek Kępa** (Motor) — żużel
9. **Bolesław Mącik** (Motor) — piłka nożna
10. **Jan Jagieniak** (Budowlani) — rugby

1980

1. **Małgorzata Dunecka** (Start) — lekkoatletyka
2. **Ken Washington** (Start) — koszykówka
3. **Ireneusz Mulak** (Start) — koszykówka
4. **Janusz Pożak** (Spółdzielca) — kolarstwo
5. **Marek Kępa** (Motor) — żużel
6. **Anna Nowacka** (Motor) — tenis stołowy
7. **Roman Dębiński** (Motor) — piłka nożna
8. **Janusz Przybyła** (Motor) — piłka nożna
9. **Krzysztof Suszek — Jerzy Szerega** (Spółdzielca) akrobatyka
10. **Mieczysław Rzędzicki** (Avia) — siatkówka

1981

1. **Marek Kępa** (Motor) — żużel
2. **Roman Dębiński** (Motor) — piłka nożna
3. **Andrzej Mąka** (Lublinianka) — ciężary
4. **Andrzej Pop** (Motor) — piłka nożna
5. **Anna Nowacka** (Motor) — tenis stołowy
6. **Krystyna Noskiewicz** (Lublinianka) — pływanie
7. **Danuta Niedzielska** (Start) — lekkoatletyka
8. **Jan Przewoźnik** (Start) — szachy
9. **Krzysztof Serwin** (Avia) — motory
10. **Małgorzata Wójcik** (Motor) — tenis stołowy

1982

1. **Krzysztof Suszek** (Spółdzielca) — akrobatyka
2. **Andrzej Mąka** (Lublinianka) — ciężary
3. **Marek Kępa** (Motor) — żużel
4. **Ewa Samborska** (Spółdzielca) — gimnast. artyst.
5. **Michał Kwiecień — Marek Wójcicki** (Sygnał Lubin) — brydż
6. **Danuta Niedzielska** (Start) — lekkoatletyka
7. **Zbigniew Szymczak** (Avia) — szachy
8. **Małgorzata Wójcik** (Motor) — tenis stołowy
9. **Tadeusz Rogiński** (AZS) — lekkoatletyka
10. **Wiesław Rafalski** (Lublinianka) — piłka nożna

1983

1. **Andrzej Mąka** (Lublinianka) — ciężary
2. **Urszula Jaros** (AZS Lublin) — lekkoatletyka
3. **Wojciech Blechar** (Lublinianka) — pływanie
4. **Agnieszka Więk** (Lublinianka) — pływanie

5. **Zygmunt Kalinowski** (Motor) — piłka nożna
6. **Leszek Iwanicki** (Motor) — piłka nożna
7. **Waldemar Fiuta** (Motor) — piłka nożna
8. **Małgorzata Dunecka** (Start) — lekkoatletyka
9. **Tadeusz Rogiński** (Start) — lekkoatletyka
10. **Jacek Kamiński** (Avia) — siatkówka

1984

1. **Leszek Dunecki** (Start) — lekkoatletyka
2. **Małgorzata Dunecka** (Start) — lekkoatletyka
3. **Andrzej Mąka** (Lublinianka) — ciężary
4. **Zygmunt Kalinowski** (Motor) — piłka nożna
5. **Mariola Dankiewicz** (Start) — lekkoatletyka
6. **Waldemar Jaworski** (AR Świdnik) — szybown.
7. **Janusz Kasperek** (AR Świdnik) — samoloty
8. **Kazimierz Koza** (Lublinianka) — ciężary
9. **Leszek Iwanicki** (Motor) — piłka nożna
10. **Iwona Nabożna** (MKS Lublin) — piłka ręczna

1985

1. **Ewa Pisiewicz** (Start) — lekkoatletyka
2. **Małgorzata Dunecka** (Start) — lekkoatletyka
3. **Iwona Nabożna** (MKS) — piłka ręczna
4. **Agnieszka Kozak** (MKS) — piłka ręczna
5. **Andrzej Mąka** (Lublinianka) — ciężary
6. **Barbara Klepka** (Start) — lekkoatletyka
7. **Małgorzata Codello** (MKS) — dżudo
8. **Janusz Kasperek** (AR Świdnik) — samoloty
9. **Robert Grzanka** (Motor) — piłka nożna
10. **Jarosław Daniewski** (Budowlani) — kajakarstwo

* * *

Plebiscyt na 10 najlepszych sportowców Lubelszczyzny w 40-leciu PRL 1944 - 1984 organizowany przez redakcję „Sztandaru Ludu" w 1984 roku:

1. **Tomasz Wójtowicz** — siatkówka
2. **Henryk Kukier** — boks
3. **Andrzej Kasprzak** — koszykówka
4. **Danuta Jędrejek** — lekkoatletyka
5. **Włodzimierz Szwendrowski** — żużel
6. **Stanisław Kasperek** — samoloty
7. **Tadeusz Patyński** — tenis stołowy
8. **Jan Szczerbakiewicz** — motory
9. **Andrzej Sontag** — lekkoatletyka
10. **Janusz Cieśliński** — piłka nożna

* * *

Plebiscyt na 10 najlepszych sportowców Świdnika na 25-lecie miasta 1954 - 1979 organizowany przez WKKFiT UM, MKKFiT, FKS Avia oraz redakcję „Głosu Świdnika":

1. **Tomasz Wójtowicz** — siatkówka
2. **Stanisław Kasperek** — samoloty
3. **Jan Szczerbakiewicz** — motory
4. **Ryszard Petek** — boks
5. **Eugeniusz Bondarenko** — piłka nożna
6. **Ryszard Kot** — tenis
7. **Leszek Kuśmirek** — lekkoatletyka
8. **Jerzy Seweryński** — koszykówka
9. **Zbigniew Wiechnik** — pływanie
10. **Anna Jurczyńska** — szachy

Prezydia zarządów klubu w latach 1952 - 1985

1952 r.

Prezes
PAWEŁ DROŻDŻYŃSKI

Zbigniew Fijałkowski, Wojciech Tyczyński, Marian Cieniuch, Jerzy Kędzierski, Stanisław Baran, Władysław Kocięba, Alfreda Ratajczak (sekretarz), Wacław Kosz, Stefan Socha.

1955 r.

Prezes
PAWEŁ DROŻDŻYŃSKI

Zbigniew Fijałkowski, Wojciech Tyczyński, Marian Cieniuch, Jerzy Kędzierski, Stanisław Baran, Wacław Kosz, Stefan Socha, Stanisław Jankowski (sekretarz). Zbigniew Jaroszewicz, Franciszek Dąbrowski.

1958 r.

Prezes
JERZY ŁAZAREK

Zbigniew Jaroszewicz, Marian Cieniuch, Stanisław Duma, Wacław Kosz, Stefan Socha, Franciszek Dąbrowski, Wojciech Tyczyński, Jerzy Kędzierski, Karol Szczotka.

1960-61 r.

Prezes
PAWEŁ DROŻDŻYŃSKI

1961 r.

Prezes
JÓZEF JABŁOŃSKI

Rajmund Jóźwiński (sekretarz), Stanisław Jankowski, Józef Nierojewski, Tadeusz Węgrzyn, Zbigniew Jaroszewicz, Tadeusz Zakrzewski, Franciszek Dąbrowski, Zdzisław Gilarowski, Mieczysław Słoniec, Karol Szczotka, Mieczysław Ziemiński, Czesław Giełzak, Józef Szewczyk, Zygmunt Banecki.

1963 r.

Prezes
MIECZYSŁAW ZIEMIŃSKI

Zbigniew Jaroszewicz, Alek-

sander Drzewiecki, Stanisław Jankowski, Rajmund Jóźwiński (sekretarz), Stanisław Duma, Jan Toruń, Zdzisław Gilarowski, Zygmunt Banecki, Karol Szczotka, Józef Madej, Aleksander Ratajczak, Ryszard Kruszelnicki.

1969 r.

Prezes
JÓZEF MADEJ

Zbigniew Jaroszewicz, Stanisław Bednarski, Zygmunt Banecki, Rajmund Jóźwiński (sekretarz), Aleksander Ratajczak, Franciszek Dąbrowski, Witold Czerniak, Karol Szczotka, Ryszard Kruszelnicki, Tadeusz Węgrzyn, Ryszard Knap, Józef Adamczyk.

1971 r.

Prezes
ROMAN WALLNER

Stanisław Bednarski, Zbigniew Jaroszewicz, Aleksander Ratajczak, Tadeusz Szewczyk, Adam Kuklewicz, Ryszard Knap, Tadeusz Młynarczyk, Jerzy Miciul, Tadeusz Zakrzewski.

1975 r.

Prezes
JÓZEF MADEJ

Zbigniew Jaroszewicz, Jerzy Miciul, Aleksander Ratajczak, Tadeusz Szewczyk, Wiesław Zwolak, Józef Adamczyk, Józef Dobroń, Karol Szczotka, Ryszard Taracha, Wiesław Walczak, Zdzisław Marciniak, Franciszek Dąbrowski (sekretarz).

1978 r.

Prezes
JERZY MICIUL

Zbigniew Jaroszewicz, Aleksander Ratajczak, Tadeusz Szewczyk, Józef Adamczyk, Ryszard Taracha, Franciszek Dąbrowski, Zdzisław Marciniak, Karol Szczotka, Radosław Rubaj (sekretarz), Ryszard Knap, Jan Aleksandrowicz, Stanisław Czyż, Witold Czerniak, Waldemar Kijanko.

1981 r.

Prezes
JERZY MICIUL

Józef Adamczyk, Stanisław Bednarski, Aleksander Ratajczak, Radosław Rubaj (sekretarz), Kazimierz Wojciechowski, Witold Czerniak, Zdzisław Marciniak, Karol Szczotka, Stanisław Czyż, Jan Aleksandrowicz, Janusz Nowakowski, Kazimierz Patrzała, Tadeusz Władysiuk.

FKS
AVIA
PANY

Najnowszy śmigłowiec polskiej konstrukcji „Sokół".

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku

„Gdzieś na końcu świata
Gdzie lotniczy zakład jest
Jest taka drużyna
Co się Avia Świdnik zwie..."

...śpiewa już drugie pokolenie kibiców, mieszkańców Świdnika, podlubelskiego miasta, które w roku jubileuszu 40-lecia Polski Ludowej obchodziło swój własny, skromniejszy — trzydziestą rocznicę nadania robotniczemu osiedlu praw miejskich.

W tych kilku prostych słowach klubowego hymnu zawiera się ponad trzydziestoletni swoisty triumwirat. Przymierze, jakie ponad

W lipcu 1985 r. taśmę produkcyjną WSK opuścił 2-milionowy motocykl.

ćwierć wieku temu zostało zawarte pomiędzy rozwijającym się dopiero nowoczesnym zakładem lotniczym, robotniczym osiedlem, wreszcie grupą sympatyków i miłośników sportu — zawodników i trenerów, domagających się na swoim terenie sportu. Domagać się musieli dość natarczywie, bowiem już w rok po uruchomieniu produkcji powstał Zakładowy Komitet do Spraw Sportu, będący zaczątkiem dzisiejszego FKS. Początkowo klub powstały w 1952 roku nosił nazwę Stal Świdnik, aby od 1954 przyjąć ostatecznie nazwę Avia. Dziwne to cokolwiek, ale klub jest... starszym bratem miasta.

Nie od historii miasta wypada jednak rozpocząć lecz od Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, patrona równie hojnego co wymagającego.

Historia świdnickiej WSK sięga schyłku lat czterdziestych. Wtedy to w 1949 roku Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego podjęło decyzję o budowie pod Lublinem zakładu lotniczego a przy nim robotniczego osiedla. Budowę przedsiębiorstwa rozpoczęto wiosną roku 1950. Kilka miesięcy później stanęły pierwsze budynki mieszkalne osiedla. Wówczas jeszcze bez pretensji do ośrodka miejskiego. Świdnicka WSK początkowo pomyślana była jako zakład pomocniczy dla WSK w Mielcu. Dzięki ambitnej postawie młodej załogi, dzięki opanowaniu w trudnym wczesnopowojennym okresie tajników równie skomplikowanej co atrakcyjnej produkcji lotniczej — zakład wkrótce zmienił swe przeznaczenie. W 1954 roku podjęto decyzję o produkcji w kraju śmigłowców i wybór padł na Świdnik! Wraz z ograniczeniem produkcji kooperacyjnej rozpoczęto przygotowania do uruchomienia produkcji motocykli. Pierwsze egzemplarze opuściły taśmę w tym samym roku.

W dwa lata później (1956) odbył się pierwszy lot śmigłowca Mi-1 (zwanego również SM-1) wykonanego w Świdniku. Wprawdzie w istocie maszyna została tu tylko zmontowana i oblatana — części dostarczył radziecki licencjodawca — ale wspomniana data przeszła do historii miasta i kraju jako awans świdnickiej WSK do wąskiej światowej elity producentów śmigłowców.

Era wspomnianych śmigłowców SM-1 i SM-2 zamknęła się liczbą 1700 wyprodukowanych w zakładzie egzemplarzy. Przecierały one sobie szlaki na polskim niebie, były dobrą wizytówką znanego coraz szerzej lotniczego przedsiębiorstwa. W 1964 roku nastąpił kolejny przełom. Rozpoczęto produkcję większych, wielozadaniowych śmigłowców Mi-2, napędzanych dwoma silnikami turbinowymi. Produkuje się je do dzisiaj. Produkuje się w coraz to nowych wersjach; znajdujących zastosowanie w coraz to nowych — nieraz z pogranicza fantastyki — dziedzinach współczesnego życia.

Świdnicką WSK opuściło dotychczas ponad 5 tysięcy Mi-2, wyprodukowanych w dwudziestu specjalistycznych wersjach. Zdecydowaną większość sprzedano w ramach eksportu a wszystkie maszyny są dobrą wizytówką przedsiębiorstwa i miasta na wszystkich kontynentach.

Rozwój produkcji, zwłaszcza tej szczególnie skomplikowanej — śmigłowcowej, nie byłby możliwy bez odpowiednio kwalifikowanej załogi wytwórni. Dowodem procesu tworzenia własnej bazy konst-

rukcyjno-budowlanej jest powstały w latach 60-tych przy wytwórni własny ośrodek badawczo-rozwojowy, który do sukcesów związanych z opracowaniem kilkunastu wersji Mi-2, wdrażaniem nowych rozwiązań konstrukcyjnych i materiałowych, nowych metod badawczych dołożył jeszcze jeden. Niezwykle istotny, zwłaszcza w najbliższych latach. Jest nim skonstruowanie polskiego śmigłowca średniej wielkości „PZL-Sokół" — przechodzącego aktualnie próby fabryczne, z którym świdnicka WSK wiąże na najbliższe lata swe plany produkcyjne i rozwojowe. Zagwarantować powyższe sukcesy mogły stałe unowocześnianie metod produkcji, podnoszenie poziomu organizacji pracy, poprawa warunków pracy i wypoczynku załogi.

Ale WSK to nie tylko śmigłowce. To również motocykle, popularne „wueski", które na stałe wrosły w krajobraz polskich dróg. Od Bugu po Odrę, od Tatr do Bałtyk. W ciągu 30 lat wyprodukowano w przedsiębiorstwie ponad 2 miliony motocykli.

Oprócz wyrobów finalnych śmigłowca i motocykla. WSK produkuje jeszcze między innymi elementy usterzenia samolotu IŁ-86 a także szereg zespołów i detali dla potrzeb przedsiębiorstw przemysłu lotniczego. Powszechnie znane są produkowane tu pompy, sprzęgła, narzędzia specjalne. Trwa również współpraca kooperacyjna z renomowanymi firmami lotniczymi z krajów Europy Zachodniej.

Ostatnie lata to okres dynamicznego wejścia świdnickiej wytwórni na zagraniczne rynki usług agrolotniczych, głównie na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Stale odbywa się szkolenie lotnicze dla klientów zagranicznych, we własnym centrum lub w kraju użytkowania.

Troską kierownictwa zakładu jest ciągła poprawa warunków socjalno-bytowych kilkutysięcznej

Na wystawie osiągnięć 40-lecia Lubelszczyzny jedną z największych atrakcji był śmigłowiec Mi-2.

załogi. Wytwórnia dysponuje doskonale wyposażoną zakładową przychodnią zdrowia, ośrodkiem rehabilitacyjnym, stołówką pracowniczą, bazą rekreacyjno-wypoczynkową na poziomie nieporównywalnym z innymi zakładami pracy województwa.

W roku doniosłego jubileuszu 40-lecia Ludowej Ojczyzny, 30-lecia miasta Świdnika, dla którego od samego początku zakład był elementem miastotwórczym i kulturotwórczym, załoga WSK świętowała niecodzienny sukces. Dwudziestego pierwszego września 1984 roku Rada Państwa PRL, w uznaniu szczególnych zasług jakie wniosła WSK „PZL-Świdnik" w rozwój przemysłu lotniczego — odznaczyła przedsiębiorstwo Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Aktu dekoracji sztandaru wytwórni tym wysokiem odznaczeniem państwowym dokonał podczas uroczystej akademii członek Biura Politycznego, sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej **Kazimierz Barcikowski.**

Kazimierz Barcikowski dekoruje sztandar WSK „PZL-Świdnik" Orderem Sztandaru Pracy I klasy (21 września 1984 r.).

Szybowiec ponad dachami to w Świdniku widok codzienny.

MIASTO

PIERWSZE zapiski o Świdniku pochodzą z... 1326 roku. Tak naprawdę jednak podlubelska wieś zmieniać się zaczęła w nowoczesne miasto w połowie bieżącego stulecia.

Zmiany te to efekt trudu wielu tysięcy ludzi, głównie mieszkańców tej ziemi, którym sprzyjały śmiałe decyzje polityczne, gospodarcze i administracyjne. Rodowodu dzisiejszego grodu „trzydziestolatka" dopatrywać się należy w prowizorycznym robotniczym osiedlu jakie rosło w sąsiedztwie dynamicznie budowanego i organizującego się zakładu. Pierwsze bloki mieszkalne stanęły w 1951 roku a więc dokładnie w rok po rozpoczęciu budowy wytwórni. Przez następnych 6 lat wybudowano trzy kompleksy mieszkaniowe: osiedle „A" przy kinie), osiedle „B" (Franciszków) oraz osiedle „C" (przy torach od strony zakładu). Kompleksy mieszkaniowe to może za mocne

słowo, bowiem zespoły „A" i „C" były to grupy baraków stawianych dla budowniczych zakładów i nie gwarantowały jego mieszkańcom nawet minimum wygód.

Dynamiczny rozwój przedsiębiorstwa tworzył jednak potrzebę budowy zaplecza socjalno-bytowego dla rosnącej stale załogi. Powołano więc w 1957 roku Spółdzielnię Mieszkaniową, która według wstępnych prognoz miała zabezpieczyć potrzeby pracowników WSK. Pierwsze efekty spółdzielczego budownictwa to dwa budynki przy ulicy Sławińskiego. Kolejne lata przynosiły niewiele więcej ponad 200 mieszkań. Wreszcie rok 1971 zamknął się liczbą 590 mieszkań; rekordową. Był to zresztą przełomowy rok dla działalności Spółdzielni Mieszkaniowej bowiem budownictwo tzw. plombowe zastąpiły kompleksowo budowane osiedla: im. Tadeusza Kościuszki, osiedle Racławickie, osiedle Mikołaja Kopernika liczące ponad 2000 mieszkań.

Wraz z rozwojem osiedlowego budownictwa mieszkaniowego nastąpiła budowa zaplecza techniczno-administracyjnego i usługowego. W tym też okresie powstał za-

Drzewa, kwiaty, zieleńce wzdłuż głównej ulicy Świdnika.

kład remontowo-budowlany oraz pawilon handlowo-usługowy z zapleczem administracyjnym dla spółdzielni. Stały, dynamiczny rozwój miasta i wytwórni a także rosnące potrzeby mieszkańców, postawiły przed spółdzielnią nowe zadania. W ten sposób powstały kolejne osiedla: Lotnicze, Sławińskiego-Wschód, w rozbudowie jest osiedle Brzeziny. Plany na najbliższe lata są również ambitne; przewidują wznoszenie nowych osiedli mieszkaniowych dla 30 tysięcy mieszkańców.

Historyczną datą i dla wytwórni i dla osiedla stał się rok 1954. Wtedy to podjęto decyzję o produkcji w Świdniku śmigłowców a osiedle nabierające z roku na rok cech miejskich, otrzymało takież prawa. Z każdym rokiem przybywało tu ponad 1000 mieszkańców. W 1960 r. było ich 12770; w roku 25-lecia miasta (1979) ilość mieszkańców określała liczba 30 tysięcy. Rok 1984 to już grubo ponad 35 tysięcy świdniczan. Ta dynamika wiązała się nieodparcie z potrzebą ciągłej rozbudowy miejskiej infrastruktury.

Powstały nowe miejsca pracy w Spółdzielni im. M. Fornalskiej, Polmo FSC, MPGKiM, handlu i gastronomii reprezentowanej przez PSS „Społem" i Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska" oraz WPHW.

We wrześniu 1981 r. obchodzono uroczyście — po raz trzydziesty — tradycyjne Dni Świdnika.

Kolejne lata znaczą dalszy dynamiczny rozwój Świdnika. Powstały placówki socjalne dla dzieci, nowe szkoły, rozwijana była opieka zdrowotna. Kilka lat temu zakończono gazyfikację miasta. Przed rokiem zlikwidowano deficyt wody.

W samych tylko latach siedemdziesiątych wybudowano w mieście kilka przedszkoli, szkołę, szereg nowych ulic. Obecnie miasto ma 228 budynków mieszkalnych, 133 placówki handlowe, 4 szkoły podstawowe, kilka ponadpodstawowych, 15 przedszkoli, 2 żłobki, szpital.

Postępująca szybko w latach 50-tych i 60-tych rozbudowa zakładu i miasta, zrodziła potrzebę rozwijania działalności kulturalnej. Z inicjatywy związków zawodowych powstały pierwsze świetlice robotnicze, kino, biblioteka zakładowa a następnie Zakładowy Dom Kultury. Z biegiem lat stworzono jednolity front pracy kulturalnej. Oprócz wymienionych placówek kulturalnych działają jeszcze w mieście: Miejska Biblioteka Publiczna, Osiedlowy Dom Kultury, klub „Emka", Klub Kul-

„Należy wykopać 2 ha kartofli i wykarczować pobliski las, należący do miejscowych rolników, gdyż tereny te są niezbędne do zbudowania osiedla robotniczego"...). To fragment zarządzenia ministra przemysłu maszynowego wydanego w 1949 roku. Takie były początki. Dziś trudno w to uwierzyć...

tury ZSMP „Iskra", Społeczne Ognisko Muzyczne i inne.

Z początkiem 1973 roku powstała w Świdniku Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia. Szkoła kształci młodzież, przygotowuje ją do działalności społecznej w zespołach amatorskich. Najbardziej zdolni przygotowują się do dalszego kształcenia w średnich i wyższych szkołach muzycznych.

Organizacją i popularyzowaniem sportu masowego oraz rekreacji fizycznej w zakładach pracy i w środowisku zajmuje się TKKF. W pięciu ogniskach jakie działają na terenie miasta działa około 2 tysięcy osób. Najstarsze i najbardziej znane, nie tylko w mieście i województwie, jest ognisko zakładowe WSK „Świt" prowadzące aż 5 sekcji.

Sport wyczynowy to, jak wiadomo, przede wszystkim Avia, ale należy również wymienić Aeroklub Robotniczy działający przy WSK, który ma na swoim koncie wiele osiągnięć rangi mistrzostwa kraju. Tu działają i trenują znani nie tylko w kraju piloci samolotowi, szybowcowi, śmigłowcowi, mistrzowie akrobacji samolotowej.

Sport w mieście to nie tylko Avia. Na zdjęciu: start do masowego wyścigu kolarskiego najmłodszych.

Trudno na kilku zaledwie stronach zmieścić historię miasta, losy jego mieszkańców, smutki i radości jego budowniczych. Można jednak z całą pewnością stwierdzić, że miniony okres nie został w Świdniku zmarnowany, że świdniczanie mogą świętować 40-lecie PRL i 30-lecie swojego miasta w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. A miasto...?

Młode i nowoczesne, zbudowane od podstaw w socjalistycznej Polsce, urzeka przyjezdnych i satysfakcjonuje miejscowych — czystością, bogactwem zieleni i kwiatów, spokojem...

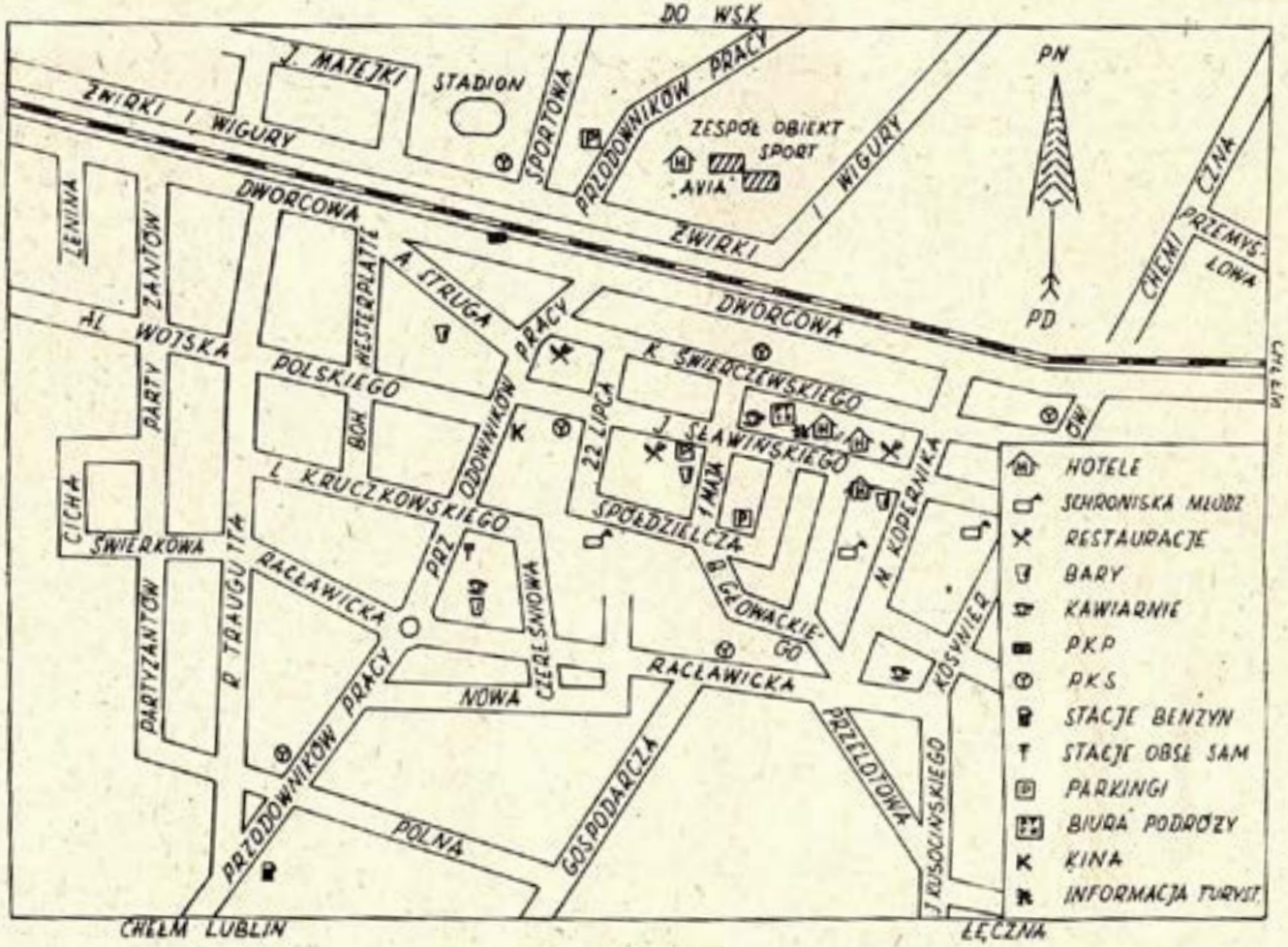

Plan miasta Świdnika.

P.Z.L.
ŚWIDNIK